

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
Wydział Filozoficzny  
Instytut Socjologii

Sylwia Sadlik

REPREZENTACJE POSTAW  
I DZIAŁAŃ POLAKÓW  
WOBEC ŻYDÓW  
W CZASIE ZAGŁADY  
W NARRACJACH  
„POLITYKI HISTORYCZNEJ”  
PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI  
A OPINIE  
WSPÓŁCZESNYCH POLAKÓW

Rozprawa doktorska  
napisana  
pod kierunkiem  
promotora – prof. dra hab. Marka Kuci  
promotorki pomocniczej – dr Marty Duch-Dyngosz

Kraków 2023



# Streszczenie

Niniejsza rozprawa doktorska realizuje trzy powiązane ze sobą cele badawcze, stosując różne lub mieszane metody.

Cel pierwszy: charakterystyka reprezentacji postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady zawartych w narracjach „polityki historycznej” PiS, na podstawie analizy tematycznej:

- a) programów wyborczych PiS z 2014 i 2019 roku;
- b) wywiadów z członkami polskich i izraelskich elit symbolicznych i politycznych na temat konfliktu wokół nowelizacji Ustawy o IPN z 26 stycznia 2018 roku, jej niesławnego art.55a;
- c) *Podstawy programowej* z 2017 roku, fragmentu *Cele kształcenia – wymagania ogólne*, dotyczącego nauczania historii w klasach 8. szkoły podstawowej;
- d) podręczników do historii dla klasy 8., zatwierdzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej do użytku szkolnego i używanych w roku szkolnym 2019/2020.

Badania programów wyborczych, podstawy programowej i podręczników zostały zrealizowane w ramach projektu badawczego *Auschwitz w pamięci społecznej Polaków po 75. latach. W kontekście przemian pamięci o zagładzie Żydów i II wojnie światowej oraz polityki pamięci w Polsce, Europie i na świecie*, finansowanego z grantu Narodowego Centrum Nauki nr 2018/29/B/HS6/02133, kierowanego przez prof. Marka Kucię, realizowanego w latach 2019–2023, w realizacji którego autorka rozprawy uczestniczyła jako doktorantka-stypendystka. Wywiady na temat konfliktu wokół nowelizacji ustawy o IPN autorka zrealizowała w ramach własnego projektu badawczego.

Cel drugi: ocena, czy i w jakim zakresie promowane przez PiS reprezentacje są obecne w świadomości społecznej współczesnych Polaków oraz czy i na ile są one przez nich uznawane, na podstawie analizy wyników badań następujących populacji:

- a) uczniowie klas 7. i 8. – badania ilościowe,
- b) uczniowie klas 8. – badania jakościowe,

- c) nauczyciele historii w klasach 8. – badania jakościowe,
- d) ogół społeczeństwa – badania ilościowe i jakościowe.

Powyższe badania zostały zrealizowane w ramach projektu badawczego *Auschwitz w pamięci społecznej Polaków po 75. latach*.

Cel trzeci: udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy promowane przez PiS reprezentacje są nowym tworem PiS, czy jedynie zaakcentowaniem i zintensyfikowaniem za pomocą instrumentów „polityki historycznej” podzielanych w polskim społeczeństwie symboli i toposów dotyczących postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.

Na rozprawę składa się pięć rozdziałów. Pierwszy wprowadza w tematykę, formułuje pytania badawcze, definiuje kluczowe pojęcia i bazę teoretyczną. Drugi zawiera przegląd literatury i wcześniejszych badań na temat postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Rozdział trzeci najpierw charakteryzuje „politykę historyczną” PiS dotyczącą stosunków polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej, opisując promowane przez PiS w programach wyborczych, nowelizacji ustawy o IPN i podstawie programowej reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Następnie rozdział przedstawia analizę podręczników szkolnych do nauczania historii w klasach 8. szkoły podstawowej, udzielając odpowiedzi na pytanie czy promowane przez PiS reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów znajdują odzwierciedlenie w tych podręcznikach. Rozdział czwarty zawiera analizy wyników badań jakościowych i ilościowych wybranych zbiorowości i ogółu społeczeństwa polskiego. Na bazie tych analiz formułowane są wnioski dotyczące obecności narracji „polityki historycznej” PiS o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w świadomości współczesnego społeczeństwa polskiego. Rozdział piąty zawiera podsumowanie, wnioski i propozycje dalszych badań.

Najważniejsze ustalenia rozprawy są następujące:

1. Narracje „polityki historycznej” PiS odnośnie postaw i działań Polaków wobec Żydów ogniskują się wokół reprezentacji „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holokaustu”, wpisanej w *Podstawę programową*; na tę reprezentację składają się takie elementy, jak:
  - podkreślanie masowej pomocy udzielanej przez Polaków Żydom, w tym przedstawianie Polaków jako bohaterów, którzy pomagali ratować Żydów pomimo grożącej za to kary śmierci;
  - uwypuklanie statusu Polaków jako niewinnych ofiar wojny;
  - eksponowanie roli Niemców jako sprawców Zagłady i jedynych odpowiedzialnych za nią.
2. We wszystkich badanych populacjach zauważono obecność dwóch głównych odmiennych reprezentacji postaw i działań Polaków wobec zagłady Żydów. Pierwsza z nich, szeroko rozpowszechniona, to promowana przez PiS reprezentacja „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holokaustu”, która jest oparta na heroiczno-martyrologicznych narracjach o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów. Natomiast druga reprezentacja, podzielana przez mniejszości, cechuje się krytyczną narracją o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, która nie gloryfikuje bohaterstwa Polaków ratujących Żydów.

3. Promowana przez PiS reprezentacja o „bohaterstwie Polaków ratujących Żydów z Holocaustu” jest oparta o podzielane społecznie, istniejące wcześniej, toposy i symbole dotyczące relacji polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej. PiS nie wykreował reprezentacji o „bohaterstwie Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”, a jedynie uwypuklił i zintensyfikował za pomocą instrumentów „polityki historycznej”, czyniąc je najważniejszymi, zwłaszcza poprzez zapisanie tej reprezentacji w obowiązującej w edukacji podstawy programowej.

### **Słowa klucze**

polityka historyczna, Prawo i Sprawiedliwość, Holocaust, Polacy i Żydzi, pamięć zbiorowa, edukacja historyczna



Title: *Representations of Poles' attitudes and actions towards Jews during the Holocaust in the narratives of "historical policy" of the Law and Justice party versus the opinions of contemporary Poles.*

## Summary

This dissertation pursues three interrelated research objectives using multi or mixed methods.

Objective 1: to characterize the representation of Poles' attitudes and actions towards Jews during the Holocaust contained in the narratives of the "historical policy" of the Law and Justice party (PiS), based on the thematic analysis of:

- a) PiS's election programs of 2014 and 2019;
- b) interviews with members of Polish and Israeli symbolic and political elites on the conflict surrounding the January 26, 2018 amendment to the IPN Law, its infamous Article. 55a;
- c) The 2017 Core Curriculum, the section Learning Objectives – General Requirements for Teaching History in Elementary School Grades 8;
- d) History textbooks for grade 8 approved by the Ministry of Education for school use and used in the 2019/2020 school year.

The study of the election programs, core curriculum and textbooks was carried out as part of the research project *Auschwitz in the social memory of Poles 75 years on: In the context of changes of the memory of the Holocaust and World War II and the politics of memory in Poland, Europe and the world*, funded by a grant from the National Science Center, Poland, No. 2018/29/B/HS6/02133, led by Prof. Marek Kucia, carried out in 2019-2023. The author of the dissertation participated in the implementation of that project as a PhD stipend holder. Interviews on the conflict around the amendment of the IPN law were conducted by the author as part of her own research project.

Objective 2: to assess whether and to what extent the representations promoted by the Law and Justice Party are present in the social consciousness of modern Poles and whether and to what extent they are recognized by them, based on an analysis of the results of research among the following populations:

- a) 7th and 8th grade students – quantitative research,
- b) 8th grade students – qualitative research,

- c) history teachers in the 8th grades – qualitative research,
- d) the general public – quantitative and qualitative research.

The above research was carried out as part of the research project *Auschwitz in the social memory of Poles after 75 years*.

Objective 3: to answer the question whether the representations promoted by the Law and Justice Party are a new creation or merely an accentuation and intensification, by means of the instruments of “historical policy,” of the symbols and topoi concerning the attitudes and actions of Poles toward Jews during the Holocaust shared in Polish society.

The dissertation consists of five chapters. The first introduces the subject matter, formulates the research questions, defines the key concepts and the theoretical base. The second contains a review of the literature and previous research on the attitudes and actions of Poles toward Jews during the Holocaust. The third chapter first characterizes the Law and Justice Party’s “historical policy” regarding Polish-Jewish relations during World War II, describing the representations of Poles’ attitudes and actions toward Jews during the Holocaust promoted by the Law and Justice Party in its election programs, amendments to the IPN law and the core curriculum. The chapter then presents an analysis of school textbooks for teaching history in grade 8 of elementary school, answering the question whether the representations of Poles’ attitudes and actions toward Jews promoted by the Law and Justice Party are reflected in these textbooks. The fourth chapter contains analyses of the results of qualitative and quantitative research among the selected collectivities and Polish general public. Based on these analyses, conclusions are drawn about the presence of the PiS “historical policy” narrative about the attitudes and actions of Poles toward Jews during the Holocaust in the consciousness of contemporary Polish society. The fifth chapter contains a summary, conclusions and suggestions for further research.

The main findings of the dissertation are as follows:

1. The narratives of the Law and Justice party’s “historical policy” regarding the attitudes and actions of Poles toward Jews center around the representation of “the heroism of Poles saving Jews from the Holocaust,” inscribed in the Core Curriculum; this representation consists of such elements as:
  - highlighting the massive help provided by Poles to Jews, including the representation of Poles as heroes who helped save Jews despite the death penalty for doing so;
  - highlighting the status of Poles as innocent victims of the war;
  - exposing the role of the Germans as the perpetrators of the Holocaust and the only ones responsible for it.
2. The presence of two main distinct representations of Poles’ attitudes and actions toward the Holocaust of the Jews was noted in all populations studied. The first, widely shared, is the Law and Justice Party-promoted representation of the “heroism of Poles saving Jews from the Holocaust,” which is based on heroic-martyrdom narratives about Poles’ attitudes and actions toward Jews. In contrast, the second representation, shared by minorities, is characterized by a critical narrative about the attitudes and actions of Poles toward Jews during the Holocaust, which does not glorify the heroism of Poles saving Jews.



3. The representation promoted by PiS about the “heroism of Poles saving Jews from the Holocaust” is based on socially shared, pre-existing topoi and symbols about Polish-Jewish relations during World War II. The Law and Justice party did not create that representation but only highlighted and intensified it through the instruments of “historical politics,”” making it the most important, especially by enshrining this representation in the current core curriculum.

**Key words**

historical policy, the Law and Justice party, Holocaust, Poles and Jews, collective memory, historical education



# Spis treści

Spis tabel . . . . .	15
Spis wykresów . . . . .	17
1. Wprowadzenie . . . . .	19
1.1. Problematyka, kontekst badawczy, cele i podstawy empiryczne rozprawy. . .	19
1.2. Kluczowe pojęcia i inspiracje teoretyczne . . . . .	21
1.3. Kwestie metodologiczne i etyczne. . . . .	27
1.4. Kompozycja rozprawy . . . . .	28
1.5. Podziękowania . . . . .	29
2. Co o relacjach polsko-żydowskich w czasie Zagłady Polacy chcą pamiętać, a o czym chcą zapomnieć? Przegląd literatury i badań . . . . .	31
2.1. Narracje pamięci o współudziale Polaków w zagładzie Żydów w latach 1946–1999 . . . . .	32
2.2. Kształtowanie się narracji pamięci o współudziale Polaków w zagładzie Żydów po publikacji książki <i>Sąsiedzi</i> J.T. Grossa . . . . .	36
2.2.1. Klasyczna triada Hilberga i jej redefinicja w Polsce. . . . .	37
2.3. Postawy i działania Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w opinii społecznej Polaków . . . . .	43
2.3.1. Dyskusje o negatywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady po publikacji książki <i>Sąsiedzi</i> Jana T. Grossa . . . . .	44
2.3.2. Opinie Polaków o sprawstwie zbrodni w Jedwabnem w świetle sondaży . . . . .	45
2.3.3. Polska duma i wstyd narodowy wobec zagłady Żydów . . . . .	51

2.4. Backlash pamięci Polaków o zagładzie Żydów . . . . .	57
2.4.1. „Backlash pamięci po Jedwabnem” . . . . .	57
2.4.2. <i>Backlash pamięci 2.0</i> w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości od 2015 roku . . . . .	61
2.5. Podsumowanie . . . . .	63
3. Pamięć w służbie polityki. Reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w: programach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości, onflikcie wokół nowelizacji ustawy o IPN oraz <i>Podstawie programowej</i> i podręcznikach do historii . . . . .	65
3.1. Pamięć w służbie polityki. Założenia teoretyczne . . . . .	66
3.2. „Polityka historyczna” w Polsce w latach 2004–2010 . . . . .	68
3.3. „Polityka historyczna” Prawa i Sprawiedliwości od 2015 roku. Próba charakterystyki . . . . .	70
3.4. Reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w programach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości . . . . .	73
3.5. Reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w konflikcie wokół nowelizacji ustawy o IPN z 26 stycznia 2018 roku . . . . .	78
3.5.1. Nowelizacja ustawy o IPN z 26 stycznia 2018 roku – przebieg procesu legislacyjnego . . . . .	79
3.5.2. PiS-owska „prawda historyczna” i „kłamstwa historyczne” o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady . . . . .	84
3.5.3. PiS-owska „prawda historyczna” o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady . . . . .	85
3.5.4. PiS-owskie „kłamstwa historyczne” o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady . . . . .	89
3.6. Reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w <i>Podstawie programowej</i> z 2017 roku i podręcznikach historii dla klasy 8. szkoły podstawowej . . . . .	90
3.6.1. Ramy pojęciowo-teoretyczne . . . . .	91
3.6.2. <i>Podstawa programowa</i> z 2017 roku . . . . .	92
3.6.3. Podręczniki do historii dla klasy 8. szkoły podstawowej . . . . .	95
3.7. Podsumowanie . . . . .	107
4. Postawy i działania Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w opinii współczesnych Polaków. Próba oceny obecności narracji „polityki historycznej” PiS w świadomości społecznej . . . . .	111
4.1. Opis wykorzystywanych badań . . . . .	112
4.2. Plan analizy i struktura rozdziału . . . . .	117
4.3. „Bohaterstwo Polaków ratujących Żydów z Holokaustu” . . . . .	117
4.3.1. Charakter pomocy . . . . .	118
4.3.2. Rodzaje pomocy i przykłady pomagających . . . . .	121
4.3.3. Kara śmierci za pomoc Żydom . . . . .	124
4.3.4. „Żegota” . . . . .	125

4.3.5. Niedoceniając na świecie pomocy Polaków Żydom . . . . .	126
4.4. Polacy jako ofiary, Niemcy jako sprawcy . . . . .	129
4.4.1. Niemcy sprawcami cierpienia Polaków . . . . .	129
4.4.2. „Polskie obozy” . . . . .	130
4.4.3. „Holokaust Polaków” . . . . .	132
4.4.4. Polscy Żydzi . . . . .	133
4.4.5. Reparacje wojenne dla Polski od Niemiec . . . . .	134
4.4.6. Stosunek do „roszczeń żydowskich” . . . . .	135
4.5. Kwestia negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady . . . . .	137
4.5.1. Stosunek do negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady . . . . .	137
4.5.2. Denuncjacje, donoszenie na Żydów . . . . .	139
4.5.3. Mordowanie Żydów, przypadek Jedwabnego . . . . .	143
4.5.4. Obojętność, bierność . . . . .	148
4.5.5. Usprawiedliwianie negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów . . . . .	149
4.5.6. Krytyczna ocena postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady . . . . .	154
4.6. Podsumowanie . . . . .	157
5. Podsumowanie, wnioski i rekomendacje dalszych badań . . . . .	161
5.1. Reprezentacja „bohaterstwo Polaków ratujących Żydów z Holocaustu” jako kluczowy element narracji „polityki historycznej” Prawa i Sprawiedliwości . . . . .	162
5.2. Reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w: <i>Podstawie programowej</i> i podręcznikach historii dla klasy 8. szkoły podstawowej . . . . .	164
5.3. Reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w świadomości społecznej Polaków . . . . .	165
5.3.1. Zbiorowość dzieląca reprezentacje „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu” . . . . .	166
5.3.2. Zbiorowość dzieląca krytyczną ocenę postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady . . . . .	167
5.4. Podsumowanie . . . . .	168
5.5. „Polityka historyczna” Prawa i Sprawiedliwości odpowiedzią na traumę kulturową po publikacji Grossa . . . . .	168
5.6. Rekomendacje dalszych badań . . . . .	170
Literatura . . . . .	173



# Spis tabel

Tabela 1. Opinie Polaków o sprawstwie zbrodni w Jedwabnem w 2001 roku . . . . .	46
Tabela 2. Opinie Polaków o sprawstwie zbrodni w Jedwabnem ze względu na wykształcenie, grupę społeczno-zawodową i miejsce zamieszkania respondentów . . . . .	47
Tabela 3. Pamięć o zbrodni w Jedwabnem w opinii Polaków w 2009 roku . . . . .	47
Tabela 4. Opinie Polaków o sprawstwie zbrodni w Jedwabnem w 2009 roku . . . . .	48
Tabela 5. Opinie Polaków o sprawstwie zbrodni w Jedwabnem w 2002 i 2011 roku . . . . .	49
Tabela 6. Opinie Polaków o sprawstwie zbrodni w Jedwabnem ze względu na wykształcenie, grupę społeczno-zawodową i miejsce zamieszkania respondentów w 2002 i 2011 roku . . . . .	50
Tabela 7. Opinie Polaków o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie wojny . . . . .	53
Tabela 8. Postacie z czasów II wojny światowej, które przyniosły Polakom wstyd . . .	53
Tabela 9. Wydarzenia lub fakty z okresu II wojny światowej, które przyniosły Polakom wstyd . . . . .	54
Tabela 10. Duma i wstyd z powodu postaci i wydarzeń z dziejów Polski w opinii społecznej Polaków w latach 1987, 2003 i 2016 . . . . .	55
Tabela 11. Rozkład grup fokusowych i wywiadów indywidualnych z uczniami klas 8. . . . .	113
Tabela 12. Rozkład wywiadów fokusowych i wywiadów IDI w badaniach dorosłych Polaków . . . . .	115
Tabela 13. Opinie uczniów klas 7. i 8. o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady . . . . .	119
Tabela 14. Opinie Polaków na temat skali pomocy udzielanej przez Polaków Żydom w czasie Zagłady . . . . .	120

Tabela 15. Znajomość Polaków ratujących Żydów przez uczniów klas 7. i klas 8. . . .	122
Tabela 16. Świadomość groźby kary śmierci za pomoc Żydom w okupowanej Polsce wśród uczniów klas 7. i 8. . . . .	125
Tabela 17. Świadomość istnienia polskiej organizacji ratującej Żydów w czasie okupacji wśród uczniów klas 7. i 8. . . . .	126
Tabela 18. Opinie Polaków na temat promowania przez polskie władze na świecie narracji o Polakach ratujących Żydów podczas Zagłady. . . . .	127
Tabela 19. Jak Polacy nazywają sprawców II wojny światowej. . . . .	130
Tabela 20. Opinie Polaków o karaniu za mówienie o „polskich obozach koncentracyjnych” . . . . .	132
Tabela 21. Opinia Polaków na temat reparacji wojennych od Niemiec dla Polski . . .	134
Tabela 22. Kwestia motywacji do donoszenia Polaków na Żydów w opiniach uczniów klas 7. i 8. . . . .	142
Tabela 23. Opinie Polaków na temat zbrodni popełnionych przez Polaków na Żydach. . . . .	145
Tabela 24. Poglądy na sprawczy udział Polaków i Niemców w zbrodni w Jedwabnem w 2002, 2011 i 2021 roku . . . . .	147
Tabela 25. Kwestia współuczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów w opinii Polaków . . . . .	153



# Spis wykresów

Rysunek 1. Model pamięci dualnej . . . . . 26

Wykres 1. Opinie Polaków o postawach i działaniach społeczeństwa polskiego  
w czasie II wojny światowej . . . . . 52



# 1. Wprowadzenie

## 1.1. Problematyka, kontekst badawczy, cele i podstawy empiryczne rozprawy

Problematyka mojej pracy sytuuje się w obrębie zainteresowania socjologii pamięci zbiorowej oraz socjologii polityki. Niemniej jednak, aby móc odpowiedzieć na pytania badawcze, korzystałam nie tylko z dorobku naukowego socjologii, ale również z innych nauk, takich jak: psychologia, literaturoznawstwo i kulturoznawstwo, oraz wielodyscyplinowych pól badawczych – studiów nad pamięcią (*memory studies*) i studiów nad Holocaustem (*Holocaust studies*).

Trwające od 2015 roku rządy PiS oraz prowadzona przez tę partię „polityka historyczna” doczekały się publikacji naukowych na gruncie historii, literaturoznawstwa, politologii czy socjologii. Publikacje te koncentrowały się głównie wokół wystaw muzealnych dotyczących II wojny światowej i Zagłady (m.in. Stola [red.] 2023; Śliwierski 2018), szczególnie wystawy w Muzeum II Wojny Światowej (m.in. Hackmann 2018; Konczal 2021; Radonic 2020) oraz wystawy w Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej (Grabowski, Libionka 2017). Badacze skupili się również na omówieniu kwestii nowelizacji ustawy o IPN w 2018 roku (m.in. Bilewicz [red.] 2018; Kończal, Huigen, Kołodziejczyk 2021). Natomiast tylko kilka publikacji odnosiło się do wpływu narracji „polityki historycznej” PiS na edukację młodych ludzi (Jaskułowski, Majewski, Surmiak 2020; Kącka 2015; Żuk 2018).

Przy czym nie jest mi znana publikacja traktująca o wpływie tej polityki na edukację o Zagładzie, w tym o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w tamtym czasie (nie licząc podejmującego niektóre wątki, mającego się ukazać artykułu mojego

współautorstwa: Stec, Sadlik, Kucia 2023), oraz na świadomość społeczną w Polsce. Brak takich publikacji jest o tyle zastanawiający, że kwestia postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady jest jednym z kluczowych tematów w narracjach „polityki historycznej” PiS. A w edukacji, w szczególności pojawia się w *Podstawie programowej kształcenia w szkole podstawowej* z 2017 r., gdzie dla przedmiotu historia w klasie 8. zapisano: „uczeń zna [...] przykłady bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu” (Rozporządzenie 2017, 100). Przed wprowadzeniem tej *Podstawy programowej* prowadzono liczne badania dotyczące nauczania o Zagładzie w polskich szkołach. Jednak badania te skupiały się przede wszystkim na analizie treści podręczników do nauczania historii i zapisów podstaw programowych (m.in. Ambrosewicz-Jacobs, Szuchta 2014; Bobryk 2018; Gross 2015; Gross 2018; Trojański 2008), a tylko sporadycznie dotyczyły praktyki nauczania (m.in. Ambrosewicz-Jacobs, Buttner 2014; Gross 2014). W mojej pracy doktorskiej przedstawiam wyniki kompleksowych badań społecznych, wychodząc z poziomu dokumentów „polityki historycznej” PiS, wyodrębniam promowane przez tę partię reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, a poprzez analizę treści podręczników do nauczania historii w klasie 8. sprawdzam występowanie tych reprezentacji. Następnie zbadam obecność i recepcję tych reprezentacji na kilku poziomach świadomości społecznej: uczniów klas 8., nauczycieli historii klas 8. i ogółu społeczeństwa polskiego. Co prawda dotychczas prowadzono w Polsce badania opinii – sondażowe, jak i jakościowe – na temat opinii Polaków o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady (m.in. Pentor 2009 dla Muzeum II Wojny Światowej; Sułek 2011), a nawet recepcji „polityki historycznej” PiS (CBOS 2018). Niemniej jednak badania te nie dotyczyły obecności narracji „polityki historycznej” PiS w zakresie postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. W większości nie wykorzystywały triangulacji metod badawczych, co pozwoliłoby na głębsze zrozumienie perspektywy badanych, w tym określenie obecności narracji „polityki historycznej”.

Niniejsza dysertacja jest próbą wypełnienia wskazanej luki poznawczej.

Po pierwsze, praca pozwoli na charakterystykę reprezentacji postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady zawartych w narracjach „polityki historycznej” PiS. Będzie to możliwe dzięki tematycznej analizie:

- programów wyborczych PiS z 2014 i 2019 roku;
- konfliktu wokół nowelizacji ustawy o IPN (Ustawa o IPN, 26 stycznia 2018), zapisu jej niesławnego art. 55a, badanego poprzez własne wywiady eksperckie z członkami polskich i izraelskich elit symbolicznych, zaangażowanych w konflikt;
- *Podstawy programowej* z 2017 roku, w tym fragmentu *Cele kształcenia – wymagania ogólne* dotyczące nauczania historii w klasach 8. szkoły podstawowej oraz podręczników do historii dla klasy 8 zatwierdzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej do użytku szkolnego i używanych w roku szkolnym 2019/2020.

Po drugie, praca umożliwi zbadanie, czy i w jakim zakresie promowane przez PiS reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady są obecne w świadomości społecznej współczesnych Polaków oraz czy i na ile są one przez nich uznawane. Będzie to możliwe dzięki analizie wyników badań ilościowych i jakościowych zrealizowanych w ramach projektu badawczego pt. *Auschwitz w pamięci społecznej*

*Polaków po 75. latach. W kontekście przemian pamięci o zagładzie Żydów i II wojnie światowej oraz polityki pamięci w Polsce, Europie i na świecie*, finansowanego z grantu Narodowego Centrum Nauki nr 2018/29/B/HS6/02133, kierowanego przez prof. Marka Kucię, realizowanego w latach 2019–2023, w którym uczestniczyłam jako doktorantka-stypendystka<sup>1</sup>. W mojej pracy doktorskiej wykorzystuję wyniki badań, którymi objęto następujące populacje w następujących okresach czasu:

- uczniowie klas 7. i 8. – badania ilościowe, marzec–maj 2022 roku;
- uczniowie klas 8. – badania jakościowe, październik 2021;
- nauczyciele historii w klasach 8. – badania jakościowe, marzec–lipiec 2020;
- ogół społeczeństwa – badania ilościowe, wrzesień–listopad 2020 i lipiec 2021 oraz badania jakościowe wrzesień–październik 2021.

Odpowiedzi udzielone przez badanych nauczycieli i członków ogółu społeczeństwa będą traktowane jako część środowiskowego, ogólnopolskiego i lokalnego kontekstu, z którego uczniowie czerpią wiedzę i opinie o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.

No koniec na podstawie zebranego materiału badawczego postaram się odpowiedzieć na pytanie, czy promowana przez PiS reprezentacja postaw i działań Polaków wobec Żydów jest nowym tworem PiS, czy jedynie uwypukleniem, zaakcentowaniem i zintensyfikowaniem – za pomocą instrumentów „polityki historycznej” – pewnych panujących uprzednio i podzielanych w polskim społeczeństwie symboli, toposów, postaw, emocji czy uprzedzeń odnośnie do postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.

Ustalenia i wnioski płynące z tej pracy przyczynią się do rozwoju socjologii, zwłaszcza socjologii pamięci zbiorowej i socjologii polityki, jak również wielodyscyplinowych studiów nad pamięcią i studiów nad Holokaustem. Dostarczą również wyjaśnień aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w Polsce.

## 1.2. Kluczowe pojęcia i inspiracje teoretyczne

Gwoli ścisłości przejdę do zdefiniowania kluczowych pojęć, którymi będę posługiwać się w dalszych częściach pracy. Aby scharakteryzować reprezentacje dotyczące postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, należy zacząć od określenia tego, w jaki sposób definiuję „Zagładę”. Otóż rozumiem ją w nawiązaniu do Raula Hilberga (Hilberg [2003] 2014) jako zniszczenie (*destruction*) narodu żydowskiego podczas drugiej wojny światowej, w czasie, którego nastąpiła nie tylko destrukcja fizyczna, ale również duchowa, materialna, kulturalna, społeczna i polityczna destrukcja życia europejskich Żydów. Dla podkreślenia zakresu i skali tego zniszczenia w pracy posługuję się słowem „Zagłada” pisany od wielkiej litery, tak jak pisane jest angielskie słowo „Holocaust”, pochodzące od greckiego ὁλόκαυστος, szeroko używane na świecie, również i w Polsce.

---

1 Oprócz kierownika projektu, prof. Kuci, i mnie w skład zespołu projektowego wchodziły następujące osoby: dr Katarzyna Stec, dr Maciej Koniewski, dr Marta Duch-Dyngosz, mgr Katarzyna Bisaga i mgr Katarzyna Odrzywołek.

Celowo nie użyłam jednak słowa „Holokaust”, które jest często uważane za synonim polskiego „Zagłady”, gdyż Zagładę traktuję szerzej. Jednocześnie odróżniam Zagładę od innych zbrodni ludobójstwa, w tym tych dokonanych na Polakach. Natomiast będę używała wyrażenia „Holokaust” wtedy, gdy będę przywoływać konkretne zapisy dokumentów „polityki historycznej” PiS czy wypowiedzi badanych, którzy tego terminu używają.

W tytule i w treści pracy, gdy używam określenia „Polacy” rozumiem przez nie „osoby narodowości polskiej”, czyli takie, które miały lub mają poczucie przynależności do narodu polskiego rozumianego w sensie etnicznym. W związku z tym nie włączam do grona Polaków wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, w tym tych narodowości/ pochodzenia białoruskiego, niemieckiego, tatarskiego, ukraińskiego, żydowskiego czy innego, bez względu na to, czy czuli lub czują się oni Polakami – członkami narodu polskiego w sensie obywatelskim. Ponadto chciałam zaznaczyć, że gdy w tytule i treści posługuję się formą „Polacy”, mam na myśli wszystkie osoby narodowości polskiej, bez względu na płeć. Podobnie, gdy używam formy „Żydzi”, „Niemcy” itd.

Następnie, pisząc o „zagładzie Żydów”, nie zawężam jej wyłącznie do obywateli polskich żydowskiego pochodzenia, ale rozumiem ją szerzej jako eksterminację całego narodu, który składał się z obywateli wielu europejskich krajów.

Jako, że przedmiotem niniejszej pracy jest m.in. charakterystyka reprezentacji postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, stąd wyjaśnienia wymagają same pojęcia „działania” i „postawy”. Gdy używam słowa „działanie”, odwołuję się do klasycznej definicji „działania społecznego” Maxa Webera ([1921] 2002, 17), rozumianego jako „zachowanie z punktu widzenia sensu zorientowane na zachowanie innego człowieka”. Stąd za działanie będę też uważać wszelkiego rodzaju zaniechania, na przykład, bierność. Z kolei „postawy” rozumiem za Bohdanem Wojciszkiem (2001, 180) jako „względnie stałą skłonność do pozytywnego lub negatywnego wartościowania człowieka wobec obiektu”. Obiektem ustosunkowania się w niniejszej pracy są zarówno Żydzi podczas Zagłady jak i zagłada Żydów – rozumiana jako proces i wydarzenia<sup>2</sup>. Posługując się terminem „postawa”, opieram się także na znaczeniu, jakie nadał mu Stefan Nowak (1973, 23): „[...] ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i własnościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się, wobec tego przedmiotu” (ibid., 23). Mimo że zgadzam się z trójskładnikową koncepcją postawy, zawierającą komponenty poznawczy, afektywny i behawioralny, to w niniejszej pracy ograniczę się do omówienia komponentu behawioralnego, czyli skłonności do działań. Ograniczenie to wynika ze specyfiki przedmiotu badawczego. To, co będę próbowała zbadać, to opinie na temat predyspozycji do działań wobec Żydów w czasie Zagłady.

Kolejnym terminem wymagającym definicji jest „opinia”, „opinia społeczna”. Tę rozumiem za Stanisławem Kuśmierskim (1997, 26) jako „dynamicznie zmieniający się stan świadomości dużych grup społecznych, składający się z poglądów i przekonań mniej lub bardziej trwałych, odnoszący się do kwestii zazwyczaj dyskusyjnych, których

---

2 Szerzej o rozróżnieniu na proces i wydarzenia Zagłady można przeczytać w rozdziale 2.

rozwiązanie ma bezpośredni lub pośredni wpływ na aktualne bądź przyszłe interesy społeczeństwa”. Zaletą tej definicji jest podkreślenie „dyskusyjnych kwestii” jako przedmiotu zainteresowania opinii publicznej oraz zaakcentowanie wpływu opinii publicznej na: „aktualne bądź przyszłe interesy społeczeństwa”.

Następnym kluczowym dla mojej pracy pojęciem wymagającym wyjaśnienia jest „pamięć zbiorowa”. Rozpoczynając rozważania nad pamięcią, jej rolą i miejscem, jakie zajmuje w społeczeństwie, sięgam do początków socjologii pamięci zbiorowej, do dzieła Maurice’a Halbwachsa ([1925] 2008). Zgadzam się z nim, że pamięć ma społeczny wymiar i jest umiejscowiona oraz rekonstruowana dzięki społecznym ramom, nie może być od nich oddzielona; z niej wynikają wszelkie nawyki i wzorce myślenia zakorzenione w konkretnym środowisku społecznym. W niniejszej pracy będę się posługiwać (z pewnymi modyfikacjami) definicją pamięci zbiorowej autorstwa Barbary Szackiej (2020, 25–26): „wyobrażenia członków danej zbiorowości dotyczące jej przeszłości, zaludniających ją postaci i wydarzeń, jak również sposoby ich upamiętnienia i przekazywanie o nich wiedzy, uważanej za obowiązkowe wyposażenie członka tej zbiorowości”. Korzystam z definicji Szackiej, ponieważ podkreśla ona, że pamięć nie jest tożsama z historią danej zbiorowości, ale jedynie z wyobrażeniami ludzi na jej temat. W związku z tym nie możemy mówić o jednej, uniwersalnej i obiektywnej pamięci zbiorowej dotyczącej przeszłości danej grupy. Stąd, badając problematykę pamięci zbiorowej, słusznym wydaje się przyjęcie założenia, że przeszłość jest odmiennie postrzegana przez różnych aktorów społecznych, ulega przekształceniom oraz jest dostosowywana do aktualnych potrzeb danej zbiorowości (Szacka 2006, 24). Jan Assmann wyróżnił dwa typy pamięci: pamięć komunikacyjną i kulturową (Assmann 1995). Pierwsza z nich dotyczy zarówno pamięci o najbliższej przeszłości, która trwa tak długo, jak życie osób będących jej nośnikami, jak i pamięci następnych pokoleń – przekaz ustny. Zupełnie inny okres trwania wypukła natomiast pamięć kulturowa, która ma charakter długotrwały, niezależny od życia jednostek. Jest też utrwalona w sposób materialny, na przykład w tekstach kultury, a jej treści stają się składnikiem tożsamości narodowej. Zajmując się problematyką pamięci o Zagładzie, obserwowałam, jak wielką rolę i wpływ na słuchaczy odgrywał przekaz pamięci komunikacyjnej, opowiadany przez bezpośrednich świadków wydarzeń. Obecnie, gdy pokolenie świadków już odchodzi, rodzi się pytanie, jak w takim wypadku zaklasyfikować opowieści świadka, który już nie żyje, a jego wspomnienia zarejestrowane audio lub video są dziś odtwarzane. U odbiorcy te wspomnienia wciąż są żywe, wpływają na jego teraźniejszą pamięć o wydarzeniach będących przedmiotem relacji świadka i warunkują jego obecne działania, w tym przekaz pamięci o tamtych wydarzeniach. Można więc powiedzieć, że świadectwa te dzięki nowym technologiom zostały utrwalone materialnie, stając się częścią kultury – kanonu pamiętania o Holokauście.

Sam proces pamiętania jest działaniem społecznym, które jest swoistym medium umożliwiającym przeniesienie pewnych wartości, idei czy symboli z przeszłości do teraźniejszości (Nowak 2011, 27). Przy czym należy podkreślić, istnieje wielość i różnorodność przekazów, opowiadań o przeszłości, nazywanych przez mnie „narracjami pamięci”. Co ważne, te narracje pamięci danej grupy mogą się nie tylko między sobą różnić, ale i pozostawać w zasadniczej sprzeczności, prowadząc do konfliktów pamięci.

Dodatkowo przywołana przez mnie definicja Szackiej podkreśla wspólnototwórczy charakter pamięci zbiorowej. W tym miejscu pójść o krok dalej, twierdząc za Alonem Confino (1997), że pamięć zbiorowa jest podzielana przez grupę tożsamością. Poprzez wspólną pamięć zbiorową jednostki potwierdzają swą przynależność grupową (Assmann 2015, 55). Na spajający charakter pamięci zbiorowej, budujący więź narodową, wskazuje również Leszek Kołakowski (2008). Jeżeli pamięć zbiorowa ma tak silny charakter więziotwórczy, to niepodzielanie wspólnej, dominującej w danej grupie narracji pamięci o przeszłości może skutkować wykluczeniem społecznym. Dzieje się tak dlatego, że mimo różnorodności narracji pamięci grupy dążą do tworzenia pewnych wspólnych jej wzorów, które niczym heurystyki pozwalają im tłumaczyć własne miejsce w świecie społecznym. Te obecne w narracjach pamięci idee, obrazy, przedstawienia czy wyobrażenia członków grupy na temat przeszłości tejże grupy nazywam „reprezentacjami”. Używając terminu „reprezentacje”, czerpię z socjologicznego dorobku Émile’a Durkheima ([1893], 2011) i jego koncepcji „świadomości zbiorowej” (*la conscience collective*). Przez „świadomość zbiorową” Durkheim rozumie „zespół wierzeń i uczuć wspólny kategoriom przeciętnych członków danego społeczeństwa, [który] tworzy określony system, który żyje własnym życiem” (ibid., 104). Tak rozumiana świadomość zbiorowa prawie cała jest wytworem przeszłości. Durkheim podkreśla głównie wpływ środowiska społecznego na kształtowanie się świadomości zbiorowej. Ja natomiast, w przeciwieństwie do Durkheima, uważam, że na świadomość zbiorową wpływa nie tylko samo środowisko społeczne, ale i poszczególne jednostki. Następnie, korzystam z osiągnięć psychologii społecznej i klasycznej teorii „reprezentacji społecznych” rozwiniętej przez Serge’a Moscovicię (2001). Jednakże zamiast używać pełnej frazy „reprezentacje społeczne”, ograniczę się do samego wyrażenia „reprezentacje”, zachowując stanowisko Moscovicię, że „reprezentacje” są kształtowane w procesach społecznych. Reprezentacje mają subiektywny, często uproszczony charakter, którego celem jest zapewnienie jednostkom i grupom społecznym funkcjonowania w danej zbiorowości. Jako że „reprezentacje” są zawsze zorientowane wobec obiektu – m.in. społecznego, kulturalnego czy symbolicznego (ibid.) – to w niniejszej pracy orientacją „reprezentacji” będzie dla mnie pamięć o wydarzeniach z przeszłości. Patrzenie na nie jak na nośniki pamięci o przeszłości postulują również Piotr i Zuzanna Zbróg (2010, 13), twierdząc, że „doświadczenia z przeszłości kształtują terażniejszość i oddziałują na przyszłość” i tym samym stają się „ramami odniesienia dla naszych zachowań” (ibid.). Potencjalność działania, z jaką wiążą się „reprezentacje”, jest w mojej ocenie zależna od emocjonalnego nośnika. Im większy ładunek emocjonalny, tym większa gotowość do działania. Zgadzam się z tym, że „reprezentacje” wpływają na zachowania aktorów społecznych, ale jednocześnie uważam, że same „reprezentacje” mogą ulec zmianie poprzez praktyki tychże aktorów, co wskazuje na dualność procesu ich tworzenia.

Należy zauważyć, że pamięć – poza funkcją opisu rzeczywistości i definiowania przynależności do grupy – wpływa również na ocenę terażniejszości i kształtowanie przyszłości (Ricoeur 2006, 108). Jednostki i grupy, kształtując pamięć zbiorową, sięgają nie tylko do przeszłych wydarzeń, ale i do terażniejszych doświadczeń. Finalny obraz pamięci zbiorowości jest więc wypadkową przeszłych i przyszłych doświadczeń, z jakimi zetknęły się dane grupy (Olick 2008, [w:] Gubała 2017). Stąd – dzięki wskazaniom do terażniejszości – możliwe są manipulacje i nadużycia pamięci. Jednym z głównych

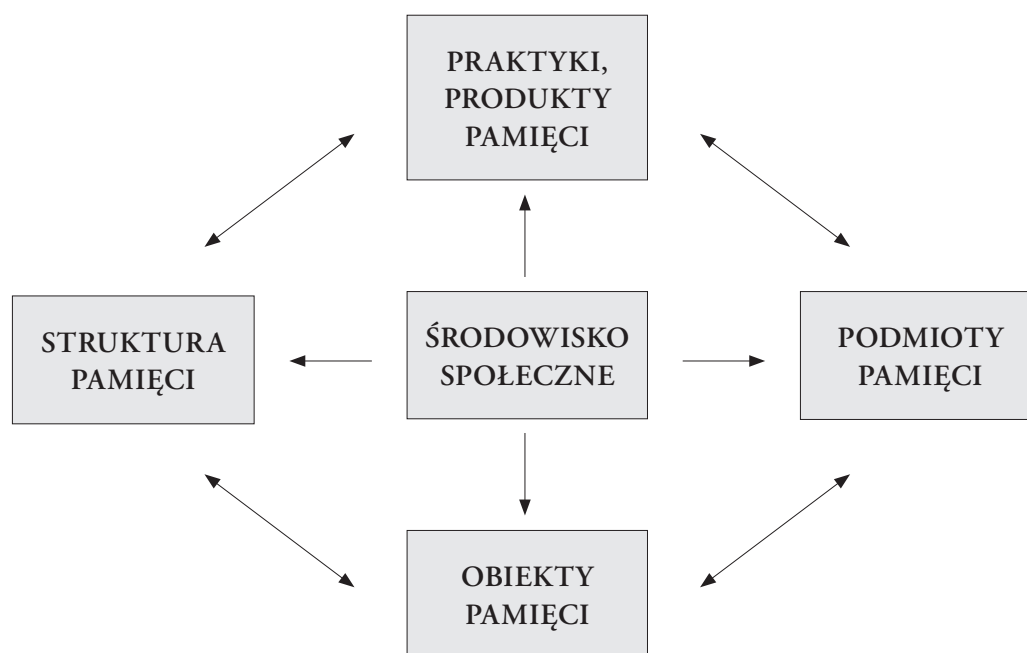


aktorów kształtujących pamięć zbiorową jest państwo, na co zwracał uwagę już Max Weber, wskazując na legitymizacyjną moc przeszłości w postaci tradycji (Szacka 2020, 25–30). Celem aparatu państwowego jest taka polityczna interpretacja przeszłości, która poprzez manipulowanie symbolami i wydarzeniami historycznymi zapewni zdobycie i utrzymanie władzy (Meier 1986; Traba 2006, Wolff-Powęska 2007; Kącka 2015, Skoczyła 2015, Kończal 2020). Stąd politycy poprzez celowo-racjonalne działania społeczne i polityczne wpływają na kształt pamięci zbiorowej danej społeczności. Na określenie powiązań między polityką a przeszłością badacze stosują różnorodne określenia. W swojej pracy będę używać terminu „polityka historyczna” (*Geschichtspolitik*), bazując na definicji Wolfruma (1999, 26), który rozumiał ją jako obszar działań polityki, w którym różni aktorzy używają historii zgodnie ze swoimi interesami politycznymi.

Problematykę niniejszej pracy podjęłam, obserwując, jak PiS wykorzystał zainteresowanie Polaków przeszłością do wykreowania i promowania swojej wizji polityki historycznej, która ma budować „dumę narodową” (Kaczyński 2013). Dla oddania specyfiki prowadzonych przez PiS działań w tym zakresie będę używać określenia „polityka historyczna” pisanego w cudzysłowie. „Polityka historyczna” w wydaniu PiS jest takim rodzajem polityki pamięci, który dąży do monopolizacji, partykularyzacji i instrumentalizacji pamięci, aby budować dumę narodową. Centralnym aktorem w tak rozumianej polityce jest partia i państwo, które wypierają inne narracje pamięci, niezgodne z wizją „polityki historycznej”. PiS skorzystał z tego, że Polacy są narodem „czującym historycznie”, że więź z historią stanowi dla nich ważny element autoidentyfikacji (Jawłowska, Tarkowska [red.] 1993), dostrzegając też to, że dla Polaków figurą fundacyjną pamięci i elementem jednoczącym jest okres II wojny światowej, postrzegany jako czas narodowego bohaterstwa i martyrologii (Szarota 1996, 14). Stąd zaczął nie tylko wzmacniać obecną wcześniej narrację pamięci o heroiczno-martyrologicznych działaniach i postawach Polaków w czasie II wojny światowej, w tym Polakach ratujących Żydów z Zagłady, ale poszedł o krok dalej, promując narrację o „bohaterstwie Polaków ratujących Żydów z Zagłady”.

W tym miejscu istotne wydaje się zaznaczenie, w jaki sposób patrzę na procesy przekazywania i recepcji pamięci w społeczeństwie. Otóż kształtowanie pamięci zbiorowej ma dla mnie dualny wymiar. Tym samym przyjmuję optykę patrzenia na pamięć zaproponowaną przez Martę Duch-Dyngosz (2017). Jej koncepcja uwzględnia możliwość zmiany i sprawstwa (*agency*) wobec pamięci, dokonywanych zarówno przez same jednostki, jak i zbiorowe podmioty. Jednocześnie podkreśla zróżnicowanie siły i jej zakresu w oddziaływaniu na pamięć. Jak zaznacza Duch-Dyngosz (2017, 33), reprodukcja i zmiana struktury pamięci jest zależna od „dostępnych zasobów i reguł, będących zarówno środkiem, jak i rezultatem działań”. W związku z tym autorka nawiązuje do teorii strukturacji Anthony’ego Giddensa (1979, 2003, 2009) i jej krytyki dokonanej przez Margaret Archer (1982). Koncepcja pamięci zaproponowana przez Duch-Dyngosz składa się z czteroelementowego modelu opartego na wzajemnych relacjach między obiektami pamięci, strukturą pamięci, podmiotami pamięci oraz praktykami i produktami pamięci. W mojej ocenie schemat ten należy uzupełnić o piąty, centralny element, oddziałujący na wszystkie cztery pozostałe – środowisko społeczne, rozumiane jako krąg „istotnych innych” w tym m.in. rodziny, przyjaciół czy lokalnej społeczności.

Rysunek 1. Model pamięci dualnej



W mojej pracy do „podmiotów pamięci” zaliczam zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych aktorów. W ramach indywidualnych podmiotów skupiam się na uczestnikach badań jakościowych wykorzystanych w rozprawie: przedstawicielach elit symbolicznych, uczniach klas 8. z trzech miejscowości – Dębicy, Gorlic i Szczepieszyna, nauczycielach historii klas 8. oraz dorosłych mieszkańcach z tych samych trzech miejscowości. Do podmiotów indywidualnych. Jeśli chodzi o podmioty zbiorowe, analizuję aparat państwa pod rządami Prawa i Sprawiedliwości. Stąd patrzę na „strukturę pamięci” głównie przez jej wymiar normatywny, który kształtuje pewne wzory, reguły i treści tego, co każdy Polak powinien pamiętać, a o czym powinien milczeć lub zapomnieć. „Obiektem pamięci”, który mnie interesuje, jest pamięć o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. A za „praktyki, produkty pamięci” uważam reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, występujące w badanej populacji Polaków.

Wykorzystanie koncepcji Duch-Dyngosz pozwoliło na pokazanie, że nie tylko PiS przez narracje „polityki historycznej” wpływa na kształt reprezentacji postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Również indywidualne i zbiorowe podmioty oddziałują na kształt tej reprezentacji, a sam PiS może czerpać kształt reprezentacji z przekonań aktorów społecznych. Niemniej jednak istotne w tym modelu jest wskazanie oddziaływania środowiska społecznego, w którym zanurzone są wszystkie elementy. W efekcie kształt reprezentacji o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady jest wypadkową szerszych procesów społecznych zachodzących w środowisku społecznym, a nie tylko przyczynowo-skutkowym oddziaływaniem na siebie czterech elementów.

### 1.3. Kwestie metodologiczne i etyczne

W celu zapewnienia obiektywizacji procesu badawczego zastosowałam triangulację metod i technik badawczych (Konecki 2008, 22–25). Wykorzystanie ilościowych i jakościowych metod pozwoliło mi na przewyższenie metodologicznych trudności w obszarze studiów nad pamięcią. Po pierwsze, pozwoliło na uwzględnienie zarówno jednostkowego, jak i zbiorowego poziomu pamięci i wzajemnych relacji pomiędzy nimi (Olick 1999, 346). Nie ograniczyłam się do patrzenia na pamięć wyłącznie jako „pamięć zebraną” (*collected memory*) istniejącą w głowach poszczególnych aktorów społecznych czy też wyłącznie „pamięć zbiorową” istniejącą jako byt sam w sobie, efekt procesów społecznych i kulturowych (*collective memory*) (ibid.). Starłam się przewyższyć to napięcie i patrzeć na wzajemne powiązania między oboma poziomami. Szukałam cech wspólnych, „relacji pomiędzy przeszłością a terażniejszością, w których różne obrazy, konteksty, tradycje i interesy łączą się w płynny, choć niekoniecznie harmonijny sposób” (Kobielska 2010, 183 za: Olick 1983, 91). Celem tych poszukiwań było odkrycie dominujących w polskim społeczeństwie reprezentacji o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Następnie, chcąc scharakteryzować te obecne w „polityce historycznej” PiS-u, nie ograniczyłam się wyłącznie, jak czyni to wielu badaczy, do interpretacji i analizy tekstu oficjalnych dokumentów. Starłam się zobaczyć szerszą perspektywę, uwzględniając recepcję społeczną promowanych przez PiS idei „polityki historycznej” za pomocą badań ilościowych i jakościowych przeprowadzonych wśród współczesnego społeczeństwa polskiego (Confino, Fritzsche 2002).

W celu odpowiedzi na powyższe pytania korzystam z wyników badań ilościowych i badań jakościowych. Opisy metodologiczne badań wykorzystanych w rozprawie znajdują się w rozdziałach omawiających ich wyniki. Jak wspomniałam, badania ilościowe i część badań jakościowych zrealizowano w ramach projektu badawczego pt. *Auschwitz w pamięci społecznej Polaków po 75 latach*, kierowanego przez prof. M. Kucię, finansowanego z grantu NCN. W tym miejscu należy zaznaczyć, że badania z tego projektu, nie były zaprojektowane specjalnie dla rozwiązania problemów badawczych stawianych w tej pracy. Niemniej w sondażach i wywiadach jakościowych znalazły się pytania, których wyniki nadają się do wykorzystania w tym celu. Dodatkowo zaznaczam, że narodowość polska nie była kryterium rekrutacyjnym w badaniach jakościowych i ilościowych. Stąd w tych badaniach mogły wziąć udział osoby mające (również) inną narodowość, jednakże polska narodowość badanych była założona, ponieważ (1) wg ostatnich dostępnych wtedy danych Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 roku 97,7% badanych deklarowało jedynie polską narodowość, a ponadto (2) język polski – jedno z głównych kryteriów narodowości polskiej – był językiem rekrutacji i badań. W niniejszej rozprawie wykorzystuję te wyniki za zgodą i zgodnie z sugestią kierownika projektu i promotora, prof. Kuci. Badania z ludźmi realizowane w ramach projektu pt. *Auschwitz w pamięci społecznej Polaków po 75 latach* uzyskały pozytywną opinię Komisji ds. Etyki Badań Naukowych Wydziału Filozoficznego UJ – jednostki, gdzie realizowany był projekt. Moje własne badania jakościowe wykorzystane w pracy zostały pozytywnie zaopiniowane pod względem etyki badań naukowych przez mojego promotora. Każdy uczestnik każdego badania został poinformowany o przebiegu badania i wyraził świadomą, pisemną zgodę

na udział w nim. W przypadku nieletnich uczestników badania takiej zgody udzielili rodzice lub prawni opiekunowie. Badani udzieli również zgody na wykorzystywanie ich zanonimizowanych wypowiedzi w pracach naukowych. Przeprowadzone badania jakościowe dotyczyły również trudnych oraz wrażliwych kwestii. Mogły one wywołać i niekiedy wywołały dyskomfort uczestników. W takich sytuacjach zawsze przeprowadzano debriefing. Natomiast osobom realizującym projekt badawczy, ze względu na specyfikę badania zapewniono korzystanie z koleżeńskiego wsparcia emocjonalnego osób z zespołu badawczego oraz własnych sieci wsparcia, co redukowało poziom dyskomfortu związany z tematyką badania.

W rozprawie, w podrozdziałach dotyczących analizy *Podstawy programowej* z 2017 roku, treści podręczników szkolnych do nauczania historii w klasie 8. oraz wywiadów z nauczycielami historii klas 8. szkół podstawowych zostały wykorzystane – za zgodą pozostałych współautorów: dr Katarzyny Stec i prof. Marka Kuci – fragmenty i idee ze współautorskiego artykułu pt. *Representations of Holocaust protagonists in history education in Polish primary schools under the rule of the Law and Justice party* (Stec, Sadlik, Kucia, 2023).

## 1.4. Kompozycja rozprawy

W rozdziale pierwszym zaprezentuję podwaliny pojęciowo-teoretyczne niniejszej pracy. Na początku dokonam przeglądu literatury na temat postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady występujących w polskim dyskursie po 1945 roku. W sposób szczególny interesować mnie będzie kwestia negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów, czyli współudziału Polaków w Zagładzie. Następnie dokonam redefinicji klasycznej koncepcji świadka (*bystander*) Raula Hilberga (1992) i zaproponuję własną terminologię, określając „polskie miejsce” w wydarzeniach Zagłady. Pokażę kluczową rolę książki Jana Tomasa Grossa *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka* (2000) w procesie kształtowania się świadomości o współudziale Polaków w zagładzie Żydów. Na podstawie przeglądu wyników badań sondażowych odnośnie do sprawstwa zbrodni w Jedwabnem (Sułek 2011) oraz badań, które uwzględniały kwestie, z których Polacy mogą być dumni, oraz tych, które mogą być dla Polaków powodem do wstydu (CBOS 1987, ISP PAN/ Pentor 2003, [w:] Raport z badania [...] „Niepodległa” 2016; Pentor 2009 dla Muzeum II Wojny Światowej), omówię, jak na przestrzeni lat Polacy odbierali kwestię postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Na końcu zaprezentuję koncepcję „backlashu pamięci po Jedwabnem” (Forecki 2018) i poddam ją krytycznej analizie. Czerpiąc z koncepcji Foreckiego, proponuję własne, nowe pojęcie *backlashu pamięci 2.0*, opisujące działania „polityki historycznej” PiS wobec postaw i działań Polaków w stosunku do Żydów w czasie Zagłady.

W drugim rozdziale dokonam charakterystyki „polityki historycznej” prowadzonej przez PiS, dotyczącej pamięci o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. W związku z tym poddam analizie programy wyborcze PiS z 2014 i 2019 roku oraz konflikt wokół nowelizacji ustawy o IPN (Ustawa o IPN, 26 stycznia 2018), jej niesławnego art. 55a; konflikt badany poprzez własne wywiady eksperckie

z członkami polskich i izraelskich elit symbolicznych i politycznych. Analizując „politykę historyczną”, skupię się na polityce edukacyjnej i polityce podręcznikowej rządu PiS. W związku z tym zanalizuję *Podstawę programową* z 2017 roku, w tym *Program nauczania historii w klasach 8. szkoły podstawowej*, a szczególnie tematy poświęcone II wojnie światowej i Zagładzie. Na podstawie wyżej wymienionych elementów scharakteryzuję promowane przez PiS reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Następnie dokonam analizy treści podręczników szkolnych do nauczania historii w klasach 8. szkoły podstawowej i zbadam, czy promowane przez PiS reprezentacje znajdują odzwierciedlenie w podręcznikach.

W kolejnym rozdziale zaprezentuję wyniki badań jakościowych i ilościowych przeprowadzonych w latach 2020–2022 w ramach projektu badawczego pt. *Auschwitz w pamięci społecznej Polaków po 75 latach*, odnoszące się do tematyki rozprawy. Zacznę od omówienia wyników badań jakościowych i ilościowych wśród uczniów klas 8. Analiza ta pozwoli mi na weryfikację, czy reprezentacje „polityki historycznej” PiS zawarte w polityce edukacyjnej, a zwłaszcza w *Podstawie programowej* z 2017 roku, oraz w podręcznikach spotykają się z recepcją uczniów. Następnie przejdę do omówienia wypowiedzi nauczycieli zebranych w badaniach jakościowych, pokazując, czy i w jaki sposób w swojej praktyce zawodowej nauczyciele historii przekazują uczniom narracje „polityki historycznej” PiS. Dalej z kolei przedstawię zebrane w badaniach jakościowych wypowiedzi dorosłych mieszkańców wybranych miejscowości: Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna. Następnie omówię wyniki badań sondażowych przeprowadzonych w dwóch populacjach: Polaków w wieku 15–79 lat oraz Polaków w wieku 18+, skupiając się na analizie tych pytań, które dotyczą stosunku do postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady oraz recepcji narracji „polityki historycznej” PiS.

W ostatnim rozdziale dokonam podsumowania, przedstawię wnioski płynące z badań i zaproponuję rekomendację do dalszych badań. Na początku dokonam charakterystyki promowanej przez PiS reprezentacji o „bohaterstwie Polaków ratujących Żydów z Holokaustu”. Następnie, określę występowanie tej reprezentacji w badanych populacjach i dokonam próby oceny wpływu narracji „polityki historycznej” PiS na opinie i wiedzę uczniów klas 8.

## 1.5. Podziękowania

Na koniec chciałam podziękować wszystkim osobom, bez których ta praca by nie powstała. Przede wszystkim chciałam podziękować profesorowi Markowi Kuci, który był nie tylko promotorem mojej pracy, ale i przewodnikiem w obszarze badań nad pamięcią. Dziękuję za okazane mi zaufanie i zachęcenie do pracy nad odważnym tematem dysertacji. Na każdym etapie pracy nad dysertacją mogłam liczyć na pomoc, nie tylko merytoryczną, ale i administracyjną. Wielogodzinne rozmowy, wnikliwe czytanie tekstu, dobre słowo, dzielenie się doświadczeniem naukowym i badawczym zaowocowały tym, że z *memory activist* mogłam stać się badaczką pamięci. Dziękuję również mojej promotorce pomocniczej – doktor Marcie Duch-Dyngosz – za pomoc i cenne sugestie, które pozwoliły mi dopracować ostateczną wersję dysertacji.

Ponadto dziękuję profesorowi Markowi Kuci i całemu zespołowi badawczemu: szczególnie dr Marcie Duch-Dyngosz, drowi Maciejowi Koniewskiemu oraz dr Katarzynie Stec za kilkuletnią współpracę badawczą w ramach grantu pt. *Auschwitz w pamięci społecznej Polaków po 75 latach*. Wspólne spotkania były dla mnie źródłem inspiracji i rozwoju. Dzięki pracy całego zespołu mogły zostać zrealizowane badania ilościowe i jakościowe, z których wyników korzystam w niniejszej pracy. W sposób szczególny chcę wyrazić moją wdzięczność dr Katarzynie Stec, z którą współpracowałam przy konstrukcji narzędzi do modułu badań jakościowych i realizacji tychże badań w ramach grantu. Dziękuję za każde spotkanie formalne i nieformalne, w którym mogłam mówić o swoich pomysłach i obawach oraz konsultować koncepcję dysertacji. Praca z dr Stec zainspirowała mnie do zawarcia wyników badań w niniejszej rozprawie doktorskiej. Podziękowania kieruję również do dra Macieja Koniewskiego, który przygotował analizy częstości i skrypt SPSS, z których korzystałam przygotowując rozprawę i z którym konsultowałam wyniki badań ilościowych.

Szczególne słowa wdzięczności kieruję do mojej rodziny i przyjaciół. Dziękuję, że mogłam dzielić się z Wami troskami, które towarzyszyły pisaniu tej pracy. Wasze wsparcie psychiczne i niezachwiana wiara w powstanie tej dysertacji była dla mnie źródłem nadziei i motywacją do pokonywania trudności. Słowa podziękowania kieruję również do moich rozmówców za zaangażowanie i poświęcony czas – bez Was ta praca by nie powstała.

## 2. Co o relacjach polsko-żydowskich w czasie Zagłady Polacy chcą pamiętać, a o czym chcą zapomnieć? Przegląd literatury i badań

W poniższym rozdziale zajmę się problematyką postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, problematyką, która w mojej ocenie jest tematem wciąż powracającym i wzbudzającym silne emocje w polskim społeczeństwie. W związku z tym dokonam przeglądu literatury i badań dotyczących relacji polsko-żydowskich w czasie Zagłady. W sposób szczególny skupię się na kwestii postaw i działań negatywnych, czyli współudziału Polaków w Zagładzie. Tematyce tej towarzyszy pytanie o odpowiedzialność i winę polskiego społeczeństwa za zagładę Żydów. W mojej opinii przełomowym momentem pod tym względem była publikacja w 2000 roku książki Jana Tomasa Grossa *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka* (Gross 2000). Mimo iż od pierwszych lat powojennych pojawiały się mniejszościowe narracje pamięci o współuczestnictwie Polaków w Zagładzie, to jednak nie naruszały one tego, co Marius Gudonis nazwał „narodowym konsensusem o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów” (Gudonis 2022, 218–226). Dopiero debata o zbrodni w Jedwabnem zainicjowana publikacją książki Grossa *Sąsiedzi* zachwiała „narodowym konsensusem”, niejako podważając

dotychczas promowany dominujący obraz Polaków jako heroiczo-martyrologicznych bohaterów II wojny światowej, pomagających Żydom i niewinnych świadków zagłady Żydów. To ostatnie pojęcie „świadka” zostało rozpowszechnione podczas debaty wokół eseju Jana Błońskiego *Biedni Polacy patrzą na getto* (1987) i wzmocnione przez polskie tłumaczenie książki Raula Hilberga ([1992] 2007). W rozdziale proponuję redefinicję Hilbergowskiej kategorii „świadka” (*bystander*), zastępując ją dwiema kategoriami: *pomagający Żydom* oraz *współsprawcy Zagłady*. W ramach drugiej kategorii rozróżniam *współsprawców aktywnych*, tj. wszystkich tych, których świadome zaangażowanie behawioralne czy emocjonalnie, niezależne od motywacji, przyczyniło się do Zagłady, i *współsprawców biernych*, tj. wszystkich tych, których nieświadome zaangażowanie behawioralne czy emocjonalne lub ich świadomy lub nieświadomy brak pomocy Żydom przyczyniły się do Zagłady.

Następnie przejdę do omówienia zastanych wyników ogólnopolskich badań sondażowych dotyczących sprawstwa zbrodni w Jedwabnem oraz faktów i wydarzeń, z których Polacy mogą być dumni, a także tych, które mogą być dla Polaków powodem do wstydu. Badania odnośnie kwestii sprawstwa zbrodni w Jedwabnem zostały przeprowadzone w różnych odstępach czasowych po debacie o Jedwabnem: w kwietniu 2001, sierpniu 2001, grudniu 2002, 2009 i 2011 roku. Następnie poddam analizie badania dumy i wstydu Polaków wobec zagłady Żydów, które zostały przeprowadzone przez Pentor dla Muzeum II Wojny Światowej w 2009 roku. Analiza tych wyników badań pozwoli pokazać, jak na przestrzeni lat Polacy odbierali kwestię postaw i działań Polaków wobec Żydów.

W kolejnym podrozdziale poddam krytycznej analizie koncepcję „backlashu pamięci po Jedwabnem” Piotra Foreckiego. Następnie zaproponuję nowy termin *backlashu pamięci 2.0*, który będzie narzędziem służącym do analizy działań „polityki historycznej” rządów Prawa i Sprawiedliwości, ze szczególnym uwzględnieniem narracji pamięci o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.

## 2.1. Narracje pamięci o współdziale Polaków w zagładzie Żydów w latach 1946–1999

W niniejszym podrozdziale dokonam przeglądu literatury opublikowanej w latach 1946–1999 na temat negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Następnie na podstawie przeglądu literatury opiszę większościową narrację o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów.

W Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach, większościowa narracja pamięci pierwszych dekad powojennych unikała tematów cierpienia Żydów i wyjątkowości Holokaustu (Gudonis 2022; Kaprański 2011; Olick 2007). Pod koniec lat 60. i w latach 70. w RFN, w związku z wejściem w dorosłość młodego powojennego pokolenia (Olick 2007), czy w Izraelu, w związku z procesem Eichmanna, można było zaobserwować „boom na pamięć o Zagładzie”, któremu towarzyszyło podkreślanie cierpienia Żydów (Marrus 1993; Shapira 2008). W tym czasie w Polsce trwała nasilona komunistyczna antyżydowska narracja, która tłumiała narracje pamięci podkreślające cierpienia



i zagładę Żydów (Steinlauf 2001). Jednym z celów komunistycznej polityki pamięci było wypełnienie luki „niepamięci” o cierpieniu Żydów w czasie II wojny światowej monopolizacją narracji pamięci o heroiczno-martyrologicznych postawach i działaniach Polaków, prześladowanych przez Niemców. podczas II wojny światowej (Aleskiun 2005; Gudonis 2022; Kwiatkowski 2010; Stoll 2016; Szarota 1996; Tych 2009). Ta dominująca komunistyczna narracja pamięci znalazła swój wyraz np. w *Przewodniku po upamiętnionych miejscach walki i męczeństwa lat wojny 1939–1945* (1964). *Zapisy Przewodnika*, wydane przez ówczesne władze komunistyczne, nakazują centralistyczne upamiętnienie „w wymiarze narodowym martyrologii wyłącznie narodu polskiego” (Wieczorek 1964, 5, [w:] Traba 2000, 60). Jeśli w większościowej komunistycznej narracji pamięci pojawiały się kwestie postaw i działań Polaków wobec Żydów, to ogniskowały się one wobec pomocy udzielanej przez Polaków Żydom podczas II wojny światowej. Dobrą egzemplifikacją tej narracji są dwa dzieła wydane w czasach komunizmu: *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945* Tatiany Berenstein i Adama Rutkowskiego (1963) oraz *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945* Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny (1966). Należy zaznaczyć, że mimo iż we wstępie do drugiej książki Bartoszewski wspomina o „marginesie społeczności tych Polaków, którzy pracowali na szkodę Żydów” (ibid., 4), to przekaz całego dzieła pozostawia wrażenie masowości skali pomocy Polaków wobec Żydów. W proces tworzenia autorzy *Ten jest z ojczyzny mojej* zaangażowali szeroką publiczność czytelników „Tygodnika Powszechnego”, która dzieliła się swoimi świadectwami (Aleksion 2005, 42). W konsekwencji propagandowe używanie tej książki, napisanej przez katolika i Żydówkę, pomogło ukształtować większościową narrację pamięci o Polakach pomagających Żydom, która stała się częścią narodowego, heroiczno-martyrologicznego obrazu postaw i działań Polaków w czasie II wojny światowej. Do wzmocnienia narracji o Polakach pomagającym Żydom przyczyniła się również kampania antysemitcka w latach 1966–1968 i towarzyszące jej liczne publikacje książek i artykułów prasowych dotyczących ratowania Żydów przez Polaków oraz kształtujących topos rzekomej niewdzięczności Żydów za uratowanie im życia (Libionka 2008, 17–80). Jednak należy zauważyć, że pomimo dominacji narracji o pomocy niesionej przez Polaków Żydom, już od pierwszych lat powojennych pojawiały się mniejszościowe narracje dotyczące negatywnych postaw Polaków wobec Żydów (Forecki 2010; Polonsky, Michlic 2004). Za Robertem Trabą (2000) można nazwać ten okres czasem „żywej pamięci” (1945–1956) o Zagładzie, kiedy to bezpośredni świadkowie tych wydarzeń otwarcie dzielili się swoimi przeżyciami z czasów wojny. Było to możliwe w komunistycznej Polsce, gdyż w pierwszych latach powojennych brakowało jeszcze społecznych zasad konstrukcji pamięci (Szacka 2002, 22). Wtedy to publikacji doczekały się relacje zapisane w trakcie wojny przez naocznych obserwatorów Zagłady, Polaków i Żydów. Na uwagę zasługują zwłaszcza *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny: 1939–1944* Zygmunta Klukowskiego ([1956] 1959), trzytomowe dzieło Ludwika Landaua *Kronika lat wojny*, t. 1–3 ([1956] 1962–1963), *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta* ([1952] 2008) oraz raporty Jana Karskiego zawarte w książce *Tajne państwo. Opowieść o polskim Podziemiu* ([1944] 1999), wydane w Stanach Zjednoczonych, polskie tłumaczenie ukazało się w 1999 roku. Wszystkie wymienione dzieła jednoznacznie wskazują na złożoność postaw i działań Polaków wobec Żydów, złożoność bez wątpienia

niedającą się zamknąć w uproszczonym schemacie przypisującym jednym i drugim jednoznaczne role: Żydom rolę ofiar i Polakom rolę świadków i bohaterów. Jak wskazują te publikacje, w czasach Zagłady istniały negatywne postawy i działania Polaków. Ich wachlarz należy zacząć od szantażystów i szmalcowników, którzy „zawodowo” i w celach zarobkowych zajmowali się tropieniem Żydów: „[...] «szantażyści i szmalcownicy» to wieczna zbrodnia Żydów po aryjskiej stronie. Nie ma dosłownie Żyda «na powierzchni czy pod powierzchnią», który by nie miał z nimi do czynienia raz albo kilka razy i nie musiał się od nich wykupić większą lub mniejszą sumą pieniędzy” (Ringelblum 2020, 118). Podobną niechlubną rolę w tropieniu Żydów odegrała polska granatowa policja i żandarmeria: „Dzisiaj działają nasi żandarmi i granatowi policjanci, którym kazano zabijać na miejscu każdego złapanego Żyda. Rozkaz ten wykonują bardzo gorliwie” (Klukowski 1956, 309). Swój udział w donosicielstwie i grabieży miała również miejscowa ludność polska: „mieszkania żydowskie są częściowo opieczętowane, pomimo tego rabunek idzie na całego. W ogóle ludność polska nie zachowywała się poprawnie. Niektórzy brali bardzo czynny udział w tropieniu i wynajdywaniu Żydów. Wskazywali, gdzie są ukryci Żydzi, chłopcy uganiali się nawet za małymi dziećmi żydowskimi, które policjanci zabijali na oczach wszystkich” (ibid., 310). Zwykli Polacy stawali się świadomymi współuczestnikami w zbrodni na swoich żydowskich sąsiadach, na których można było donieść, a następnie zagarnąć mienie, gdyż ich los już z góry został przesądzony przez Niemców: „wojna zdemoralizowała ludzi, którzy przez całe życie byli uczciwymi i porządnymi, a teraz bez skrupułów przywłaszczali sobie mienie Żydów, nie chcąc się w większości wypadków dzielić chociażby częścią tych rzeczy. Żydów uważa się za «nieboszczyków na urlopie», którzy prędzej czy później zginą” (Ringelblum 2020, 65). Na tym tle pozytywne postawy i działania Polaków stanowią mniejszość. Były to wyjątkowe jednostki, które nie poddały się moralnej, wojennej zapaści i chroniły Żydów nie tylko przed niemieckim okupantem, ale i polskimi obywatelami: „biorąc pod uwagę specjalne warunki w Polsce, uznać musimy postępowanie tej części inteligencji polskiej, robotników i chłopów, którzy ukrywają u siebie Żydów, za niezwykle szlachetne, odpowiadające tradycjom tolerancji w dziejach Polski. Szlachetne jednostki mają przeciwko sobie nie tylko terror niemiecki, ale i wrogi stosunek polskich faszystów [...]” (ibid., 213). Podobny obraz przeważających negatywnych postaw Polaków, dały następujące prace publicystyczne: *Potęga ciemnoty* Mieczysława Jastruna (1946), *Wspólny los* Stefana Otwinowskiego (1945), *Na tle wydarzeń kieleckich* Stanisława Ossowskiego (1946) oraz film *Ulica Graniczna* Aleksandra Forda (1948) czy utwory literackie, tj. *Przy torze kolejowym* Zofii Nałkowskiej (1946) czy *Campo di Fiori* Czesława Miłosza (1943). Warto zaznaczyć, że część tych tekstów powstała po pogromie kieleckim, kiedy powojenna przemoc antyżydowska osiągnęła najwyższą intensywność.

Według mojej oceny wyżej zaprezentowane dzieła dotyczące kwestii negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady nie oddziaływały na szersze grono odbiorców, pozostawiając narracje o negatywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w sferze mniejszościowej narracji pamięci o Zagładzie. Jednym z powodów było to, że kwestia współudziału Polaków w Zagładzie była skutecznie pomijana i wypierana przez powojenną, komunistyczną, większościową narrację pamięci (zwłaszcza po wydarzeniach 1956 roku i 1968 roku), celem której było

promowanie heroiczno-martyrologicznego obrazu postaw i działań Polaków w czasie II wojny światowej (Sierpacka 2008; Tych 2009).

Przełomowym czasem w podważaniu dotychczasowej, większościowej narracji pamięci o nieskazitelności Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady były lata 80. i 90. (Dobrosielski 2017; Forecki 2010). Wtedy zaczęły kształtować się narracje pamięci uwzględniające kwestie związane z polską odpowiedzialnością wobec Zagłady, w tym z antysemityzmem, biernością, obojętnością czy aktywną wrogością Polaków wobec Żydów. Oczywiście nie były one częścią mainstreamu, niemniej były obecne w przestrzeni publicznej. W poniższej analizie ograniczę się do przywołania czterech dzieł: eseju pt. *Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy* Jana Józefa Lipskiego (1981), filmu pt. *Shoah* Claude'a Lanzmanna (1985), eseju pt. *Biedni Polacy patrzą na getto* Jana Błońskiego (1987) i artykułu pt. *Polacy – Żydzi: czarne karty powstania* Michała Cichego (1993), które moim zdaniem naruszyły reprezentacje pomocy Polaków Żydom, inicjując dyskusję o negatywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady<sup>1</sup>.

Początkiem dyskusji o trudnych postawach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady stał się film Claude'a Lanzmanna *Shoah* (1985). Film ten poruszał niewygodny i drażliwy dla polskiego społeczeństwa temat roli Polaków jako świadków Zagłady, podkreślając tradycyjny antysemityzm Polaków. Opierał się on na rozmowach z przedstawicielami lokalnych społeczności, którzy dzielili się tym, co robili w czasie wojny. Niemniej jednak z powodu ograniczonego dostępu w Polsce do pełnej wersji filmu<sup>2</sup> dyskusja nad tym dziełem była ograniczona (Forecki 2010). Sama premiera filmu we Francji spowodowała napięcie dyplomatyczne w relacjach polsko-francuskich; polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało pismo protestacyjne do francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, krytykując film Lanzmanna („Film” 1985, nr 20, 2, [w:] Krupa 2013). Podobnie na negatywny wymiar postaw i działań Polaków wobec Żydów wskazywała polska publicystyka takich autorów, jak: Jan Józef Lipski czy Jan Błoński (Lipski 1981; Błoński 1987), którzy odnosili się do kwestii bierności czy obojętności Polaków wobec Żydów, formułując ją w kategoriach winy metafizycznej (Karl Jaspers 1979). Szczególnie esej Jana Błońskiego stał się katalizatorem polemiki, wywołującym silną reakcję obronną, a w konsekwencji debatę o postawach Polaków do Żydów w czasie Zagłady (Głowiński 2006; Krupa 2013; Polonsky 1989; Żukowski 2014). To z kolei doprowadziło do wymiany publikacji wśród grup intelektualistów, listów czytelników kierowanych do redakcji (Dziewanowski 1987; Jastrzębowski 1987; Prekerowa 1987; Siła-Nowicki 1987; Turowicz 1987), a nawet rezygnacji z prenumerat „Tygodnika Powszechnego”, który był wówczas trudno dostępnym i niezwykle cenionym tytułem (Poniewierski 2022). Z podobną krytyką ze strony większościowego nurtu narracji pamięci o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów spotkał się tekst *Wspomnienia umarłego* Michała Cichego, opublikowany na łamach „Gazety Wyborczej” (15.12.1993).

---

1 Należy wspomnieć również inne publikacje, które dotyczyły tematu negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, m.in. *Urodzeni w Warszawie* Władysława B. Pawlaka (1986), *Tabu i niewinność* Aleksandra Smolara ([1986] 2010), *Początek* Andrzeja Szczypiorskiego (1986), *Ocaleni* Stanisława Benskiego (1987), *Kadisz* Mikołaja Grynberga (1987).

2 Wersja telewizyjna filmu *Shoah* była okrojona. Tylko kilka polskich kin emitowało pełną wersję filmu A. Bikont *A on krzyczał* (dostępny online: <http://niniwa22.cba.pl/BIKONT.HTM>).

W swoim tekście Cichy, na podstawie recenzji wspomnień Calka Perechodnika, wskazuje na przypadki zabijania Żydów przez powstańców warszawskich: *Powstanie Warszawskie, kiedy AK i NSZ wytłukły mnóstwo niedobitków z getta* (ibid., 4)<sup>3</sup>. Publikacja ta nie tylko wywołała dyskusję w gronie intelektualistów, ale również doczekała się reakcji obronnej, ze strony większościowego nurtu narracji pamięci, w postaci książki Leszka Żebrowskiego *Paszkwil Wyborczej. Michnik i Cichy o Powstaniu Warszawskim* (1995). W swojej książce Żebrowski „broni honoru i prawdy o powstańcach”, zarzucając Cichemu „kłamstwo historyczne”.

Co prawda publikacje Lipskiego, Błońskiego i Cichego wywołały gorącą dyskusję wokół wrogich postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Niemniej jednak nie zdołały przełamać większościowej narracji o pomocy Polaków Żydom, utrzymując „narodowy konsensus o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”. Zgadzam się z Mariusem Gudonisem, który twierdzi, że obrona owego konsensusu zjednoczyła przedstawicieli różnorodnych grup społecznych, tj. duchownych katolickich, polskich Żydów, intelektualistów etc. (pomimo ich różnic światopoglądowych i ideologicznych), skupiając ich w opozycji do zarzutu o współuczestnictwie Polaków w zagładzie Żydów (Gudonis 2022).

## 2.2. Kształtowanie się narracji pamięci o współdziałaniu Polaków w zagładzie Żydów po publikacji książki *Sąsiedzi* J.T. Grossa

W tym podrozdziale omówię wpływ publikacji Jana Tomasz Grossa *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka* (2000) na postrzeganie w Polsce kwestii negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Równie ważnym elementem tego podrozdziału będzie próba określenia tego, kim byli Polacy wobec Zagłady i jaką pozycję przyjmowali: sprawców, współsprawców czy świadków.

Poruszana w książce kwestia uczestnictwa Polaków w mordzie Żydów w Jedwabnem otworzyła polski dyskurs na skrywane dotąd trudne, mniejszościowe narracje pamięci. Tym samym stała się katalizatorem procesu, który nazywam kształtowaniem się narracji pamięci o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów. Publikacja *Sąsiadów* wywołała ogólnopolską, narodową debatę, która swym zasięgiem objęła szereg aktorów społecznych, począwszy od polityków i publicystów, przez hierarchię kościelną, aż po zwykłych Polaków (Ciołkiewicz 2003; Dobrosielski 2017; Forecki 2008; Forecki 2010; Krupa 2013; Polonsky, Michlic 2004; Stoll 2016). Sam Gross stał się twarzą „trudnej pamięci polsko-żydowskiej” i promotorem dotąd marginalnie obecnych w przestrzeni publicznej kwestii dotyczących bierności czy negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów. Książka Grossa podała w wątpliwość dotychczasowy, większościowy nurt narracji pamięci, zdominowany przez obraz pozytywnych postaw i działań Polaków

---

3 Tekst ten został sprostowany w artykule M. Cichego *Polacy–Żydzi: Czarne karty powstania*, poprzedzonym tekstem redaktora naczelnego Adama Michnika w „Gazecie Wyborczej”, 5–6.02.1994, nr 30, 10–11.

wobec Żydów. Słuszne wydaje się więc dokonanie podziału na czasy narracji pamięci o postawach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady na te sprzed publikacji Grossa i te z czasów po niej. Po publikacji książki *Sąsiedzi* (2000) i kolejnych książek tego samego autora: *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści* (2008) i *Złote Żniwa. Rzecz o tym, co działo się na obrzeżach Zagłady* (2011), zburzeniu uległ pielegnowany pieczołowicie przez lata obraz Polaków jako narodu ofiar i bohaterów, który masowo, z narażeniem życia ratował Żydów i raportował światu o Zagładzie (Gudonis 2022), jak wynikało to również z książki *Ten jest z ojczyzny mojej...* Bartoszewskiego i Lewinówny ([1966] 1969). Podważona została również – upowszechniona choćby przez *Esej* Błońskiego (1987) czy książkę *Pamięć nieprzyswojona* Michaela Stainlaufa (2001) – kwestia bierności i obojętności Polaków wobec Zagłady. Rola Polaków nie mogła, jak dotychczas sądzono, ograniczać się tylko do bycia biernymi, strauumatyzowanymi świadkami Zagłady. W związku z tym należało poddać redefinicji trzeci element klasycznej triady Hilberga – kategorię „świadka” (*bystander*). Redefinicja ta w bardziej adekwatny sposób umożliwi opis polskiego miejsca w Zagładzie, co zostanie omówione w następnym podrozdziale.

### 2.2.1. Klasyczna triada Hilberga i jej redefinicja w Polsce

Dzieło Raula Hilberga *Perpetrators Victims Bystanders: Jewish Catastrophe 1933–1945* ([1992] 2007) zawiera klasyczną, trójelementową kategoryzację protoganistów Zagłady: ofiary (*victims*) – sprawcy (*perpetrators*) – świadkowie (*bystanders*). Niemniej jednak, w świetle najnowszych badań, trzecia kategoria Hilbergowskiej triady stała się przedmiotem naukowej krytyki, która zmusza do redefinicji i dalszej problematyzacji kwestii protagonistów Zagłady (Fulbrook 2012; Gross 2014; Morina, Thijs 2019; Rothberg 2019). Nie ma wątpliwości co do stosowności używanej przez Hilberga kategorii *preparators*, rozumianych jako aktorów, którzy planowali, organizowali i realizowali proces zagłady narodu żydowskiego, oraz kategorii *victims*, rozumianych jako podmioty, przeciwko którym był wymierzony i zorganizowany proces Zagłady. Natomiast problematyczna jest kwestia trzeciego elementu triady, kategorii *bystander*, co znaczy „widz”, „naoczny świadek”, „obserwator” Zagłady (*Wielki słownik angielsko-polski* 1999, 98). Kategoria *bystander* zawiera, w mojej ocenie, założenie o bierności i braku zaangażowania. W kontekście polskim stała się ona punktem, wokół którego ogniskowała się krytyka badaczy (Gross 1986; Fulbrook 2012; Janicka 2008; Janicka 2014; Markiel 2011; Stryjek 2011; Żbikowski 2006).

W Polsce stosunkowo późno, bo w 2007 roku, ukazało się tłumaczenie dzieła Hilberga: *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Zagłada Żydów 1933–1945* (2007)<sup>4</sup>. Co ważne, książka została wydana już po ogólnopolskiej debacie o Jedwabnem, gdzie kwestia współudziału Polaków w Zagładzie była szeroko dyskutowanym zagadnieniem.

---

4 W mojej opinii polskie tłumaczenie zdaje się odzwierciedlać stan świadomości narodu polskiego wobec kwestii uczestnictwa Polaków w Zagładzie. Polacy nie chcą być widziani jako (współ)winni uczestnicy, ale jako bezstronni świadkowie. Obraz biernego i obojętnego Polaka, świadka Zagłady utrwalił choćby esej Błońskiego (1987) czy książka Michaela Steinlaufa (2001) *Pamięć nieprzyswojona*. Potwierdzają to również badania opinii publicznej, wskazujące niski odsetek Polaków, którzy przyjmują prawdę historyczną o zbrodni w Jedwabnem.

Zaproponowane przez polskiego tłumacza użycie kategorii „świadka” jako tłumaczenia (*bystander*) jest bardzo niefortunne, gdyż implikuje bezstronność i niewinność, co w przypadku realiów wojennych na terenach okupowanej Polski jest nieuprawnione zarówno empirycznie, jak i moralnie. W mojej opinii polskie tłumaczenie zdaje się odzwierciedlać stan świadomości narodu polskiego, w tym szczególnie elit symbolicznych, wobec kwestii uczestnictwa Polaków w Zagładzie. Polacy nie chcą być widziani jako (współ)winni uczestnicy, ale jako bezstronni świadkowie. Obraz biernego i obojętnego Polaka, świadka Zagłady, rozpowszechnił w Polsce zwłaszcza szeroko debatowany esej Błońskiego (Błoński 1987), który przywoływał wiersz pt. *Campo di Fiori* Czesława Miłosza (1943), będący elementem kanonu edukacji i kultury. Na utrwalenie tego obrazu świadka miała również wpływ książka Michaela Steinlaufa (2001) *Pamięć nie-przyswojona*. Uznanie tej kategorii potwierdzają również badania opinii publicznej, wskazujące niewielki odsetek Polaków, którzy przyjmują prawdę historyczną o zbrodni w Jedwabnem (CBOS 2001a; CBOS 2001b; OBOP 2002; OBOP 2010). O ile Hilberg, badając głównie proces dokonywania Zagłady w Niemczech, zainspirowany przez eksperymentalną psychologię społeczną, miał argumenty przemawiające za tym, by użyć kategorii *bystander*, to współczesna historiografia dotycząca Zagłady w Europie Wschodniej uświadomiła wielu badaczom, że termin ten nie przystaje do realiów terytoriów, gdzie zagłada Żydów miała miejsce (Barnett 2017). To głównie w Polsce dokonała się zagłada Żydów, która w dużej mierze dotyczyła Żydów z Polski, a żydowskie życie było często niszczone na oczach Polaków (Grabowski 2019; Klukowski [1956] 1959). Innym problemem kategorii *bystanders* – „świadków” – jest również jej zbyt duża pojemność, uwzględniająca szereg postaw i działań, na co zwracał uwagę Gross (2014).

W celu oddania skomplikowanej charakterystyki postaw i działań przyjmowanych przez protoganistów Zagłady w okupowanej Polsce istotne wydaje się wyróżnienie poszczególnych stadiów Zagłady. Chciałam zaznaczyć, że poszczególne stadia Zagłady są traktowane jako składowe całego procesu, a nie wyczerpujące kategorie wydarzeń. I tak, za Kingiem (2012, 323–341), wyróżniam następujące stadia Zagłady: masowe egzekucje, pogromy, gettoizacja, masowe mordowanie w centrach Zagłady, *Judenjagd* – „polowanie na Żydów” – oraz marsze śmierci. Rozróżnienie tych etapów Zagłady pozwala pokazać, że nie tylko Niemcy byli sprawcami zbrodniczych procederów wobec Żydów w czasie Zagłady. Swoją rolę w nich miały również osoby innych narodowości, w tym Polacy. Stąd, w celu scharakteryzowania polskiego współudziału w Zagładzie (*Polish complicity in the Holocaust*), posłużę się wprowadzonym przez Marka Kucię (2023)<sup>5</sup> rozróżnieniem na sprawców *procesu Zagłady* oraz sprawców *wydarzeń Zagłady*. Za sprawców *procesu Zagłady* uważa on osoby i instytucje niemieckiego nazistowskiego państwa: władze III Rzeszy, które zaplanowały zagładę europejskich Żydów, decydowały o niej i nią kierowały. Natomiast do sprawców *wydarzeń Zagłady* zalicza aktorów indywidualnych i zbiorowych, niemieckich i innych, którzy dokonali poszczególnych mordów na Żydach lub przyczynili się do ich śmierci. Oczywiście nie ma wątpliwości,

---

5 Rozróżnienie opiera się na rozróżnieniu *procesu Zagłady* i składających się nań *wydarzeń Zagłady*, które zaproponował M. Kucia podczas prac nad współautorskim artykułem (Stec, Sadlik, Kucia 2023).

że Polacy nie byli sprawcami *procesu Zagłady* – nie zaplanowali go, nie kierowali nim i nie decydowali o nim. Jednakże zaangażowanie części Polaków nie całego narodu czy państwa polskiego, jednostek i grup, w różne zbrodnicze *wydarzenia Zagłady* składające się na *proces Zagłady* nie ulega wątpliwości. Traktowały o tym publikowane w pierwszych latach po wojnie i później źródła oraz opracowania, w tym zwłaszcza *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny: 1939–1944* Zygmunta Klukowskiego ([1956] 1959), trzypięciotomowe dzieło Ludwika Landaua ([1956] 1962–1963), *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta* ([1952] 2015) oraz raporty Jana Karskiego ([1944] 1999). Potwierdzają to również najnowsze badania historyków (Grabowski 2004; Grabowski 2018; Grabowski 2020; Grabowski, Engelking 2018; Engelking 2003; Leociak 2010; Machcewicz, Persak [red.] 2002), w których opisany jest udział Polaków w pogromach Żydów latem 1941 roku (Gross 2000; Machcewicz, Persak [red.] 2002; Żbikowski 2020, t. 3), grabieży (Grabowski 2011), szmalcownictwie (Burszta 2011), szantażowaniu, donosicielstwie (Engelking 2003) czy mordowaniu Żydów zwłaszcza w trakcie *Judenjagd*<sup>6</sup> (Grabowski 2004; Żbikowski 2006; Grabowski, Engelking 2018). Historycy pokazali rolę nie tylko indywidualnych aktorów, ale i podmiotów zbiorowych, złożonych z Polaków, w rozmaitych *wydarzeniach Zagłady*. Zdaniem badaczy Zagłady istotną rolę odegrały oddziały ochotniczej straży pożarnej w licznych polskich wioskach (Grabowski, Engelking 2018) czy formacje polskiej granatowej policji (stworzone przez Niemców, ale złożone z przedwojennych obywateli Polski: etnicznych Polaków, jak również Ukraińców i Rosjan) oraz polska policja kryminalna (Grabowski 2020). Wreszcie też władze lokalne – sołtysi w licznych wioskach – współpracowały z Niemcami, denuncjując czy mordując Żydów (Engelking 2011). Co ważne, jak wskazują źródła i badania historyczne, podmioty te nie zawsze tylko wykonywały niemieckie rozkazy, ale czasami również same stawały się inicjatorami prześladowania miejscowej ludności żydowskiej (Grabowski 2020; Grabowski, Engelking 2018). Działania te były szczególnie widoczne w trzeciej fazie Zagłady, po likwidacji gett i deportacji Żydów do obozów zagłady (Grabowski, Engelking 2018), kiedy było już jasne, że Żydzi nie wrócą, gdyż są skazani przez Niemców na śmierć, a przez Polaków byli traktowani jak „żywe trupy” (Żukowski 2010, 47). W tym temacie należy również uwzględnić publikacje, które wskazują, że tematyka ta była obecna w pamięci potocznej (zob. Czubała, Grochowski [red.] 2019; Duch-Dyngosz 2020; Magierowski 2014; Tokarska-Bakir 2008; Wylęgała 2019), traktują o tym również reportaże (zob. Bikont 2015; Hetman 2021; Nowak-Arczewski 2017; Tryczyk 2020), jak i prace artystów, na przykład Dominiki Macochy (2016). Trudno więc te negatywne

---

6 Historycy nie są zgodni co do stopnia zaangażowania Polaków w tym procederze, stąd dalszych badań historycznych wymaga kwestia zaangażowania i dobrowolności udziału Polaków w *Judenjagd*. Po raz pierwszy o udziale Polaków w „polowaniu na Żydów” napisał historyk Christopher Browning ([1992], 2000, 135–144) pisząc o „Polakach, którzy z własnej inicjatywy przekazywali informacje o Żydach”, wskutek czego „policjanci podążali za polskimi przewodnikami prosto do ich kryjówek”. Natomiast Timothy Snyder (2015, 271) osadza zabójstwa Żydów przez Polaków w lokalnym kontekście społeczno-politycznym, gdzie wydawanie Żydów bywało czasami „tylko pretekstem do wyrównania rachunków”. Z kolei Jan Grabowski wskazuje na znaczne zaangażowanie polskiego społeczeństwa, w tym władz lokalnych, w kręgach których miała miejsce prywatyzacja władzy (Grabowski 2011, 11, 69). Grabowski szacuje, że w wyniku „polowania na Żydów” w latach 1942–1945 mogło zginąć 200–250 tys. osób (ibid., 11).

działania i postawy Polaków zaliczyć w poczet bezstronnych, obojętnych, bezsilnych działań kategorii świadków, *bystanders*. Należy więc uznać, że Polacy byli sprawcami wielu *wydarzeń Zagłady*.

Wobec zaangażowania Polaków w zbrodnicze *wydarzenia Zagłady* istnieje potrzeba redefinicji Hilbergowskiej terminologii, tak aby zwracała ona uwagę na stopniowaną kwestię współdziałania tych Polaków, których Hilberg zaliczyłby do kategorii *bystanders* – „świadków” (2007). Zgadzam się z Janem T. Grossem (2014) oraz Janem Woleńskim (2009), których zdaniem użycie słowa „świadek” zakłada przypadkowość, neutralność, obojętność, czy „nicnierobienie” (Gross 2014, 885–886). Podobnie Janicka i Żukowski (2012) krytykują kategorię świadka, *bystander*, wskazując, że obejmuje ona brak możliwości wpływu danej osoby na to, co się dzieje. To zaś było sprzeczne ze stanem faktycznym, gdyż istniało całe spectrum możliwych postaw i działań Polaków wobec Zagłady: „od aktywnej wrogości, przez niechęć, obojętność, bierne współczucie po czynną pomoc” (Burszta 2011, 8). Wśród tych postaw, moim zdaniem, były bierność i obojętność. Niemniej jednak stoję na stanowisku, że brak reakcji, bezsilność, bierność czy bezradność nie była w przypadku Zagłady moralnie neutralna (Bauman 2012). Takie postawy były w konsekwencji zaniechaniem pomocy, a nawet cichym wspieraniem oprawców. Karl Jaspers ujmuje w kategoriach winy metafizycznej zaniechanie pomocy w sytuacji destrukcji narodu żydowskiego, według której „każdy jest obarczony współodpowiedzialnością za wszelkie zło i niesprawiedliwość na ziemi, a zwłaszcza za przestępstwa dokonane w jego obecności lub za jego wiedzą. Jeśli nie uczynię wszystkiego, co w mej mocy, aby im zapobiec, jestem współwinny” (Jaspers 1975, 152–153). W podobny sposób przedstawia ten problem Eviatar Zerubavel, używając określenia *silent bystander* wobec tych, którzy poprzez swoje milczenie umożliwiają sprawcom popełnienie zbrodni (Zerubavel 2006).

Na gruncie polskiej nauki najbardziej zniuansowaną kategoryzację bierności – obojętności wobec Zagłady – przedstawiła Antonina Kłoskowska (1988). Mimo iż pojęcie bierności i obojętności spotkało się z krytyką Grossa (2014) i Janickiej (2015), to uważam, że przedstawione przez Kłoskowską odcienie bierności i obojętności częściowo obrazują polskie doświadczenia Zagłady. I tak Kłoskowska wyróżnia postawę „niechętniej bierności” – „wielu ludzi także w obliczu ostatecznej zagłady manifestowało niechęć wobec ofiar, a nawet zadowolenie z ich losu. Nie posuwając się do denuncjacji i prześladowań – wyrażaną słownie wrogością lub pogardą wzmagali oni poczucie zagrożenia ofiar i osłabiali nadzieję na przetrwanie” (ibid., 117). Następnie autorka wskazuje na postawę „bierności współczującej”, która „z czasem łączyła się nie z postawą niechęci, ale zupełnej obojętności” (ibid.). Zgadzam się z Kłoskowską, że to właśnie „niechętna bierność” i „bierność współczująca” stanowiły większość postaw polskiego społeczeństwa w czasie Zagłady<sup>7</sup>, które stawały się cichym, konformistycznym przyzwoleniem na działania nazistów wobec Żydów.

Współczesny nurt badań nad Zagładą zdaje się odchodzić od tych neutralnych kategorii bierności i obojętności, zastępując je innymi, wartościującymi określeniami

---

7 Antonina Kłoskowska (1988, 112–127) wyróżniła jeszcze dwie postawy: „aktywnej wrogości” i „niesienia pomocy”.



wskazującymi na współudział części Polaków w Zagładzie. Mimo iż pojawia się sporo terminów określających to, co Janicka nazywa „polskim miejscem” w procesie Zagłady, w tym różne postawy i działania w ramach kategorii *bystander* (Janicka 2008), to jednak – zdaniem Janickiej – brakuje spójnego języka i kategorii, która „nazwałaby to miejsce [...], które na pewno nie jest miejscem świadka, choć ta kategoria przyjęła się w refleksji nad Zagładą” (ibid., 238). Odpowiedzią na ten brak może być zastąpienie kategorii „świadka” kategorią „bycia blisko Zagłady”, zaproponowaną przez Martę Duch-Dyngosz (2017). W mojej ocenie propozycja Duch-Dyngosz, podkreśla bliskość przestrzenną i emocjonalną podmiotów „będących blisko Zagłady”, co lepiej oddaje realia okupacyjne aniżeli kategoria „świadka”, która wskazuje na dystans, obojętność czy bierność emocjonalną i przestrzenną. Kolejną interesującą propozycją jest termin *on-looker*, którego użycie zamiast *bystander* proponuje Roma Sendyka (2018). Zdaniem Sendyki termin *on-looker* „sugeruje większą odpowiedzialność podmiotów”, w tym „szerszą skalę reakcji emocjonalnych i większy wpływ na sprawców aniżeli neutralny „świadek” (ibid., 119). Na gruncie polskim Elżbieta Janicka (2015) zebrała nowe propozycje terminologiczne polskich badaczy. I tak Tomasz Stryjek (2011, 198) używa określenia „uczestnik zbrodni”. Z kolei Andrzej Żbikowski (2006) określa Polaków, którzy denuncjowali Żydów Niemcom, mianem „pośredników”. A Tadeusz Markiel określa ich w sposób bardziej wartościujący jako „zleceniodawców zbrodni” (2011).

Równie ważnym głosem w dyskusji na temat zastąpienia kategorii „świadka” są wszystkie te propozycje terminologiczne, które uwzględniają czerpanie zysków ekonomicznych z Zagłady. Mary Fulbrook (2012) jako jedna z pierwszych, na podstawie studium przypadku Będzina, poruszyła kwestie wzbogacania się na Zagładzie osób, których nie można zaliczyć do Hilbergowskich kategorii *perpatrators* ani *bystanders*. Stąd postuluje używanie wobec nich określenia *facilitators*, które Gross (2014) przetłumaczył jako „ułatwiacze”. Osoby te swoim na pozór neutralnym działaniem przyczyniały się do masowej zagłady Żydów. Następnie Fulbrook wobec tych osób, które czerpały materialne korzyści z procederu Zagłady, proponuje użycie terminu *beneficiaries*, przetłumaczonego jako „beneficjenci” (ibid.). Niemniej jednak w mojej opinii kategorie zaproponowane przez Fulbrook są ciągle niewystarczające, gdyż nie uwzględniają całego kontekstu i zmienności w czasie, przestrzeni, uwarunkowaniach społeczno-psychologicznych czy strukturach władzy i zależności, z jakimi borykali się w czasie Zagłady aktorzy społeczni inni niż *perpetrators*, *bystanders* i *victims*. Brak uwzględniania tych czynników w konsekwencji prowadzi do fragmentarycznego obrazu protagonistów Zagłady. Tych zależności nie uwzględniają również propozycje Elżbiety Janickiej, która – inspirując się terminami Fulbrook – proponuje poszerzyć kategorie „uczestnika zbrodni” i „beneficjenta”, nazywając ich „obserwatorami uczestniczącymi wtajemniczonymi” (Janicka 2008, 38).

Natomiast propozycja terminologiczna „podmiotów uwikłanych” (*implicated subjects*), zaproponowana przez Michaela Rothberga (2019), zdaje się odpowiedzią wobec niedoskonałości terminologicznej Fulbrook (2012) i Janickiej (2008). Termin „podmiotów uwikłanych” (*implicated subjects*) uwzględnia bowiem szeroki kontekst społeczno-gospodarczo-politycznych uwarunkowań, które implikowały współuczestnictwo podmiotów w procesie Zagłady (Rothberg 2019). Mimo iż „podmioty uwikłane” nie były

inicjatorami działań ani ich nie kontrolowały, to jednak stawały się pośrednimi sprawcami krzywdy – poprzez czerpanie korzyści społecznych, korzyści majątkowych czy przywilejów z procedury ludobójstwa. Niemniej jednak koncepcja Rothberga ma swoje słabości, wynikające ze zbyt dużego poziomu ogólności. Rothberg zakorzenił swoją teorię w nurcie *genocide studies*, tak aby stała się uniwersalnym narzędziem do wyjaśnienia odpowiedzialności politycznej wobec ludobójstw. Jednakże w mojej ocenie ta ogólność i uniwersalność w niewystarczającym stopniu uwzględnia wyjątkowość doświadczenia Zagłady w okupowanej Polsce, w kontekście innych ludobójstw. Ciekawym tropem badawczym idzie Jan Grabowski, który wskazuje na czerpanie zysków z Zagłady przez Polaków pomagających Żydom za pieniądze. Określa działania tej grupy osób mianem „przemysłu pomocy” (Grabowski 2008). Jest to o tyle interesująca propozycja terminologiczna, że zmusza do dalszej dyskusji nad tym, czy pomagający w taki sposób Żydom tracą swój status „Sprawiedliwych” (Hilberg 2007) wobec bycia „beneficjentem” (Fullbrook 2012) Zagłady. Powstała również literatura pokazująca, że pomagający stosowali przemoc wobec tych, których ratowali. Bardzo dobrze udokumentowany jest przypadek dzieci żydowskich, niekiedy wykorzystywanych, również seksualnie (Michlic 2020; Michlic 2021, Bikont 2022).

Mimo iż cenię kompleksowe próby poszukiwania terminów, które w lepszy sposób aniżeli kategoria „świadek” odzwierciedlałyby polskie doświadczenie Zagłady, to jednak uważam (w opozycji do Janickiej), że w przypadku tak złożonego procesu, jakim była zagłada Żydów, składająca się z mnóstwa rozmaitych wydarzeń, niemożliwym jest znalezienie jednego terminu tak pojemnego, aby w realny sposób odzwierciedlał wszystkie *inne* możliwe kategorie postaw i działań Polaków jako tych, których nie można zaliczyć ani do kategorii „sprawców” (*perpetrators*), ani do kategorii „ofiar” (*victims*) Zagłady. Stąd wszystkie przedstawione powyżej propozycje powinny być traktowane wyłącznie jako kategorie partykularne, które ograniczają się tylko do opisu wybranych aspektów realiów okupacyjnych. Natomiast używanie powyższych kategorii w sposób całościowy i generalny uważam za nadużycie.

Propozycją, która pretenduje do bycia kategorią generalną, używaną do zastąpienia klasycznej kategorii „świadka” (*bystander*), jest zaproponowany przez Jana T. Grossa (2014) termin „inni” (*others*). Posługując się kategorią „inni”, Gross odnosi ją do tych osób, które nie były „sprawcami” (*perpetrators*) ani „ofiarami” (*victims*) Zagłady, natomiast były sprawcami poszczególnych *wydarzeń Zagłady* albo ofiarami innych polityk prowadzonych przez sprawców *procesu Zagłady*. Niemniej jednak w mojej ocenie problemem kategoryzacji Grossa jest jej zbyt duża ogólność, gdyż mieści ona w sobie całe spectrum działań i postaw przyjmowanych wobec Zagłady.

W związku z tym proponuję własną kategoryzację, która będzie redefinicją Hilbergowskiej kategorii świadka (*bystander*) i doprecyzowaniem kategorii „inni” (*others*) Grossa. I tak poza tymi, którzy, jak wskazuje Hilberg, byli „sprawcami” (*perpetrators*) i „ofiarami” (*victims*), wyróżniłam dwie dodatkowe kategorie. Pierwsza to *współsprawcy Zagłady*, czyli ci, którzy biorąc udział w *wydarzeniach Zagłady*, przyczynili się do *procesu Zagłady*. Należy zaznaczyć, że wśród *współsprawców Zagłady* mogły znaleźć się osoby, które zostały zmuszone przez okupanta do wrogich działań wobec Żydów. Ich doświadczenie niewątpliwie należy wyróżnić w tej kategorii. W ramach

kategori *współsprawców Zagłady* rozróżniam *współsprawcę aktywnego* i *współsprawcę biernego*. Za *współsprawcę aktywnego* uważam każdego aktora, którego świadome zaangażowanie behawioralne czy emocjonalne niezależnie od motywacji przyczyniło się do współuczestnictwa w *wydarzeniach Zagłady*. Mam tu na myśli szereg działań takich, jak: mordowanie, szantażowanie, szmalcownictwo, niechęć, wrogość, pogarda, donosicielstwo, grabież mienia, antysemityzm, rozsiewanie plotek i kłamstw o Żydach, przemoc wobec Żydów. Z kolei za *współsprawcę biernego* uważam każdego aktora, o którym można powiedzieć, że a) jego nieświadome zaangażowanie behawioralne czy emocjonalne przyczyniło się do współuczestnictwa w Zagładzie lub że b) jego świadomy lub nieświadomy brak pomocy Żydom przyczynił się do współuczestnictwa w Zagładzie. Do kategorii tej zaliczyć należy szereg postaw związanych z zaniechaniem szeroko rozumianych działań pomocowych, tj.: brak empatii, bierność, bezsilność, bezradność, obojętność, bierne współczucie czy nicnierobienie, które stawały się cichym przyzwoleniem na destrukcję Żydów.

Drugą kategorię protagonistów Zagłady stanowią dla mnie *pomagający Żydom*. Należy rozróżnić kilka kategorii pomagających: *ratownicy*, *raportujący*, *wspierający*, *strażnicy*. Do *ratowników* zaliczam osoby, które udzielały schronienia Żydom. *Raportujący* to osoby, które informowały o destrukcji Żydów w Polsce i poza jej granicami. Za *wspierającego* uważam każdą osobę, która swoim gestem, zachowaniem lub słowem pomogła Żydom (np. podanie jedzenia, załatwienie fałszywych papierów itd.). Z kolei *strażnikiem* była dla mnie każda osoba, która chroniła Żydów w sposób zbrojny przed nazistami, denuncjatorami, szmalcownikami, szantażystami czy innymi wrogami Żydów.

W tym miejscu zaznaczam, że przedstawiona kategoryzacja ma swoje ograniczenia. Po pierwsze, jest ona pewnego rodzaju „typem idealnym”, a nie klasyfikacją, która w rzeczywisty sposób oddaje realia okupacyjnej rzeczywistości. W związku z tym nie klasyfikuje ona w wyczerpujący sposób wszystkich możliwych kategorii działań i postaw Polaków wobec Zagłady. Po drugie, w związku z dramatem Zagłady Polacy przyjmowali różnorakie postawy wobec Żydów, które były stopniowalne i determinowane m.in. fazą Zagłady, miejscem zamieszkania, czynnikami psychologicznymi czy warunkami społeczno-ekonomicznymi. Stąd w przypadku Zagłady trzeba mieć również na uwadze dynamizm i zmienność w czasie różnorodnych działań i postaw Polaków w różnych fazach Zagłady, których przedstawiona przeze mnie kategoryzacja nie obejmuje.

### **2.3. Postawy i działania Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w opinii społecznej Polaków**

W niniejszym podrozdziale pokrótce omówię wnioski z debaty o Jedwabnem, w tym jej wpływ na kwestię postrzegania współudziału Polaków w zbrodni w Jedwabnem, co posłuży jako wstęp do omówienia wyników sondaży dotyczących postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Zanalizowane zostaną wyniki badań sondażowych przeprowadzonych w trakcie trwania debaty (CBOS 2001a), bezpośrednio po niej (CBOS 2001b), następnie rok (OBOP 2002), osiem lat (Pentor 2009) oraz dziesięć lat

od publikacji książki Grossa (OBOP 2010). Następnie na podstawie badań przeprowadzonych przez Pentor dla Muzeum II Wojny Światowej (Kwiatkowski, Machcewicz, Nijakowski, Szacka, Szpociński 2010) zostanie omówiony wyłaniający się z badań obraz polskiej dumy i wstydu narodowego z powodu postaw i działań Polaków wobec zagłady Żydów.

### 2.3.1. Dyskusje o negatywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady po publikacji książki *Sąsiedzi* Jana T. Grossa

Dyskusja o Jedwabnem i udziale Polaków w tej zbrodni była pierwszą debatą narodową, która dotyczyła problemu współudziału Polaków w Zagładzie. Jej symboliczny początek wyznaczała publikacja książki *Sąsiedzi* Jana T. Grossa w maju 2000 roku (Forecki 2010). Nie ma natomiast powszechnej zgody co do punktu kończącego debatę. Dla jednych będą to publiczne przeprosiny prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego podczas uroczystości żałobnych w Jedwabnem 7 lipca 2001 roku (Kwaśniewski 2001 [w:] Michnik 2010, t. 3; Sułek 2011), dla innych publikacja raportu ze śledztwa IPN (Raport IPN 2003). Niemniej jednak debata była przełomowym momentem przyczyniającym się do rewizji zastanych faktów, które „dotychczas były – z różnych względów – uznawane za oczywiste i jako takie nie podlegały dyskusji” (Ciołkiewicz 2003, 285). Tym samym dała możliwość samokrytycznej oceny polskiej przeszłości narodowej przez część intelektualistów i historyków (Polonsky, Michlic 2004). Ta krytyczna ocena nie ograniczała się tylko (jak miało to miejsce w poprzednich debatach) do kwestii winy metafizycznej, postaw bierności czy obojętności. Tym razem dotknęła ona bolesnego tematu udziału Polaków w zbrodni w „roli katów” (Sierakowski 2003), co mocno uderzyło w dotychczasową tożsamość Polaków jako ofiar (Kosiewski 2008). Uważam, że to właśnie oskarżenie o zbrodnię wpłynęło na powszechność tej debaty, która swym zasięgiem dotarła do domów zwykłych Polaków (Ciołkiewicz 2003; Forecki 2008; Forecki 2010; Polonsky, Michlic 2004; Szarota 2001; Tokarska-Bakir 2004).

Debata moim zdaniem doprowadziła do większej polaryzacji stanowisk, ich radykalizacji i co za tym idzie zanikania narracji umiarkowanej (Ciołkiewicz 2003). Stąd nie zgadzam się z Piotrem Foreckim, który podzielił aktorów debaty o Jedwabnem na trzy kategorie: „upokorzonych patriotów, relatywizujących analityków apelujących o rozagę oraz tych, którzy wzywali do moralnego oczyszczenia” (Forecki 2010, 423). Według mojej opinii istniały dwie główne grupy. Pierwsza z nich to *patrioci* broniący „prawdy historycznej” – polegającej na subiektywnym i selektywnym doborze faktów historycznych, które mają na celu zachowanie status quo w obrazie heroiczno-martyrologicznych działań i postaw Polaków w czasie II wojny światowej. W ramach tej grupy można wyróżnić z jednej strony osoby aktywne, dosadnie promujące swój pogląd, z drugiej te bierne, które za cichym przyzwoleniem popierały ten pogląd, ale go nie artykułowały, ze względu choćby na konformizm grupowy. Natomiast przeciwstawną grupę stanowiły osoby, które promowały moralne oczyszczenie pamięci i uznanie prawdy historycznej opartej na wynikach historycznych badań naukowych.

Należy jednak zadać pytanie: Czy tak szeroki zasięg debaty przyczynił się do uznania, a następnie zinternalizowania przez polskie społeczeństwo faktu udziału Polaków

w mordzie w Jedwabnem, a w konsekwencji współuczestnictwa w zagładzie Żydów? Czy też debata stała się tylko areną, na której każdy mógł zaprezentować swoje poglądy, ścierać je z innymi, unikając refleksji poznawczej? Twierdzę, że mimo iż debata stała się przełomowym momentem otwierającym polski dyskurs na kwestię uczestnictwa Polaków w zbrodni w Jedwabnem, to jednak nie przełożyła się ona na uznanie przez większość społeczeństwa polskiego faktu udziału Polaków w mordzie w Jedwabnym, a w konsekwencji współuczestnictwa w Zagładzie. Jedną z nielicznych grup, która przyjęła naukowe argumenty i zaakceptowała uczestnictwo Polaków w zbrodni w Jedwabnem, były w większości osoby z wyższym wykształceniem. W poniższym rozdziale omówię wyniki badań sondażowych dotyczące kwestii sprawstwa zbrodni w Jedwabnem oraz badań dotyczących faktów i wydarzeń, z których Polacy mogą być dumni oraz tych faktów i wydarzeń, które mogą być dla Polaków powodem do wstydu.

### 2.3.2. Opinie Polaków o sprawstwie zbrodni w Jedwabnem w świetle sondaży

Postrzeganie sprawców zbrodni w Jedwabnem było tą kwestią, która wzbudzała najwięcej kontrowersji w czasie debaty o Jedwabnem (Ciołkiewicz 2003; Forecki 2010; Polonsky, Michlic 2004). Badaniami, które jako pierwsze próbowały uchwycić obraz opinii społecznej Polaków odnośnie do zbrodni w Jedwabnem – już w trakcie trwania debaty, w kwietniu i w sierpniu 2001 – były badania CBOS (2001a; 2001b). Należy zaznaczyć, że oba sondaże były przeprowadzone na długo przed podaniem do publicznej wiadomości faktów historycznych dotyczących zbrodni w Jedwabnem, opisanych w książce *Wokół Jedwabnego* pod red. Pawła Machcewicza i Krzysztofa Persaka (Machcewicz, Persak [red.] 2002), oraz oficjalnych wyników śledztwa IPN zawartych w raporcie (Raport IPN 2003). Wyniki przeprowadzonego postępowania wskazują na to, że „polscy cywile stanowili istotną część sprawców uczestniczących w dniu 10 lipca 1941 r. w popełnieniu zbrodni w Jedwabnem. Nie działali oni pod przymusem, który powodowałby bezpośrednie zagrożenie ich własnego życia” (ibid., 195).

Zarówno kwietniowe, jak i sierpniowe wyniki badań CBOS pokazały, że czterech na dziesięciu Polaków (odpowiednio 42% i 40%) nie wiedziało, co wydarzyło się w Jedwabnem (suma odpowiedzi „trudno powiedzieć” i „nie słyszałem/am o zbrodni w Jedwabnem, zob. Tabela 1). Jak sugeruje Antoni Sułek, wyjaśnienie tych wyników można szukać w ignorancji historycznej czy też w ignorancji racjonalnej (Page, Shapiro 1992, 14, [w:] Sułek 2011) polskiego społeczeństwa, dla którego wiedza o przeszłości i mord w Jedwabnem nie jest na tyle istotnym wydarzeniem, aby wypracować sobie pogląd na ten temat. Innym wytłumaczeniem może być szum informacyjny (Gross 1964; Sułek 2011), kiedy to nadmiar wiadomości medialnych pochodzących z różnorodnych źródeł utrudniał Polakom wyrobienie sobie poglądu na temat sprawców zbrodni w Jedwabnem.

Niemniej jednak wśród tych respondentów, którzy potrafili wskazać sprawców zbrodni w Jedwabnem (57% badanych w kwietniu i 60% badanych w sierpniu), można było zaobserwować wpływ debaty medialnej wokół Jedwabnego na przyjęcie prawdy historycznej o udziale Polaków w tej zbrodni. Było to widoczne w spadku z 34% do 28% ogółu respondentów, którzy za zbrodnię w Jedwabnem obciążali winą wyłącznie Niemców (CBOS 2001b, 3), i w niewielkim wzroście wśród tej kategorii osób, które dopuszczały współsprawstwo

Niemców i Polaków w zbrodni (wzrost z 14% do 17 %) (ibid.), oraz u tych respondentów, którzy winą za zbrodnię obarczali wyłącznie Polaków (wzrost z 7% do 10 %) (ibid.).

Tabela 1. Opinie Polaków o sprawstwie zbrodni w Jedwabnem w 2001 roku

Kto, Pana(i) zdaniem, był sprawcą tej zbrodni?	Osoby, które słyszały o zbrodni w Jedwabnem		Ogół badanych	
	IV 2001 (n=857)	VIII 2001 (n=866)	IV 2001 (n=1036)	VIII 2001 (n=964)
Wyłącznie Niemcy	41%	32%	34%	28%
Niemcy i Polacy	16%	19%	14%	17%
Wyłącznie Polacy	9%	11%	7%	10%
Inni, np. Rosjanie, Sowieci	3%	5%	2%	5%
Trudno powiedzieć	31%	33%	26%	30%
Nie słyszeli o zbrodni w Jedwabnem	–	–	17%	10%

Źródło: CBOS 2001a i CBOS 2001b.

Na podstawie danych CBOS można stwierdzić, że medialna debata wokół zbrodni w Jedwabnem wpłynęła na zmianę poglądów i przyjęcie prawdy historycznej o zbrodni w Jedwabnem<sup>8</sup> u dużej części Polaków, którzy cechują się większym kapitałem społeczno-kulturowym, a do których należą: osoby z wyższym wykształceniem, kadra kierownicza czy inteligencja mieszkająca w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców (zob. Tabela 2). Zmianę opinii w tych kategoriach badanych i przyjęcie prawdy historycznej o zbrodni w Jedwabnem można tłumaczyć większą otwartością przedstawicieli tej grupy na przyjęcie argumentów naukowych, które były prezentowane podczas debaty.

Innym badaniem, które dotyczyło pamięci Polaków o zbrodni w Jedwabnem, był sondaż przeprowadzony przez Pentor w lipcu 2009 roku na zlecenie Muzeum II Wojny Światowej (Kwiatkowski, Nijakowski, Szacka, Szpociński [red.] 2010). Wśród pytań sondażu zrealizowanego na losowej, reprezentatywnej próbie 1200 dorosłych mieszkańców Polski (Polaków) były pytania dotyczące sprawstwa zbrodni w Jedwabnem. Respondentom zadano pytanie: „Czy słyszał(a) Pan(i) o zbrodni popełnionej w 1941 roku w Jedwabnem?”. Mniej niż trzy czwarte (71%) badanych udzieliło odpowiedzi twierdzącej, jedna czwarta (26%) badanych wskazało, że nie słyszeli o zbrodni w Jedwabnem, a 4% odpowiedziało „nie wiem” (zob. Tabela 3). Co ważne, wśród osób, które nie słyszały o zbrodni w Jedwabnem, aż 41% badanych stanowiły osoby w wieku do 25 lat (ibid.).

8 Pisząc o prawdzie historycznej, odwołuję się do ustaleń śledztwa IPN i raportu wskazującego na współuczestnictwo Polaków w zbrodni na Żydach dokonanej w Jedwabnem 10 lipca 1941 roku ([https://ipn.gov.pl/ftp/pdf/jedwabne\\_postanowienie.pdf](https://ipn.gov.pl/ftp/pdf/jedwabne_postanowienie.pdf)).

**Tabela 2.** Opinie Polaków o sprawstwie zbrodni w Jedwabnem ze względu na wykształcenie, grupę społeczno-zawodową i miejsce zamieszkania respondentów

Kto, Pana(i) zdaniem, był sprawcą tej zbrodni?	Osoby, które uznają wyłączne sprawstwo Niemców		Osoby, które uznają udział Polaków, tzn. współsprawstwo lub wyłączne sprawstwo Polaków	
	IV 2001	VIII 2001	IV 2001	VIII 2001
<b>WYKSZTAŁCENIE</b>				
Podstawowe	30%	32%	15%	14%
Zasadnicze zawodowe	36%	28%	18%	23%
Średnie	34%	29%	25%	31%
Wyższe	35%	19%	29%	52%
<b>GRUPA SPOŁECZNO-ZAWODOWA</b>				
Kadra kierownicza, inteligencja	43%	14%	25%	57%
Pracownicy umysłowi niższego szczebla	30%	20%	27%	36%
Pracownicy fizyczno-umysłowi	22%	24%	30%	24%
Robotni (wykwalifikowani i niewykwalifikowani)	64%	48%	43%	43%
Rolnicy	45%	39%	13%	17%
Pracujący na własny rachunek	24%	23%	36%	40%
<b>MIEJSCE ZAMIESZKANIA</b>				
Wieś	-	32%	-	18%
Miasto do 20 tys.	-	27%	-	29%
Miasto od 20 do 100 tys.	-	28%	-	26%
Miasto od 101 do 500 tys.	-	25%	-	37%
Miasto powyżej 500 tys.	-	25%	-	37%

Źródło: CBOS 2001a i CBOS 2001b.

**Tabela 3.** Pamięć o zbrodni w Jedwabnem w opinii Polaków w 2009 roku

Czy słyszał(a) Pan(i) o zbrodni popeł- nionej w 1941 roku w Jedwabnem?	Osoby, które słyszały o zbrodni w Jedwabnem	Osoby, które nie słyszały o zbrodni w Jedwabnem	Nie wiem
	n=848	n=308	n=443
	71%	26%	4%

Źródło: Pentor 2009 dla Muzeum II Wojny Światowej.

W kolejnym pytaniu badani byli pytani o opinię na temat sprawstwa zbrodni w Jedwabnem (zob. Tabela 4). Dominującą odpowiedzią, wybraną przez ponad jedną trzecią badanych (37%), byli Niemcy jako główni sprawcy mordu. Niewielu mniej badanych (łącznie 33%) zadeklarowało współudział Polaków z Niemcami („Polacy pod nadzorem, presją, za namową, z udziałem Niemców, niemieckich okupantów” 18% i „Niemcy, niemieccy okupanci przy współudziale polskich kolaborantów, polskiej policji, folksdojczów” 15%). Warto zauważyć znaczny odsetek wśród respondentów, którzy odpowiedzialność za zbrodnię w Jedwabnem przypisywali Polakom, określając ich mianem kolaborantów, folksdojczów lub członków policji będących na usługach Niemców, tym samym niejako wyłączając ich z kategorii polskości. Znaczny udział tej kategorii odpowiedzi tłumaczyć należy nie tylko – jak wskazują autorzy badania – odwołaniem się do narracji PRL-owskiej kategorii „złych Polaków” (ibid., 95, 133). Moim zdaniem dodatkowym wyjaśnieniem może być uprawiana od 2005 roku przez PiS (Program PiS 2005) „polityka historyczna”, której celem jest promowanie dobrego obrazu Polski i Polaków, manifestującego się w przekazywaniu wyłącznie pozytywnej narracji na temat postaw i działań Polaków w czasie wojny.

Tabela 4. Opinie Polaków o sprawstwie zbrodni w Jedwabnem w 2009 roku

Kto, według Pana(i) był sprawcą tej zbrodni?	Osoby, które słyszały o zbrodni w Jedwabnem
Niemcy, niemieccy okupanci, faszyci, hitlerowcy, naziści	37%
Polacy pod nadzorem, presją, za namową, z udziałem Niemców, niemieckich okupantów	18%
Niemcy, niemieccy okupanci przy współudziale polskich kolaborantów, polskiej policji, folksdojczów	15%
Rosjanie, Sowietci	10%
Polacy – kategoryczne stwierdzenia, bez żadnych wątpliwości	7%
Być może Polacy	8%
Nie wiem	10%

Źródło: Pentor 2009 dla Muzeum II Wojny Światowej.

Inne badanie na temat zbrodni w Jedwabnem przeprowadził TNS OBOP w grudniu 2002 roku, po listopadowej publikacji książki *Wokół Jedwabnego* (Machcewicz, Persak [red.] 2002), zawierającej wyniki śledztwa przeprowadzonego przez IPN. Następnie w 2011 roku, w 70. rocznicę zbrodni w Jedwabnem, TNS ponownie zdecydował się zadać pytania Polakom na temat zbrodni w Jedwabnem. Oba badania były zaprojektowane przez Antoniego Sułka tak, aby możliwe było uchwycenie przemian polskiej opinii społecznej o zbrodni w Jedwabnem (Sułek 2011).



Tabela 5. Opinie Polaków o sprawstwie zbrodni w Jedwabnem w 2002 i 2011 roku

	2002: Niedawno toczyła się w Polsce dyskusja o zbrodni popelnionej na Żydach w Jedwabnem. Kto, Pan(i) zdaniem, wymordował Żydów w Jedwabnem?	2011: Pewnie Pan(i) pamięta lub wie, że 10 lat temu toczyła się w Polsce dyskusja o zbrodni popelnionej na Żydach w Jedwabnem. Kto, Pan(i) zdaniem, wymordował Żydów w Jedwabnem?
	n=1008	n=1000
Miejscowi Polacy, bez udziału Niemców	1%	5%
Polacy zachęceni przez Niemców	9%	13%
Niemcy przy pomocy Polaków	14%	10%
Polacy zmuszeni przez Niemców	17%	11%
Sami Niemcy bez udziału Polaków	9%	15%
Nie wiem dokładnie	44%	34%
Nie słyszałem o tym	6%	12%

Źródło: Sułek 2011, 41.

Najważniejszym wynikiem obydwóch badań jest to, że blisko połowa badanych „nie wie dokładnie” lub „nie słyszała” o tym, kto wymordował Żydów w Jedwabnem. Szczególną uwagę zwraca to, że po 10 latach od debaty o Jedwabnem, która odbiła się szerokim echem medialnym, aż 46% badanych „nie wie” lub „nie słyszała o zbrodni w Jedwabnem” (ibid., 41). Oprócz klasycznych wyjaśnień związanych z procesem zapomnienia (Nowak 2011; Ricoeur 2006; Szacka 2006), wytłumaczenia należy szukać w ignorancji historycznej, czy jak pisze Antoni Sułek w ignorancji racjonalnej (Page, Shapiro 1992, 14 [w:] Sułek 2011). Na uwagę zasługuje wzrost, – z 6% do 12% – wielkości tej grupy respondentów, którzy „nie słyszeli” o zbrodni w Jedwabnem (Sułek 2011, 42). Wzrost ten, jak zauważa A. Sułek, występuje niemalże w każdej kohorcie wiekowej (poza grupą osób 60 lat i więcej). Jednak największy wzrost odpowiedzi „nie słyszałem o tym” dokonał się w najmłodszej kategorii wiekowej 15–19 lat (z 18% do 41%) (ibid.).

Wyników pokazujących niską świadomość zbrodni w Jedwabnem u najmłodszych Polaków dostarczają również badania Krzysztofa Malickiego z 2015 roku, przeprowadzone na ogólnopolskiej próbie uczniów ze szkół ponadpodstawowych (Malicki, Piróg 2016). W ankiecie uczniowie byli proszeni o wskazanie wydarzenia historycznego (jednego, dwóch lub trzech) związanego z historią Polski XX wieku, których się wstydzą (ibid.,

184). Tylko niespełna 0,3% uczniów wskazało mord w Jedwabnem jako wydarzenie historyczne, którego się wstydzą (ibid., 155). Zgadzam się z hipotezą A. Sułka, który wyjaśnia proces zapominania wśród młodych ludzi (za młodych, by pamiętać debatę po publikacji książki *Sąsiedzi* Grossa) upatruje w systemie szkolnictwa, który nie przekazuje treści o zbrodni w Jedwabnem (ibid.; Sułek 2011). Niemniej jednak w mojej ocenie dla potwierdzenia hipotezy Sułka brakuje badań podręczników do nauczania historii w szkołach ponadpodstawowych.

Wracając do wyników badań TNS OBOB, w ciągu 10 lat widać niewielki wzrost odpowiedzi wskazujących na Niemców jako wyłącznych sprawców (z 1% do 5% badanych) oraz wzrost odpowiedzi wskazujących na Polaków jako głównych sprawców (z 9% do 15% badanych) (ibid., 41). W mojej opinii większa dwubiegunowość stanowisk może być raczej efektem debat o kolejnych książkach Grossa – *Strach* (2007) i *Złote żniwa* (2011) – aniżeli, jak pisze Antoni Sułek, efektem zapominania społecznego (Sułek 2011). Dyskusje ze swej natury – zwłaszcza te dotyczące tak trudnych kwestii, jak uczestnictwo Polaków w zbrodni na Żydach – dzielą audytorium na przeciwników i zwolenników, którzy nie szukają equilibrium. Stąd umacniały się skrajne opinie wskazujące na Niemców jako wyłącznych sprawców lub Polaków jako wyłącznych sprawców.

Co ciekawe, w całej badanej populacji na przestrzeni 10 lat można zobaczyć wzrost akceptacji prawdy historycznej o zbrodni w Jedwabnem (ibid.). Niemal jedna piąta badanych (18%) w 2011 roku wskazała Polaków jako sprawców zbrodni („Miejscowi Polacy, bez udziału Niemców”, „Polacy zachęceni przez Niemców”), podczas gdy w 2002 roku tylko co dziesiąty respondent (10 %) wybrał taką odpowiedź. Jednocześnie nastąpił niewielki spadek w wyborach Niemców jako wyłącznych sprawców zbrodni („Niemcy przy pomocy Polaków”) z 14% wskazań w 2002 do 10% wskazań w 2011 (ibid.).

**Tabela 6.** Opinie Polaków o sprawstwie zbrodni w Jedwabnem ze względu na wykształcenie, grupę społeczno-zawodową i miejsce zamieszkania respondentów w 2002 i 2011 roku

Kto, Pan(i) zdaniem, wymordował Żydów w Jedwabnem?	Miejscowi Polacy, bez udziału Niemców; Polacy zachęceni przez Niemców		Polacy zmuszeni przez Niemców; Sami Niemcy, bez udziału Polaków		Niemcy przy pomocy Polaków	
	2002	2011	2002	2011	2002	2011
<b>WYKSZTAŁCENIE</b>						
Wyższe i licencjat	29%	33%	27%	20%	10%	13%
Średnie i pomaturalne	12%	23%	25%	24%	18%	10%
Zasadnicze zawodowe	7%	11%	25%	31%	12%	13%
Podstawowe i gimnazjalne	4%	8%	26%	37%	13%	11%
Ogółem	10%	18%	26%	26%	14%	10%

Źródło: Sułek 2011, 43.

Omówione powyżej badania przeprowadzone przez CBOS, Pentor, TNS OBOP i TNS pokazują, że znaczna część (blisko połowa) polskiego społeczeństwa nie pamięta i nie ma opinii na temat zbrodni w Jedwabnem. Mamy więc do czynienia z niepamiętaniem części polskiego społeczeństwa o tym wydarzeniu Holokaustu, w którym uczestniczyli Polacy. Co ważne, o zbrodni w Jedwabnem szczególnie nie pamiętają ludzie młodzi, którzy ze względu na swój wiek nie byli bezpośrednimi odbiorcami medialnej debaty o zbrodni w Jedwabnem. Niemniej jednak wśród części społeczeństwa, która słyszała o zbrodni w Jedwabnem, na przestrzeni lat można zaobserwować niewielki wzrost deklaracji tożsamy z przyjęciem prawdy o zbrodni w Jedwabnem. Jest to szczególnie widoczne u grupy osób z wyższym wykształceniem.

### 2.3.3. Polska duma i wstyd narodowy wobec zagłady Żydów

Ważnym elementem składającym się na kształt narracji o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady jest problematyka dumy i wstydu Polaków z powodu wydarzeń lub postaci w czasie II wojny światowej. Dotychczas przeprowadzone badania (CBOS 1987; Pentor 2003; Pentor 2009; TNS 2016) wskazują, że Polacy z narodowej przeszłości zdecydowanie częściej pamiętają o wydarzeniach i postaciach, które stanowią powody do dumy, aniżeli o tych, które przynoszą wstyd. Na przestrzeni lat można zaobserwować również wzrost odsetka osób, które negują istnienie postaci i wydarzeń, które przyniosły Polakom wstyd (ibid.). Spośród wymienionych badań poruszających problematykę wstydu i dumy Polaków z wydarzeń i postaci z przeszłości tylko przeprowadzone przez Pentor w 2009 roku badanie na zlecenie Muzeum II Wojny Światowej dotyczyło wyłącznie czasu II wojny światowej. To ograniczenie horyzontu czasowego do II wojny światowej pozwoliło na uwzględnienie kluczowego dla niniejszej pracy tematu postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. W związku z tym badanie to będzie przedmiotem dalszej analizy w tym podrozdziale.

W tym ogólnopolskim sondażu przeprowadzonym przez Pentor na próbie 1200 respondentów zapytano Polaków m.in. o to: „Czy Pana(i) zdaniem w okresie II wojny światowej były w społeczeństwie polskim postaci, z których Polacy mogą być dzisiaj dumni? Proszę wymienić kilka takich postaci” (Pentor 2009 dla Muzeum II Wojny Światowej, 68). Wśród przykładów postaci, z których Polacy mogą być dumni, badani najczęściej wymieniali dowódców wojskowych (ibid.). Na pierwszym miejscu pojawił się Władysław Sikorski (22%), a następnie Władysław Anders (15%) (ibid.). Jedynymi osobami, które nie odznaczyły się walką zbrojną, a znalazły się na liście bohaterów wymienianych przez respondentów, byli: Maksymilian Kolbe (7%), Irena Sendlerowa (5%) i Janusz Korczak (3%). Co ciekawe, Irena Sendlerowa i Janusz Korczak to postaci związane z historią zagłady Żydów. W dodatku Irena Sendlerowa znalazła się na wysokim czwartym miejscu (5% respondentów) wśród wszystkich wymienianych postaci. Fakt ten można tłumaczyć społecznym zainteresowaniem jej osobą, które było spowodowane śmiercią Ireny Sendlerowej w 2008 roku. Nieco dalej uplasował się Janusz Korczak (3%) (ibid.). Następnie badanych poproszono o podanie przyczyn dokonanych wyborów. Wśród spontanicznych odpowiedzi najczęściej pojawiały się uzasadnienia koncentrujące się na heroiczno-martyrologicznych aspektach dumy z bohaterów i postaci z przeszłości, tj.: „Przewodzenie narodowi w walce” (15%), „Poświęcenie, wyrzeczenie,

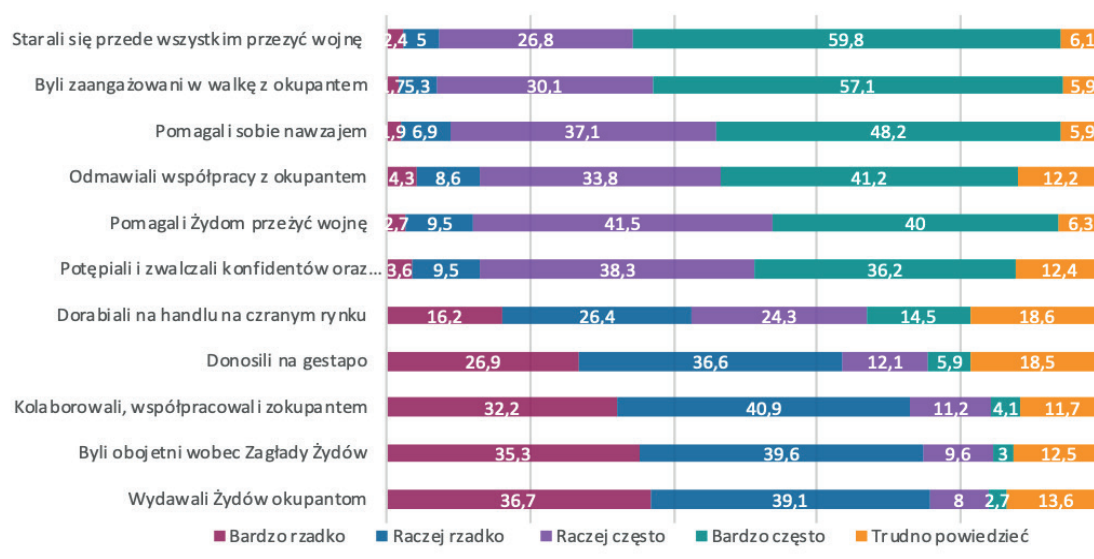
męczeńska śmierć” (11%) czy „Walka w ruchu oporu, powstaniu, uczestnictwo w konspiracji” (10%). Co ciekawe, 5% respondentów uznało „pomoc Żydom” za powód do dumy Polaków (ibid.).

Również w pytaniu: „Czy Pana(i) zdaniem były w okresie II wojny światowej fakty lub wydarzenia, z których Polacy mogą być dzisiaj dumni? Proszę wymienić kilka takich faktów lub wydarzeń” (Kwiatkowski 2010, 167), ankietowani przeważnie wskazywali na wydarzenia związane z bohaterską walką Polaków, tj.: „Powstanie Warszawskie” (34%), „Bitwy kampanii wrześniowej 1939” (31%), „Walki Wojska Polskiego na Zachodzie” (16%) (ibid.). Tylko 5% badanych spontanicznie wymieniło „pomoc Żydom”. Jeszcze mniej badanych (3%) wskazało na „Powstanie w Getcie Warszawskim” (ibid.).

Pozytywny, heroiczno-martyrologiczny obraz postaw i działań Polaków w czasie II wojny światowej wskazują również wyniki kolejnego pytania zadanego w sondżu przeprowadzonym przez Pentor w 2009 roku, w którym respondenci mieli określić stopień występowania poszczególnych postaw i działań Polaków w czasie wojny (zob. Wykres 1).

**Wykres 1.** Opinie Polaków o postawach i działaniach społeczeństwa polskiego w czasie II wojny światowej

**Pytanie:** Czy Pana(i) zdaniem Polacy w czasie II wojny światowej?



**Źródło:** Kwiatkowski 2010, 145.

Należy zauważyć, że respondenci częściej deklarowali pozytywne zachowania i postawy Polaków („byli zaangażowani w walkę z okupantem”, „pomagali sobie nawzajem”, „odmawiali współpracy z okupantem”, „pomagali Żydom”, „potępiali i zwalczali konfidentów”) aniżeli te negatywne („dorabiali na handlu na czarnym rynku”, „donosili na gestapo”, „kolaborowali z okupantem”, „byli obojętni wobec zagłady Żydów”, „wydawali Żydów okupantom”). Co ciekawe, wśród postaw i działań negatywnych najmniej wskazań uzyskały itemy dotyczące zaangażowania Polaków w Zagładę. W mojej opinii

należy tłumaczyć to przede wszystkim trudnością w uznaniu przez polskie społeczeństwo faktu udziału Polaków w *wydarzeniach Zagłady*.

W tym samym sondażu badanych zapytano o opinie na temat postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie wojny (zob. Tabela 7). Z analizy rozkładu odpowiedzi respondentów wyłania się pozytywny obraz postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Zdecydowana większość ankietowanych (łącznie 82%) nie miała wątpliwości, że Polacy w czasie II wojny światowej „bardzo często” i „raczej często” pomagali Żydom przeżyć wojnę. Podobnie zdecydowana większość respondentów (łącznie 76%) twierdziła, że Polacy „bardzo rzadko” i „raczej rzadko” wydawali Żydów w czasie wojny. Jednocześnie zdecydowana większość badanych (łącznie 75%) udzieliła odpowiedzi, że Polacy „bardzo rzadko” lub „raczej rzadko” byli obojętni wobec Żydów (*ibid.*).

Tabela 7. Opinie Polaków o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie wojny

Pytanie: Czy Pana(i) zdaniem Polacy w czasie II wojny światowej? (n=1200)	Pomagali Żydom przeżyć wojnę	Wydawali Żydów okupantowi	Byli obojętni wobec zagłady Żydów
Bardzo rzadko	3%	37%	35%
Raczej rzadko	10%	39%	40%
Raczej często	42%	8%	10%
Bardzo często	40%	3%	3%
Trudno powiedzieć	6%	14%	13%

Źródło: Nijakowski 2010, 279.

W badaniach Pentora na zlecenie Muzeum II Wojny Światowej zadano również Polakom pytania dotyczące wstydu z powodu postaci i wydarzeń z czasu II wojny światowej. Co ważne, blisko połowa badanych (48%) nie wiedziała, jakiej odpowiedzi udzielić na pytanie: „A czy Pana(i) zdaniem w okresie II wojny światowej były w polskim społeczeństwie postacie, które przyniosły wstyd dobremu imieniu Polaka?” (zob. Tabela 8). Znaczny odsetek wskazań „nie wiem” w tym pytaniu może być podyktowany nie tylko brakiem wiedzy, ale również strategią ucieczkową badanych. Respondenci, chcąc być poprawni i z obawy przed ostracyzmem, uciekają w odpowiedź „nie wiem”.

Tabela 8. Postacie z czasów II wojny światowej, które przyniosły Polakom wstyd

Pytanie: A czy Pana(i) zdaniem w okresie II wojny światowej były w polskim społeczeństwie postacie, które przyniosły wstyd dobremu imieniu Polaka?

Tak	Nie	Nie wiem
27%	24%	48%

Źródło: Pentor 2009 dla Muzeum II Wojny Światowej, 70.

Z kolei ci badani (27% ogółu), którzy udzielili twierdzącej odpowiedzi na pytanie o istnienie postaci, które przyniosły wstyd dobremu imieniu Polaka, najczęściej wskazywali na odpowiedź „zdrajcy” (łącznie 8%) (ibid., 70). Tylko w opinii 0,4% respondentów postaciami, które przyniosły Polakom wstyd, były „osoby, które wydawały Żydów, prześladowające Żydów” (ibid.). Dodatkowo respondentów poproszono w pytaniu otwartym, aby powiedzieli, dlaczego wymienione przez nich postacie przyniosły wstyd dobremu imieniu Polaka (ibid., 71). Najczęściej respondenci odpowiadali, że z powodu „zdrady ojczyzny, kolaboracji z okupantem” (8%) (ibid.). Z kolei na „szowinizm, antysemityzm, megalomania narodowa, pogarda dla innych narodów, dyskryminacja mniejszości” wskazało tylko 0,3% badanych. Podobnie wysoki, jak w pytaniu o postacie z czasów II wojny światowej, które przyniosły Polakom wstyd, odsetek respondentów (47%) wskazał odpowiedź „nie wiem” na następujące pytanie: „Czy Pana(i) zdaniem były w okresie II wojny światowej fakty lub wydarzenia, które przyniosły Polakom wstyd?” (zob. Tabela 9).

**Tabela 9.** Wydarzenia lub fakty z okresu II wojny światowej, które przyniosły Polakom wstyd

**Pytanie:** Czy Pana(i) zdaniem były w okresie II wojny światowej fakty lub wydarzenia, które przyniosły Polakom wstyd?

Tak	Nie	Nie wiem
17%	36%	47%

**Źródło:** Pentor 2009 dla Muzeum II Wojny Światowej, 74.

Należy zauważyć, że najczęściej wymieniane przez tych ankietowanych, którzy odpowiedzieli twierdząco na pytanie dotyczące istnienia powodów do wstydu ze względu na fakty i wydarzenia z przeszłości, były „antysemityzm i szmalcownictwo” 6% (ibid.). Podobnie w pytaniu doprecyzowującym: „Dlaczego przyniosło ono wstyd?”, najliczniejszą kategorię stanowiły odpowiedzi: „szowinizm, antysemityzm, megalomania narodowa, pogarda dla innych narodów, dyskryminacja mniejszości”, wskazane przez 5% badanych (ibid.). Co ciekawe, również wyniki ogólnopolskiego sondażu przeprowadzonego przez TNS Polska dla Narodowego Centrum Kultury w 2016 roku pokazały, że najczęstszym powodem do wstydu wymienianym przez badanych był przykład negatywnych postaw i działań Polaków – „pogrom Żydów w Jedwabnem”, wskazywany przez 4% respondentów. W przedstawionych powyżej wynikach pytań dotyczących dumy i wstydu Polaków z powodu postaci oraz faktów i wydarzeń z czasów II wojny światowej uwagę zwracają odpowiedzi młodych ludzi. Osoby te, co zauważa Piotr Kwiatkowski (2010, 147), cechują się wysokim odsetkiem odpowiedzi „nie wiem”. Moim zdaniem może być to tłumaczone m.in. brakiem wiedzy oraz/lub brakiem zainteresowania wśród młodych ludzi przeszłością, w tym II wojną światową. Brak refleksyjnego zainteresowania przeszłością wśród młodzieży potwierdzają również wyniki badań Malickiego i Persaka (2016). Dotychczas przeprowadzone badania dotyczące pamięci Polaków o II wojnie światowej wskazują, że Polacy znacznie powszechniej pamiętają jasne

strony przeszłości aniżeli te ciemne. Wyjaśnienie tego stwierdzenia częściowo dostarcza Piotr T. Kwiatkowski, który zauważa odmiennosć statusu wiedzy na temat powodów do dumy narodowej i wstydu narodowego (Kwiatkowski 2018, 66–67). W jego opinii katalog postaci i wydarzeń, z których możemy być dumni, jest przekazywany i ustalany społecznie (ibid.), natomiast zbiór wydarzeń i postaci, które przyniosły Polakom wstyd, jest częścią wiedzy prywatnej, a nie oficjalnej narracji, na którą wpływ mają bieżące wydarzenia społeczne, polityczne (ibid.). Nie w pełni zgadzam się z tym wyjaśnieniem. W mojej ocenie zarówno katalog postaci i wydarzeń historycznych, z których Polacy mogą być dumni, jak i katalog tych, które są powodem do wstydu narodowego, jest kształtowany społecznie. Nie tylko na poziomie jednostkowym, ale i instytucjonalnym. Co za tym idzie, na jego zawartość ma wpływ nie tylko najbliższy krąg rodziny, znajomych czy indywidualne predyspozycje, ale i szeroko rozumiany system edukacji historycznej kształtowany politycznie. System edukacji historycznej, którego częścią są takie czynniki, jak: treści podręczników szkolnych, narracja nauczycieli, miejsca wycieczek szkolnych, święta narodowe, narodowe dni pamięci, wystawy muzealne, filmy czy programy telewizyjne. Moją hipotezę zdają się potwierdzać poniższe wyniki sondaży (zob. Tabela 10).

**Tabela 10.** Duma i wstyd z powodu postaci i wydarzeń z dziejów Polski w opinii społecznej Polaków w latach 1987, 2003 i 2016

**Pytanie:** Czy Pana(i) zdaniem były w naszej historii od początku istnienia Polski do chwili obecnej postaci/wydarzenia, z których Polacy mogą być dumni/które przyniosły wstyd dobremu imieniu Polaka?

1987: CBOS n=1374; 2003: ISP PAN/Pentor n=800; 2016 NCK/TNS Polska n=1512

Odpowiedzi	Postaci						Wydarzenia					
	Duma			Wstyd			Duma			Wstyd		
	1987	2003	2016	1987	2003	2016	1987	2003	2016	1987	2003	2016
<b>Tak</b>	82%	83%	79%	32%	37%	19%	78%	73%	79%	35%	36%	27%
<b>Nie</b>	2%	4%	7%	19%	25%	45%	2%	7%	6%	21%	25%	44%
<b>Trudno powiedzieć</b>	17%	13%	14%	49%	38%	37%	20%	20%	15%	44%	38%	29%

**Źródło:** Kwiatkowski 2018, 66.

Do 2016 roku można było zaobserwować niewielki wzrost odsetka akceptacji dla powodów do wstydu Polaków z powodu wydarzeń (wzrost z 35% do 36%) i postaci historycznych (wzrost z 32% do 37%). W 2016 roku następuje zmiana, która manifestuje się w sondażu, kiedy to nastąpił spadek akceptacji przy jednoczesnym wzroście negacji dla powodów do wstydu z powodu postaci i wydarzeń z przeszłości. Wytłumaczenia należy szukać w przejściu władzy w 2015 roku przez PiS, w tym ogólnopolskie media, które wspierały PiS-owskie narracje. Jednym z głównych postulatów tej partii było i jest kształtowanie „polityki historycznej”, której celem jest „obrona dobrego imienia

Polski i Polaków” (Program PiS 2014, 156; Program PiS 2019, 181). Osią działań polityki historycznej jest edukacja historyczna, która ma pokazywać „pedagogikę dumy” a nie, jak dotychczas zdaniem PiS przedstawiano, „pedagogikę wstydu” z powodu przeszłości historycznej Polski.

Reasumując, powyższe wyniki badań sondażowych potwierdzają to, co twierdzi Sułek (2011), że zgodnie z większością narracją Polacy myślą o sobie jako o bohaterskim narodzie, pomagającym innym, często za cenę ofiary z własnego życia. Natomiast wszelkie haniebne zachowania i powody do wstydu są albo zapomniane, albo przenoszone na tzw. *Innych* lub okoliczności zewnętrzne. Twierdzą, że dla Polaków podstawowym elementem budującym polską narodową dumę (w konsekwencji również tożsamość narodową) jest heroiczno-martyrologiczny obraz postaw i działań Polaków w czasie II wojny światowej i Zagłady. Pomoc Żydom wpisuje się w ten obraz. Co więcej, często służy jako kontrnarracja, przeciwwaga do narracji o negatywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów. Reprezentacja ta pozwala potwierdzić wizerunek własnego narodu, który jest nieskazitelnym i z którego można być dumnym.

Pewną manifestacją oddziaływania krytycznej postawy wobec narodowej przeszłości mogą być odpowiedzi udzielone przez tych respondentów, którzy przyznali, że w przeszłości narodu polskiego istnieją powody do wstydu. Zapytani o ich konkretne przejawy, wskazywali m.in. na fakt donoszenia na Żydów w czasie wojny. W moim przekonaniu respondenci ci mają potencjał stać się „strażnikami pamięci”, czyli tymi, którzy chcą pamiętać również o tym, co trudne i niewygodne w historii Zagłady, co wymaga redefinicji tożsamości narodowej. Natomiast część osób udzielająca odpowiedzi „nie wiem” być może bała się wskazania na fakty i postaci przynoszące Polakom wstyd, stąd ucieczka w odpowiedź „nie wiem”. Być może właśnie z tego powodu blisko połowa badanych nie wiedziała, jakiej odpowiedzi udzielić na pytania dotyczące faktów, wydarzeń i postaci, które przyniosły Polakom wstyd. Ponadto respondenci częściej wskazywali, w sposób konkretny i zindywidualizowany, na przykłady postaci, z których mogą być dumni, aniżeli na te postaci, które przyniosły Polakom wstyd (Pentor dla Muzeum II Wojny Światowej, 68, 70). Nawet jeśli ankietowani wymieniali postaci przynoszące Polakom wstyd, to częściej wskazywali na zbiorowe (dość szerokie) kategorie aniżeli na osoby indywidualne (ibid.)

W mojej ocenie osoby, które udzieliły twierdzącej odpowiedzi na pytania dotyczące wstydu Polaków (zarówno z powodu wydarzeń, jak i postaci z przeszłości), można zaliczyć do grupy osób cechujących się krytyczną reprezentacją postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Osoby te uznają, bez usprawiedliwiania, występowanie negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów. Co ważne, wśród tych osób wysokie miejsce zajmują odpowiedzi wskazujące na donoszenie na Żydów jako powód do wstydu Polaków. Osoby te, uznające występowanie ciemnych stron postaw Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, można nazwać strażnikami pamięci. Jednak poza zbiorowością strażników pamięci społeczeństwo polskie nie przywiązuje wielkiej wagi do relacji polsko-żydowskich w czasie Zagłady. Niemniej jednak, gdy pojawia się wzmianka o negatywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów, większość społeczeństwa polskiego nie poczuwa się do winy i wstydu za relacje polsko-żydowskie w czasie II wojny światowej. Wobec tego Polacy nadal mogą pozostać



dumni z bohaterskich działań przodków, w tym pomocy udzielanej Żydom. Potwierdza to Antoni Sułek, który twierdzi, że większość Polaków „zna powody do dumy, ale nie do wstydu”, przyjmując postawę apologetyczną (Sułek 2011).

Na uwagę zasługują przywołane przez Piotra Kwiatkowskiego (2010, 147) dane wskazujące na wysoki odsetek udzielania odpowiedzi „nie wiem” wśród młodych ludzi w pytaniach dotyczących powodów do dumy i wstydu Polaków za wydarzenia i postacie z okresu II wojny światowej. Piotr Kwiatkowski (2010, 147) wskazał, że młodzi ludzie często wskazywali odpowiedź „nie wiem” zarówno w pytaniach dotyczących powodów do poczucia dumy, jak i wstydu ze względu na wydarzenia czy konkretne postaci z czasów II wojny światowej. Interesujące poznawczo wydaje się poznanie przyczyn takich odpowiedzi. W tym kontekście warto przywołać badania społeczne tej konkretnej populacji pod względem opinii na temat postaw i działań Polaków w wojnę, również wobec Żydów.

## 2.4. Backlash pamięci Polaków o zagładzie Żydów

W niniejszym podrozdziale najpierw omówię mechanizm „backlashu pamięci po Jedwabnem” opisany przez Piotra Foreckiego (2018). Istotą tego mechanizmu było niedopuszczenie mniejszościowej narracji pamięci o współudziale Polaków w zbrodni w Jedwabnem do zaistnienia w polskiej pamięci zbiorowej i uznania jej przez polskie społeczeństwo. Następnie na podstawie koncepcji „backlashu pamięci po Jedwabnem” Foreckiego przedstawię i scharakteryzuję własną koncepcję *backlashu pamięci 2.0* w odniesieniu do prowadzonych przez rządy PiS działań wobec pamięci społeczeństwa polskiego o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.

### 2.4.1. „Backlash pamięci po Jedwabnem”

Zanim przejdę do części empirycznej mojej pracy doktorskiej, omówię mechanizm „backlashu pamięci po Jedwabnem”. W mojej opinii wskazanych wcześniej powodów „nieprzyswojenia” przez większą część społeczeństwa polskiego kwestii współudziału Polaków w zbrodni w Jedwabnem nie można ograniczyć tylko do tłumaczeń Antoniego Sułka (2011), który twierdzi, że zbrodnia w Jedwabnem jest dla Polaków czymś, o czym nie warto pamiętać czy poświęcać czas na wyrobienie sobie opinii na ten temat. Brakującym ogniwiem wydaje się, idąc za Piotrem Foreckim, „backlash pamięci po Jedwabnem” (Forecki 2018)<sup>9</sup>. Angielskie słowo *backlash* to „gwałtowna reakcja na coś”, „ostrzy sprzeciw” (*English-Polish Dictionary*, PWN–Oxford). Piotr Forecki rozumie „backlash pamięci po Jedwabnem” jako „podejmowanie na polskiej pamięci zbiorowej rozmaitych działań i operacji dyktowanych chęcią powrotu do czasów sprzed Grossa” (ibid., 29). Działania te mają dwojaki charakter, zarówno defensywny, jak i konfrontacyjny (ibid., 10). Stąd mechanizm ten służyć ma odrzuceniu mniejszościowej narracji

---

9 Termin *backlash* został zaczerpnięty przez Piotra Foreckiego od Susan Faludi, która upowszechniła go przez opublikowaną w 1991 roku książkę *Backlash. The Undeclared War against Woman* na gruncie myśli feministycznej.

pamięci wskazującej na współudział Polaków w zbrodni w Jedwabnem. I tym samym jest jednoznaczny z powrotem do „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”. Z tego powodu wysuwany jest obszerny arsenał większościowej narracji pamięci o zagładzie Żydów, których celem jest nie tylko obrona „dobrego imienia Polski i Polaków”, w tym paradygmatu „polskiej narodowej niewinności” (Forecki 2010, 423), ale i aktywna walka z „kłamstwami historycznymi”. Autor dostrzega pewną prawidłowość, mianowicie im większy następuje „atak” na większościową narrację pamięci, tym z większą siłą następuje „backlash”. W takiej sytuacji następuje instrumentalizacja pamięci o Zagładzie, co prowadzi do rewizjonizmu historycznego, kiedy to selekcja faktów, wydarzeń i bohaterów ma służyć „obronie dobrego imienia Polski i Polaków”, jak pisał PiS w swoich programach wyborczych (Program PiS 2014, 156; Program PiS 2019, 181). Jeśli w sferze publicznej pojawiają się narracje pamięci o mordowaniu Żydów przez Polaków, tym więcej pojawia się informacji o Polakach ratujących Żydów. Nierzadko towarzyszy jej narracja o karze śmierci, która groziła w Polsce za udzielanie pomocy Żydom, czego symbolem stała się rodzina Ulmów. Co więcej, często publikacji naukowej odnoszącej się do współudziału Polaków w Zagładzie przeciwstawiana jest inna publikacja naukowa, o antagonistycznych poglądach. Tak aby tezie towarzyszyła w odpowiedzi backlashowa antyteza (Forecki 2018). Najwyraźniej widać tę prawidłowość na przykładzie książek Jana Tomasza Grossa, kiedy to w krótkim czasie po ich publikacji ukazywały się książki historyka, reprezentującego prawicowy światopogląd, Marka Jana Chodakiewicza, zgodne z mechanizmem backlashu pamięci. I tak publikacji książki *Strach* (2008) towarzyszyła późniejsza publikacja książki M.J. Chodakiewicza *Po Zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944–1947* (2008), a publikacji książki *Złote żniwa* (2011) – publikacja książki Chodakiewicza *Złote serca czy złote żniwa* (2011).

W tym miejscu należy zauważyć, że gdy na stanowisku prezesa IPN, Leona Kieresa zastąpił w 2005 r. Janusz Kurtyka, coraz częściej wśród publikacji podejmujących tematykę zagłady Żydów zaczął pojawiać się temat pomocy Żydom – opublikowano kilkanaście takich pozycji. Jednocześnie, coraz mniej studiów podejmowało zagadnienie negatywnych postaw wobec Żydów – w IPN pod przewodnictwem Kurtyki. W IPN pod przewodnictwem Kurtyki znajdziemy tylko jedną publikację: *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy* (Namysło [red.] 2008), w której sporadycznie pojawiły się kwestie dotyczące negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Jednocześnie opublikowano kilkanaście pozycji odnoszących się do pozytywnych postaw i działań Polaków względem Żydów<sup>10</sup>. Problematyka pozytywnych

---

10 W latach 2005–2010 w czasie prezesury Janusza Kurtyki (IPN) zostały wydane następujące publikacje: *Adam Czerniaków 1880–1942. Prezes getta warszawskiego* Marcina Urynowicza (2009); *W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)* Adama Puławskiego (2009); *The Risk of Survival. The Rescue of the Jews by the Poles and the Tragic Consequences for the Ulma Family from Markowa* Mateusza Szyptyny (2009); *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały* Andrzeja Żbikowskiego (2006); *Walka o pamięć. Polityczne aspekty obchodów rocznicy powstania w getcie warszawskim 1944–1989* Renaty Kobylarz (2009); *Z dziejów stosunków polsko-żydowskich w XX wieku* pod redakcją Edyty Czop i Elżbiety Rączy (2009); „Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...”. *Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej* pod redakcją Aleksandry Namysło (2009); *Pomoc Polaków dla ludności*

postaw i działań Polaków wobec Żydów będzie rozwijana w dalszych latach działalności IPN. Twierdząc zatem, że koncepcję „backlashu” należy zastosować do analizy każdej dyskusji, która będzie dotyczyła negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.

Dodatkowo trzeba podkreślić, że „backlash” nie byłby możliwy bez wsparcia aparatu państwa. Państwo ze swoimi instrumentami wpływu zajmuje szczególne miejsce w tym procesie: „[...] to właśnie państwo odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu polityki wobec pamięci, dysponuje bowiem właściwymi sobie instytucjami oraz szerokim spectrum zasobów umożliwiającymi sprawowanie kontroli, od treści podręczników szkolnych, przez nazwy ulic, muzea i obejmowane mecenatem filmy, po kalendarz świąt państwowych i okolicznościowe uchwały parlamentarne” (Forecki 2018, 10–11). Według Foreckiego „backlash” jest uniwersalnym narzędziem mającym na celu utrzymanie porządku społecznego i budowanie poczucia więzi i tożsamości narodowej: „nie tylko w Polsce służy legitymizacji władzy państwowej, reprodukcji porządku społecznego oraz budowaniu tożsamości i konsolidacji różnych podmiotów politycznych, a zwłaszcza narodów, przez czerpanie i wymazywanie z przeszłości określonych treści” (ibid., 10). W przeciwieństwie do Foreckiego (2018, 10), twierdząc, że „backlash” może (choć nie musi) być realizowany przez jedną partię polityczną czy przez sprawujący władzę rząd. W mojej opinii „backlash pamięci po Jedwabnem” był promowany tylko przez część elit symbolicznych (niekoniecznie elity dominujące), do których należeli m.in. politycy, dziennikarze, naukowcy (Hahn, [w:] Korzeniowski 2008). Bez pomocy tych elit symbolicznych („backlashowych elit”), które zapewniły szersze oddziaływanie społeczne, trudno byłoby zrealizować „backlash”.

W mojej ocenie to elity symboliczne, dysponując kapitałem symbolicznym, poprzez zajmowane w strukturze społecznej miejsce, wpływ i sprawowaną władzę kreują, przekazują i utrwalają narracje o przeszłości danej zbiorowości (Bourdieu 2005). Elity te, sprawując kontrolę nad środkami kulturowej produkcji (Alexander 2002), przejmują dominację w polu narracji pamięci oraz wskazują obowiązujące w danej strukturze wzory pamięci i niepamięci. W przypadku „backlashu pamięci po Jedwabnem” celem części elit symbolicznych było przywrócenie „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”. Służyć temu miały m.in. mechanizmy eksternalizacji i kontekstualizacji zbrodni (Tokarska-Bakir 1999, 2004). Jest to o tyle istotne, że kontrolując nadawanie znaczeń, elity symboliczne przyczyniły się do kreowania określonego obrazu polskości, który był zgodny z oczekiwaniami części opinii społecznej popierającej „backlash”.

Zdaniem Foreckiego w szerszym dotarciu do społeczeństwa z „backlashowym” przekazem pomagają elitom różnego rodzaju „pośrednicy”, których łączy troska o „dobre imię Polski i Polaków” (Forecki 2018, 43). W mojej ocenie owi „pośrednicy” (tj. nauczyciele,

---

*żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939–1945* Elżbiety Rączy (2008); *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy* pod redakcją Aleksandry Namysł (2008); *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945* Kazimierza Iranek-Osmeckiego (2009); „*Jak ci się uda uratować, pamiętaj*”. *Relacje „Sprawiedliwych” i o „Sprawiedliwych” z województwa zachodniopomorskiego*, wstęp i opracowanie Paweł Knap (2010); *Polacy ratujący Żydów w latach II wojny światowej* (Teki Edukacyjne IPN, 2010).

edukatorzy, duchowieństwo, influencerzy itd.) to nie tylko osoby, które niejako są „posłuszne rozkazom” elit wspierających „backlash” ze względów utylitarnych czy konformistycznych. Część z „pośredników” to osoby, które czynią to dobrowolnie, gdyż mają głęboko zinternalizowaną narrację pamięci o wyłącznie pozytywnych postawach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Podobnie należy dokonać uzupełnienia koncepcji Foreckiego o „kontrelity” rozumiane jako elity przeciwne dominującym elitom, które ów „backlash” wywołały. Fakt ten potwierdza teoria reprezentacji społecznych, odnosząca się do występowania w dyskursie narracji mniejszościowych, polemicznych, które w sposób zdecydowany kwestionują większościową dominującą narrację (Moscovici, 2001). Według mojej opinii to właśnie „backlash pamięci po Jedwabnem”, przejawiający się silnym zwrotem w kierunku „paradygmatu Polski niewinnej” (Forecki 2010, 423), opartym na nurcie historii afirmatywnej, w tym na patriotyzmie afirmatywnym i rewizjonizmie historycznym, przyczynił się do rozwoju polskiej, krytycznej szkoły badań nad Holocaustem, czego niezamierzonym skutkiem była instytucjonalizacja polskiej szkoły historiografii krytycznej. W lipcu 2003 roku powstał pierwszy zajmujący się Zagładą Żydów, interdyscyplinarny ośrodek badawczy Centrum Badań nad Zagładą Żydów, a w 2005 roku czasopismo naukowe „Studia nad Zagładą Żydów” (Centrum Badań nad Zagładą Żydów). Badacze związani z Centrum – Barbara Engelking, Jan Grabowski, Dariusz Libionka, Jacek Leociak i inni – dzięki ujęciu mikro, odniesieniu się do relacji żydowskich oraz wykorzystaniu zróżnicowanych źródeł archiwalnych, skutecznie uzupełnili przestrzeń społeczną o fakty historyczne dotyczące negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, umacniając nurt polskiej historiografii krytycznej. W ślad za historiografią podążyła również polska kultura popularna. W 2012 roku powstał film pt. *Pokłosie* Władysława Pasikowskiego, który podejmuje problematykę negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów, w tym mordowania Żydów przez Polaków<sup>11</sup>, a w 2021 roku – *Wesele 2* Wojciecha Smarzowskiego. Podobnie literatura popularna uczyniła problematykę negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów inspiracją wielu fabuł, czego przykładem są m.in. książki Igora Ostachowicza *Noc żywych Żydów* (2012), Szczepana Twardocha *Król* (2016) i *Królestwo* (2018), Krzysztofa A. Zajasa *Oszpiczyn* (2017) czy film *Demon* (2015) Marcina Wrony. Wobec tego „backlashowe elity” oraz ich pomocnicy mają do czynienia ze zwalczaniem nie tylko książek jednego autora, a z wieloma różnymi tekstami kultury. Stąd twierdzę, że nie można wrócić do czasów sprzed Grossa i spowodować „oczyszczenie” narracji pamięci zgodnie z tym, co chciałyby uczynić „backlashowe elity”. Jedyne, co mogą zrobić „backlashowe elity”, to próbować hamować rozwój mniejszościowych narracji. Jednak w dłuższej perspektywie czasowej, na przestrzeni następnych kilkunastu lat, mniejszościowe dotąd narracje powoli będą stawać się częścią mainstreamu, czego „backlashowe elity” nie są świadome lub nie chcą być świadome. Stąd wciąż nie tylko kontynuują, ale i intensyfikują narracje o niewinności Polaków wobec Żydów, co będzie szerzej omówione w następnym podrozdziale.

---

11 W pierwszych dwóch miesiącach od premiery film *Pokłosie* obejrzało 200 tys. Polaków (Grzegorz Rzeczkowski, „Polityka” 28.11.2012).

#### 2.4.2. *Backlash pamięci 2.0* w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości od 2015 roku

Moim zdaniem ze wzmożonym zjawiskiem „backlashu” mamy do czynienia od przejęcia władzy w Polsce w 2015 roku przez prawicowy, nacjonalistyczny rząd Prawa i Sprawiedliwości, którego działania wychodzą poza ramy klasycznej koncepcji Piotra Foreckiego. Autor nie wskazał jednoznacznie, w jaki sposób sytuuje „politykę historyczną” prowadzoną przez PiS w kontekście opisywanego przez siebie mechanizmu<sup>12</sup>. Stąd proponuję nazwać stosowany przez PiS i „pomocników” mechanizm mianem *backlashu pamięci 2.0 o zagładzie Żydów*. Początek tego zjawiska wiąże z dojściem do władzy w Polsce przez PiS, co uznaję za nowy etap w kształtowaniu się oficjalnej narracji o Zagładzie w Polsce. Charakteryzuje się ona zinstytucjonalizowaną, rewizjonistyczną, radykalną formą „backlashu”. Instrumentem *backlashu 2.0* stają się zinstytucjonalizowane działania „polityki historycznej” mające na celu „obronę dobrego imienia Polski i Polaków” (Program PiS 2014, 27; Program PiS 2019, 180). Szczególnie ważne dla „polityki historycznej” pozostaje określenie miejsca i roli Polaków wobec zagłady Żydów, mianowicie jako tych, którzy nieśli pomoc bądź współczuli Żydom. A w konsekwencji tych, którzy nie wzięli udziału w Zagładzie. „Backlashowe elity 2.0”, czyli środowiska sprzyjające i wspierane przez PiS, nie są skłonne poddać refleksji zagadnienia winy metafizycznej (grzechu zaniechania wobec Żydów) oraz moralnej (tę winę mogą łagodzić okoliczności okupacyjne), która obejmuje obojętność, bierność, konformizm i opieszałość w niesieniu pomocy Żydom, a tym bardziej problematyki winy kryminalnej (czynów podlegających karze), która była udziałem części Polaków podejmujących negatywne działania wobec Żydów w czasie Zagłady (Jaspers 1975, 152, 179). „Backlashowe elity 2.0” charakteryzuje również esencjalistyczna perspektywa, która przejawia się przykładowo w tym, że odpowiedzialnością za Zagładę obarczają one całe narody, a nie konkretne jednostki (Bilewicz, Babińska 2018, 99). Manifestuje się również w obawie, że zaakceptowanie faktów o współudziale Polaków w zagładzie Żydów zdemontuje pozytywny obraz polskiego narodu, co w konsekwencji doprowadzi do osłabienia się więzi społecznych.

Intensyfikację *backlashowych praktyk 2.0* można dostrzec w wewnętrznej polityce państwa polskiego. Szczególnym ich obszarem jest szeroko rozumiana edukacja. W 2017 roku PiS przeprowadził głębokie zmiany w edukacji (Reforma 2017). W mojej ocenie jednym z celów tych zmian było promowanie „patriotyzmu afirmatywnego” (Gawin 2005, [w:] Kostro, Merta [red.] 2005; Wolff-Powęska 2007), wskazującego na bohaterstwo postaw Polaków w czasie II wojny światowej. Równocześnie politycy i urzędnicy wspierający rządy PiS dokonali zmian w kluczowych polskich muzeach dotyczących II wojny światowej. Polegały one bądź na powołaniu nowych placówek

---

12 Książka Foreckiego *Po Jedwabnem. Anatomia pamięci funkcjonalnej* została wydana w 2018 r., kiedy to nowelizacja ustawy o IPN zapoczątkowała cały szereg zintensyfikowanych działań *backlashowych*. Forecki ograniczył się tylko do stwierdzenia, że „jego [backlashu – przyp. S.S.] wzbierająca fala rozlała się po Polsce, a bieżące wydarzenia dostarczają argumentów, że zyskuje na sile i nie wiadomo, dokąd jeszcze zaprowadzi” (Forecki 2018, 383).

muzealnych bądź na stworzeniu nowych placówek, zreorganizowanie wcześniej istniejących wystaw i władz muzeów w taki sposób, aby wspierały większościowe narracje pamięci o bohaterstwie, niewinności i ofiarności Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady (Hackmann 2018; Libionka, Grabowski 2017; Konczal 2021; Wnuk 2018). Przykładami tych zabiegów były: usunięcie dyrektora Pawła Machcewicza z funkcji dyrektora Muzeum II Wojny Światowej i zmiana wystawy w tym muzeum (Machewicz 2017; Wnuk 2018), nieprzedłużenie kadencji dyrektora Muzeum Polin Dariusza Stoli (OKO.press 2020), otwarcie nowych muzeów: Muzeum Martyrologii Wsi Polskiej w Miechowie, Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej, Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej, Muzeum Dom Rodziny Pileckich oraz powołanie Muzeum Historii Polski i Muzeum Getta Warszawskiego.

„Polityka historyczna” kieruje swoje działania również na obszar polityki zagranicznej. Najwymowniejszym przykładem tego była nowelizacja ustawy o IPN z 26 stycznia 2018 roku. Nowelizacja tej ustawy miała cel zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny. Zdaniem autorów nowelizacji ustawa miała bronić „dobrego imienia Polski i Polaków” (Program PiS 2014, 156; Program PiS 2019, 181) na arenie międzynarodowej, poprzez walkę z „kłamstwami historycznymi” (Program PiS 2014, 27; Program PiS 2019, 180), przede wszystkim ze zjawiskiem określania głównie w anglojęzycznych mediach i publikacjach obozów zagłady polskimi, co według „backlashowych elit 2.0” było czymś nagminnym w czasach, gdy rządziła partia opozycyjna, która miała w takich przypadkach niedostatecznie na nie reagować. W rzeczywistości nowelizacja mogła się stać narzędziem cenzury dla wszystkich tych, którzy mówili o współuczestnictwie Polaków w Zagładzie, również ocalałych z Zagłady opowiadających o swoich doświadczeniach z czasów okupacji. W efekcie nowelizacja wywołała międzynarodowy, szczególnie polsko-izraelski konflikt o pamięć o Zagładzie. Widzę w tych działaniach dwa cele: upowszechniania zarówno w Polsce, jak i na świecie poczucia „dumy narodowej”, którego nośnikami pozostają Polacy ratujący Żydów, oraz podkreślenie „obrony polskiego interesu narodowego”, rozumianej jako walka z „kłamstwami historycznymi”<sup>13</sup> zarzucającymi Polakom współudział w zagładzie Żydów.

Stąd można zauważyć, że *backlash 2.0* to nie tylko zintensyfikowana próba powrotu do „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”, ale również apodyktyczne promowanie reprezentacji o Polakach ratujących Żydów, w sposób bezkrytyczny, zinstytucjonalizowany, używający afirmatywnego rewizjonizmu historycznego. Co ważne, częścią *backlashu 2.0* jest mechanizm, który Marius Gudonis określił mianem „konserwatywnego zaprzeczenia performatywnego” (Gudonis 2022, 230). Polega on na posługiwaniu się językiem wrogości, nawiązującym do walki, który ma na celu wzmocnić przekaz o braku współudziału Polaków w zagładzie Żydów i w efekcie bronić zagrożoną tożsamość narodową.

---

13 Przez „kłamstwa historyczne” PiS rozumie rzetelne badania historyczne, które wskazują na współudział Polaków w wydarzeniach Zagłady.

## 2.5. Podsumowanie

Przedstawiony przegląd literatury i badań wskazuje, że obraz niewinnych i bohaterskich Polaków ratujących Żydów w czasie Zagłady jest trwałym elementem większościowej narracji pamięci o heroiczno-maryologicznych postawach i działaniach Polaków w czasie II wojny światowej. Należy zauważyć, że tej większościowej narracji towarzyszy mniejszościowa narracja (już od pierwszych lat powojennych) wskazująca na negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów, w tym i współudziału Polaków w Zagładzie. Niemniej jednak ta mniejszościowa narracja pamięci do czasu debaty o Jedwabnem nie miała siły, by zachwiać „narodowym konsensusem o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”. Dopiero ta debata spowodowała jego podważenie. Co z kolei wywołało reakcję obronną w postaci całego wachlarza „backlashowych praktyk”, które dążyły do powrotu do czasów sprzed Grossa i do przywrócenia „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”. Niemniej jednak otwarcie się polskiego dyskursu na narracje pamięci o współudziale Polaków w Zagładzie, będące efektem debaty, zaowocowało powstaniem szeregu działań (zarówno naukowych, jak i popularnonaukowych), które zmierzały do zwiększenia widoczności i do zintensyfikowania narracji o negatywnych postawach i działaniach Polaków. I tak ścierały się ze sobą dwie narracje: większościowa, składająca się z osób broniących Polski niewinnej, i mniejszościowa, składająca się z osób będących strażnikami pamięci o ciemnej stronie postaw Polaków w czasie Zagłady.

Potwierdzenia tej tezy dostarczają wyniki badań Antoniego Sułka z 2011 roku, które wskazują na wzrost liczebności obu grup na przestrzeni 10 lat. Zarówno tych, którzy deklarują poparcie dla akceptacji faktów historycznych o sprawcach mordu w Jedwabnem, jak i tych, którzy wskazują Niemców jako wyłącznych sprawców zbrodni w Jedwabnem. Pomimo tego wydaje się, że prymat większościowej narracji pamięci jest niezachwiany. Większość Polaków, jak wskazują badania dla Muzeum II Wojny Światowej, podkreśla powody do dumy, tj. bohaterstwo, waleczność i ofiarność Polaków, nie znając powodów do wstydu. Dla tej grupy osób relacje polsko-żydowskie są widziane w sposób jednostronny, stając się okazją do manifestacji afirmatywnej narracji patriotycznej, opartej na instrumentalizacji pamięci. Narracja ta postuluje walkę z oskarżeniami zarzucającymi Polakom obojętność, bierność czy współudział w Zagładzie, promując pozytywny obraz bohaterskich i szlachetnych działań i postaw Polaków ratujących Żydów. Z drugiej strony dla strażników pamięci, reprezentujących krytyczną, mniejszościową narrację, pamięć o negatywnych postawach i działaniach Polaków w Zagładzie jest ważnym elementem, który nie ucieka od poczucia winy i wstydu wobec trudnych postaw i działań Polaków w stosunku do Żydów.

Przejęcie rządu przez Prawo i Sprawiedliwość w 2015 roku zapoczątkowało zintensyfikowane, zinstytucjonalizowane działania „polityki historycznej” mające na celu narzucenie i zinstytucjonalizowanie narodowej, większościowej narracji pamięci o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Szeroko zakrojone działania PiS i wspierających je elit symbolicznych należy określić mianem *backlashu pamięci 2.0*, który ma na celu nie tylko przywrócenie „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”, ale i kreowanie (w Polsce i na

świecie) jednostronnej i uproszczonej reprezentacji o wyłącznie pozytywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów, w tym zwłaszcza bohaterskiej pomocy Polaków – Sprawiedliwych – przy jednoczesnej negacji pamięci wskazujących na współudziału Polaków w Zagładzie.



### **3. Pamięć w służbie polityki. Reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w: programach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości, konflikcie wokół nowelizacji ustawy o IPN oraz *Podstawie programowej* i podręcznikach do historii**

W niniejszym rozdziale zanalizuję reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady obecne w narracjach „polityki historycznej” PiS. Najpierw przedstawię założenia teoretyczne dotyczące zagadnienia pamięci w służbie polityki. Następnie omówię rolę partii PiS i jej pierwszego rządu oraz Lecha Kaczyńskiego jako prezydenta Warszawy i prezydenta Polski w kształtowaniu określonej narracji o przeszłości prowadzonej w Polsce w latach 2004–2010. Kolejno, scharakteryzuję specyfikę narracji „polityki historycznej” PiS w odniesieniu do postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, którą postulował PiS w: a) swoich programach wyborczych z 2014 i 2019 roku,

b) podczas konfliktu wokół nowelizacji ustawy o IPN w 2018 roku oraz c) w *Podstawie programowej* z 2017 roku, w jej części dotyczącej nauczania historii w klasie 8. szkoły podstawowej. Na koniec poddam analizie treści podręczników do nauczania historii w klasie 8., skupiając się na temacie II wojny światowej i Holokauście, aby ustalić, czy, w jakim zakresie i jak treści podręczników przekazują PiS-ową narrację o postawach i działaniach Polaków wobec zagłady Żydów.

Pragnę zaznaczyć, że w podrozdziale dotyczącym analizy *Podstawy programowej* z 2017 roku oraz treści podręczników szkolnych do nauczania historii w klasie 8. zostały wykorzystane – za zgodą pozostałych współautorów: dr Katarzyny Stec i prof. Marka Kuci – fragmenty i idee ze współautorskiego artykułu pt. *Representations of Holocaust protagonists in history education in Polish primary schools under the rule of the Law and Justice party*, opublikowanego w czasopiśmie „Holocaust Studies. A Journal of Culture and History”.

### 3.1. Pamięć w służbie polityki. Założenia teoretyczne

Pamięć o przeszłości jest konstytutywną częścią ludzkiego doświadczenia, które – przekształcając słynne zdanie Kartezjusza – można podsumować następująco: „pamiętam, więc jestem”. Z punktu widzenia socjologii pamięci, należałoby je przeformułować: „pamiętamy, więc jesteśmy”. Bowiem wymiar indywidualny pamięci nie jest oddzielony od wymiaru zbiorowego. Tak jak pisał Maurice Halbwachs (2008, 4): „to w społeczeństwie człowiek normalnie przebywa, nabywa wspomnienia, rozpoznaje je i lokalizuje. Pamięć jest umiejscowiona w społecznych ramach; a wszelkie nawyki i wzorce myślenia są zakorzenione w konkretnym środowisku społecznymi (ibid.). W podobny sposób myśli Paul Ricoeur (1995, 25): „uruchamianie naszych własnych wspomnień nie jest wspominane w izolacji, lecz z pomocą wspomnień drugiej osoby”. Sam proces pamiętania jest więc działaniem społecznym, które jest swoistym medium umożliwiającym przeniesienie określonych wartości, idei czy symboli z przeszłości do teraźniejszości (Nowak 2011, 27).

Należy zauważyć, że pamięć jest procesem, w związku z czym możliwe jest celowe wpływanie na jej kształt (Malczewska-Pawelec, Pawelec 2011). Grupy konstruuja pamięć o ważnych dla nich wydarzeniach w oparciu o konkretny czas, miejsce i kontekst społeczny, który ma scalać grupę i nadawać jej tożsamość (Confino 1997, [w:] Gubała 2012). Na spajający charakter pamięci zbiorowej, budowanie więzi narodowej, wskazuje również Leszek Kołakowski (2008, online): „[...] to jest ta zbiorowa pamięć, która w ten czy w inny sposób do wszystkich dociera, przez szkołę, ale także przez rozmaitego rodzaju tradycje proste – pomniki, piosenki, pieśni, muzykę, literaturę. To wszystko czyni nas jednym narodem”.

Jednakże pamięć zbiorowa nie odzwierciedla wiernie historii danej społeczności czy narodu, gdyż przeszłość jest częstokroć mitologizowana i dostosowywana do teraźniejszych potrzeb. Jak ujęła to Barbara Szacka (2006, 24): „w pamięci zbiorowej dokonuje się mitologizacja przeszłości, polega ona jednak nie na jej fałszowaniu, lecz na spontanicznym przekształcaniu postaci oraz wydarzeń przeszłości w beczasowe wzory, które

sankcjonują zachowania i postawy ważne dla życia zbiorowości”. A zbiorowe odtwarzanie jest działaniem politycznym (Florescano 1985, 71, [w:] Traba 2006, 53).

Odtwarzanie przeszłości jest działalnością przede wszystkim polityczną [...]. [P]olega na wybiórczym i celowym przypominaniu dalszej i bliższej przeszłości, w sposób zgodny z interesami tych, którzy rządzą teraźniejszością, aby mogli oni tę teraźniejszość kształtować i wywierać wpływ na przyszłość.

Wśród badaczy pamięci nie ma wątpliwości co do tego, że pamięć o przeszłości jest elementem działań politycznych (Kącka 2015, Kończal 2020; Meier 1986; Skoczylas 2015; Traba 2006; Wolff-Powęska 2007). Jednak tym, co różnicuje stanowiska naukowców, są opinie o stopniu i zakresie ingerencji państwa w pamięć o przeszłości. Dla scharakteryzowania powiązań między polityką a przeszłością badacze stosują różnorodne określenia, mianowicie: „polityka pamięci” (*politics of memory*, Confino 1997, [w:] Gubała 2012; Nijakowski 2008; Golka 2009; Wołyniec 2017), „polityka wobec przeszłości” (Frei 1999; Traba 2010; Wolfrum 1999), „państwowa polityka pamięci” (Nijakowski 2008, 44–45), „polityka historyczna” (Chwedoruk 2018; Gawin 2005; Hackman 2018; Kącka 2015; Korzeniewski 2008; Łuczewski 2017; Merta 2005, 72; Ponczek 2013; Rydel 2011, 11; Wolff-Powęska 2007) czy „polityka pamięci historycznej” (Klementowski 2020). Odmienne niż tacy badacze jak Katarzyna Kącka, Bartosz Korzeniewski czy Eugeniusz Ponczek, którzy zamiennie stosują określenia „polityka pamięci” i „polityka historyczna”, uważam, że należy je analitycznie rozdzielić. Stoję na stanowisku, że określenie „polityka pamięci” (*politics of memory*) jest szeroką kategorią opisową. Odnosi się ona do wszystkich sytuacji, w których pamięć o przeszłości staje się obiektem zainteresowania lub działania podmiotów politycznych. Obejmuje ona również oddolne i lokalne narracje pamięci różnych aktorów społecznych, w tym podmiotów politycznych. W przypadku „polityki pamięci” współwystępuje ze sobą wielość narracji pamięci, często mniejszościowych, nawet pozostających ze sobą w sprzeczności.

Natomiast polityka historyczna pozostaje w mojej opinii częścią polityki pamięci, która jest prowadzona przez państwa i ich organy. W ten sposób widzi politykę historyczną (*Geschichtspolitik*) Edgar Wolfrum (1999), który rozumiał ją jako obszar działań polityki, gdzie różni aktorzy wykorzystują narracje historyczne zgodnie ze swoimi interesami politycznymi. Za aktorów uważał on opiniotwórcze elity, a wśród nich naukowców, dziennikarzy i zwłaszcza polityków. Oczywiście podkreślał przy tym, że w tej grupie to politycy są głównymi aktorami, którzy definiują określone treści, normy czy wartości. Tę definicję uzupełniłabym jeszcze o to, że polityka historyczna jest zaplanowanym szeregiem działań mającym kształtować oficjalną narrację pamięci danego państwa. Polityka historyczna realizowana przez Prawo i Sprawiedliwość mieści się w cytowanej szerokiej definicji Wolfruma. Sam PiS używa nazwy polityka historyczna, w związku z tym – i dla zaznaczenia specyfiki tej polityki prowadzonej przez PiS – będę używać określenia „polityka historyczna” pisanego w cudzysłowie. Z mojej perspektywy „polityka historyczna” PiS to taki rodzaj polityki pamięci, którą cechuje zniekształcanie, przeinaczenie, wypaczanie, a nawet fałszowanie prawdy historycznej

w imię „prawdy historycznej”, której celem jest budowanie „dumy narodowej” (Program PiS 2014; Program PiS 2019).

Centralnym aktorem w „polityce historycznej” jest partia i państwo PiS, to znaczy partia PiS i państwo pod rządami PiS, które wypierają mniejszościowe narracje pamięci, niezgodne z wizją „polityki historycznej”. Warto zauważyć, że działania PiS odstają od działań państwa wobec pamięci o przeszłości zwanych polityką historyczną (*Geschichtspolitik*), jakie były charakterystyczne dla zachodnich Niemiec przełomu lat 60. i 70. XX wieku, a których symbolem stała się osoba kanclerza Willy’ego Brandta i jego padnięcie na kolana przed Pomnikiem Bohaterów Getta 7 grudnia 1970 roku w Warszawie (Olick 1999; Olick 2007).

W następnych podrozdziałach omówię fenomen „polityki historycznej” prowadzonej przez PiS. Najpierw przedstawię pierwszą fazę jej wprowadzenia która obejmowała lata 2004–2010. Kolejno zanalizuję obecny okres, mianowicie lata 2015–2021, gdyż to właśnie do tego okresu odnosi się zebrany przeze mnie materiał badawczy.

### 3.2. „Polityka historyczna” w Polsce w latach 2004–2010

W niniejszym podrozdziale poddam analizie polityczne działania Prawa i Sprawiedliwości, pierwszego rządu tej partii oraz Lecha Kaczyńskiego jako najpierw prezydenta Warszawy a potem prezydenta Polski wobec pamięci o przeszłości, czyli „politykę historyczną” prowadzoną przez PiS w latach 2004–2010.

Początków pierwszego okresu formowania się „polityki historycznej” upatruję w ważnym wydarzeniu z 2004 roku, kiedy to 31 lipca nastąpiło otwarcie Muzeum Powstania Warszawskiego przez ówczesnego prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego (Prawo i Sprawiedliwość 2004), który był inicjatorem tego przedsięwzięcia. Tym, co wyróżniało muzeum na tle innych, było wysunięcie na pierwszy plan polskiego, narodowego sposobu patrzenia na historię. Polega on na utrwaleniu i upowszechnieniu pamięci o II wojnie światowej poprzez narracje wskazujące na heroiczno-martyrologiczne postawy i działania Polaków w czasie wojny (Żychlińska 2009). To właśnie te narracje stały się elementami charakterystycznymi dla „polityki historycznej” PiS (Program PiS 2009; Program PiS 2015). Podkreślił to już w 2005 roku historyk, zaangażowany m.in. w działalność Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik (2005, 62).

Muzeum Powstania Warszawskiego jest pierwszą jaskółką, przykładem godnym naśladowania, ale w żaden sposób nie załatwia problemu polityki historycznej państwa.

Zarząd Prawa i Sprawiedliwości poszedł o krok dalej w formułowaniu „polityki historycznej”. Kilkanaście dni po otwarciu Muzeum Powstania Warszawskiego, tj. 11 września 2004, „politykę historyczną” umieszczono w programie partii (Nijakowski 2008, 191). A jeszcze w grudniu 2004 roku, pod patronatem Muzeum Powstania Warszawskiego, odbyła się pierwsza konferencja poświęcona problematyce tej polityki. Warto zaznaczyć, że konferencja ta skupiła różnorodnych przedstawicieli opiniotwórczych elit,

którzy prezentowali często przeciwstawne punkty widzenia (*Konferencja pod honorowym...* 2005). Podczas dyskusji pojawiały się głosy wskazujące na potrzebę uwzględnienia w ramach polityki historycznej wielości narracji pamięci. Podkreślił to Aleksander Smolar (2005, 65, [w:] *ibid.*):

[...] w ramach polityki demokratycznej i tutaj będziemy mieli do czynienia z wielością przekazów, różnymi orientacjami, odmiennymi wzorami, które będzie się próbowało popularyzować, narzucać społeczeństwu. Że nie będzie więc jednej polityki historycznej.

W podobnym duchu wyrażał się Marek Cichocki (2005, 16, [w:] *ibid.*).

[C]hodzi o historyczną tożsamość przypominającą opowieść, którą każda wspólnota może opowiedzieć sobie samej, opowieść zawierającą różne wątki, pozytywne i negatywne, ale ułożone w pewnym porządku, kolejności przyczyn i skutków, we właściwych proporcjach tego, co naprawdę istotne, i co mniej ważne. Taka tożsamość pod postacią zbiorowej pamięci jest więc wynikiem czasami trudnej, ale możliwie otwartej i szczerzej debaty publicznej – jest czymś stworzonym przez wszystkich.

Jednak prowadzona po 2015 roku „polityka historyczna” PiS pokazała, że postulaty dotyczące uwzględnienia wielości narracji pamięci nie zostały zrealizowane.

Zwrot w stronę „polityki historycznej” to nie tylko efekt sukcesu Muzeum Powstania Warszawskiego, ale i odpowiedź na „spory z Niemcami i Rosją o interpretację i formy upamiętniania drugiej wojny światowej [...]” (Gawin, Kowal 2005, 11, [w:] *ibid.*). W mojej ocenie w tamtych latach „polityka historyczna” PiS-u była bardziej powrotem do tematów ideowych, próbą wypełnienia „białych plamach” w narracji o przeszłości narodu, aniżeli sprecyzowaną wizją polityzacji historii. Stąd nie zgadzam się z Pawłem Machcewiczem (2012) czy Robertem Trąbą (2010, 310), że polityka ta była reakcją wobec tego, co PiS nazywał „hańbą Jedwabnego”. Jeszcze w tym czasie linia „polityki historycznej” nie była wyraźnie sprecyzowana, czego egzemplifikacją może być wypowiedź Tomasza Merty, czołowego intelektualisty PiS-u: „[polityka historyczna to] ciągle odnawianie opowieści o przeszłości, jaką chcemy opowiedzieć sobie samym i naszym dzieciom” (Merta 2005, 72, [w:] *ibid.*). Polityka ta dopiero się wyłaniała i opierała się przede wszystkim na „patriotyzmie romantycznym”, który w sposób usługowy „podporządkowywał wszystko sprawie narodowej” (Średnicka 2020, 126). „Usługowe” patrzyenie na patriotyzm koncentrowało się na „przywracaniu pamięci i prawdy historycznej o Polsce i Polakach” (Archiwum Lecha Kaczyńskiego), zwłaszcza o ważnych wydarzeniach z historii narodu, które „odgrywają wielką rolę w zmianie stanu jego świadomości” (*ibid.*). Wśród tematów w ramach „polityki historycznej” będących szczególnie obiektami „pielęgnowania pamięci” (*ibid.*, Program PiS 2005) przez PiS i prezydenta Lecha Kaczyńskiego były:

- Powstanie Warszawskie;
- Polskie Państwo Podziemne;
- Żołnierze Wyklęci;
- Solidarność;

- Poznański Czerwiec;
- Katyń;
- Historia polskich Żydów;
- „Sprawiedliwi”, tj. Polacy ratujący Żydów przed Zagładą.

Koniec pierwszego okresu kształtowania „polityki historycznej” wyznacza śmierć prezydenta Lecha Kaczyńskiego w katastrofie smoleńskiej w kwietniu 2010 roku.

### 3.3. „Polityka historyczna” Prawa i Sprawiedliwości od 2015 roku. Próba charakterystyki

Wygranie wyborów parlamentarnych przez Prawo i Sprawiedliwość w 2015 roku zapoczątkowało drugi okres kształtowania „polityki historycznej” w Polsce – politykę usankcjonowaną instytucjonalnie i bardziej nacjonalistyczną aniżeli polityka kształtowana w latach 2004–2010. Ważnymi elementami „polityki historycznej” po 2015 roku jest zniekształcanie, a nawet fałszowanie prawdy historycznej oraz zastępowanie jej własną jej wersją.

Istotnym dla określenia tego, czym jest „polityka historyczna” PiS-u po 2015 roku, wydaje się dokonane przez Stefana Troebsta (2014, online) rozróżnienie na „demokratyczne społeczeństwa, gdzie działają państwowe i niepaństwowe podmioty polityki historycznej oraz autorytarne reżimy, w których państwo posiada monopol na politykę historyczną”. Moim zdaniem Troebst operuje typami idealnymi. Niemniej jednak systemowi władzy w Polsce pod rządami PiS-u i „polityce historycznej” bliżej jest do autorytarnych reżimów aniżeli demokratycznych społeczeństw. Również Hanna Wójcik-Łagan (2017) zdaje się bliska tej diagnozie, pisząc:

Władza, konstruując swoją politykę historyczną (pamięci), staje się jej wykładownicą, interpretatorem i mentorem. Narzuca swój system wartości, który nie może być podważany. Wszechwładna poprawność polityczna eliminuje z przestrzeni publicznej inne pamięci.

Świadczy o tym moim zdaniem choćby stosunek do opiniotwórczych, symbolicznych elit. Pod rządami PiS-u wpływ na kształtowanie „polityki historycznej” mają tylko te części elit, których narracja jest zgodna z linią polityków PiS-u. Podczas gdy pozostałe narracje opiniotwórczych elit, niezgodne z oficjalną narracją „polityki historycznej”, są marginalizowane bądź wskazywane jako wrogię polskiej racji stanu czy polskiej suwerenności.

Charakterystycznym motywem „polityki historycznej” PiS-u jest, jak zauważa Michał Łuczewski (2017), używanie kategorii narodu. Według niego państwo staje się „aktorem pamięciowym”, który to z różnych dostępnych mediów pamięci tworzy „opowieści moralne, które przybierają postać kanonu. [...] [S]tają się one kapitałem moralnym używanym przez państwo do tworzenia moralnej tożsamości wspólnoty narodowej [...]” (ibid., 88). Należy przy tym podkreślić, że tym, co przyświeca wszelkim działaniom „polityki historycznej”, są wzniosłe ideały patriotyczne czy narodowe, które mają doprowadzić do „osiągnięcia zamierzonego celu politycznego, zgodnego z interesem

określonej zbiorowości społecznej” (Ponczek 2013, 93), czyli zdobycia i utrzymania władzy. Działania polityki historycznej prowadzone są za pomocą instrumentów politycznych poprzez, jak wskazuje Katarzyna Kącka (2015), przejście m.in. przestrzeni symbolicznej, nośników pamięci, instytucji pamięci, edukacji oraz wychowania i nauki. To, czym „polityka historyczna” jest, dobrze podsumowują słowa tej autorki: „postawienie diagnozy, co należy pamiętać, a o czym zapomnieć oraz stworzenie strategii przekonania o tym społeczeństwa” (Kącka 2015, 75).

W mojej ocenie powyżej zaprezentowane definicje polityki historycznej, mimo iż są precyzyjne i wieloaspektowe, nie charakteryzują w pełni specyfiki „polityki historycznej” Prawa i Sprawiedliwości, w której kluczowe znaczenie ma narracja dotycząca II wojny światowej i Zagłady (Musiał 2017; Kornat 2017). W związku z tym proponuję uwzględnić tę problematykę. Według mnie „polityka historyczna” prowadzona przez PiS od 2015 roku jest narzędziem władzy w rękach polityków PiS, wzmocnionym przez pro-PiS-owe opiniotwórcze elity, którego celem jest konstruowanie reprezentacji o jedynie pozytywnych, heroiczno-martyrologicznych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, mających budować dumę narodową. Jednocześnie w PiS-owskiej narracji o postawach i działaniach Polaków w czasie Zagłady nie ma miejsca na narracje o negatywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, które są określane mianem „kłamstw historycznych” (Program PiS 2014, 27). W rzeczywistości owe „kłamstwa historyczne” są prawdą historyczną, której PiS nie chce zaakceptować. W związku z tym przeinacza, wypacza czy pomija niewygodne fakty historyczne, aby budować własną „prawdę historyczną”. Przez „prawdę historyczną” PiS rozumie pokazywanie wyłącznie pozytywnych narracji o przeszłości, zwłaszcza okresu II wojny światowej i Holokaustu, które budują dumę narodową. Jednocześnie pomijane i wypierane są narracje pamięci wskazujące na kwestie trudne, które mogłyby pokazać Polaków w niekorzystnym świetle, zwłaszcza kwestie współdziałania Polaków w zagładzie Żydów. PiS uważa je za „kłamstwa historyczne”, które są „atakami na naród [...] mającym na celu [...] wmawianie Polakom, że nie byli ofiarą różnych wydarzeń, głównie II wojny światowej, ale że są co najmniej współwinni, albo wręcz na równi winni z tymi, którzy byli głównymi sprawcami” (Kaczyński 2022).

Należy zauważyć, że w ramach działań „polityki historycznej” możliwe jest manipulowanie pamięcią, ponieważ pamięć o przeszłości nie jest prawdziwą wiedzą o dziejach czy też prawdą historyczną, ale selektywnym doбором, często zmyślonych narracji pamięci o przeszłości (por. Ponczek 2013). Jak słusznie zauważa Lech Nijakowski, celem manipulacji pamięcią jest „utrwalenie, usunięcie lub redefinicja określonych treści pamięci społecznej” (Nijakowski 2008, 44). W przypadku PiS-u można zaobserwować posługiwanie się mechanizmem obronnym polegającym na pokazywaniu pozytywnej wizji przeszłości (Polak 2015). Jego celem jest budowanie wyłącznie pozytywnej pamięci o przeszłości, która będzie odpowiedzią na domniemany światowy oskarżycielski nurt „antypolityki historycznej”, pokazujący zabijanie Żydów przez Polaków jako normę społeczną (Kornat 2017). Natomiast wszelkie zarzuty wobec państwa polskiego są rozumiane przez PiS jako „pedagogika wstydu wobec naszej przeszłości prowadząca do relatywizmu historycznego w odniesieniu do prawdy o II wojnie światowej” (Program PiS 2019, 171), co prowadzi do „dyfamacji narodu polskiego” (ibid., 181).

W odpowiedzi na zarzuty „antypolityki historycznej” (Kornat 2017) PiS ma zamiar ciągle przypominać światu o prawdziwych sprawcach II wojny światowej – Niemcach. W ocenie PiS-u takie działania są konieczne, gdyż celem niemieckiej polityki historycznej jest uciekanie od odpowiedzialności za zbrodnie dokonane podczas II wojny światowej i obciążanie odpowiedzialnością za nie bliżej niesprecyzowanych nazistów (Polak 2015). W mojej opinii jest jednak odwrotnie, niż widzi to PiS. To niemiecką politykę historyczną od przełomu lat 60. i 70. można uznać za „politykę żalu” (*politics of regret*), jak określił ją Jeffrey K. Olick (2007), najlepiej wyrażoną poprzez padnięcie na kolana kanclerza Brandta przed Pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie w grudniu 1970 roku. Natomiast „politykę historyczną” pod rządami PiS-u określa się mianem „polityki dumy narodowej”, w wyrażeniu „wstawaniu z kolan” (Kaczyński 2013). Ten metaforyczny gest ma według mnie dwa cele. Z jednej strony ma zwrócić uwagę na wyjątkowość polskiego doświadczenia II wojny światowej. Wyjątkowość ta opiera się, zdaniem PiS, na dwóch zasadniczych elementach narracyjnych: byciu główną ofiarą wojny oraz na heroiczno-martyrologicznej walce z okupantem niemieckim (Kornat 2017). Z drugiej strony „wstawanie z kolan” ma odczynić niepotrzebny i nieuzasadniony, zdaniem PiS, żal za złe czyny związany ze współudziałem Polaków w Zagładzie, symbolicznie wyrażony w 2001 roku przez prezydenta Kwaśniewskiego podczas uroczystości upamiętniających rocznicę zbrodni w Jedwabnem. A przecież, jak słusznie pisał Leszek Kołakowski (2008, online), „każdy naród ma swojej historii rozmaite karty nie bardzo chlubne, każdy naród europejski. My się staramy jakoś zminimalizować te karty albo wręcz zapomnieć o nich i temu służą rozmaite zabiegi manipulacyjne”. Te „zabiegi manipulacyjne” mają prowadzić do zbiorowego „niepamiętania” o trudnej przeszłości (Assmann 2008; Baumeister, Hastings 1997, [w:] Pennebaker i in. 1997; Connerton 2008; Schacter 2003; Vinitzky-Seroussi, Tegger 2010). Spośród nich w mojej ocenie warto zwrócić uwagę szczególnie na następujące manipulacje:

- kompensacje polegająca na „aktywizowaniu wydarzenia, które symbolicznie anuluje winę. [...] Przesłanie złego postępowania dobrym przykładem” (Assmann 2009, 333–349, [w:] Saryusz-Wolska 2009) – w przypadku „polityki historycznej” PiS-u dominacja narracji o ratowaniu Żydów przez Polaków;
- pomijanie pewnych niewygodnych reprezentacji przeszłości (Tokarska-Bakir 2008, [w:] Kosiewski [red.] 2009);
- kontekstualizacja zbrodni, pozwalająca na usprawiedliwianie działań szerszym kontekstem, tj. sytuacją wojenną czy strachem;
- eksternalizacja zbrodni, polegająca na przeniesieniu winy na kategorię „innych”, np. szmalcowników czy volksdeutschów (Bednarczyk 2006; Tokarska-Bakir 1999; Tokarska-Bakir 2004).

W dalszych częściach rozprawy opiszę jak Prawo i Sprawiedliwość kształtuje reprezentacje jedynie pozytywnych, heroiczno-martyrologicznych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, jednocześnie pomijając i zwalczając narracje wskazujące na postawy i działania negatywne. W mojej opinii te działania „polityki historycznej” są realizacją *backlashu pamięci 2.0*, opartego na mechanizmie konserwatywnego „zaprzeczenia performatywnego” (Gudonis 2022, 230), który ma pomóc w zachowaniu narodowego „konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”.



### 3.4. Reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w programach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości

W tym podrozdziale poddam analizie programy wyborcze PiS z 2014 i 2019 roku: *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014. Zdrowie – Praca – Rodzina* oraz *Program Prawa i Sprawiedliwości 2019. Polski model państwa dobrobytu*. Celem analizy będzie charakterystyka reprezentacji postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady zawartych w tych programach.

Programy wyborcze są głównym wyrazem dążeń partii politycznych. Zawarte w nich kwestie dotyczące pamięci i upamiętniania stanowią wyraz linii polityki historycznej. Pierwsze zamiary Prawa i Sprawiedliwości w zakresie kształtowania „polityki historycznej” można dostrzec w zapisach programu wyborczego partii z 2005 roku, który postulował promowanie skutecznej wewnętrznej i zewnętrznej „polityki historycznej” (Program PiS 2005), mającej pokazać w Polsce i w świecie „wolnościowe zasługi Polski w walce z nazistowskim i komunistycznym totalitaryzmem” (ibid., 49). Celem proponowanej „polityki historycznej” było „nieustanne podejmowanie wysiłków, by nie tylko upamiętnić dzieje naszego państwa i narodu, ale także podtrzymywać ich żywą obecność w świadomości obywateli” (ibid., 110). Stąd, według PiS-u, należało podnieść jakość edukacji historycznej w szkołach i mediach oraz upowszechnić wiedzę historyczną poprzez wspieranie programów badawczych oraz instytucji dokumentujących i upowszechniających historię (ibid.). Niemniej jednak w programie z 2005 roku polityka ta nie jest opisana w sposób szczegółowy, bardziej pozostaje w sferze idei aniżeli wskazań dotyczących praktycznych działań. Co ważne, w programie tym nie występują również bezpośrednie wskazania do promowania heroiczno-martyrologicznych postaw i działań Polaków w czasie II wojny światowej, w tym bohaterskiej walki z Niemcami i ratowania Żydów w czasie Zagłady.

27 czerwca 2007 roku nastąpiło rozwiązanie koalicji PiS–Samoobrona–LPR, a następnie upadek pierwszego rządu PiS (Dudek 2013). Te wydarzenia, a następnie przegrane wybory parlamentarne w 2007 i 2011 roku spowodowały czasowe, jak się później okazało, zawieszenie kształtowania i implementacji „polityki historycznej”.

Punkt zwrotny nastąpił w 2013 roku, kiedy to prezes Jarosław Kaczyński zapowiedział „nową, aktywną i konsekwentną politykę historyczną”, mającą na celu „obronę polskich interesów i prawdy o Polsce” (Kaczyński 2013). Wypowiedź ta pokazała, że „polityka historyczna” PiS miała przeobrazić się w aktywne i szeroko zakrojone instytucjonalne praktyki mające na celu kształtowanie „dumy z bycia Polakiem”, jak ujmował to program Prawa i Sprawiedliwości z 2014 roku (Program PiS 2014, 142), w oparciu o „obronę polskiej godności i polskiego interesu narodowego” (Kaczyński 2013). W celu realizacji tych postulatów Kaczyński zapowiedział nie tylko upowszechnienie „polskiego punktu widzenia” za pomocą nowych wystaw i instytucji muzealnych, ale również – co istotne – planował kształtowanie tożsamości młodych Polaków poprzez zmianę polityki oświatowej (ibid.). Wyrazem tego są powstałe programy wyborcze z 2014 i 2019 roku, których zapisy określają kształt i zakres działań „polityki historycznej”. W narracji tych programów wyborczych uwidacznia się specyficzna reprezentacja postaw

i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. W programie z 2014 roku „polityka historyczna” jest określana mianem „polityki historyczno-tożsamościowej”. Natomiast program wyborczy z 2019 roku używa tylko terminu „polityka historyczna”. Moim zdaniem „polityka historyczna” i „polityka historyczno-tożsamościowa” to tylko dwa różne terminy, które w praktyce mają taki sam zakres znaczeniowy.

Szczegółowy plan zapowiedzianej przez Kaczyńskiego „polityki historycznej” znalazł swój wyraz w programie wyborczym Prawa i Sprawiedliwości z 2014 roku. W tym dokumencie polityka ta jest określana mianem „polityki historyczno-tożsamościowej”, która jest nie tylko elementem budującym „poczucie dumy narodowej Polaków”, ale również „stanowi niezwykle ważny wymiar polityki zagranicznej oraz istnienia naszego kraju w świecie” (Program PiS 2014, 142).

Wyjaśnienie fenomenu „polityki historyczno-tożsamościowej” należy zacząć od omówienia tego, w jaki sposób PiS rozumie naród polski i Polaków. W programie wyborczym PiS-u z 2014 roku zamieszczono liczne odniesienia do takich pojęć jak: naród, polskość czy tradycja (Program PiS 2014, 9, 26, 156, 158). Szczególnie istotny jest tu następujący fragment:

Narodu nie definiujemy w sensie etnicznym – nie tylko z powodu naszego negatywnego stosunku do narodowych przesądów, także ze względu na znajomość polskiej historii. Naród polski kształtował się i dojrzewał poprzez łączenie we wspólnotę ludzi o różnej przynależności etnicznej. Afirmacja przynależności narodowej oznacza dla nas także pełną gotowość uznania podmiotowości innych wspólnot narodowych. [...] Przynależność do narodu polskiego traktujemy jako wartość nie tylko dlatego, że została nam dana przez urodzenie i kulturowe dziedzictwo, a także wynika z cech naszej tradycji. Wiąże się ona w sposób nierozdzielny z chrześcijaństwem i jednocześnie z niezwykle silnym przywiązaniem do wolności i równości (ibid., 9).

W cytowanym fragmencie czytamy, że PiS dystansuje się od etnicznego patrzenia na naród na rzecz rozumienia kulturowego. Niemniej jednak na pierwszy plan wysuwa się stwierdzenie, że „przynależność do narodu polskiego [...] została nam dana przez urodzenie” (ibid.). Jako drugie w kolejności akcentowane jest kulturowe dziedzictwo i tradycje. Ważnym elementem narodotwórczym jest dla PiS-u również poczucie wspólnoty. Czy jedno i drugie nie określają narodu w sensie etnicznym? W mojej ocenie PiS patrzy na naród etnicznie, pomimo antyetynicznej deklaracji, podkreślając takie elementy jak pochodzenie, dziedzictwo kulturowe oraz wspólnota (Kohn 1944, Smith 1991). Zdaniem PiS-u, aby być Polakiem, należy podzielać określoną wizję czy narrację dotyczącą kulturowego dziedzictwa czy tradycji narodowych, czyli polską kulturę większościową, co jest wyznacznikiem etnicznego patrzenia na naród.

Dodatkowo moim zdaniem, PiS uważa, że można się urodzić etnicznym Polakiem, a być – według zapisów programu PiS – wykluczonym z narodu polskiego, gdy nie podziela się „kulturowego dziedzictwa [...] i naszych tradycji” (Program PiS 2014, 9). Uniemożliwia to bycie kimś kogo określamy *prawdziwym Polakiem*. W mojej ocenie, dla PiS-u bycie *prawdziwym Polakiem* oznacza polskie pochodzenie etniczne lub asymilację oraz podzielenie wspólnej, określonej przez partię, świadomości narodowej i historycznej,

w tym afirmację i popularyzację pozytywnej narracji pamięci o przeszłości, przy jednoczesnej walce z „kłamstwami historycznymi”, które „propagują kłamliwą wizję historii Polski” (Program PiS 2014, 27).

Uważam, że jednym z elementów bycia *prawdziwym Polakiem* jest pielęgnowanie „prawdy historycznej” o II wojnie światowej i Zagładzie i walka z „kłamstwami historycznymi”, do których PiS zalicza „przedstawianie Polaków jako współsprawców w zbrodni” (ibid., 27) dokonanej na Żydach. Zdaniem PiS-u te niesłuszne oskarżenia są szkodliwe nie tylko dla Polski, ale i każdego Polaka i prowadzą do „relatywizacji winy Niemców za największe zbrodnie II wojny światowej [...]” (ibid., 27), a w konsekwencji promują „fałszywy obraz Holokaustu” (ibid., 27). W tym miejscu program PiS-u z 2014 roku wskazuje pośrednio na książki Jana Tomasa Grossa *Sąsiedzi* (2001) i *Strach* (2006) oraz inne dzieła kultury i nauki, które poruszają problematykę negatywnych postaw Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Najbardziej jaskrawym i oburzającym dla PiS-u przykładem takich dzieł jest przywołany bezpośrednio w *Programie* film pt. *Pokłosie*, który – zdaniem autorów – „korzystając z pieniędzy polskich podatników przeinacza tragiczną historię XX wieku”, pokazując negatywny obraz Polaków i „kłamliwą wizję historii Polski” (ibid.). Stąd, według PiS-u, istnieje potrzeba aktywnego i skutecznego przeciwdziałania „kłamstwom historycznym” dotyczącym negatywnej roli Polski i Polaków podczas II wojny światowej, w tym Holokaustu (ibid.).

Walka z „kłamstwami historycznymi” powinna być realizowana poprzez pokazywanie „prawdy historycznej”. Przez „prawdę historyczną” PiS rozumie, że to organy państwa niemieckiego były wyłącznym sprawcą realizowanej na polskich ziemiach zagłady Żydów (ibid.), a Polacy jako naród byli represjonowani przez Niemców poprzez brutalne, krwawe i masowe mordy, które „również miały charakter ludobójstwa” (ibid.). Ta promowana narracja pamięci pokazuje aspiracje PiS-u zmierzające do wyrównania statusu Żydów i Polaków jako ofiar. Zdaniem PiS-u na świecie zapomniane jest również bohaterstwo Polaków, którzy „jako pierwsi i za cenę wielkich ofiar przeciwstawili się zbrojnie niemieckiemu nazizmowi” (ibid.). W związku z powyższym PiS planuje w sposób zorganizowany „popularyzowanie wiedzy historycznej, współpracę z instytucjami edukacyjnymi dla krzewienia patriotyzmu i umacnianie narodowej tożsamości, upowszechnianie tradycji walk o niepodległość i prawa obywatelskie” (ibid., 27), poprzez wspieranie „instytucji i organizacji społecznych przeciwdziałających zniesławieniom Polski i Polaków” (ibid., 142). Szczególną rolę w tym procesie odgrywa edukacja, w tym nauczanie historii i literatury polskiej, któremu powinna być przywrócona odpowiednia ranga (ibid., 26), dlatego iż patriotyczna edukacja będzie budować tożsamość narodową młodych Polaków (ibid.).

Podsumowując, przedstawione w programie wyborczym PiS z 2014 roku założenia „polityki historycznej” wskazują na chęć budowania homogenicznego, pozytywnego obrazu Polaków, który jest oparty na heroiczno-martyrologicznej narracji o II wojnie światowej, w tym o Zagładzie. Według tej PiS-owskiej narracji Polacy są traktowani jako ofiary ludobójczych działań Niemców. Takie ujęcie prowadzi niejako do wyrównania statusu cierpienia Polaków i Żydów. A sama Zagłada jest instrumentalizowana, stając się narzędziem politycznym mającym pokazać bohaterstwo Polaków. Równie ważnym elementem narracji „polityki historycznej” jest walka z tzw. „kłamstwami historycznymi”

i rzekomym „fałszywym obrazem Holocaustu”, w którym Polacy są współuczestnikami zbrodni. W rzeczywistości jest jednak tak, jak skomentował Marek Kucia (Stec, Sadlik, Kucia, 2023), że to PiS wytwarza fałszywy obraz Holocaustu poprzez kwestionowanie współdziałania Polaków w zagładzie Żydów.

Program wyborczy PiS-u z 2019 roku nie tylko kontynuuje linię „polityki historycznej” zaprezentowaną w programie z 2014 roku, podkreślając niemieckie sprawstwo i odpowiedzialność za II wojnę światową i zagładę Żydów, walkę z „kłamstwami historycznymi” odnośnie do fałszywego obrazu roli Polaków w czasie II wojny światowej i Zagłady oraz równy status ofiar ludobójczej polityki Niemców wobec Polaków i Żydów w czasie II wojny światowej. Oprócz tego program z 2019 roku idzie dalej. Moim zdaniem buduje bardziej świadomą, ofensywną, nacjonalistyczną i zinstytucjonalizowaną wizję „polityki historycznej” aniżeli ta z 2014 roku.

Po pierwsze, program z 2019 roku postuluje prowadzenie szerokich działań „polityki historycznej” w zakresie polityki zagranicznej (Program PiS 2019). Ich celem ma być „kształtowanie pozytywnego wizerunku Polski na arenie międzynarodowej” (ibid., 180). Dodatkowo Prawo i Sprawiedliwość w sposób zdecydowany i kategoryczny odcina się od polityki swoich poprzedników, nazywając ją „polityką milczenia i wstydu” (ibid., 180), a sam postuluje walkę z „fałszowaniem historii” i „dyfamacją narodu polskiego” (ibid.). PiS bierze pod uwagę również wkraczanie na ścieżkę prawną przeciwko tym, którzy propagują „kłamstwa historyczne”.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości postanowił zdecydowanie reagować na wszelkie kłamstwa i negatywne stereotypy o naszym państwie i narodzie (Program PiS 2019, 180).

Zaczęliśmy podejmować kroki prawne przeciwko osobom znieważającym dobre imię Polski i Polaków a upowszechniających pojęcie „polskie obozy śmierci/koncentracyjne” (ibid., 181).

W mojej ocenie te zapisy programu są pośrednim wskazaniem na zapisy nowelizacji ustawy o IPN i artykułu 55a tej ustawy, który umożliwił stosowanie sankcji prawnych wobec tych, którzy „[...] publicznie i wbrew faktom przypisują Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie” (Nowelizacja ustawy o IPN, 26 stycznia 2018). Dodatkowo program wyborczy przywołuje sukces wspólnej deklaracji premierów Mateusza Morawieckiego i Benjamina Netanjahu po konflikcie wokół nowelizacji ustawy o IPN (Program PiS 2019, 181), wskazując, że

po raz pierwszy w historii strona izraelska zdecydowała się na współpracę z Polską na arenie międzynarodowej w kwestiach związanych z pamięcią o Holokauście w duchu wzajemnego szacunku dla tożsamości i wrażliwości historycznej, w tym przeciwdziałania antypolonizmowi. Jest to skuteczna walka z dyfamacją narodu polskiego (ibid.).

Co ważne, program z 2019 roku używa nowego terminu „antypolonizm” – nawiązującego do terminu „antysemityzm” – zakorzeniając go w obszarze uprzedzeń rasowych. Jednak w rzeczywistości nie mamy do czynienia z wrogimi działaniami czy

uprzedzeniami rasowymi wobec Polaków, które można by nazwać „antypolonizmem”. Tak naprawdę poprzez termin „antypolonizm” PiS stawia znak równości między polskim a żydowskim cierpieniem podczas II wojny światowej. Stąd PiS buduje narrację o tym, że obowiązkiem Polaków (podobnie jak Żydów w przypadku działań antysemitycznych) jest walka z „antypolonizmem” poprzez „zwalczanie wszelkich przejawów fałszowania naszej historii, zwłaszcza w odniesieniu do II wojny światowej” (ibid., 182). Sam termin „antypolonizm” jest więc nadużyciem kategoryjnym, PiS-owym wynalazkiem, który nie znajduje potwierdzenia w światowym dyskursie naukowym. W mojej ocenie to nadużycie jest moralnie wysoce niewłaściwe szczególnie wobec ofiar wszelkich antysemitycznych ataków, a szczególnie ofiar Holokaustu.

Ponadto istotnym elementem narracji *Programu Prawa i Sprawiedliwości 2019* jest jednoznaczne wskazanie na niemieckie sprawstwo II wojny światowej, odrzucenie zarzutów o współdziałanie Polaków w zbrodniach w czasie II wojny światowej i określenie Polaków, w tym polskich Żydów, jako głównych ofiar niemieckiego nazizmu, na co wskazuje poniższy zapis *Programu*:

Zbrodni na obywatelach Polski, także narodowości żydowskiej dokonali Niemcy i to oni odpowiadają za skutki swojej ludobójczej polityki (ibid., 182).

Co ważne, polscy Żydzi widziani są jako część narodu polskiego, a ich cierpienia stają się częścią monumentalnego cierpienia narodu polskiego.

W programie wyborczym pojawia się również kwestia reparacji wojennych od Niemiec, które zdaniem PiS-u powinny być wypłacone Polakom jako zadośćuczynienie za wyrządzone „krzywdy wojenne powstałe w II wojnie światowej” (ibid.). Jednocześnie *Program* stwierdza: „Polska też nie ma żadnych zobowiązań materialnych wobec osób wymordowanych w czasie tej wojny” (ibid.). Według mnie jest to bezpośrednia odpowiedź wobec tzw. „roszczeń żydowskich”, jak określa je dyskurs prawniczy i przyjęcia przez Kongres USA ustawy Justice for Uncompensated Survivors Today Act of 2017. Ustawa ta daje możliwość zwrotu mienia żydowskiego również w sytuacji, gdy nie ma bezpośrednich spadkobierców. PiS nie zgadza się z tymi zapisami ustawy i w związku z tym chce „bronić Polaków” przed możliwością zwrotu własności, która należała do Żydów, uważając je za bezpodstawne.

W mojej ocenie rząd Prawa i Sprawiedliwości, zachęcony sukcesem działań dyplomatycznych dotyczących konfliktu wokół nowelizacji ustawy o IPN ze stycznia 2018 roku oraz poparciem społecznym samej ustawy (CBOS 2018), postanowił zintensyfikować i zinstytucjonalizować działania „polityki historycznej” w programie wyborczym z 2019 roku, wpisując weń walkę z „antypolonizmem” w celu „kształtowania pozytywnego wizerunku Polski na arenie międzynarodowej” (Program PiS 2019, 180).

Podsumowując, analiza programów wyborczych Prawa i Sprawiedliwości z lat 2014 i 2019 pokazuje, że PiS-owska „prawda historyczna” jest zakorzeniona w heroiczno-martyrologicznej narracji o postawach i działaniach Polaków w czasie II wojny światowej i Holokaustu. Celem „prawdy historycznej” jest walka z „kłamstwami historycznymi”, „fałszującymi obraz Holokaustu”, które, zdaniem PiS-u, pokazują Polaków jako współsprawców Holokaustu czy poszczególnych zbrodni dokonanych na Żydach.

W związku z tym PiS kreuje reprezentacje wyłącznie pozytywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, ze szczególnym uwzględnieniem bohaterstwa Polaków ratujących Żydów.

W rzeczywistości jest jednak tak, że PiS-owska „prawda historyczna” jest manipulacją historyczną, a więc kłamstwem, gdyż pomijane są te niewygodne fakty, które pokazują Polaków w niekorzystnym świetle. Z kolei owe „kłamstwa historyczne” to nie efekt, jak by chciał PiS, szeroko zakrojonego „antypolonizmu”, ale rzetelne wyniki prac polskich i międzynarodowych historyków, które wskazują na współdziałanie Polaków w zagładzie Żydów. Na podstawie tych wyników oparto dzieła kultury, m.in. film czy literaturę, których wartość kulturową chce podważyć PiS.

Dodatkowo należy zauważyć, że „polityka historyczna” PiS-u ogranicza się do wymieniania tylko polskich Żydów jako ofiar, traktując ich jako obywateli Polski – Polaków, co w sposób nieuprawniony polonizuje ofiary Zagłady. W tej narracji inni europejscy Żydzi, którzy masowo ginęli w Zagładzie, są pomijani. Wskazanie na cierpienia polskich Żydów jako obywateli Polski ma również uwypuklić skalę polskiego cierpienia i ofiary Polaków w czasie II wojny światowej.

Na koniec należy zaznaczyć, że w dokumentach programowych Prawa i Sprawiedliwości nie pojawia się wskazanie na Polaków ratujących Żydów w czasie Zagłady. Można było być pewnym, że wzmianka o Polakach ratujących Żydów, która wzmacnia całą narrację o heroiczno-martyrologicznych postawach i działaniach Polaków w czasie II wojny światowej i Zagłady, pojawi się w tak kluczowym dla PiS dokumencie politycznym. Zaskakującym jest, że ten wymiar heroizmu i męczeństwa został pominięty.

Natomiast w obu dokumentach programowych widoczne jest dążenie do powrotu do „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”, często realizowanego poprzez „mechanizm konserwatywnego zaprzeczenia performatywnego” (Gudonis 2022, 230). Celem tegoż mechanizmu jest używanie radykalnego, momentami agresywnego języka, który ma bronić przed zarzutami o współdziałaniu Polaków w Zagładzie. I tak w programach wyborczych PiS-u możemy zaobserwować jego występowanie na przykładzie narracji zachęcających do „walki z kłamstwami historycznymi”, które „fałszują obraz Holokaustu” (Program PiS 2014, 27).

Nie ulega wątpliwości to, że programy wyborcze Prawa i Sprawiedliwości są kluczowym przejawem *backlashu pamięci 2.0*. Jednym z instytucjonalnych narzędzi realizacji *backlashu pamięci 2.0* była nowelizacja ustawy o IPN z 26 stycznia 2018 roku, mająca prawnie chronić „narodowy konsensus o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”, co będzie szerzej omówione w następnym podrozdziale.

### **3.5. Reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w konflikcie wokół nowelizacji ustawy o IPN z 26 stycznia 2018 roku**

W tym podrozdziale w oparciu o analizę konfliktu wokół nowelizacji ustawy o IPN przedstawię, jak pamięć o Zagładzie stała się instrumentem PiS-u służącym promowaniu reprezentacji wyłącznie pozytywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów

w czasie Zagłady, a szczególnie bohaterstwa Polaków ratujących Żydów. Przedmiotem analizy będą: 1) prace sejmowe nad projektem i przyjęcie Ustawy z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, 2) wypowiedzi premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej Mateusza Morawieckiego i ambasadora Państwa Izrael Anny Azari dzień po przyjęciu ustawy, podczas uroczystości upamiętniających 73. rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz 27 stycznia 2018 roku oraz 3) własne wywiady z członkami polskich i izraelskich elit symbolicznych i politycznych, zrealizowane między lutym a wrześniem 2018 roku.

### **3.5.1. Nowelizacja ustawy o IPN z 26 stycznia 2018 roku przebieg procesu legislacyjnego**

Przyjęcie przez Sejm w styczniu 2018 roku i podpisanie przez prezydenta w lutym nowelizacji ustawy o IPN z 26 stycznia 2018 roku doprowadziło do wewnętrznego i międzynarodowego konfliktu pamięci. Przyczyną był zapis artykułu 55a, który wprowadzał karę grzywny, pozbawienia wolności do lat 3 lub ograniczenia wolności wobec każdego, „kto publicznie i wbrew faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie” (Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r.).

Podczas prac nad ustawą oraz podczas konfliktu wokół niej ujawniły się charakterystyczne cechy „polityki historycznej”, które pozwoliły na wyartykułowanie i upowszechnianie wśród polskiego społeczeństwa kreowanych przez PiS reprezentacji postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Dodatkowo konflikt wokół nowelizacji ustawy pokazał części Polaków sens i słuszność prowadzenia „polityki historycznej”, będącej „walką z kłamstwami historycznymi” i „obroną dobrego imienia Polski i Polaków” (Program PiS 2014, 27).

Już sama inicjatywa nowelizacji ustawy o IPN była motywowana realizacją kluczowych haseł zawartych w programach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości, tj. „obroną dobrego imienia Polski i Polaków” przed pomawianiem o udział w Holokauście, przypomnieniem światu o heroiczno-martyrologicznych postawach i działaniach Polaków w czasie II wojny światowej, z podkreśleniem skali pomocy Żydom w czasie Zagłady. Jednocześnie wyraził to poseł Patryk Jaki (PiS, Solidarna Polska) podczas pierwszego czytania projektu tejże ustawy na posiedzeniu Sejmu w 2016 roku.

[...] Te pomówienia są haniebne i nieuczciwe, ponieważ Polska należała do największych ofiar II wojny światowej, była jednym z dwóch państw, które brały udział w II wojnie światowej od samego początku do końca. Polska straciła – jeśli spojrzeć na proporcje, jeżeli chodzi o liczbę obywateli w stosunku do wielkości narodu – największą liczbę rodaków podczas II wojny światowej. Polska w wyniku II wojny światowej straciła 1/3 powierzchni, wspomniane miliony obywateli, elitę narodu. Zburzono stolicę i inne miasta, rozkradziono majątek narodowy. [...] Pomawianie nas o udział w Holokauście w tym kontekście wydaje się czynem wyjątkowo godnym potępienia. Dodatkowo, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wśród odznaczonych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata dla osób, które z narażeniem

życia ratowały Żydów podczas II wojny światowej, Polaków jest najwięcej... Najwięcej jest właśnie takich odznaczeń [...] (Patrik Jaki 2016).

Należy zaznaczyć, że 5 października 2016 roku podczas pierwszego czytania w Sejmie projekt ustawy wywołał sprzeciw kilku posłów partii opozycyjnych. Poseł Grzegorz Furgo (2016) z Nowoczesnej powołał się na oświadczenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, wskazując, że zapisy art. 55a ustawy mogą ograniczać wolność artystyczną, publicystyczną i akademicką. Poseł Stefan Niesiołowski (2016) z Platformy Obywatelskiej skrytykował art. 55a, a poseł Marcin Świącicki (2016) z tej samej partii wskazał na zapisy dotyczące naruszenia wolności badań naukowych zawartych w tymże artykule. Niemniej jednak te wystąpienia nie doprowadziły do zmian w zapisie art. 55a. Inni posłowie pominęli kwestie pamięci o relacjach polsko-żydowskich i postawach Polaków w czasie Zagłady, skupiając się na wątpliwościach wobec relacji polsko-ukraińskich w czasie II wojny światowej, które również były przedmiotem teże ustawy. W dniu 26 stycznia 2018 roku projekt ustawy poddano pod głosowanie w Sejmie. Nowelizację ustawy o IPN przyjęto większością głosów 279 posłów, przy 5 głosach sprzeciwu i 130 wstrzymujących się (Głosowanie nad nowelizacją ustawy o IPN, 2018). Wśród głosujących za ustawą byli posłowie z następujących ugrupowań: Prawa i Sprawiedliwości (225), Kukiz'15 (27), Nowoczesnej (5), Platformy Obywatelskiej (5), Polskiego Stronnictwa Ludowego (11), Wolni i Solidarni (3) oraz niezależni (6) (ibid.). Przeciw ustawie głosowało dwoje posłów reprezentujących partię Nowoczesna (Adam Szłapka i Joanna Scheuring-Wielgus) oraz trzech posłów z partii Unia Europejskich Demokratów (Stanisław Huskowski, Stefan Niesiołowski, Jacek Protasiewicz) (ibid.). Wstrzymali się od głosu posłowie z Platformy Obywatelskiej (116), Nowoczesnej (16) oraz Kornel Morawiecki, reprezentujący partię Wolni i Solidarni (ibid.).

Do pierwszego międzynarodowego, izraelsko-polskiego spięcia wokół nowelizacji ustawy o IPN doszło następnego dnia po jej przyjęciu przez Sejm, 27 stycznia 2018 roku, podczas uroczystości upamiętniających 73. rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz. Kluczowe było przemówienie ambasador Państwa Izrael Anny Azari. Jej wystąpienie miało miejsce m.in. po przemówieniu premiera Mateusza Morawieckiego. Przemówienia te były egemplifikacją dwóch przeciwstawnych podejść do kwestii pamięci o Zagładzie.

Przemówienie premiera można ocenić jako wyraz linii „polityki historycznej” PiS-u pokazujący nacjonalistyczną narrację o heroiczno-martyrologicznych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.

[...] Jan Karski zawiózł bardzo precyzyjny raport do Stanów Zjednoczonych, do prezydenta Roosevelta, ale nie był wysłuchany. Jeden z największych bohaterów XX wieku, rotmistrz Witold Pilecki, sam na ochotnika poszedł do Auschwitz jako więzień, żeby jak najwięcej móc opisać i w bardzo precyzyjnym sprawozdaniu, które przez państwo podziemne było przekazane również na Zachód do wtedy jeszcze walczącego świata, ale też pozostało bez echa. Obozy śmierci jako ta wielka przestroga powinny być otoczone naszą pamięcią i naszą czcią. W Polsce wszystkie miejsca zbrodni niemieckich są otoczone zgodnie z przepisami prawa są otoczone pamięcią i czcią, ale nie wszędzie tak jest. Są miejsca w Europie, w innych krajach tak nie jest. Miejscom takim jak to nadaje się inne przeznaczenie. Nie ma naszego przyzwolenia



na relatywizację zła [...], w Polsce pamiętamy, chcemy, aby i inne narody europejskie o tym pamiętały. Jest około 20 tysięcy Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, przyznanych tyle medali, wśród nich blisko 7 tysięcy dla Polaków, ale to nie oddaje prawdy, to nie oddaje rzeczywistości, która wtedy panowała. Bo w okupowanej Polsce za pomoc naszym braciom żydowskim groziła natychmiastowa kara śmierci i dlatego w Yad Vashem brakuje jednego drzewa, jednego najważniejszego drzewa – drzewa dla Polski, drzewa Polski. W Auschwitz, w takim miejscu jak to, zło ukazało swoje oblicze, ale również w tamtym czasie II apokalipsy w miejscach takich jak Markowa, gdzie jest teraz Muzeum Ulmów, którzy pomagali naszym współbraciom żydowskim, czy w Ciepeliowie, gdzie żywcem spłonęły rodziny Skoczyłsów, czy tutaj w Małopolsce też została zamordowana rodzina Baranków za pomoc naszym żydowskim braciom. W miejscach takich jak te widać też w tamtym czasie, w miejscach takich jak te, widać było działanie najwyższego męstwa i najwyższego dobra, które wtedy zostało zmiążdżone. Dobra, które wtedy zostało zmiążdżone, bo to też jest lekcja tamtych czasów, że nie ocaliliśmy, nie pomogliśmy ocalić naszych braci Żydów. Nie pomogliśmy ocalić pięknego narodu Żydów polskich, który był częścią II Rzeczypospolitej i I Rzeczypospolitej. Nie zdołaliśmy, ponieważ brunatna i miazdząca siła zgładziła ten naród i zgładziła część narodu polskiego, to była niemiecka siła i ku przestrodze musimy też pamiętać o tym i nazywać po imieniu (Morawiecki 2018).

W przemówieniu premiera dostrzegam realizację założeń „polityki historycznej” PiS-u poprzez odnoszenie się do heroiczno-martyrologicznej narracji pokazującej jednostronny, uproszczony i pozytywny obraz postaw Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. W narracji tej należy wyróżnić trzy główne elementy:

- Podkreślenie i przypomnienie świata winy Niemców jako sprawców zbrodni II wojny światowej. Narracji tej towarzyszy zwracanie uwagi na zapominanie krajów zachodnich, w których to, według Morawieckiego, relatywizowana jest wina Niemców za zbrodnie w czasie II wojny światowej.
- Polonizowanie ofiar Zagłady poprzez akcentowanie polskich Żydów jako ofiar, z pominięciem Żydów z innych krajów Europy.
- Podkreślanie narodowego, bohaterskiego ratowania Żydów przez Polaków, mimo kary śmierci, co powinno – zdaniem premiera – znaleźć swój wyraz w drzewie w Yad Vashem dla narodu polskiego.

Ambasador Azari w swoim wystąpieniu podczas uroczystości w Muzeum Auschwitz-Birkenau poddała krytyce przyjęcie nowelizacji ustawy o IPN z 26 stycznia 2018 roku. Wywołało to ogromne zaskoczenie, nie tylko wśród samych obecnych na uroczystości, ale i wśród polskiego rządu i opinii społecznej. Azari powiedziała m.in.:

Dziękuję bardzo za ciepłe słowa, które były powiedziane Premierem i Panem Ministrem. Dziękuję wszystkim za obecność tutaj. Miałam przygotowane krótkie wystąpienie, w którym m.in. chciałam podziękować rządowi Polski za ostrą i szybką reakcję na reportaż o tym, o neonazistach, który był w wiadomościach cały tydzień. Ale nie mogę używać tego wystąpienia. Muszę powiedzieć Państwu to, co teraz zdarzyło się w Izraelu po tym, jak było opublikowane, że tej nowelizacji o IPN, która była przyjęta wczoraj. W Izraelu ta nowelizacja została potraktowana jako możliwość kary dla świadectw ocalałych z Zagłady. Wywołała dużo emocji.

Rząd Izraela odrzuca tę nowelizację. Mamy nadzieję, że możemy znaleźć wspólną drogę, by zmienić tę nowelizację. Izrael rozumie, kto zbudował KL Auschwitz i inne obozy. Wszyscy wiedzą, że to nie byli Polacy. Ale u nas to traktuje się jako brak możliwości mówienia prawdy o Zagładzie. Wszyscy są tym oburzeni. Mam nadzieję, że jak zawsze jak dobrzy przyjaciele Polska i Izrael znajdą wspólny język, by razem pamiętać o historii (Azari 2018).

Najważniejszym punktem wystąpienia ambasador Azari było stwierdzenie, że nowelizacja ustawy została potraktowana w Izraelu jako zapowiedź kary dla Ocalałych za ich świadectwa. Chodzi o te ich relacje zawierające wspomnienia o negatywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Według mnie sytuacja, w której Ocalali nie mogliby mówić o zbrodniach dokonanych przez Polaków na Żydach, skutkowałaby pośrednim negowaniem Holokaustu (*Holocaust denial*). Przemówienie Azari wydobyło na światło dzienne wciąż nieprzepracowaną – mimo publikacji książki Grossa *Sąsiedzi* i debaty o zbrodni w Jedwabnem – kwestię uznania narracji o negatywnych postawach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. W przypadku konfliktu wokół ustawy o IPN sprawy posunęły się o krok dalej aniżeli w przypadku debaty wokół Jedwabnego. Uwidocznił się międzynarodowy, polityczny i dyplomatyczny kontekst konfliktu, w który zaangażowało się państwo Izrael. Szybko doszło w przestrzeni medialnej do mocnej polaryzacji stanowisk, której towarzyszyła fala wzajemnych oskarżeń i wrogich działań, zarówno po polskiej, jak i izraelskiej stronie (Analiza skutków nowelizacji ustawy o IPN).

Co ciekawe, dla rządów Prawa i Sprawiedliwości konflikt wokół nowelizacji ustawy o IPN stał się szansą na wdrożenie zapowiadanej „aktywnej polityki historycznej” (Kaczyński 2013), mającej być odpowiedzią na atak wroga i oskarżenia Polski i Polaków o „kłamstwa historyczne”, które „fałszują obraz Holokaustu”, obwiniając ze niego Polaków, a nie Niemców (Program PiS 2014, 27). W mojej opinii konflikt wokół nowelizacji został wykorzystany przez PiS w celu artykulacji, upowszechnienia i zdobycia społecznego poparcia wobec kreowanej wizji „polityki historycznej”, opartej na nacjonalistycznej, heroiczno-martyrologicznej narracji o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Wobec tego zastosowano szereg praktyk *backlashu 2.0*, których celem było nie tylko przywrócenie „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”, ale również kreowanie PiS-owskich reprezentacji postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, które przedstawiały jedynie pozytywne postawy i działania Polaków wobec Żydów, zwłaszcza bohaterską pomoc pierwszych drugim.

W związku z tym negacji poddawano narracje mówiące o współudziale Polaków w Zagładzie. Przykładem tego może być napaść *backlashowych elit* na prof. Barbarę Engelking i prof. Jana Grabowskiego – redaktorów i współautorów książki *Dalej jest noc*, której publikacja nastąpiła w czasie trwania konfliktu wokół ustawy o IPN. Nawet jeżeli w tamtym czasie pojawiały się narracje o negatywnych postawach i działaniach Polaków, to następowały w mojej ocenie dwa główne mechanizmy zmierzające do ich usprawiedliwienia. Pierwszym z nich był mechanizm eksternalizacji zbrodni (Tokarska-Bakir 1999, 2004, Bednarczyk 2006) na kategorię „innych” – szmalcowników, margines społeczny, volksdeutschów itd.; generalnie osób, które łatwo można

wykluczyć z bycia częścią niewinnego narodu polskiego. Drugim był mechanizm kontekstualizacji zbrodni, który pozwalał na usprawiedliwienie działań szerszym kontekstem, tj. sytuacją wojenną.

Nieodzowną rolę w konflikcie wokół nowelizacji ustawy o IPN, który był wyrazem *backlashu 2.0*, miały PiS-owskie i pro-PiS-owskie opiniotwórcze elity symboliczne i elity polityczne, które swoimi wypowiedziami legalizowały linię „polityki historycznej” poprzez promowanie „prawdy historycznej” w społeczeństwie i walkę z „kłamstwami historycznymi” (Program PiS 2014, 27). W związku z tym, aby wyodrębnić dominujące elementy narracji o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady – narracji kształtowanej przez „politykę historyczną” PiS-u – przeprowadziłam wywiady eksperckie z przedstawicielami elit symbolicznych: polskimi – PiS-owskimi i pro-PiS-owskimi, jak również nie-PiS-owskimi i anty-PiS-owskimi – oraz izraelskimi, zaangażowanymi w konflikt wokół nowelizacji ustawy o IPN, zarówno zwolennikami, jak i przeciwnikami nowelizacji ustawy o IPN<sup>1</sup>. W czasie konfliktu można było wyróżnić dwa główne obozy.

Pierwszy z nich składał się ze zwolenników nowelizacji ustawy o IPN i orędowników „chlubnej pamięci” o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Narracja tej grupy skupiała się na „walce z kłamstwami historycznymi”, które oskarżają Polskę i Polaków o współudział w Zagładzie. Często podnoszonym w tej grupie argumentem świadczącym o „niewinności Polaków” wobec Żydów w czasie Zagłady była narracja o bohaterkiej – często okupionej śmiercią – pomocy Polaków dla Żydów w czasie Zagłady. Grupa ta była złożona przede wszystkim z polskich, prorządowych, opiniotwórczych elit symbolicznych.

Z kolei druga grupa badanych zrzeszała przeciwników nowelizacji ustawy o IPN. Grupa ta była bardziej heterogeniczna, skupiała wokół siebie przedstawicieli różnorodnych instytucji, zarówno w Polsce, jak i w Izraelu. Narrację tej grupy można określić mianem „pamięci krytycznej”, która chce mówić również o ciemnej stronie postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, w tym o mordowaniu czy grabieży mienia.

Przeprowadziłam łącznie 25 wywiadów eksperckich – 6 z kobietami i 19 z mężczyznami – między lutym a wrześniem 2018 roku, w Polsce i w Izraelu. Dobór próby do wywiadów miał charakter celowy, a ze względu na specyfikę badanej populacji i tematyki, która wymagała zaufania badanych, posłużyłam się również metodą kuli śnieżnej. Kryterium wyboru osób do wywiadu stanowiło udzielanie publicznych wypowiedzi o nowelizacji ustawy o IPN w czasie trwania konfliktu. Wywiady były półstrukturyzowane, a ich ostateczna liczba jest wynikiem nasycenia teoretycznego (Pałgan 2012). Nie wszystkim ekspertom zadałam jednolite pytania. Zależało mi na tym, aby każdy z nich miał pozostawioną przestrzeń na swobodną wypowiedź i mógł dogłębnie przedstawić swoją perspektywę, bez mojej interwencji. Stąd czasami moja rola ograniczała się do aktywnego słuchania i zadawania pytań doprecyzowujących.

---

1 Wywiady z przeciwnikami nowelizacji ustawy o IPN zostały wykorzystane do lepszego zrozumienia tła badawczego. Tym samym opieram się na koncepcji jaźni odzwierciedlonej Cooleya, który twierdzi, że to, co myślą o nas inni, mówi wiele o nas samych.

Wśród moich rozmówców znalazły się następujące osoby: historycy z Centrum Badań nad Zagładą Żydów i z Instytutu Pamięci Narodowej, członkowie Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej, dyplomaci, pracownicy ambasad Polski i Izraela, posłowie głoszący za przyjęciem nowelizacji ustawy, profesorzy Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytetu w Tel Awiwie i The College of Management Academic Studies w Tel Awiwie, polscy i izraelscy aktywiści działający na rzecz zachowania dziedzictwa żydowskiego, redaktorzy „Tygodnika Powszechnego” oraz „Polityki”, redaktorzy miesięcznika „Znak” i wydawnictwa Znak, członkowie European Association for Holocaust Studies, pracownicy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i Instytutu Yad-Vashem, doradca Prezydenta RP oraz Minister w Kancelarii Prezydenta RP. Wszyscy oni zgodzili się na udzielenie mi wywiadów i wykorzystanie przeze mnie ich wypowiedzi w pracy naukowej pod warunkiem zachowania anonimowości. Spośród badanych ekspertów tylko Szewach Weiss, ocalały z Zagłady, były przewodniczący Knesetu i były ambasador Izraela w Polsce, wyraził zgodę na publikację swoich danych osobowych i wypowiedzi. Z zebranych wywiadów sporządziłam gridy, a następnie poddałam je analizie treści na podstawie klucza kategoryzacyjnego. Do kodowania części wywiadów wykorzystałam program do analizy danych jakościowych MAXQDA. Wywiadom, z których wypowiedzi skorzystałam, przypisałam numery, zgodnie z kolejnością przeprowadzania rozmów. Poniżej przedstawię w ustrukturyzowany sposób najważniejsze idee zwolenników i przeciwników ustawy wyrażonej w wywiadach. Następnie na podstawie rozmów opiszę PiS-owską „prawdę historyczną” i „kłamstwa historyczne” o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.

### **3.5.2. PiS-owska „prawda historyczna” i „kłamstwa historyczne” o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady**

Jednym z głównych celów Prawa i Sprawiedliwości w czasie konfliktu wokół nowelizacji ustawy o IPN było promowanie „prawdy historycznej” o pozytywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady i walka z „kłamstwami historycznymi”, tj. oskarżeniami Polaków o współudział w Zagładzie. Na podstawie badań jakościowych z polskimi i izraelskimi elitami symbolicznymi wyróżniłam te dwie przeciwstawne idee: „prawdy historycznej” oraz „kłamstw historycznych”. Na „prawdę historyczną” składały się głównie narracje o heroiczno-martyrologicznych postawach i działaniach Polaków – w tym „Polakach jako głównych ofiarach”, „bohaterstwie Polaków ratujących Żydów z Holokaustu” i „braku współudziału Polaków w zagładzie Żydów” – oraz podkreślanie statusu „Niemców jako sprawców wojny i Holokaustu”. „Prawda historyczna” miała być odpowiedzią wobec stosowanych „kłamstw historycznych”. Natomiast na „kłamstwa historyczne” składały się następujące tematy szczegółowe: „negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów”, w tym „denuncjacja i donoszenie na Żydów”, oraz „mordowanie Żydów przez Polaków”. Wypowiedzi rozmówców dotyczące „prawdy historycznej” i „kłamstw historycznych” będą omówione poniżej.

### 3.5.3. PiS-owska „prawda historyczna” o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady

- Heroiczno-martyrologiczne postawy i działania Polaków wobec Żydów

Główną osią narracji pamięci budującej „prawdę historyczną” było dla PiS-u podkreślenie figury romantycznego, polskiego mesjanizmu. Narracja ta dążyła do uwypuklenia i przypomnienia światu o zasługach Polaków, którzy cierpieli psychiczne, materialne i duchowo, podejmując bohaterską walkę z okupantem.

Jestem strasznie, ostatnio zwłaszcza, bardzo taki, powiedzmy, zły i polemiczny w stosunku do polskiego mesjanizmu. W stosunku do tego, że jest w nas jakieś takie poczucie, że jesteśmy narodem wybranym, narodowa teologia zastąpienia. Polska jest narodem wybranym, Polska jest Chrystusem narodów. To my cierpieliśmy dla wybawienia i zbawienia świata i tak dalej, i dalej. To jest chorobliwe, to jest jakoś niesprawiedliwe, to jest jakoś nieprawdziwe (mężczyzna numer 1 z elity symbolicznej, przeciwnik ustawy).

Uważamy, że Polska została najbardziej dotknięta przez II wojnę światową. Nie ma takiego kraju, który poniósłby większe straty. Na to zwracamy uwagę, głosimy państwowo (mężczyzna numer 2 z elity symbolicznej, zwolennik ustawy).

Ta ustawa nie jest ustawą, która kogokolwiek dotyka. Ta ustawa broni Polaków przed podłtymi, przed nieuprawnionymi całkowicie takimi oskarżeniami. Ale nie oznacza, że my np. przez to dokonujemy jakiejś rywalizacji martyrologicznej między Polakami a Żydami. Ja po prostu rozpatruję ją jako narzędzie do obrony prawdy historycznej, która rzetelnie jest obiektywna (mężczyzna numer 3 z elity politycznej, zwolennik ustawy).

W rozmowach badani wskazywali na kluczowe wątki polskiego mesjanizmu. Pojawiały się również wypowiedzi wskazujące na stosowanie strategii obronnej, jak w przypadku powyższego cytatu. Badani uważali, że ustawa ma być narzędziem, które w instytucjonalny sposób będzie bronić „prawdy historycznej” o cierpieniach Polaków w czasie II wojny.

- Polacy jako główne ofiary

W ślad za narracją o heroiczno-martyrologicznych postawach i działaniach Polaków podążała narracja o Polakach jako głównych ofiarach wojny, których cierpienie, zdaniem PiS-u, nie jest wystarczająco docenione na świecie.

Zwracamy też uwagę, że Polaków w sensie obywateli dotknęły niespotykane represje (mężczyzna numer 2 z elity symbolicznej, zwolennik ustawy).

Myślę sobie, że polska pamięć to jest taka trochę pamięć krzywdy i martyrologii. Takiego myślenia o tym, że to Polska była największą ofiarą, jeżeli mówimy o stosunkach polsko-żydowskich (kobieta numer 5 z elity symbolicznej, przeciwniczka ustawy).

Mówiąc o cierpieniu Polaków, uczestnik jednego z wywiadów zwrócił uwagę na wyniszczenie polskiej inteligencji. Co ciekawe, inteligencji nie rozumiał w kategoriach etnicznych, zaliczając ofiarę Żydów jako ofiarę narodu polskiego.

To bez dwóch zdań, ale byli także etniczni Polacy, którzy byli od początku skazani także na represje. Na różnego rodzaju to były represje, bo początkowo na inteligencji polskiej. To była inteligencja postrzegana w sensie państwowo, że uderzono w inteligencję, nie patrząc, czy to była pochodzenia polskiego czy żydowskiego, czy innego, tylko tych, którzy byli, no czuli się Polakami, pracowali dla Polski (mężczyzna numer 2 z elity symbolicznej, zwolennik ustawy).

W opinii badanych, wyrażonej w wypowiedzi jednego z ekspertów, niedocenienie narracji o cierpieniu i ofierze Polaków jest szczególnie widoczne wobec powszechnego na świecie uznania cierpienia Żydów i samego Holokaustu.

Polacy mają taką tendencję do porównywania cierpień żydowskich z polskimi. [...] Wydaje mi się też, że Polacy obawiają się, że jeżeli nastąpi to dowartościowanie tej martyrologii żydowskiej, to jednocześnie zostanie zdeprecjonowana martyrologia polska. I mają też świadomość, że Holokaust w świecie został już w świecie dowartościowany. I w tej jakby rywalizacji, w tym męczeństwie. Mówię my o Polakach, na straconej pozycji, stąd też takie różne ruchy (mężczyzna numer 4 z elity symbolicznej, przeciwnik ustawy).

Podkreślenie statusu ofiary Polaków było wzmacniane pojawiającą się w wielu wywiadach z przedstawicielami elit narracją o tym, że trzeba przypominać światu o tym, że Polacy byli „następni w kolejce do Zagłady po Żydach”.

Polacy nie skapitulowali podczas II wojny światowej, ale bohatersko walczyli z nazistami i Sowietami [...] Musimy pamiętać, że Polacy byli następni w kolejce do śmierci (mężczyzna numer 1 z elity politycznej, zwolennik ustawy).

Natomiast w nas jest takie poczucie, które też, z dużą kulturą i z dużą klasą wyraził Jan Paweł II, w czasie spotkania z polskimi Żydami, że „My byliśmy skazani na ten sam los, tylko właśnie to nie zdążyło się dokonać (mężczyzna numer 1 z elity symbolicznej, przeciwnik ustawy).

To były dwa narody, które były przeznaczone do eksterminacji, i problem polegał tylko na tym, że chodziło o czas, kto ma być pierwszy, a kto ma być drugi eksterminowany (mężczyzna numer 2 z elity politycznej 2, zwolennik ustawy).

Wypowiedzi badanych pokazały, że wciąż ma miejsce symboliczna rywalizacja w cierpieniu między Polakami i Żydami w czasie II wojny światowej, w których podkreślano to, że eksterminacja Polaków w czasie wojny nie jest pamiętana.

- „Bohaterstwo Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”

Najczęściej pojawiająca się w wywiadach narracja dotyczyła masowej pomocy udzielanej Żydom przez Polaków. Pomoc ta była rozumiana jako szerokie spectrum działań różnych kategorii osób: ratowników, raportujących, wspierających, strażników.

Poza tym no na miłość boską, myśmy im ratowali życie, oczywiście wszyscy, miliony Polaków ratowało życie Żydom, a teraz jakaś czarna niewdzięczność (mężczyzna numer 6 z elity symbolicznej, przeciwnik ustawy).

W wywiadach wskazywano również na przykłady konkretnych osób, których wkład w pomoc Żydom nie jest należycie doceniony.

Zostaną wyeksponowane te wątki w faktycznym udziale Polaków w obronę Żydów. Pilecki znajdzie wreszcie swoje godne miejsce w opowieściach przewodników Muzeum Auschwitz-Birkenau, do tej pory był naprawdę pomijany (mężczyzna numer 3 z elity politycznej, zwolennik ustawy).

I naszym obowiązkiem jest, jakby naszą rolą jest tutaj wyjaśniać zaangażowanie rządu na uchodźctwie. Przywoływanie takich osób jak Jan Karski, emisariusz rządu, który do przywódców koalicji antyhitlerowskiej zaniósł informację o Holokauście (mężczyzna numer 10 z elity symbolicznej, zwolennik ustawy).

- Medale Sprawiedliwy wśród Narodów Świata

W narracji o pomocy Polaków Żydom badani podkreślali masowy (wręcz narodowy) charakter pomocy. Według rozmówców ta skala pomocy znajduje swoje potwierdzenie w liczbie medali Sprawiedliwy wśród Narodów Świata przyznanych Polakom.

Nie rozumiem, dlaczego mielibyśmy przeproszać Żydów. Przecież Polska ma największy odsetek medali Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (mężczyzna numer 2 z elity politycznej, zwolennik ustawy).

To jest jedna taka tendencja, żeby pokazywać „sprawiedliwym”, postawy pozytywne. Co w pewnym sensie może być zrozumiałe (kobieta numer 5 z elity symbolicznej, przeciwniczka ustawy).

I rzeczywiście w tej pamięci polskiej utrwaliło się to przekonanie, prawda, że Polacy Żydom pomagali, że mamy najwięcej drzewek i kilka stereotypów. Że mamy najwięcej drzewek w Yad Vashem, że Żydzi byli tutaj tak strasznie prześladowani. Ja właściwie, no jednak iluś tam ocalało i ocalało dzięki pomocy Polakom (mężczyzna numer 8 z elity symbolicznej, przeciwnik ustawy).

- Brak współudziału Polaków w zagładzie Żydów

Ważnym elementem „prawdy historycznej” było akcentowanie braku negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów. W narracji PiS-u, jak wskazywali eksperci, nie ma miejsca na narracje wskazujące bezpośrednio na kwestię winy i współudziału Polaków w Zagładzie. Jednak czasami pojedynczy przedstawiciele propisowskich elit wskazywali na przykłady negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów. W takich przypadkach pojawiały się dwa główne mechanizmy mające na celu usprawiedliwienie takich działań: kontekstualizacja oraz eksternalizacja zła.

- Okupacja niemiecka

Jednym z mechanizmów obronnych, widocznym w wypowiedziach badanych, była kontekstualizacja wrogich działań Polaków wobec Żydów, która była usprawiedliwiana m.in. sytuacją wojenną czy okupacją niemiecką.

Nie rozumiem narracji o współodpowiedzialności Polaków za Holokaust. Każdy człowiek wie, że Polska była wtedy pod okupacją niemiecką (mężczyzna numer 2 z elity symbolicznej, przeciwnik ustawy).

Część rozmówców, przeciwników ustawy, negowała również kwestię współuczestnictwa, współodpowiedzialności Polaków za Zagładę, przenosząc je wyłącznie na Niemców.

- Szmalcownicy, margines społeczny, volksdeutsche i „inni”

Kolejnym mechanizmem pojawiającym się w wypowiedziach ekspertów usprawiedliwiającym negatywne postawy Polaków wobec Żydów była eksternalizacja zła. Osoby popełniające zbrodnicze działanie w myśl tej narracji są klasyfikowani jako „inni”, margines społeczny, szmalcownicy itd., którzy są automatycznie wykluczeni z bycia *prawdziwymi Polakami*. Przeniesienie zła na te „zdegenerowane jednostki” czy grupy pozwala PiS-owi zachować niewinny obraz Polaków jako narodu.

My nigdy nie możemy się zgodzić, takie jest moje stanowisko z tym, żeby nawet przez pryzmat tych nawet kilku tysięcy, to trzeba powiedzieć jasno, kiedy szmalcownicy szli na współpracę z Niemcami traktować wszystkich Polaków jako *en bloc*. Były czarne owce, było ich mnóstwo, to trzeba powiedzieć, ale to nie oznacza, że Polacy byli, współpracowali z Niemcami jako naród czy społeczeństwo (mężczyzna numer 11 z elity symbolicznej, zwolennik ustawy).

Mówiąc właśnie o tym bohaterstwie jednocześnie pokazać, że te wszystkie przypadki takiej hańby, za którymi tym nie stała zbiorowość, nie stało polskie państwo (mężczyzna numer 9 z elity symbolicznej, zwolennik ustawy).



- Niemcy jako sprawcy wojny

Część badanych podczas wywiadów podkreślała niemieckie sprawstwo Holokaustu (bez używania określeń takich jak naziści czy hitlerowcy), co miało na celu pokazanie „prawdziwych winnych” Holokaustu i oczyszczenie Polaków z zarzutów o współudział w Zagładzie.

Musimy wiedzieć, że Niemcy, używam tutaj celowo tego słowa Niemcy, a nie naziści, dlatego że na tramwajach w Warszawie nie pisało *nur für Nazi* tylko pisało *nur für Deutsche*, więc Niemcy celowo zmienili żydowską pamięć o Polsce. Znacząca lokalizacja obozów śmierci, tutaj obozy zagłady na ziemiach polskich była celowa, było to wybrane. Nie tylko dlatego, że tu Żydów było najwięcej na ziemiach polskich (Mężczyzna numer 9 z elity symbolicznej, zwolennik ustawy).

Niemcy dokonali Holokaustu, zabijając Żydów, polskich obywateli. I Żydzi byli ofiarami, ale też ofiarami niemieckiej okupacji byli Polacy. Tam nie było konfliktu między Polakami a Żydami (Mężczyzna numer 8 z elity symbolicznej, zwolennik ustawy).

#### 3.5.4. PiS-owskie „kłamstwa historyczne” o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady

- Negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów

Standardowo wymienianym przez rozmówców „kłamstwem historycznym”, w ocenie PiS-u, była kwestia współudziału Polaków w zagładzie Żydów. Jednakże część badanych zwracała uwagę, że w narracji PiS-u pomija się, wbrew faktom historycznym, kwestię negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów. Szczególnie rozmówcy wskazywali na dwa typy działań, „denuncjację i donoszenie na Żydów”, co w ocenie części z nich miało masowy charakter, oraz „mordowanie Żydów przez Polaków”.

- Denuncjacja, donoszenie na Żydów

W poniższych wypowiedziach badanych podkreślana jest skala denuncjacji, która według ich oceny nie była marginalna, ale powszechna.

Była ogromna liczba Polaków, którzy wydawali Niemcom Żydów. Byli tacy, którzy pomagali, ale większość Polaków ich zadenuncjowała (Kobieta numer 6 z elity symbolicznej, przeciwniczka ustawy).

Mówimy o Sprawiedliwych. Mówimy o stosunku państwa polskiego, informowaniu świata o Holokauście. Zapominamy o takim codziennym obcowaniu polsko-żydowskim, które było całkiem inne. Dziesiątkach przykładów pogromów. Setkach, a może tysiącach przypadków szmalcownictwa i oczywiście zabójstw dokonywanych na Żydach (Mężczyzna numer 4 z elity symbolicznej, przeciwnik ustawy).

Byli tacy, co pomagali, ale większa ilość ich wydała. Były ciężkie czasy, wojna, ja wiem, ale to jest fakt (Mężczyzna numer 17 z elity symbolicznej, przeciwnik ustawy).

◦ Mordowanie Żydów przez Polaków

Część badanych ekspertów, przeciwników ustawy, wyraźnie mówiła o mordowaniu Żydów przez Polaków. Również o mordowaniu Żydów przez te osoby, które ich przechowywały.

Mamy wiele instytucji, które pokazują chwalebny historię stosunków polsko-żydowskich. Na przykład Muzeum Ulmów – przykład polskiego mesjanizmu. Jestem gotów iść do Markowej na kolanach na pielgrzymkę, ale powiedzmy tylko prawdę o Markowej! Powiedzmy prawdę o tym, kiedy Ulmowie zostali wydani, kiedy zostali zamordowani i wielu chłopów zamordowało ukrywających się przed nimi Żydów. Oni się bali, powiedzmy prawdę (Mężczyzna numer 6, z elity symbolicznej, przeciwnik ustawy).

Powyższa wypowiedź eksperta wskazuje, że narracja „polityki historycznej” skupia się wyłącznie na pokazaniu nierealnej reprezentacji „Polaków ratujących Żydów z Holokaustu”, która traci w ten sposób swój edukacyjny walor.

Podsumowując, moim zdaniem ważną rolę w konflikcie wokół nowelizacji ustawy o IPN pełniły PiS-owskie elity symboliczne, których wypowiedzi miały wpływ na kształt konfliktu, jego natężenie i regulację. W wypowiedziach członków tych elit można było zaobserwować, że konflikt wokół nowelizacji ustawy o IPN stał się dla rządów PiS-u szansą na prowadzenie aktywnej „polityki historycznej”, która skupiła się na walce z „kłamstwami historycznymi”, pokazującymi „fałszywy obraz Holokaustu”, w tym szczególnie kwestii współudziału Polaków w zagładzie Żydów. Podczas tegoż konfliktu Prawo i Sprawiedliwość miało szansę na wyartykułowanie i promowanie na szeroką skalę (w Polsce i na świecie) reprezentacji pozytywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, a szczególnie o bohaterstwie Polaków ratujących Żydów. PiS wykorzystał konflikt wokół nowelizacji ustawy o IPN, aby realizować założenia *backlashu pamięci 2.0* oraz instytucjonalizować „narodowy konsensus o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”.

### **3.6. Reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w *Podstawie programowej z 2017 roku* i podręcznikach historii dla klasy 8. szkoły podstawowej**

W tym podrozdziale przedstawię analizy treści fragmentów dotyczących II wojny światowej i Holokaustu z wprowadzonej przez PiS-owską Minister Edukacji Narodowej Annę Zalewską *Podstawy programowej z 2017 roku* (Rozporządzenie 2017), w części dotyczącej nauczania historii w 8. klasie szkoły podstawowej, oraz podręczników dopuszczonych

przez minister Annę Zalewską w 2018 roku do użytku szkolnego podczas nauczania tego przedmiotu w tej klasie (Lista dopuszczonych podręczników 2018). Podręczniki te były używane w roku szkolnym 2020/2021, kiedy to zbierane były również analizowane w kolejnym rozdziale dane o opinii społecznej ogółu współczesnych Polaków i polskich uczniów.

Poza zakresem analizy pozostaną dotyczące II wojny światowej i Holokaustu fragmenty *Podstawy programowej* dla szkół ponadpodstawowych (Rozporządzenie 2018) oraz podręczniki dla klas 4. liceów ogólnokształcących i techników, które weszły do użycia w roku szkolnym 2022/2023, nowe wydania podręczników dla klas 8., jak również dalsze „reformy” edukacji wprowadzane przez ministra Przemysława Czarnka.

### 3.6.1. Ramy pojęciowo-teoretyczne

Ważnym instrumentem transmisji określonej narracji „polityki historycznej” rządu jest polityka oświatowa (Ponczek 2010, 302), w tym edukacja szkolna. W Polsce to rząd proponuje, a parlament uchwała ustawy określające prawo oświatowe. Minister edukacji, a od 2021 roku minister edukacji i nauki, powoływany na wniosek premiera rządu przez prezydenta, ustala treści nauczania poprzez rozporządzenia dotyczące podstawy programowej dla wszystkich przedmiotów szkolnych. W ten sam sposób ogłasza on też listę dopuszczonych do użytku podręczników. Ma zatem wpływ na treści nauczania. Minister powołuje również przewodniczącą Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, która to ustala zakres tematyczny egzaminów końcowych dla szkoły podstawowej i ponadpodstawowej. To zaś daje ministrowi możliwość kształtowania – poprzez mechanizmy wpływu – zakresu treści egzaminacyjnych.

Szczególnym przedmiotem działań polityki historycznej rządu w obrębie edukacji szkolnej jest nauczanie historii, gdyż kształtowanie określonej narracji pamięci o przeszłości sankcjonuje postawy i zachowania ważne dla życia danej zbiorowości (Szacka 2006). W przypadku Polski nie ma do końca zastosowania teza Katalin Morgan (2012, 3), że uniwersalną zasadą towarzyszącą zmianie rządu jest to, że „za każdym razem, gdy nowa partia rządząca przejmuje rządy nad jakimś narodem, jedna z najbardziej natychmiastowych i głębokich zmian, jakie są wprowadzane, dotyczy szkolnych programów nauczania historii tego narodu”. W Polsce pomiędzy 1989 a 2022 rokiem miało miejsce 8 zmian podstawy programowej nauczania na poziomie edukacji podstawowej lub ponadpodstawowej<sup>2</sup>, podczas gdy rządy w tym czasie zmieniały się 19 razy (Sejm RP). Niemniej jednak przejście rządów w 2015 roku przez PiS wprowadziło rewolucję w edukacji mającą w sposób szybki i głęboki wprowadzić zmiany w zakresie nauczania. Te fundamentalne przeobrażenia dotyczyły również edukacji historycznej, pokazując,

---

2 Zmiany podstaw programowych w polskiej oświacie miały miejsce w następujących latach: 1992 (Zarządzenie nr 23 Ministra Edukacji Narodowej 18 sierpnia 1992), 1997 (Zarządzenie nr 8 Ministra Edukacji Narodowej, 15 maja 1997), 2002 (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, 26 lutego 2002), 2008 (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej, 23 grudnia 2008), 2012 (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej, 27 sierpnia 2012), 2017 (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej, 14 lutego 2017), 2018 (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej, 30 stycznia 2018) i 2022 (Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki, 8 marca 2022).

że dla PiS-u jest to jeden z priorytetów, by była zgodna z linią „polityki historycznej” partii. Zgadza się z Barbarą Engelking, że każdy rząd staje przed wyborem między „odpowiedzialnością państwa za historię” (Engelking-Boni 2006) a patologicznym „upaństwowieniem historii” (ibid.). Rządy PiS-u sytuują się zdecydowanie bliżej tej drugiej skrajności kontinuum. Przez użyty, aczkolwiek niezdefiniowany przez Engelking-Boni termin „upaństwowienie historii” rozumiem budowanie partykularnego, monolitycznego i nacjonalistycznego obrazu pamięci o przeszłości, który polega na selekcji i interpretacji tych faktów oraz wydarzeń historycznych, które uzasadniają „jedyną słuszną” narrację pamięci danej polityki historycznej, przy czym jednocześnie pomijane są te fakty oraz wydarzenia historyczne, które stoją w sprzeczności z „jedyną słuszną narracją”. „Upaństwowianie historii” może stać się łatwą pokusą dla rządów, gdyż w perspektywie długofalowej przyczynia się do kształcenia młodych obywateli zgodnie z jedną określoną wizją narracji pamięci, wytyczoną przez politykę historyczną partii rządzącej – co w przyszłości może zaowocować zapewnieniem sobie poparcia społecznego i politycznego.

Już zapisy *Programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości z 2014 roku* pokazały, jak ważna dla PiS-u jest kwestia edukacji szkolonej opartej na kształtowaniu postaw patriotycznych, w tym przede wszystkim „poczucia tożsamości narodowej i państwowej” (Program PiS 2014, 142). Edukacja młodych obywateli, według PiS-u, powinna być oparta na „przywróceniu odpowiedniej rangi nauczania literatury i historii (ibid., 132), gdyż zdaniem PiS-u „bez znajomości historii, kultury i tradycji swego narodu i państwa trudno uczestniczyć we wspólnocie” (ibid.). Elementami tego nauczania będzie m.in. odpowiedni „dobór lektur i treści programowych” (ibid.) oraz „uczenie szacunku dla tradycji, bohaterów narodowych i obchodzenie świąt narodowych” (ibid.). Szczególnie miejsce w procesie kształtowania określonych narracji o przeszłości zajmuje historia, która – jak twierdzi Robert Philips (1998, 41) – zawsze była politycznie konsumowana w celu promowania „wspólnych”, „usankcjonowanych” i wybranych wersji przeszłości. A elity rządzące walczyły o to, które tematy historyczne są warte przedstawienia w podręcznikach i w jaki sposób należy je to uczynić (Grever, der Vlies, 2017). Stąd, idąc śladem takich badaczy, jak Michael W. Apple (1993), Magdalena Gross (2010) i Stuart Foster (2011), poddałam analizie treści zawarte w podstawie programowej nauczania historii oraz narracje podręczników szkolnych do historii, mając na uwadze, że treści podręczników są dobierane selektywnie, zależnie od aktualnych politycznych interesów i wpływu osób sprawujących władzę. W związku z tym niezwykle interesujące poznawczo jest przeprowadzenie analiz treści wprowadzonej przez rządy PiS-u *Podstawy programowej z 2017 roku* w zakresie nauczania historii oraz podręczników szkolnych zatwierdzonych przez władzę do nauczania historii w szkole podstawowej pod kątem występowania w nich narracji „polityki historycznej” odnośnie do postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.

### 3.6.2. Podstawa programowa z 2017 roku

W poniższym podrozdziale przedstawię analizę treści *Podstawy programowej z 2017 roku*, skupiając się na fragmentach dotyczących II wojny światowej i Holokaustu. Analizując fragmenty dotyczące II wojny światowej i Holokaustu, będę starała się pokazać

występowanie w nich narracji „polityki historycznej” PiS-u dotyczącej postaw i działań Polaków wobec Żydów.

W tym miejscu chciałam zaznaczyć, że jakościowa analiza treści była częścią szerszych działań badawczych w ramach projektu *Auschwitz w pamięci społecznej Polaków po 75 latach. W kontekście przemian pamięci o zagładzie Żydów i II wojnie światowej oraz polityki pamięci w Polsce, Europie i na świecie*. Analiza *Podstawy programowej* została wykonana niezależnie przeze mnie i prof. Marka Kucię. Wyniki tych badań zostały przedstawione we wspólnym artykule *Representations of Holocaust protagonists in history education in Polish primary schools under the rule of the Law and Justice party*, napisanym dla czasopisma „Holocaust Studies. A Journal of Culture and History”. (Stec, Sadlik, Kucia 2023). Poniżej wykorzystuję, za zgodą współautorów, fragmenty tegoż artykułu.

Będąca przedmiotem rozprawy tematyka II wojny światowej i Holocaustu na mocy Ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. (Ustawa z 14 grudnia 2016) i późniejszego Rozporządzenia (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 14 lutego 2017) została wprowadzona do treści nauczania historii w klasie 8. szkoły podstawowej. Po tej „reformie edukacji” przeprowadzonej przez PiS po raz pierwszy z problematyką Holocaustu spotykają się uczniowie w wieku 13–14 lat. Zmiana ta weszła w życie w roku szkolnym 2018/2019. Z kolei w ramach programu szkoły ponadpodstawowej nauczanie Holocaustu odbywać się będzie w klasach czwartych szkoły ponadpodstawowej dla osiemnastolatków. Zmiana ta weszła w życie w roku szkolnym 2022/2023<sup>3</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że PiS nie jest pionierem we wprowadzeniu tematu Holocaustu do podstawy programowej<sup>4</sup>.

Poddając analizie treści *Podstawę programową* z 2017 roku, na początku należy zaznaczyć, że jest ona znacznie bardziej szczegółowa aniżeli poprzedzające ją podstawy programowe. W przypadku nauczania historii w klasach 4–8 szkoły podstawowej można zauważyć, że pośród różnorodnych tematów historycznych to właśnie problematyce II wojny światowej poświęcono najwięcej czasu podczas lekcji historii. I tak,

---

3 W dalszej części pracy ograniczę się do analizy na poziomie nauczania historii w klasach 8., która odbywać się będzie na następujących poziomach: podstawy programowej, treści podręczników szkolnych, wypowiedzi nauczycieli oraz uczniów (w badaniach jakościowych i ilościowych). Z kolei nauczanie historii w klasach 4. w szkołach ponadpodstawowych nie będzie przedmiotem mojej analizy, gdyż dopiero obecny rok jest pierwszym rocznikiem, który realizuje ten program nauczania. W związku z tym niemożliwe jest zrealizowanie i opracowanie badań na poziomie nauczania historii w klasach 4. szkół ponadpodstawowych.

4 Po raz pierwszy z tematem Holocaustu spotkali się uczniowie po reformie edukacji z 1998 roku, kiedy to problematyka ta była obecna w podstawie programowej nauczania 3-letniego gimnazjum, dla uczniów w wieku 15–16 lat. Podobnie przy kolejnej zmianie w systemie edukacji w 2002 roku nauczanie Holocaustu pozostało w niezmienionej formie (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002). Dopiero reforma edukacji z 2008 roku (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r.) zmieniła wcześniejszą podstawę programową, usuwając z programu nauczania w gimnazjum problematykę II wojny światowej, w tym Holocaustu. Uczniowie wedle tej zmiany kończą nauczanie historii w gimnazjum na temacie „Sprawa Polska w I wojnie światowej” (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008, 332). Problematyka Holocaustu poruszana jest (w sposób bardzo ogólny), w 6. klasie szkoły podstawowej, dla uczniów w wieku 11–12 lat. Ponownie temat Holocaustu pojawia się w szkole ponadpodstawowej na IV etapie edukacji. Niemniej jednak tylko na poziomie rozszerzonego kursu historii porusza się kwestie postaw społeczeństwa polskiego wobec Holocaustu (ibid., 76).

w programie nauczania historii w klasie 8. II wojna światowa zajmuje aż 4 z 11 bloków tematycznych. A narracja o II wojnie światowej składa się z sześciu głównych bloków tematycznych, zdefiniowanych w podstawie programowej w następujący sposób: „Droga do wojny, wojna obronna Polski we wrześniu 1939 r. Agresja Niemiec (1 września) i Związku Sowieckiego (17 września), wojna światowa i jej etapy, Polska pod okupacją niemiecką i sowiecką, sprawa polska w czasie II wojny światowej, świat po II wojnie światowej” (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej 2017, 100–101). Temat II wojny światowej pojawia się już na początku roku szkolnego w 8. klasie i trwa przez kilka miesięcy, w praktyce do przerwy świątecznej (dane na podstawie badań z nauczycielami historii klas 8.).

Kluczowym zapisem dla problematyki niniejszej rozprawy jest blok *XXXIII. II wojna światowa i jej etapy* podstawy programowej, a szczególnie punkt numer 3, w którym ujęto problematykę Holocaustu i postaw Polaków wobec zagłady Żydów.

[Uczeń] charakteryzuje politykę Niemiec na terenach okupowanej Europy; przedstawia zagładę Żydów oraz Romów i eksterminację innych narodów; zna przykłady bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu (ibid., 100).

Ten zapis podstawy programowej rozpoczyna się od wskazania Niemiec jako głównego sprawcy wojny. W tym miejscu podstawa programowa nie wymienia sojuszników i państw kolaborujących z Niemcami, co ma na celu przypisanie odpowiedzialności za wojnę wyłącznie Niemcom. Dodatkowo wzmocnieniu narracji o wyłącznej odpowiedzialności Niemiec służy pominięcie określenia „nazistowskie”, gdyż w mojej ocenie użycie określeń „nazistowskie” jest postrzegane przez PiS jako „relatywizacja winy Niemiec”.

Co ciekawe, zagłada Żydów wymieniona jest jako pierwszy element (stąd można wnioskować, że najważniejszy) ludobójczej polityki Niemiec. Zapis ten można by uznać za nawiązanie do uniwersalistycznej i międzynarodowej perspektywy patrzenia na Holocaust. Jednak w mojej ocenie Holocaust jest instrumentalizowany przez PiS, aby legalizować reprezentacje bohaterstwa Polaków ratujących Żydów. Jednocześnie należy zaznaczyć, że w *Podstawie programowej* z 2017 roku nie występują zapisy o negatywnych postawach i działaniach Polaków, poprzez które Polacy stali się współsprawcami zagłady Żydów. To zaś tworzy jednostronny, uproszczony i w rzeczywistości fałszywy obraz postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.

Jednocześnie podkreślana jest martyrologia narodu polskiego (rozumianego w kategoriach etnicznych), występująca poprzez podanie w *Podstawie programowej* przykładów m.in. dotyczących „rzezi wołyńskiej”, „Katynia”, „Palmir” czy „każni profesorów lwowskich”. W tym miejscu nie pojawiają się jednak wzmianki o polskich Żydach, którzy również byli ofiarami „Katynia”, „Palmir” czy „każni profesorów lwowskich”. Co zaskakujące, nie ma również wymienionego tak sztandarowego symbolu męczeństwa narodu polskiego jak Auschwitz.

Reasumując, II wojna światowa jest w mojej ocenie potraktowana w *Podstawie programowej* w szeroki i detaliczny sposób, co ma być realizacją kluczowych założeń „polityki historycznej” zawartych w programach wyborczych PiS-u. PiS chce nauczać

młodych Polaków wyłącznie o heroiczno-martyrologicznych postawach i działaniach Polaków podczas II wojny światowej, a szczególnie o „bohaterstwie Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”. W mojej ocenie może być to traktowane jako umniejszenie wyjątkowości Holocaustu na rzecz jego uniwersalizmu.

Dodatkowo wdrożenie na etapie szkoły podstawowej narracji „polityki historycznej” pokazuje, według mnie, jak ważnym dla Prawa i Sprawiedliwości jest kształtowanie nacjonalistycznych postaw wśród dzieci i młodzieży. Zapisy *Podstawy programowej* z 2017 roku pokazują, w jaki sposób edukacja może stać się instrumentem realizacji założeń „polityki historycznej”, który ma przywrócić „odpowiednią rangę nauczaniu historii” (Program PiS 2014, 132). W tym wypadku edukacja historyczna może służyć promowaniu nacjonalistycznej narracji o postawach i działaniach Polaków w czasie Zagłady. Narracja ta jest oparta na „dumie z bycia Polakiem” (Kaczyński 2016), przy jednoczesnym odrzuceniu „pedagogiki wstydu” (Kaczyński 2022). Stąd już w nauczaniu historii w klasie 8. szkoły podstawowej pojawiają się treści zawierające przykłady pozytywnych postaw i działań Polaków ratujących Żydów z Zagłady, które mają wpoić młodemu pokoleniu reprezentacje jedynie „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”.

### 3.6.3. Podręczniki do historii dla klasy 8. szkoły podstawowej

Podręczniki szkolne do nauczania historii, jak twierdzi Falk Pingiel (2008), są nośnikami przekazu określonej narracji o przeszłości konstruowanej dla celów politycznych i ideologicznych. Zgadzam się z tym twierdzeniem, choć chcę zaznaczyć, że nie jest to jedyny kanał przekazywania określonej narracji o przeszłości młodemu pokoleniu. Istotne miejsce w tym procesie transmisji narracji o przeszłości zajmują narracje nauczycieli, mass mediów czy też szeroko rozumianego środowiska społecznego, m.in. rodziny, lokalnej społeczności, Kościoła, organizacji młodzieżowych etc. Niemniej jednak treści podręczników stanowią ważny materiał badawczy, gdyż pełnią funkcje łącznika w przekazie narracji o przeszłości. Ponieważ są zatwierdzane do użytku szkolnego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, są zarówno odzwierciedleniem działań politycznych, jak i konkretnym materiałem, do którego mogą się odnosić w swojej narracji nauczyciele i z którego mogą korzystać uczniowie.

Za zmianą podstawy programowej nauczania podąża zmiana treści podręczników szkolnych. Po ogłoszeniu *Podstawy programowej* w 2017 roku przygotowane zostały nowe podręczniki, które zgłoszono do Ministerstwa Edukacji Narodowej celem oceny i uzyskania dopuszczenia do użytku szkolnego. Do użytku przez ośmioklasistów w nauczaniu historii w roku szkolnym 2019/2020 ministerstwo dopuściło cztery podręczniki różnych wydawnictw wydane w 2018 roku (Lista ministerialna 2018):

1. *Podróże w czasie. Historia 8. Podręcznik dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, Tomasza Małkowskiego, Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe (GWO).
2. *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, Roberta Śniegockiego i Agnieszki Zielińskiej, Nowa Era (NE).
3. *Historia. Podręcznik. Szkoła podstawowa. Klasa 8*, Wojciecha Kalwata, Piotra Szlanty i Andrzeja Zawistowskiego, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne (WSiP).
4. *Historia. Podręcznik dla klasy ósmej szkoły podstawowej*, Małgorzaty Jastrzębskiej i Jarosława Żurawskiego, Wydawnictwo Edukacyjne Wiking.

Jakościowa analiza treści podręczników do historii w klasie 8. była częścią szerszych działań badawczych w ramach projektu *Auschwitz w pamięci społecznej Polaków po 75 latach. W kontekście przemian pamięci o zagładzie Żydów i II wojnie światowej oraz polityki pamięci w Polsce, Europie i na świecie*. Analiza została wykonana pomiędzy marcem a grudniem 2020 przeze mnie i dr Katarzynę Stec. Jej wyniki zostały opisane we wspólnym artykule *Representations of Holocaust protagonists in history education in Polish primary schools under the rule of the Law and Justice party*, napisanym dla czasopisma „Holocaust Studies. A Journal of Culture and History” (Stec, Sadlik, Kucia 2023). Poniżej wykorzystuję, za zgodą współautorów, fragmenty tegoż artykułu. Treści podręczników poddałyśmy analizie tematycznej dotyczącej II wojny światowej i Holocaustu, umieszczając je w matrycy. Na potrzeby niniejszej rozprawy ograniczyłam się do skorzystania tylko z materiałów badawczych dotyczących postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. W poniższej analizie postaram się pokazać występowanie narracji „polityki historycznej” PiS-u dotyczącej postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w treściach podręczników do nauczania historii w klasie 8. Szczególnie skupię się na tym, jak realizowany jest w narracji podręczników zapis *Podstawy programowej*.

[Uczeń] charakteryzuje politykę Niemiec na terenach okupowanej Europy; przedstawia zagładę Żydów oraz Romów i eksterminację innych narodów; zna przykłady bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu (Rozporządzenie 2017, 100).

Przeprowadzone przed 2017 rokiem badania dotyczące obrazu postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w polskich podręcznikach, głównie na poziomie szkoły ponadpodstawowej, wskazały, że dominujący w narracji podręczników był pozytywny, uproszczony i fragmentaryczny obraz postaw i działań Polaków wobec Zagłady (Ambrosewicz-Jacobs, Szuchta 2014; Bobryk 2018; Gross 2010; Gudonis 2020; Szuchta 2015). Natomiast, jak wskazują badania Ambrosewicz-Jacobs i Szuchty, narracje podręczników często unikały tematu negatywnych postaw Polaków, w tym denuncjacji czy mordowania Żydów (2014). Dobrym przykładem może być kwestia mordu w Jedwabnem, która pojawiała się marginalnie i nie była wystarczająco problematyzowana. Następnie Ambrosewicz-Jacobs i Szuchta zauważyli, że autorzy podręczników zestawiali informację o rzadkich przypadkach wrogich działań, szukając ich przeciwwagi w narracji o dominującym humanitaryzmie i poświęceniu Polaków, którzy oddawali swoje życie za pomoc Żydom (ibid.; Szuchta 2015, 624). Nawet jeśli oni pisali o negatywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów, to stosowali komentarze, które miały na celu zneutralizować lub osłabić negatywny wydźwięk przekazu o negatywnych postawach i działaniach Polaków (ibid., 623).

Wobec prowadzonej przez PiS „polityki historycznej”, akcentującej heroiczno-martyrologiczne postawy i działania Polaków w czasie II wojny światowej, znajdujące swój wyraz m.in. w narracjach programów wyborczych PiS oraz *Podstawy programowej* z 2017 roku, istotne wydaje się zadanie pytania, jaki obraz postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady przedstawiają podręczniki do nauczania historii w klasie 8. napisane według zmienionych w 2017 roku przez PiS wytycznych.



W celu odpowiedzi na powyższe pytanie posłużę się tematyczną analizą treści dotyczącą narracji o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, występującą w czterech podręcznikach dopuszczonych do nauczania historii w klasie 8. W analizie wyróżniłam cztery główne tematy, tj.: „Bohaterstwo Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”, „Negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów”, „Niemcy jako sprawcy wojny”, „Polacy jako ofiary”.

- „Bohaterstwo Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”

W ramach tematu „Bohaterstwo Polaków ratujących Żydów z Holocaustu” wyróżniłam w analizie następujące kategorie: „Narracja o bohaterskiej pomocy Polaków”, „Kara śmierci za pomoc Żydom”, „Żegota”, „Duchowieństwo”, „Rząd RP na uchodźctwie”, „Raportujący o Holokauście”, „Strażnicy”, „Medale Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

- Narracja o bohaterskiej pomocy Polaków

Dominującą narracją zawartą we wszystkich czterech podręcznikach jest narracja o pomocy Polaków Żydom w czasie Zagłady. Podręczniki wyróżniają dwa ogólne określenia na te działania pomocowe: „pomaganie” (Wiking 2018, 104; WSiP 2018, 23) oraz „ratowanie” (GWO 2018, 62; NE 2018, 77), a następnie kilkanaście określeń szczegółowych, z których najczęściej stosowane to: „ukrywanie” (GWO 2018, 62; NE 2018, 77), „zapewnienie schronienia” (WSiP 2018, 23), „dostarczanie żywności, ubrań, lekarstw i fałszywych dokumentów” (NE 2018, 31, 77–78; WSiP 2018, 23), „raportowanie o Holokauście” (NE 2018, 71,78; WSiP 2018, 24), „strażnicy” chroniący Żydów przez szmalcownikami, denuncjatorami itd. (NE 2018, 78; Wiking 2018, 104).

- Kara śmierci za pomoc Żydom

Tematowi pomocy Polaków Żydom w każdym z podręczników towarzyszy narracja o karze śmierci za pomoc Żydom (WSiP 2018, 24; Wiking 2018, 104; NE 2018, 30, 78). Narracja o karze śmierci służy podkreśleniu masowej, wręcz narodowej skali pomocy Polaków Żydom (WSiP 2018, 23; GWO 2018, 32, 62). Finalnie pokazuje Polaków jako bohaterów, którzy mimo strasznych konsekwencji nie bali się pomagać Żydom.

Wiele polskich rodzin przetrzymywało Żydów w swoich mieszkaniach, mając świadomość tego, że grozi za to kara śmierci (Wiking 2018, 104).

Pomoc Żydom w Polsce była karana śmiercią, mimo to wielu Polaków udzielało takiej pomocy (WSiP 2018, 24).

Na ziemiach polskich ratowanie ludności żydowskiej karano śmiercią, a mimo to skala pomocy była znacząca (NE 2018, 30).

Mało tego, tysiące Polaków ratowały Żydów, choć za tę pomoc groziła śmierć całej polskiej rodzinie (GWO 2018, 62).

Czasem można się spotkać ze stwierdzeniem, że Hitler wybrał Polskę z powodu antysemityzmu Polaków. Jest to nieprawda. Nazistów nie interesowały poglądy polskich „podludzi”, a tysiące Polaków pomagały Żydom (GWO 2018, 32).

Wśród masowych działań pomocowych Polaków podręczniki wyróżniają pomoc zwykłych, często anonimowych obywateli i rodzin, np. małżeństwa Jana i Antoniny Żabińskich.

W pomoc ludności żydowskiej zaangażowało się także wielu zwyczajnych ludzi, którzy nie rzadko swoje działania przypłacali życiem [...] (NE 2018, 78).

Około stu Żydów ocalili dyrektor warszawskiego ogrodu zoologicznego i jego żona, Jan i Antonina Żabińscy (GWO 2018, 62).

Charakterystycznym przykładem stosowania kary śmierci za pomoc Żydom jest narracja podręczników o rodzinie Ulmów z Markowej, która została zamordowana za pomoc Żydom (WSiP 2018, 23, 24; NE 2018, 78). Ich czyn jest określany przez jeden z podręczników mianem „poświęcenia”. Co ważne, rodzina Ulmów jest najczęściej występującym w podręcznikach konkretnym przykładem pomocy udzielanej Żydom.

Przykładem poświęcenia była też postawa rodziny Ulmów ze wsi Markowa niedaleko Łańcuta. Za ukrywanie dwóch żydowskich rodzin małżeństwo Józefa i Wiktorii oraz szóstka dzieci zostali rozstrzelani (WSiP 2018, 23).

W pomoc ludności żydowskiej zaangażowało się także wielu zwyczajnych ludzi, którzy nie rzadko swoje działania przypłacili życiem, jak rodzina Józefa i Wiktorii Ulmów z Markowej w Rzeszowskiem. Oboje rodzice oraz sześcioro ich małych dzieci zostali rozstrzelani przez Niemców za ukrywanie ośmiorga Żydów (NE 2018, 78).

#### o „Żegota”

Poza pomocą zwykłych obywateli podręczniki najczęściej wskazują na pomoc niesioną Żydom przez działającą w podziemiu „Żegotę”.

W strukturach polskiego podziemia powstała Rada Pomocy Żydom „Żegota”. Dzięki „Żegocie” i wielu osobom takim jak Irena Sendlerowa oraz części polskich duchownych uratowano ok. 100 tys. Żydów (NE 2018, 30).

W 1942 r. została założona przez Polaków Rada Pomocy Żydom „Żegota” [...]. 60–100 tysięcy polskich Żydów ocalało z zagłady głównie dzięki pomocy Polaków, udzielanej m.in. przez 1) Radę Pomocy Żydom „Żegota” (GWO 2018, 62).

4 grudnia 1942 roku z inicjatywy polskich organizacji podziemnych powstała Rada Pomocy Żydom pod kryptonimem „Żegota”. Celem organizacji była pomoc Żydom w warunkach okupacji (Wiking 2018, 104).

Podręczniki informują, że do zadań „Żegoty” należała pomoc Żydom m.in. poprzez dostarczanie broni, żywności, lekarstw i ubrań, ukrywanie, wystawianie fałszywych dokumentów czy raportowanie o Holokauście (GWO 2018, 62, NE 2018, 77–78, Wiking 2018, 105). Wśród osób zaangażowanych w działalność „Żegoty” podręczniki najczęściej wymieniają Irenę Sendlerową. Wymieniani są też Zofia Kossak-Szczucka i Władysław Bartoszewski.

W działalność Rady byli zaangażowani m.in. Władysław Bartoszewski oraz pisarka Zofia Kossak-Szczucka. W tej organizacji działała także Irena Sendlerowa (NE 2018, 77).

Radę Pomocy Żydom „Żegota”, do której należała m.in. Irena Sendler (GWO 2018, 62).

Kryptonim Rady Pomocy Żydom powstałej przy Delegaturze Rządu RP na Kraj z inicjatywy Zofii Kossak-Szczuckiej (Wiking 2018, 105).

#### ◦ Duchowieństwo

Kolejną wskazywaną (głównie w podręczniku Nowej Ery) kategorią świadczących pomoc Żydom w okupowanej Polsce było szeroko rozumiane duchowieństwo (księża i zakonnice).

Dzięki Żegocie i wielu osobom takim jak Irena Sendlerowa oraz części polskich duchownych uratowano ok. 100 tys. Żydów (NE 2018, 30).

Ponadto zbiegów ukrywano w kościołach i klasztorach, wystawiano również fałszywe świadectwa chrztu (NE 2018, 31).

[...] [N]astępnie z fałszywymi dokumentami umieszczanych w prowadzonych przez siostry zakonne sierocińcach (NE 2018, 78).

[...] [U]kryła kilka tysięcy żydowskich dzieci w klasztorach [...] (GWO 2018, 62).

#### ◦ Rząd RP na uchodźctwie

W ramach pomocy Żydom prowadzonej przez przedstawiciela polskiego rządu na Węgrzech jeden z podręczników przytacza postać Henryka Sławika.

W tym kraju (na Węgrzech) obywateli polskich żydowskiego pochodzenia ratował także przedstawiciel polskiego rządu na uchodźctwie Henryk Sławik (NE 2018, 30).

#### ◦ Raportujący o Holokauście

Również w części podręczników pojawia się nawiązanie do działań pomocowych państwa podziemnego, które głównie koncentrowały się na *raportowaniu świata o Holokauście*. Podkreślana w narracji jest rola kurierów Jana Karskiego oraz Jana Nowaka-Jeziorańskiego.

Działający na polecenie władz polskich Jan Karski m.in. dwukrotnie przedostał się do getta warszawskiego, a następnie powiadomił o sytuacji polskich Żydów władze Wielkiej Brytanii i USA (NE 2018, 78).

Jan Karski – kurier Polskiego Państwa Podziemnego, przekazał za Zachód jedną z najpełniejszych informacji o straszliwym losie Żydów i prośbę o pomoc (WSiP 2018, 24).

W działalności konspiracyjnej istotną rolę odegrali również kurierzy, pokonujący – często w bardzo trudnych warunkach – trasę między krajem a Wielką Brytanią. Do najsłynniejszych z nich należeli Jan Karski i Jan Nowak-Jeziorański [...] (NE 2018, 71).

Osobne miejsce w podręcznikach poświęcone jest rotmistrzowi Witoldowi Pileckiemu i jego raportowi z Auschwitz.

Witold Pilecki dał się specjalnie schwytać Niemcom, aby sprawdzić, jak wygląda sytuacja w Auschwitz. Tam udało się mu zorganizować siatkę konspiracyjną, która zbierała i przekazywała na zewnątrz informacje o zbrodniach hitlerowskich (NE 2018, 78).

Rotmistrz Witold Pilecki (1901–1948) jako więzień Auschwitz. Działacz podziemia. W 1940 r. dobrowolnie dostał się do obozu koncentracyjnego Auschwitz, aby założyć organizację konspiracyjną wśród więźniów. Spędził tam 2,5 roku. Zagrożony zdemaskowaniem, uciekł. Wrócił do podziemnej działalności, walczył m.in. w powstaniu warszawskim (WSiP 2018, 63).

Wskazanie w podręcznikach kurierów i postaci Pileckiego ma na celu pokazanie uczniom, że Polacy bohatercko komunikowali światu o zagładzie Żydów, prosząc o interwencję. Niemniej jednak komunikaty te zostały zignorowane, a ludność żydowska pozbawiona pomocy świata. Oto przykład takiej narracji.

Działający na polecenie władz polskich Jan Karski m.in. dwukrotnie przedostał się do getta warszawskiego, a następnie powiadomił o sytuacji polskich Żydów władze Wielkiej Brytanii i USA. Z braku odzewu raporty Pileckiego i Karskiego nie wpłynęły na losy ludności żydowskiej (NE 2018, 78).

#### ◦ Strażnicy

Wśród kategorii osób pomagających Żydom w treści podręczników znalazło się miejsce dla kategorii, którą proponuję określić mianem *strażników*, tj. osób związanych

z podziemiem, które w sposób zbrojny broniły Żydów przed wrogimi działaniami szmalcowników, donosicieli itd.

Osoby takie były jednak surowo karane przez Polskie Państwo Podziemne (NE 2018, 78).

Wielu szczególnie groźnych donosicieli zlikwidowano z rozkazu podziemnych organizacji wojskowych (Wiking 2018, 104).

- Medale Sprawiedliwy wśród Narodów Świata

Elementem spajającym narrację, mającym być niejako dowodem na „ofiarność” i „poświęcenie” Polaków (WSiP 2018, 23) w pomocy Żydom w czasie Zagłady była narracja podręczników wskazująca na medale Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, przyznawane przez państwo Izrael.

Instytut Yad Vashem w Jerozolimie ustanowił w 1953 r. medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Odznaczenie to jest nadawane osobom, które ratowały Żydów w czasie Holokaustu. Dotychczas otrzymało je ponad 26 tys. osób, z czego ponad 6 tys. uhonorowanych to Polacy, m.in. pośmiertnie rodzina Ulmów (WSiP 2018, 24).

Dziś są symbolem poświęcenia tych Polaków, którzy ratowali Żydów przed Holokaustem. Pośmiertnie otrzymali przyznawany przez izraelski Instytut Yad Vashem medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, a Kościół katolicki rozpoczął ich proces beatyfikacyjny (NE 2018, 78).

Irena Sendlerowa (1910–2008) – była zaangażowana w pracę konspiracyjnej Rady Pomocy Żydom („Żegoty”). Za swoją ofiarność została uhonorowana medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (WSiP 2018, 23).

Przedstawiony powyżej zakres pomocy Polaków, mimo iż jest prawdziwy i wart zaprezentowania, może jednak stwarzać fałszywy obraz postaw i działań Polaków w czasie Zagłady, obraz, w którym dominującym, a nawet wręcz jedynym działaniem była pomoc Żydom, a nie postawy negatywne, w tym m.in. grabież, denuncjacja, wrogość czy mordowanie, które były normą kulturową, jak wskazują najnowsze odkrycia badaczy Holokaustu (Grabowski 2020; Engelking, Grabowski 2018; Engelking 2003; Leociak 2010; Rączy 2017; Tych 2004).

- Negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów

Co prawda wszystkie podręczniki w swojej narracji poruszają kwestię negatywnych postaw i działań Polaków, niemniej jednak niewielka liczba przywoływanych przykładów negatywnych daje mylne wrażenie, że owe postawy i działania były jedynie marginesem wobec wszechobecnej pomocy Polaków. W rzeczywistości jest to sprzeczne z ustaleniami badawczymi dokonanymi zwłaszcza przez historyków z Centrum Badań nad Zagładą Żydów. Podręczniki tylko marginalnie zawierają treści dotyczące negatywnych postaw

i działań Polaków, takich jak: obojętność, bierność, denuncjacja, grabież, szmalcownictwo czy mordowanie Żydów. A samej narracji o negatywnych postawach i działaniach Polaków zwykle towarzyszy usprawiedliwienie lub kontekstualizacja (usprawiedliwienie sytuacją wojenną, chęcią przeżycia czy strachem), które mają na celu zmniejszenie wydźwięku negatywnego przekazu. Podobnie często stosowany jest mechanizm eksternalizacji zbrodni (Tokarska-Bakir 1999, 2004; Bednarczyk 2006), którego celem jest przeniesienie odpowiedzialności na innych, np. „margines społeczny” czy Niemców. Tak, aby grupa własna mogła nadal pozostać niewinna.

W ramach tematu „Negatywne postawy Polaków wobec Żydów” wyróżniono następujące tematy szczegółowe: „Obojętność, bierność”, „Szmalcownictwo”, „Mordowanie Żydów przez Polaków”. Tematy te będą przedmiotem dalszej analizy.

#### ◦ Obojętność, bierność

Informacja o postawie obojętności pojawia się w dwóch podręcznikach i jest rozumiana przez ich autorów bardziej jako zaniechanie działań pomocowych aniżeli niechęć czy brak wrażliwości na los Żydów. Narracji o obojętności zawsze towarzyszy usprawiedliwienie takiej postawy. Usprawiedliwienie to następuje poprzez odwołanie się do kontekstualizacji: sytuacji wojennej, chęci przeżycia czy strachu.

Postępowanie Polaków wobec prześladowanych Żydów było różne – jak w całej Europie. Większość zachowywała obojętność, by przeżyć (GWO 2018, 62).

Część polskiego społeczeństwa była obojętna na los Żydów, dbając w trudnych warunkach przede wszystkim o własne rodziny. Strach przed Niemcami był tak duży, że wielu ludzi przez długi czas nie wychodziło z domów w obawie przed zatrzymaniem przez żandarma czy natrafieniem na łapankę. Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji było niezwykle trudno pomagać innym, jeszcze bardziej zagrożonym (Wiking 2018, 104).

Co ciekawe, podręczniki nie poruszają kwestii bierności Polaków w stosunku do zagłady Żydów. Bierność pojawia się tylko w jednym podręczniku, ale jest to bierność państw zachodnich wobec raportu Pileckiego i Karskiego:

Z braku odzewu raporty Pileckiego i Karskiego nie wpłynęły na losy ludności żydowskiej (NE 2018, 78).

#### ◦ Szmalcownictwo

Najczęściej wskazywanym w podręcznikach przykładem negatywnych działań Polaków wobec Żydów było szmalcownictwo, rozumiane jako grabież mienia, szantażowanie czy wydawanie Żydów. Niemniej jednak narracja podręczników pokazuje, że były to raczej jednostkowe zachowania („zdarzali się”) podejmowane przez margines społeczny aniżeli norma kulturowa, jak twierdzą najnowsze badania historyków (Grabowski 2004; Grabowski 2018; Grabowski 2020; Grabowski, Engelking 2018; Engelking 2003; Leociak

2010; Żbikowski 2006). Podręczniki zawierają informacje, że działania te były domeną szmalcowników – w domyśle: marginesu społecznego, jednostek zdegenerowanych – którzy dla własnych korzyści szantażowali, grabili i wydawali ludność żydowską.

Zdarzali się tzw. szmalcownicy, którzy wydawali Niemcom ukrywających się Żydów (GWO 2018, 62).

Zostały jednak odnotowane przypadki wydawania ukrywających się Żydów Niemcom. Dokonywali tego szmalcownicy, którzy równie często grabili ludność żydowską, każąc sobie płacić za milczenie (NE 2018, 78).

I choć zdarzali się tacy, którzy wykorzystywali trudną sytuację Żydów – szantażowali ich i grozili wydaniem w ręce władz niemieckich, a w zamian za milczenie oczekiwali pieniędzy lub kosztowności [...] (WSiP 2018, 23).

Co ważne, narracji o działaniach szmalcowników towarzyszy narracja o bohaterskich działaniach i postawach Polaków w ramach Państwa Podziemnego, którzy sprzeciwiali się działalności szmalcowników i stosowali wobec nich surowe kary, w tym karę śmierci.

Na potępienie zasługują ci Polacy, którzy wydawali hitlerowcom ukrywających się Żydów lub ich szantażowali dla własnych korzyści materialnych. Wielu szczególnie groźnych donosicieli zlikwidowano z rozkazu podziemnych organizacji wojskowych (Wiking 2018, 104).

Osoby takie były jednak surowo karane przez Polskie Państwo Podziemne (NE 2018, 78).

- Mordowanie Żydów przez Polaków

Tylko dwa z czterech podręczników w swojej narracji poruszają kwestię mordowania Żydów przez Polaków, głównie wskazując na pogromy. Niemniej jednak informacje te są lakoniczne i opatrzone usprawiedliwiającym komentarzem, który pokazuje incydentalny charakter takich działań. W podręcznikach nie pojawiają się również relacje świadków, które opisują negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów. Zaobserwować można również mechanizm eksternalizacji zła (Bednarczyk 2006, Tokarska-Bakir 2004, 1999), którego celem w tym wypadku jest przeniesienie odpowiedzialności za te zbrodnie na Niemców, którzy zachęcali do tego Polaków lub wymuszali na nich takie działania.

Polacy nie dali się jednak wciągnąć hitlerowcom, poza nielicznymi przypadkami, w uczestnictwo w pogromach i mordowaniu Żydów (NE 2018, 78).

Występowały jednak także przypadki współpracy z okupantem. Na terenach zajętych przez Niemców zdarzało się, że miejscowa ludność brała udział w mordowaniu Żydów. Aby

zaangażować ją do realizacji swoich zbrodniczych planów, Niemcy często wykorzystywali zadawnione spory etniczne (NE 2018, 31).

Tylko jeden z podręczników (GWO) wspomina o zbrodni w Jedwabnem, dokonanej przez Polaków. Niemniej jednak udział i odpowiedzialność Polaków są umniejszane przez narracje o zorganizowaniu zbrodni przez Niemców oraz wskazanie, że przypadki takie jak w Jedwabnem były jednostkowe i odpowiedzialności za nie nie ponosi naród polski. Dalej następuje wskazanie na – mającą zatrzeć wszelkie zło – dominującą postawę pomocy Polaków.

Po ataku Hitlera na ZSRR grupy Polaków wzięły udział w pogromach Żydów, które zorganizowali bądź do których zachęcali Niemcy. W miasteczku Jedwabne niedaleko Łomży niektórzy jego mieszkańcy i okoliczni chłopcy zamordowali nie mniej niż 340 osób (1941). Zbrodnia ta obciąża jej sprawców, ale nie nasz naród, ponieważ zdecydowana większość Polaków potępiała zagładę. Mało tego, tysiące Polaków ratowały Żydów, choć za okazaną im pomoc groziła śmierć całej polskiej rodzinie (GWO 2018, 62).

- Niemcy jako sprawcy

Analiza treści przekazu podręczników daje ogólne wrażenie braku współudziału Polaków w zagładzie Żydów. Wzmocnieniu tego przekazu ma służyć narracja o Niemcach jako oprawcach, którzy ponoszą odpowiedzialność za zagładę Żydów. Wśród zbiorowych oprawców podręczniki najczęściej (209 razy) wymieniają Niemców lub Niemcy. Zdecydowanie rzadziej występują bardziej neutralne określenia, takie jak: naziści (44), III Rzesza (28), hitlerowcy (27) czy okupant (17). Podręczniki często wskazują jako sprawcę zbrodniczego działania indywidualnie Hitlera (62) lub pomocników, przede wszystkim Heinricha Himmlera (10) czy Hansa Franka (7). W narracji podręczników podkreślana jest również brutalność działań Niemców względem ofiar, czego przykładem mogą być następujące fragmenty:

Niemcy okrutnie ich traktowali (odnośnie do więźniów obozów) (GWO 2018, 29).

Niemcy brutalnie traktowali więźniów (WSiP 2018, 20).

Co ciekawe, oprawcy w podręcznikach widziani są jako spójna i jednolita grupa pod względem negatywnych postaw i działań oraz ich realizacji. Poza jednym krótkim odniesieniem: „nie pasowali do nazistowskiej wizji idealnego społeczeństwa, jak np. niepełnosprawni, bezdomni, Świadkowie Jehowy” (NE 2018, 27), podręczniki nie uwzględniają możliwości bycia przez Niemców ofiarą ideologii. Żaden z podręczników nie podejmuje też kwestii sprzeciwu i oporu Niemców wobec polityki nazistowskiej III Rzeszy.



- Polacy jako ofiary

Wzmocnieniu przekazu o pozytywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady ma służyć narracja o cierpieniu Polaków, którzy – jako Słowianie – stali się ofiarami rasowego prześladowania przez Niemców, mającego charakter ludobójstwa. W temacie „Polacy jako ofiary” wyróżniono następujące subkategorie: „Eksterminacja Słowian”, „Eksterminacja Polaków” i „Polscy Żydzi”, które będą przedmiotem dalszej analizy.

- Eksterminacja Słowian

Narracje podręczników wskazują na rasowo motywowaną eksterminację Słowian, w tym Polaków (Wiking 2018, 89). Słowianie są traktowani przez niemiecką ideologię jako „gorsza rasa” (WSiP 2018, 19) czy „podludzie” (GWO 2018, 29; NE 2018, 27), wobec których stosowany jest „terror” (WSiP 2018, 20, NE 2018, 27, Wiking 2018, 88). Narracja ta jest w mojej ocenie realizacją zapisu *Podstawy programowej* dotyczącego nauczania o „[...] eksterminacji innych narodów [...]” (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej 2017, 100). Wskazanie Polaków jako należących do grupy Słowian umożliwia przyjęcie tezy, że zbrodnicze działania Niemiec wobec Polaków były eksterminacją rasową, a w konsekwencji ludobójstwem. Podobnie jak rasowa była eksterminacja Żydów przez Niemców. W konsekwencji taka narracja prowadzi do wyrównania statusu cierpienia Polaków i Żydów.

- Eksterminacja Polaków

Narracja o rasowym prześladowaniu Słowian jest niejako wstępem do narracji o cierpieniach Polaków z rąk Niemców, które miały znamiona ludobójstwa. W podręcznikach do historii ludobójcza polityka Niemiec wobec Polaków pojawia się przy narracji dotyczącej ofiar obozu Auschwitz-Birkenau (Wiking 2018, 89, GWO 2018, 61).

- Polscy Żydzi

Warto zaznaczyć, że narracja podręczników wyróżnia polskich Żydów („polscy Żydzi”, „Żydzi zamieszkujący ziemie polskie”, „obywatele II RP pochodzenia żydowskiego”, „obywatele polscy żydowskiego pochodzenia”) jako ofiary Zagłady. Kategoria polskich Żydów pojawia się w podręcznikach 17 razy. Ich losom poświęcone są osobne rozdziały lub podrozdziały podręczników. Żydzi jako obywatele polscy pojawiają się w narracji w określonych kontekstach, na przykład przy podawaniu liczby ofiar II wojny światowej. Włączenie ofiary polskich Żydów ma podkreślić wyjątkowość polskiego cierpienia w czasie II wojny światowej. Dodatkowo – w mojej ocenie – uwypuklenie cierpienia i eksterminacji narodu polskiego w czasie Zagłady, którego Żydzi byli częścią, ma prowadzić do wzmocnienia narracji o braku współudziału Polaków w zagładzie Żydów. W myśl logiki, że polscy Żydzi doznali cierpienia od Niemców, a nie od Polaków.

Podsumowując, podręczniki do historii dla klas 8 szkoły podstawowej realizują wytyczne „polityki historycznej” zawartej w *Podstawie programowej* z 2017 roku, w tym zapis dotyczący znajomości przykładów „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu” (Reforma 2017, 100). Stąd w sposób szczegółowy przedstawiają informacje o różnorodnych kategoriach pomocy niesionej przez Polaków Żydom. Zarówno przez zwykłych obywateli, grupy społeczne (duchowieństwo czy rząd na uchodźctwie), jak i „Żegotę”. Co więcej, narracje podręczników zgodnie podkreślają masową, wręcz ogólnonarodową skalę pomocy Polaków Żydom, co jest wzmacniane informacjami o Polakach, którzy otrzymali za pomoc Żydom medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Dodatkowemu wzmocnieniu heroiczno-martyrologicznego obrazu postaw i działań Polaków służy narracja o stosowaniu przez Niemców kary śmierci za wszelką pomoc udzielaną Żydom, czego przykładem była wymieniana w podręcznikach wykonana kara śmierci na rodzinie Ulmów. W swojej narracji podręczniki wymieniają również *raportowanie świata o Holokauście* jako formę pomocy Żydom. Celem tego przekazu jest według mnie pokazanie po raz kolejny bohaterstwa Polaków, tym razem w opozycji do bierności i oporu państw zachodnich, które mimo uzyskanych informacji o Holokauście nie podjęły żadnych działań w celu ratowania Żydów.

Mimo iż w podręcznikach dominuje narracja o heroiczno-martyrologicznych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów, pojawiają się w nich również treści dotyczące współdziałania Polaków w zagładzie Żydów, w tym także mówiące o zbrodni w Jedwabnem, która jednakże jest wspomniana tylko w jednym z czterech podręczników. Przedstawienie współdziałania Polaków w Zagładzie i wskazania na negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów są sprzeczne z kluczowymi założeniami „polityki historycznej” wyrażonej w programach wyborczych PiS-u. Niemniej jednak należy zauważyć, że przykłady tych negatywnych postaw i działań Polaków są marginalne, fragmentaryczne i często poddawane usprawiedliwianiu, co ma zmniejszyć ich negatywny wydźwięk i nie zaburzyć reprezentacji jedynie pozytywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów.

Jednym z istotnych elementów narracji podręczników, które w mojej ocenie mają pełnić formę usprawiedliwienia haniebnych czynów Polaków, jest częste wskazywanie niemieckiej odpowiedzialności za Zagładę. Pojawiają się przy tym pejoratywne i agresywne określenia działań Niemców. Pokazanie Niemców jako głównych sprawców Zagłady jest też zgodne z linią „polityki historycznej” PiS-u zawartą w programach wyborczych z 2014 i 2019 roku oraz w *Podstawie programowej* z 2017 roku. Szczególnie jaskrawy jest przykład mordu w Jedwabnem (występujący tylko w jednym podręczniku), gdzie autorzy podręcznika wskazują Niemców jako inicjatorów mordu. Można to tłumaczyć mechanizmem eksternalizacji zła, który ma usprawiedliwiać Polaków (Bednarczyk 2006; Tokarska-Bakir 1999, 2004). Mechanizm ten może znajdować potwierdzenie w społecznym odbiorze wyników śledztwa białostockiej prokuratury z 2003 roku w sprawie mordu w Jedwabnem (Machcewicz, Persak [red.] 2002), o czym pisałam w rozdziale 2. W postanowieniu stwierdzono, że co prawda zbrodni dokonali Polacy, ale jak można przypuszczać, byli oni inspirowani przez Niemców (Ignatiew 2003).

Natomiast kwestie innych negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów, tj. grabież, szmalcownictwo czy donosicielstwo, występują w podręcznikach marginalnie. Osoby te są przedstawiane z reguły jako margines społeczny, z którym walczyło polskie podziemie.

Z kolei kwestia obojętności Polaków wobec Żydów, mimo iż pojawia się w narracji, była usprawiedliwiana i kontekstualizowana. Klamrą spajającą narrację o pozytywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów i niemieckich sprawcach jest narracja o cierpieniu Polaków. Analizując treści podręczników, można było odnieść wrażenie, że to właśnie Polacy byli głównymi ofiarami wojny, zwłaszcza gdy uwzględni się los polskich Żydów. Jednak w rzeczywistości to przedstawiany w podręcznikach obraz pozytywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów jest niezgodny z faktami historycznymi. Dodatkowo umacnianie fałszywego obrazu Zagłady następuje przez brak uwzględnienia najnowszych odkryć płynących ze szkoły krytycznej historiografii, skupiającej osoby związane z Centrum Badań nad Zagładą Żydów. Badań, które wskazują na ciemną stronę postaw i działań Polaków, która była normą kulturową wobec zagłady Żydów. Nieuwzględnianie również tej negatywnej strony uniemożliwia uczniom poznanie prawdziwego obrazu Zagłady – zgodnego z prawdą historyczną.

### 3.7. Podsumowanie

Prawo i Sprawiedliwość od przejęcia rządów w 2015 roku prowadzi szeroko zakrojoną, zinstytucjonalizowaną „politykę historyczną”, której celem jest „budowanie polskiej dumy narodowej” (Program PiS 2014, 142) i „obrona dobrego imienia Polski i Polaków” (Program PiS 2019, 181). Wyrazem tego są programy wyborcze z 2014 i 2019 roku, których zapisy określają kształt i zakres działań „polityki historycznej”. Jednym z głównych obszarów zainteresowań polityków PiS-u, które mają kształtować „dumą z bycia Polakiem” (Kaczyński 2016), jest pamięć o II wojnie światowej i Zagładzie. Pamięć ta jest oparta na heroiczno-martyrologicznych narracjach o postawach i działaniach Polaków w czasie II wojny światowej i Zagłady. Szczególne miejsce zajmują w nich reprezentacje wyłącznie pozytywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, które politycy PiS-u określają mianem „prawdy historycznej”. Jednak w rzeczywistości jest to nieprawdziwa, bo jednostronna i wysoce nacjonalistyczna wizja dziejów, w której Polacy są przedstawiani jako niewinni bohaterowie i główne ofiary wojny. PiS-owska „prawda historyczna” jest przeciwstawiana „kłamstwom historycznym”, z którymi zdaniem PiS-u należy walczyć, gdyż pokazują Polaków jako współsprawców Holokaustu czy sprawców poszczególnych zbrodni dokonanych na Żydach, co zdaniem PiS „fałszuje obraz Holokaustu”. Nie ulega wątpliwości, że programy wyborcze Prawa i Sprawiedliwości dążą do przywrócenia „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”, tak aby Polacy jako naród byli przedstawiani (zwłaszcza na arenie międzynarodowej) jako ofiary i bohaterowie wojny. Przedstawione powyżej działania „polityki historycznej” PiS niewątpliwie są realizacją założeń *backlashu pamięci 2.0*.

Jednym z kluczowych instrumentów realizacji *backlashu pamięci 2.0* przez rządy Prawa i Sprawiedliwości była Nowelizacja ustawy o IPN [...] z 2018 roku, która miała

prawnie chronić „narodowy konsensus o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”. Sam konflikt wokół nowelizacji ustawy o IPN uwidocznił i upowszechnił, w Polsce i na świecie, kształtowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w ramach działań „polityki historycznej” reprezentacje wyłącznie pozytywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, szczególnie bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Zagłady. Rozwiązanie konfliktu wokół nowelizacji ustawy o IPN w opinii PiS-u było sukcesem. Zachęcił on partię do dalszych, jeszcze szerzej zakrojonych działań „polityki historycznej” promujących PiS-ową reprezentację wyłącznie bohaterskich postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.

Jednym z wyrazów „polityki historycznej” PiS było przeprowadzenie zmiany *Podstawy programowej* w 2017 roku. Podstawa ta promuje nacjonalistyczne narracje o postawach i działaniach Polaków w czasie Zagłady. Zmianie uległy również treści podręczników do nauczania historii w klasie 8. szkoły podstawowej. Przedstawione badania pokazały, że podręczniki te nie tylko kontynuują narracje poprzednich podręczników, ale idą dalej, budując uproszczony i jednostronny, a w konsekwencji fałszywy obraz postaw i działań Polaków wobec Zagłady. Jest to w rzeczywistości realizacją wytycznych „polityki historycznej” zawartej w programach wyborczych PiS z 2014 i 2019 roku oraz w *Podstawie programowej* z 2017 roku. Przekaz płynący z podręczników wzmacnia heroiczno-martyrologiczną narrację o postawach i działaniach Polaków, zawartą w programach wyborczych i *Podstawie programowej* z 2017 roku, chcąc przekazać uczniom reprezentacje głównie pozytywnych postaw i działań Polaków wobec zagłady Żydów, a szczególnie o bohaterstwie Polaków ratujących Żydów.

Przeprowadzone analizy pokazują, że podręczniki są narzędziem realizacji *backlashu pamięci 2.0*, skupiającym się na kształtowaniu i przekazywaniu reprezentacji pozytywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, a szczególnie bohaterstwa Polaków ratujących Żydów. Narracje podręczników realizują dwa podstawowe cele *backlashu pamięci 2.0*: promowania „polskiej dumy narodowej” (Program PiS 2014, 142) oraz „obrony dobrego imienia Polski i Polaków” (Program PiS 2019, 181). Budowanie „polskiej dumy narodowej” (Program PiS 2014, 142) jest realizowane przez narrację o bohaterskiej pomocy Polaków dla Żydów. A „obrona dobrego imienia Polski i Polaków” (Program PiS 2019, 181) polega na marginalizowaniu, pomijaniu czy pokazywaniu w szerszej perspektywie negatywnych postaw Polaków. Zatarciu negatywnych postaw i działań wobec Żydów ma służyć szeroko zakrojony i szczegółowo przedstawiany obraz pomocy Polaków dla Żydów. Mimo iż w podręcznikach pojawiają się wzmianki o wrogich działaniach wobec Żydów (szmalcowictwo, donosicielstwo, grabież, pogromy), zawsze są one usprawiedliwiane poprzez kontekstualizację czy mechanizm eksternalizacji zła (Bednarczyk 2006; Tokarska-Bakir 1999; Tokarska-Bakir 2004). Wobec tych działań maskujących status Polaków jako niewinnych bohaterów może być nadal niezachwiany, a „narodowy konsensus o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów” – przywracany.

Na koniec należy zauważyć, że polskie szkolnictwo pod rządami PiS poddawane jest ciągłym zmianom. Gdy w 2020 roku rozpoczynano badania będące podstawą tej rozprawy, Ministrem Edukacji Narodowej był Dariusz Piątkowski, który wdrażał „reformy” swej poprzedniczki, Anny Zalewskiej, urzędującej od 6 listopada 2015

do 3 czerwca 2019 roku. Gdy badania były kończone, od 19 października 2020 roku Ministrem Edukacji i Nauki był Przemysław Czarnek. Objęcie przez niego tej funkcji spowodowało dalsze upolitycznienie i ideologizację edukacji, których celem jest kształtowanie tożsamości młodych Polaków w oparciu o „dumą narodową”. Znamiennymi przykładami działań Czarneka stały się nowa podstawa programowa dla szkół ponadpodstawowych (Rozporządzenie 2022) oraz przedmiot historia i teraźniejszość wraz z nowym podręcznikiem do jego nauczania autorstwa Wojciecha Roszkowskiego (2022, 2023). Nauczanie historii w szkołach średnich ma, według podstawy programowej z 2022 roku, być oparte na „poznawaniu prawdy o przeszłości Polski” (Rozporządzenie 2022, 2) i wspieraniu polskiego dziedzictwa kulturowego, które traktowane jest jako kluczowy element Polski i polskości (ibid.), o którego rozwój należy dbać, gdyż jest ono „dane i zadane, którego zachowanie i rozwój wymagały w ciągu minionych wieków mądrości i męstwa, wznawianej pracy, a niekiedy najwyższych ofiar” (ibid.). Utrwalaniu znajomości „dziejów swojego państwa i narodu” (ibid., 21) ma służyć m.in. „proces poznawania wydarzeń dotyczących tragicznych losów represjonowanych żołnierzy oraz osób cywilnych podziemia czasów II wojny światowej i lat powojennych”, w którym „ważne jest, aby uczeń rozumiał znaczenie pojęć: Panteon Żołnierzy Wyklętych, Pomorski Katyń, Gólgota Wschodu oraz Łączka” (por. ibid. 22).

Czytając powyższe zapisy podstawy programowej, można bez wątpienia stwierdzić, że jest ona realizacją idei zawartych w „polityce historycznej” PiS.

W opinii ekspertów z Fundacji Batorego „reformy” Ministra Czarneka są „najbardziej radykalną – przynajmniej w ostatnim dwudziestolecu – próbą zerwania ciągłości z dotychczasowym systemem wartości oraz w konsekwencji z treściami, na których budowane były do tej pory podstawy edukacji obywatelskiej” (Zamęcki 2022, 7). Niezwykle interesujące poznawczo byłoby zbadanie reprezentacji postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w podstawie programowej i podręcznikach dla szkół ponadpodstawowych oraz opinii uczniów i nauczycieli w tym zakresie. Niemniej jednak nie będzie to przedmiotem niniejszej rozprawy, gdyż dopiero w roku szkolnym 2022/2023 uczniowie szkół średnich po raz pierwszy skorzystali z nowych podręczników, których treści dotyczą problematyki II wojny światowej i Holokaustu.



## 4. Postawy i działania Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w opinii współczesnych Polaków. Próba oceny obecności narracji „polityki historycznej” PiS w świadomości społecznej

W tym rozdziale podejmę próbę oceny obecności narracji „polityki historycznej” PiS o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w świadomości współczesnego społeczeństwa polskiego. W tym celu omówię wyniki ilościowych i jakościowych badań opinii dotyczących tej problematyki. Badania zrealizowano w latach 2020, 2021 i 2022 w ramach projektu pt. *Auschwitz w pamięci społecznej Polaków po 75 latach. W kontekście przemian pamięci o zagładzie Żydów i II wojnie światowej oraz polityki pamięci w Polsce, Europie i na świecie* kierowanego przez prof. Marka Kucię i finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (grant nr 2018/29/B/HS6/02133). W celu odpowiedzi na pytanie, jaki jest wpływ „polityki historycznej” PiS na opinie współczesnych Polaków, wykorzystam wyniki badań jakościowych – indywidualnych wywiadów pogłębionych oraz zogniskowanych wywiadów grupowych – przeprowadzonych wśród trzech populacji: uczniów klas 8. szkół podstawowych, nauczycieli klas 8.

i osób dorosłych niebędących nauczycielami, a także wyniki badań ilościowych – sondaży – wśród następujących populacji: uczniów klas 7. i 8. oraz ogółu mieszkańców Polski w wieku 15–79 lat i powyżej 18 lat. Analiza będzie dotyczyć trzech kluczowych tematów „polityki historycznej” odnośnie do postaw i działań Polaków wobec zagłady Żydów wyróżnionych w rozdziale 2., czyli: (a) „bohaterstwo Polaków ratujących Żydów z Holokaustu”, (b) Polacy jako ofiary, Niemcy jako sprawcy oraz (c) kwestia negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów. Te tematy były – między innymi – przedmiotem badań jakościowych i pojawiły się w wypowiedziach ich uczestników. W badaniach ilościowych znalazły się między innymi pytania ich dotyczące. Dla każdego z tematów najpierw zostaną zaprezentowane wyniki badań jakościowych poddane głębszej analizie tematycznej, a następnie dostępne wyniki badań ilościowych opracowane statystycznie. W ten sposób pokażę, jak w świadomości społecznej uobecniają się najważniejsze idee „polityki historycznej” PiS dotyczące stosunku i działań Polaków do Żydów w czasie Zagłady oraz, gdzie to możliwe, jak szeroki jest społeczny zasięg tych idei. Najpierw jednak przedstawię metodologiczny opis wykorzystywanych badań.

## 4.1. Opis wykorzystywanych badań

- Badania jakościowe

1. *Zogniskowane wywiady grupowe (FGI) i indywidualne wywiady pogłębione (IDI) przeprowadzone jesienią 2021 r. z uczniami klas 8. z wybranych miejscowości: Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna.* Badaną populacją byli uczniowie klas 8, którzy przeszli ścieżkę nauczania historii II wojny światowej i zagłady Żydów według *Podstawy programowej* z 2017 roku. Wybrane miejscowości były podobne pod względem wielkości, położenia historycznego w granicach II RP oraz odsetka żydowskich mieszkańców przed wojną. Różniły się ze względu na swoje dziedzictwo żydowskie i zróżnicowane formy upamiętnienia Zagłady: Dębica – gdzie mimo działań podejmowanych przez aktywistów wobec dziedzictwa żydowskiego we wcześniejszych latach, nie przybrały one trwałej formuły, ani nie otrzymały wsparcia od lokalnych władz administracyjnych, Gorlice – gdzie można mówić o aktywnych działaniach upamiętniających oraz Szczebrzeszyn – gdzie podejmowano działania upamiętniające oraz nawiązujące do wielokulturowości miasta, ale wzbudzające opór społeczny. Scenariusze wywiadów przygotowały dr Katarzyna Stec, dr Marta Duch-Dyngosz i mgr Sylwia Sadlik. Badania zorganizowała, rekrutację uczestników przeprowadziła i wsparcie techniczne zapewniła agencja badawcza ARC Rynek i Opinia. Badania były realizowane dwuetapowo, najpierw poprzez zogniskowane wywiady grupowe, które odbywały się w szkołach. Fokusy zostały wykonane przez dr Katarzynę Stec, dr Martę Duch-Dyngosz, mgr Sylwię Sadlik i mgra Mateusza Dyngosza. Następnie przeprowadzono indywidualne wywiady pogłębione, które – ze względu na zagrożenie pandemią koronawirusa – zostały przeprowadzone za pomocą komunikatora internetowego przez dr Katarzynę Stec i mgr Sylwię Sadlik. Ogółem w 7 grupach fokusowych wzięło udział 67 osób – 39 dziewcząt i 28 chłopców. Wywiady pogłębione zrealizowano z 9 osobami – 5 dziewczętami i 4 chłopcami.



Każdy uczestnik był uczniem klasy ósmej, mieszkał w jednej z trzech miejscowości oraz uczęszczał do szkoły, gdzie realizowane były wywiady fokusowe, w których nie uczestniczył. Miejscowości, terminy realizacji, liczbę i płeć uczestników, oznaczenia FGI i IDI oraz osoby wykonawców przedstawia Tabela 11. Transkrypcję wywiadów za pomocą oprogramowania Nvivo i jej korektę wykonały dr Katarzyna Stec, dr Marta Duch-Dyngosz i mgr Sylwia Sadlik. Następnie te osoby dokonały analizy tematycznej na podstawie transkrypcji i narzędzi do pracy podczas fokusów, stworzywszy klucz kategoryzacyjny. Materiał dotyczący tematu postaw i działań Polaków wobec Żydów zanalizowała mgr Sylwia Sadlik. Prowadzenie wywiadów z uczniami okazało się trudne, jeśli chodzi o skłonienie uczestników do refleksji, wyrażenia własnej opinii czy uruchomienia własnej wyobraźni. W scenariuszach wywiadów badaczki uwzględniły specyfikę badanej populacji, próbując zainteresować uczestników tematyką wywiadu. Podstawową trudnością stał się brak świadomości wśród uczniów, czym była zagłada Żydów i jak wyglądał jej przebieg. Mimo, iż nauczyciele zapewniali, że uczniowie zrealizowali ten temat na lekcji. Podczas badań można było odnieść nieodparte wrażenie, że ósmoklasiści jedynie „powtarzają” zasłyszane frazy, bez krytycznej analizy. Być może wynika to z młodego wieku i obciążającego emocjonalnie tematu rozmowy, a może z samego systemu edukacji, który nie sprzyja refleksyjności i krytycznej ocenie. W większości wywiadów trudno mówić o uchwyceniu dynamiki grupowej. Możliwe, że realizacja wywiadów w szkole, w klasie w zbyt dużym stopniu przypominała kontekst szkolny.

Tabela 11. Rozkład grup fokusowych i wywiadów indywidualnych z uczniami klas 8.

Miejscowość	FGI		
	Termin realizacji	Uczestnicy	Realizacja
<b>Dębica</b> (22 osoby, w tym 15 dziewcząt)	13.10	(FGI_Debica_dzieci_grupa_1)	mgr Mateusz Dyngosz
		(FGI_Debica_dzieci_grupa_2)	dr Katarzyna Stec
		(FGI_Debica_dzieci_grupa_3)	mgr Sylwia Sadlik
<b>Gorlice</b> (24 osób, w tym 14 dziewcząt)	1.10	(FGI_Gorlice_dzieci_grupa_1)	mgr Sylwia Sadlik
		(FGI_Gorlice_dzieci_grupa_2)	dr Marta Duch-Dyngosz
		(FGI_Gorlice_dzieci_grupa_3)	dr Katarzyna Stec
<b>Szczebrzeszyn</b> (21 osób, w tym 10 dziewcząt (jedna szkoła: 11, 5 dziewcząt; druga szkoła: 10, w tym 5 dziewcząt)	8.10	(FGI_Szczebrzeszyn_dzieci_grupa_1)	dr Katarzyna Stec
		(FGI_Szczebrzeszyn_dzieci_grupa_2)	mgr Sylwia Sadlik
		(FGI_Szczebrzeszyn_dzieci_grupa_3)	dr Marta Duch-Dyngosz

Miejscowość	Termin realizacji	Uczestnicy	Realizacja
<b>IDI</b>			
<b>Dębica</b> (2 dziewczyny, 1 chłopak)	27–28.10	(IDI_Debica_osoba_1)	mgr Sylwia Sadlik
		(IDI_Debica_osoba_3)	dr Katarzyna Stec
		(IDI_Debica_osoba_2)	dr Katarzyna Stec
<b>Gorlice</b> (1 dziewczyna, 2 chłopców)	21–22.10	(IDI_Gorlice_osoba_1)	mgr Sylwia Sadlik
		(IDI_Gorlice_osoba_2)	mgr Sylwia Sadlik
		(IDI_Gorlice_osoba_3)	mgr Sylwia Sadlik
<b>Szczebrzeszyn</b> (2 dziewczyny, 1 chłopak)	25–26.10	(IDI_Szczebrzeszyn_osoba_1)	dr Katarzyna Stec
		(IDI_Szczebrzeszyn_osoba_3)	mgr Sylwia Sadlik
		(IDI_Szczebrzeszyn_osoba_2)	dr Katarzyna Stec

2. *Indywidualne wywiady pogłębione (IDI) z nauczycielami klas 8. przeprowadzone w 2020 roku*, między marcem a lipcem (w okresie zamknięcia podczas pierwszej fali pandemii koronawirusa) oraz w listopadzie. Wywiady przeprowadzono za pośrednictwem komunikatorów internetowych lub telefonicznie. Nauczyciele klas 8. zostali poddani badaniu, aby poznać wpływ „polityki historycznej” PiS na praktykę nauczania historii II wojny światowej i zagłady Żydów w szkole podstawowej. Wywiady z nauczycielami były jedyną możliwą formą pozyskania wiedzy o narracji stosowanej przez nauczycieli w praktyce nauczania uczniów, zgodną z przepisami prawa o ochronie danych osobowych i zasadami etyki prowadzenia badań społecznych. Scenariusz wywiadów zaprojektowały, wywiady przeprowadziły, sporządziły gridy i dokonały analizy tematycznej dr Katarzyna Stec i mgr Sylwia Sadlik. Zrealizowano 15 wywiadów – 9 z kobietami i 6 z mężczyznami. Badani byli nauczyciele, którzy mieli doświadczenie w nauczaniu historii klas 8. zgodnie z wytycznymi *Podstawy programowej* z 2017 roku, jak i z wcześniejszymi podstawami programowymi. Rozmówcy zostali zrekrutowani z terenów całej Polski za pomocą bazy danych nauczycieli udostępnionej przez Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz otwartej rekrutacji telefonicznej. Były to osoby, które interesowały się edukacją o Holokauście. W rozdziale zostaną omówione wyniki dotyczące tematyki postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Część omawianych wyników została wykorzystana w artykule Stec, Sadlik i Kuci (2023).

3. *Zogniskowane wywiady grupowe (FGI) i indywidualne wywiady pogłębione (IDI) przeprowadzone w jesieni 2021 r. wśród dorosłych, mających 18–70 lat mieszkańców wybranych miejscowości: Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna*, czyli tych, w których przeprowadzono jakościowe badania uczniów. Badania dorosłych również zorganizowała, rekrutację uczestników przeprowadziła i wsparcie techniczne zapewniła agencja badawcza ARC Rynek i Opinia. Jak w przypadku wywiadów z uczniami, wywiady z dorosłymi przeprowadziły, transkrypcję za pomocą oprogramowania Nvivo i jej korektę wykonały

dr Katarzyna Stec, dr Marta Duch-Dyngosz i mgr Sylwia Sadlik. Następnie te osoby dokonały analizy tematycznej na podstawie transkrypcji i narzędzi do pracy podczas fokusów, stworzywszy klucz kategoryzacyjny. Materiał dotyczący tematu postaw i działań Polaków wobec Żydów zanalizowała mgr Sylwia Sadlik we współpracy z dr Katarzyną Stec i dr Martą Duch-Dyngosz. Badania dorosłych, jak i badania uczniów, również realizowano dwuetapowo, najpierw poprzez zogniskowane wywiady grupowe (FGI), następnie przez indywidualne wywiady pogłębione (IDI). W każdej miejscowości przeprowadzono po dwa FGI, po jednym z osobami młodszymi i starszymi, oraz dwa lub trzy IDI, dbając o równowagę kobiet i mężczyzn. Miejscowości, terminy realizacji, liczbę i płeć uczestników oraz osoby wykonawców FGI i IDI przedstawia Tabela 12.

**Tabela 12.** Rozkład wywiadów fokusowych i wywiadów IDI w badaniach dorosłych Polaków

Miejscowość	FGI		
	Termin realizacji	Uczestnicy	Realizacja
Dębica	12.10	FGI I: 2 mężczyzn i 3 kobiety (FGI_Debica_dorosly_1)	mgr Sylwia Sadlik
		FGI II: 2 mężczyzn i 3 kobiety (FGI_Debica_dorosly_2)	dr Katarzyna Stec
Gorlice	30.09	FGI I: 3 mężczyzn i 2 kobiety (FGI_Gorlice_dorosly_2)	dr Katarzyna Stec
		FGI II: 2 mężczyzn i 3 kobiety (FGI_Gorlice_dorosly_1)	mgr Sylwia Sadlik
Szczepieszyn	7.10	FGI I: 2 mężczyzn i 3 kobiety (FGI_Szczepieszyn_dorosly_1)	dr Katarzyna Stec
		FGI II: 2 mężczyzn i 3 kobiety (FGI_Szczepieszyn_dorosly_2)	mgr Sylwia Sadlik
IDI			
Dębica	27.10	1 mężczyzna (IDI_Debica_dorosly_2)	mgr Sylwia Sadlik
		1 kobieta (IDI_Debica_dorosly_1)	dr Katarzyna Stec
Gorlice	21.10	1 mężczyzna (IDI_Gorlice_dorosly_1)	dr Katarzyna Stec
		1 kobieta (IDI_Gorlice_dorosly_2)	mgr Sylwia Sadlik
Szczepieszyn	25–26.10	1 mężczyzna (IDI_Szczepieszyn_dorosly_1)	mgr Sylwia Sadlik
		2 kobiety (IDI_Szczepieszyn_dorosly_2),	dr Katarzyna Stec
		(IDI_Szczepieszyn_dorosly_3)	dr Katarzyna Stec

- Badania ilościowe

1. *Ogólnopolski sondaż wśród uczniów klas 8., którzy byli nauczani historii II wojny światowej i Zagłady, oraz uczniów klas 7., którzy tej tematyki nie byli nauczani, zrealizowany od 14 marca do 22 maja 2022 roku.* Sondaż zrealizowano techniką ankiety internetowej. Kwestionariusz zaprojektował zespół: prof. M. Kucia, dr Maciej Koniewski, dr Katarzyna Stec, dr Marta Duch-Dyngosz, mgr Sylwia Sadlik. Badanie zrealizowała firma Otawa Group. Zaproszenia do udziału w badaniu z linkami do ankiet wysłano do 200 wylosowanych szkół podstawowych w Polsce. Uzyskano efektywne ankiety z 46 szkół od 498 uczniów klas 7. oraz 716 uczniów klas 8., w tym 626 (52%) dziewcząt i 588 (48%) chłopców. W rozdziale zostaną omówione wyniki dwóch grup pytań: (a) o wiedzę i (b) o opinie uczniów o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Wykorzystane będą statystyczne analizy częstości wykonane przy użyciu skryptu SPSS przygotowanego przez dra M. Koniewskiego.

2. *Ogólnopolski sondaż wśród osób w wieku 15–79 lat przeprowadzony od 21 września do 25 listopada 2020 roku* Wykorzystano warstwową próbę losową 1522 respondentów, reprezentatywną dla mieszkańców Polski w wieku 15–79 lat, wylosowanych z rejestru PESEL. Co ważne, wśród respondentów nie było tych osób, które urodziły się przed wojną i mogły mieć żywą pamięć związanych z nią wydarzeń. Sondaż zrealizował CBOS. Ze względu na pandemię COVID dane zbierano techniką mixed-mode; respondenci wybierali zastosowaną technikę. Zrealizowano: 1077 wywiadów bezpośrednich (CAPI) w domach respondentów, 140 wywiadów telefonicznych (CATI) oraz 305 ankiet internetowych (CAWI). W analizie danych sondażowych użyto wagi poststratyfikacyjnej w celu dostosowania do płci, kohorty wiekowej, wielkości miejsca zamieszkania i poziomu wykształcenia respondentów. Maksymalny statystyczny błąd pomiaru wynosił  $\pm 3\%$  dla poziomu oszacowania 95%. W rozdziale zostaną wykorzystane analizy dotyczące pytań o opinie na temat postaw i działań Polaków wobec zagłady Żydów oraz wybranych celów „polityki historycznej” PiS. Dane z sondażu poddałam statystycznej analizie częstości oraz analizie ze względu na podstawowe cechy demograficzno-społeczne respondentów, korzystając ze skryptu SPSS przygotowanego przez dra M. Koniewskiego. Analiza pokazała, że zróżnicowanie odpowiedzi ze względu na płeć nie jest znaczące. Wśród innych cech demograficzno-społecznych najbardziej istotne okazały się różnice ze względu na wiek oraz preferencje polityczne (deklarowane głosowanie na partie w wyborach parlamentarnych). Poniżej omówię wyniki ogółem i według istotnych cech demograficzno-społecznych.

3. *Ogólnopolski sondaż CBOS typu omnibus wśród osób dorosłych przeprowadzony w dniach 16–26 sierpnia 2021 roku.* W sondażu, na zlecenie prof. M. Kuci, zostało umieszczone m.in. pytanie dotyczące sprawstwa zbrodni w Jedwabnem. Pytanie, autorstwa prof. Antoniego Sułka, pochodziło z sondaży zrealizowanych przez TNS OBOP w latach 2002 i 2011 (Sułek 2011), których wyniki omówiłam w rozdziale 2. Powtórne zadanie pytania miało na celu uchwycenie zmian przekonań. Sondaż zrealizowano na ogólnopolskiej warstwowej próbie losowej 1167 mieszkańców Polski powyżej 18. roku życia, wylosowanych z rejestru PESEL. Dane zbierano metodą mixed-mode; każdy z respondentów

samodzielnie wybierał zastosowaną technikę. Zrealizowano 723 wywiady bezpośrednich (CAPI) w domach respondentów, 268 wywiadów telefonicznymi (CATI) oraz 175 ankiet internetowych (CAWI). Próba była reprezentatywna dla mieszkańców Polski w wieku 18+. Zastosowano wagi poststratyfikacyjne w celu dostosowania do płci, kohorty wiekowej, wielkości miejsca zamieszkania i poziomu wykształcenia respondentów. Maksymalny statystyczny błąd pomiaru wynosił  $\pm 3\%$  dla poziomu oszacowania 95%. W rozdziale wykorzystam statystyczną analizę częstości wykonaną przy użyciu skryptu SPSS przygotowanego przez dra M. Koniewskiego.

## 4.2. Plan analizy i struktura rozdziału

Materiał zebrany w opisanych badaniach zostanie analizowany pod kątem trzech tematów, kluczowych w „polityce historycznej” PiS odnośnie do postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady: (1) „bohaterstwo Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”, (2) „Polacy jako ofiary, Niemcy jako sprawcy” oraz (3) „kwestia negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów”. Badania jakościowe pokazały, że te tematy są obecne w świadomości społecznej Polaków. Na podstawie wypowiedzi badanych w IDI i FGI wyodrębnione zostały tematy szczegółowe, przynależące do trzech tematów kluczowych. Tematy szczegółowe zostaną przedstawione i zanalizowane w kolejnych trzech podrozdziałach.

Analiza każdego tematu szczegółowego będzie przebiegała według następującego schematu. Najpierw, aby pokazać treści świadomości społecznej dotyczące różnych aspektów postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, zostaną omówione wyniki badań jakościowych, kolejno: uczniów klas 8. z trzech miejscowości, nauczycieli historii w klasach 8. oraz dorosłych mieszkańców trzech miejscowości. Taka kolejność pozwoli na sprawdzenie, po pierwsze, czy narracje „polityki historycznej” zawarte w polityce edukacyjnej, a zwłaszcza w *Podstawie programowej* z 2017 roku, spotykają się z recepcją wśród uczniów. Następnie analiza wypowiedzi nauczycieli pokaże, czy i w jaki sposób w swojej praktyce zawodowej nauczyciele historii przekazują uczniom narracje „polityki historycznej” PiS-u. Natomiast rozmowy przeprowadzone z dorosłymi mieszkańcami Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna będą traktowane jako część lokalnego i ogólnopolskiego kontekstu środowiskowego, z którego uczniowie czerpią wiedzę i opinie o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Po omówieniu wyników badań jakościowych – dla tematów, dla których są dostępne – zostaną omówione wyniki sondażowych badań ilościowych. Pozwoli to pokazać społeczny zakres obecności reprezentacji PiS-owskiej „polityki historycznej” dotyczących postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.

## 4.3. „Bohaterstwo Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”

Badania pokazały, że narracja o Polakach pomagających Żydom, ratujących Żydów w czasie II wojny światowej, którą streszcza PiS-owska formuła o „bohaterstwie Polaków ratujących Żydów z Holocaustu” (Rozporządzenie 2017, 100) nie tylko występowała

we wszystkich badanych populacjach, ale była również narracją dominującą. Na podstawie wypowiedzi badanych wyróżniłam następujące tematy szczegółowe tej narracji: „charakter pomocy”, „rodzaje pomocy i przykłady pomagających”, „kara śmierci za pomoc Żydom”, „Żegota” oraz „niedoceniając na świecie pomocy Polaków Żydom”.

#### 4.3.1. Charakter pomocy

W przeprowadzonych badaniach jakościowych uczniowie klas 8., nauczyciele historii oraz dorośli mieszkańcy Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna zostali zapytani o to, jak zachowywali się Polacy wobec Żydów w czasie Zagłady. Ta kwestia była również przedmiotem badań ilościowych uczniów klas 7. i 8. oraz Polaków w wieku 15–79 lat. Badania pokazały, iż współcześni Polacy są przekonani, że podczas Zagłady Polacy pomagali Żydom, ratowali Żydów i że te działania były przeważające, prowadzone na skalę masową i w sposób wystarczający.

Uczniowie ujmowali kwestię pomocy Żydom następująco.

Osoba 2: A myślę, że większość Polaków pomagała i ratowała Żydów (FGI\_Debica\_dzieci\_grupa\_3).

Moderator 1: Czyli widzieli to Polacy i co w związku z tym?

Osoba 2: Właśnie masowo pomagali Żydom. Masowo pomagali Żydom (FGI\_Szczebrzeszyn\_dzieci\_grupa\_2).

Moderator: Czy Polacy zachowali się inaczej niż ludzie z innych krajów w tym czasie?

Osoba 1: Wszyscy chcieli pomagać Żydom. (FGI\_Szczebrzeszyn\_dzieci\_grupa\_3).

Nawet jeśli uczniowie nie byli pewni, jak zachowywali się Polacy wobec Żydów, to zakładali, że im pomagali.

Moderator: A jak się zachowywali Polacy wobec Żydów?

Osoba 1: No to chyba ich traktowali na równi, to znaczy traktowali ich normalnie tak jak traktują Polaków.

Moderator: Czyli co na przykład robili?

Osoba 1: Pomagali.

(IDI\_Gorlice\_uczen\_3)

Moderator 1: Jak zachowywali się Polacy?

Osoba 1: No to starali się pomóc, jeśli się dało. No i nie wiem (FGI\_Gorlice\_dzieci\_grupa\_1)

Sondaż wśród uczniów pokazał, iż opinia o tym, iż w czasie Zagłady większość Polaków pomagała Żydom, jest podzielana przez większość zarówno ósmoklasistów, jak i siódmostoklasistów (odpowiednio 59% i 57%, Tabela 13).

**Tabela 13.** Opinie uczniów klas 7. i 8. o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady

Pytanie: Większość Polaków...				
	Klasa 7		Klasa 8	
	%	n=498	%	n=716
<b>0</b> Pomagała Żydom	24%	119	24%	173
<b>1</b>	12%	59	13%	92
<b>2</b>	23%	114	20%	144
<b>3</b>	28%	138	26%	187
<b>4</b>	5%	23	7%	50
<b>5</b>	1%	3	2%	17
<b>6</b> Była obojętna na los Żydów	8%	42	7%	53

**Realizacja sondażu:** 14 marca – 22 maja 2022, CAWI. Procenty mogą nie sumować się do 100 z powodu zaokrąglenia.

Podczas rozmów z nauczycielami historii w klasach 8. dominowało przekonanie, że Polacy ratowali Żydów z Holokaustu. Niektórzy rozmówcy wprost nawiązywali do zapisów *Podstawy programowej* na ten temat, aczkolwiek nikt nie użył słowa „bohaterstwo”.

Nastawiam się też tak jak mamy w podstawie, na Polaków ratujących Żydów z Holokaustu [...] (Nauczycielka, 01.07.2020).

Natomiast dużo, poświęcam czas na to, aby pokazać, jak Polacy ratowali Żydów (Nauczycielka, 03.07.2020).

No tak jak mamy w podstawie programowej. Czyli nastawiam się też na Polaków ratujących Żydów z Holokaustu (Nauczycielka, 02.07.2020).

Także dorośli mieszkańcy Dębicy, Gorlic i Szczepieszyna mówili o dominującej pomocy Polaków Żydom. Czasami temat pomocy pojawiał się w kontekście negatywnych postaw Polaków jako strategia obronna, po przeczytaniu relacji Ocalałego z Zagłady. Ta strategia wydaje się przełożeniem strategii polityków PiS, którzy przywołują ratowanie Żydów przez Polaków jako obronę w kontekście mówienia o negatywnych postawach i działaniach Polaków.

Byli i tacy, i tacy, choć wydaje mi się, że większość pomagała, dominowali (FGI\_Debica\_dorosly\_2).

To większość Polaków przyjęła tę postawę pozytywną, czyli najwięcej Polaków jednak narażało życie swoje. To nie przypadek, że mamy najwięcej [Sprawiedliwych] wśród Narodów Świata, jest Polaków (FGI\_Szczebrzeszyn\_dorosli\_1).

Choć wydaje mi się, że większość jednak Polaków pomagała, prawda [...] (FGI\_Debica\_dorosly\_2).

Co ważne, dorośli mieszkańcy Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna zazwyczaj nie kjarzyli lokalnych sprawiedliwych.

Tabela 14. Opinie Polaków na temat skali pomocy udzielanej przez Polaków Żydom w czasie Zagłady

Pytanie: Czy sądzi Pan(i), że w czasie wojny Polacy pomagali Żydom...?

	Tyle ile mogli	Mogli zrobić więcej	Inna odpowiedź	n
<b>Ogółem</b>	82%	14%	2%	1488
<b>WIEK</b>				
15 24	83%	16%	2%	178
25 34	80%	18%	2%	246
35 44	86%	12%	2%	294
45 54	87%	13%	1%	242
55 64	84%	14%	2%	256
65 79	86%	13%	1%	264
<b>PREFERENCJE WYBORCZE</b>				
<b>PiS, Solidarna Polska, Porozumienie</b>	91%	9%	0,4%	475
<b>PO, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni</b>	74%	23%	3%	215
<b>Lewica SLD, Wiosna, Lewica Razem</b>	69%	28%	3%	72
<b>PSL Koalicja Polska, Kukiz'15</b>	83%	17%	0%	46
<b>Konfederacja Wolność i Niepodległość</b>	92%	6%	2%	110

Realizacja sondażu: 21 września – 25 listopada 2020, CAPI/CATI/CAWI. Nie uwzględniono odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Procenty mogą nie sumować się do 100 z powodu zaokrąglenia.

Sondaż ogólnopolski pokazał, iż wśród współczesnych Polaków bardzo rozpowszechnione jest przekonanie, że w czasie wojny Polacy pomagali Żydom tyle, ile mogli (zob. Tabela 14). Taką odpowiedź wybrała zdecydowana większość respondentów (82%). Co ciekawe, rozkład odpowiedzi był zbliżony w poszczególnych kategoriach wiekowych.



Natomiast nie budzi zdziwienia fakt, że wybierało ją najwięcej zwolenników rządzącego PiS-u i koalicjantów (91%) oraz Konfederacji (92%). Krytyczną opinię, iż Polacy mogli zrobić więcej, by pomóc Żydom, wybrał ledwie co siódmy badany (14%), najwięcej zwolenników Lewicy (28%) i Koalicji Obywatelskiej (23%).

Wydaje się, że przekonanie, iż podczas wojny Polacy pomagali Żydom tyle, ile mogli, jest silnie zakorzenione w społeczeństwie polskim i względnie stałe na przestrzeni lat. Świadczą o tym wyniki tego pytania zadanego w 1992 i 2002 roku w sondażach projektowanych przez Ireneusza Krzemińskiego z zespołem. Wtedy to po 87% respondentów wskazało, że pomoc Polaków dla Żydów w czasie Zagłady była wystarczająca (Krzemiński 2004, 122).

#### 4.3.2. Rodzaje pomocy i przykłady pomagających

Podczas badań jakościowych uczniowie i dorośli z trzech miejscowości oraz nauczyciele mówili o różnych działaniach pomocowych Polaków dla Żydów, najczęściej o następujących: ukrywanie, dostarczanie żywności, przygotowywanie dokumentów, wyprowadzanie z getta. Ponadto uczniowie, nauczyciele i dorośli mieszkańcy Dębicy podawali przykłady tych, którzy pomagali Żydom.

Oto wypowiedzi uczniów klas 8. w odpowiedzi na pytanie, jak wyglądała pomoc Polaków Żydom.

To np. było właśnie dostarczanie tych kartek żywnościowych do gett, staranie się ukrywania Żydów. A małe dzieci żydowskie, nie wiem czy nie były brane z getta, żeby im się lepiej żyło w polskich rodzinach, zakładanie innych organizacji by im pomagać (IDI\_Gorlice\_osoba\_1).

Na pewno ukrywali Żydów albo innych ludzi, np. w starych stodołach, albo szopach, albo na przykład dawali im jedzenie, czyste ubrania (IDI\_Szczebrzeszyn\_osoba\_1).

Czy tam ludzie normalni, którzy mogli sobie żyć, ale i tak pomagali jednak Żydom, wyprowadzali z gett i dawali inne imię i nazwisko, zmieniali tożsamość, czy różni też urzędnicy, którzy dawali paszporty (FGI\_Szczebrzeszyn\_dzieci\_grupa\_2\_osoba\_2).

Jedyną konkretną postacią pomagającą Żydom spontanicznie wymienioną przez ósmoklasistów była Irena Sendlerowa.

Niektórzy pomagali Żydom, np. Irena Sendlerowa pomagała dzieciom, przemyciła ich z getta (FGI\_Debica\_dzieci\_grupa\_1\_osoba\_3).

Sondaż wśród ósmoklasistów pokazał, że I. Sendlerowa jest najbardziej, aczkolwiek niezbyt szeroko znaną postacią ratującą Żydów, dość słabo znana jest rodzina Ulmów, a największe trudności sprawiało uczniom poprawne wskazanie małżeństwa Jana i Antoniny Żabińskich (zob. Tabela 15). Te wyniki oraz wyniki wywiadów jakościowych, zwłaszcza niewymienianie rodziny Ulmów, świadczą o niepowodzeniu realizacji zasadniczego celu „polityki historycznej” i polityki edukacyjnej

PiS-u – znajomości przez uczniów „przykładów bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”.

Tabela 15. Znajomość Polaków ratujących Żydów przez uczniów klas 7. i klas 8.

	Klasa 7		Klasa 8	
	%	n=498	%	n=716
<b>Pytanie:</b> Jeśli potrafisz, dokończ nazwiska Polaków ratujących Żydów. Józef i Wiktorina...				
<b>Odpowiedź:</b> Ulmowie	8%	38	27%	190
<b>Pytanie:</b> Jeśli potrafisz, dokończ nazwiska Polaków ratujących Żydów. Irena Se...				
<b>Odpowiedź:</b> Sendlerowa	11%	53	40%	289
<b>Pytanie:</b> Jeśli potrafisz, dokończ nazwiska Polaków ratujących Żydów. Jan i Antonina ...				
<b>Odpowiedź:</b> Żabińscy	8%	41	21%	149

Realizacja sondażu: 14 marca – 22 maja 2022, CAWI.

Co ciekawe, podczas wywiadów jakościowych w Dębicy uczniowie podali lokalne i rodzinne przykłady pomocy Żydom. Nie używali jednak określeń „Sprawiedliwy/Sprawiedliwa wśród Narodów Świata” wobec tych osób ani wobec wymienianej Ireny Sendlerowej.

Osoba 1: Moja babcia tak chowała w piwnicy Żydów.

Moderator: A ktoś jeszcze słyszał takie historie z Dębicy na przykład?

Osoba 2: Było jakieś małżeństwo i Niemcy ich odkryli i wszystkich zabili (FGI\_Debica\_dzieci\_grupa\_3).

Podczas wywiadów wszyscy nauczyciele wymieniali liczne przykłady Polaków ratujących Żydów w czasie Zagłady. Osoby te były określane przez badanych jako „sztandarowe postacie” (Nauczycielka, 03.07.2020), „wybitne postacie historyczne” (Nauczycielka, 02.07.2020) czy „wielkie nazwiska” (Nauczyciel, 02.07.2020). Najczęściej wymieniani byli rodzina Ulmów oraz Irena Sendlerowa. Wspominane były również inne osoby: Jan Karski, Zofia Kossak-Szczucka, rodzina Kowalskich, Witold Pilecki czy Antonina i Jan Żabińscy.

No rodzina Ulmów, wiadomo (Nauczycielka, 03.07.2020).

Rozmawialiśmy o Irenie Sendlerowej, o tym, jak się tworzy mit, ale że jednak zasługi. W ogóle omawiamy oficjalnie Irenę Sendlerową, omawiamy rodzinę Ulmów [...]. [O] Ulmach to zdecydowanie rozszerzam (Nauczycielka, 03.07.2020).

Tutaj się pojawia Sendlerowa, rodzina Ulmów, też rodzina Kowalskich często (Nauczyciel, 30.04.2020).

Na podstawie wypowiedzi nauczycieli wśród Polaków ratujących Żydów należy wyróżnić osobną subkategorię osób, które „były gotowe oddać życie za Żydów” (Nauczycielka, 03.07.2020). A symbolem, tego poświęcania stała się rodzina Ulmów z Markowej.

[...] [A]le też podkarpackich rodzinę Ulmów, która też jest takim symbolem Polaków ratujących Żydów (Nauczycielka, 17.07.2020).

To jest też rodzina Ulmów z Markowej, która też pomagała, bo ukrywała Żydów i cała została zamordowana (Nauczycielka, 1.07.2021).

Jak i wymieniana przez rozmówców rodzinę Kowalskich (Nauczycielka, 24.04.2020, Nauczyciel, 30.04.2020, Nauczyciel, 30.03.2020).

W części wywiadów z nauczycielami pojawiały się wskazania lokalnych przykładów osób ratujących Żydów. Nauczyciele nie tylko opowiadali o nich, ale zdarzało się, że zapraszali ich na lekcje, aby mogli podzielić się swoim doświadczeniem i zaprezentować uczniom medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, otrzymany za pomoc Żydom.

Akurat tak się złożyło, że tu dużo osób pomagało Żydom, bo w moim domu rodzinnym ukrywani, niedługo, ale kilka dni byli. Tu na południu Polski to gościnni byli (Nauczycielka, 24.04.2020).

Mam szczęście, dlatego że dyrektorem szkoły w czasie wojny był właśnie zasłużony człowiek, który uratował życie wielu Żydom. I okazało się, że dopiero dowiedzieliśmy się już na początku XXI wieku, że tak właśnie się stało. Został wpisany, dostał medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. No i tak się okazało, że spotkali się ocalona z rodziną właśnie tego kierownika szkoły. Tak że było to tak uroczyste dla dzieci, dla nas przeżycie, niezapomniana chwila. Po prostu pierwszy raz spotkała się rodzina Ocalona z córką kierownika naszej szkoły, więc mieliśmy to szczęście [...]. Zawsze jest medal, przyniesiony od znanej pani, „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Oprócz podręcznika zawsze co roku starałam się zapraszać tą panią (Nauczycielka, 11.06.2020).

Natomiast dużo, poświęcam czas na to, aby pokazać, jak Polacy ratowali Żydów. I miałam taką okazję, bo nawet jeszcze w tym roku zaprosiłam Pana Jarosza, to jest pan mieszkający w okolicach Nowego Sącza, to jest on i jego rodzice otrzymali to wspaniałe wyróżnienie „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Więc miałam wspaniałe spotkanie, ponieważ była nawet pani Hania, Żydówka, która żyje do dzisiaj, nowosądeczanka, zresztą nawet absolwentka naszej szkoły podstawowej, w której uczę. I było wspaniałe spotkanie Sprawiedliwego i Uratowanej, więc łzy płynęły. Dzieci były bardzo wzruszone. Plus to, że pani Hania czy Ania żyje do dzisiaj i daje świadectwo tej pomocy (Nauczycielka, 03.07.2020).

Również dorośli mieszkańcy Dębicy w spontanicznych wypowiedziach mówili o lokalnych przykładach Polaków ratujących Żydów.

No ja pamiętam, jak moja babcia opowiadała też, przetrzymywali Żydów tam sąsiedzi w ziemiankach takich, wykopali specjalnie, nie. No i tam po iluś tam latach wiadomo, nie oni, nie te dzieci, tylko wnuki przyjechali w podzięcie, odnaleźli tych ludzi. Podziękować, że przetrzymali, że ich nie wydali. Potajemnie nocami jedzenie im tam zanosili, żeby mieli przetrwać, przeżyć te ciężkie chwile, nie (FGI\_Debica\_dorośli\_grupa\_2).

Uczestnik 1: Nie kojarzyłem tego, ale historię znam. Piękna historia jest taka, jak, bo przecież ta pani potem wyjechała, nie, bodajże do Ameryki.

Moderator: Tak, tak.

Uczestnik: I ona się spotkała się z tymi ludźmi, co uratowała, nie (FGI\_Debica\_dorośli\_grupa\_1).

W dwóch innych miejscowościach, Gorlicach i Szczebrzeszynie, rozmówcy nie podali lokalnych przykładów osób ratujących Żydów.

#### 4.3.3. Kara śmierci za pomoc Żydom

W badaniach jakościowych przeprowadzonych wśród uczniów klas 8. i dorosłych w trzech miejscowościach w kilku wypowiedziach pojawił się spontanicznie temat kary śmierci za pomoc Żydom. O świadomość kary śmierci za pomoc Żydom zapytano również ósmoklasistów w sondażu ogólnopolskim. W rozmowach z nauczycielami temat ten nie pojawił się.

Oto cytaty z wywiadów grupowych z uczniami odnoszące się do kary śmierci za pomoc Żydom.

Osoba 1: Właśnie chyba dlatego w Polsce, to był jedyny kraj, gdzie była kara śmierci za pomaganie Żydom, że dużo osób pomagało (FGI\_Szczebrzeszyn\_dzieci\_grupa\_3).

Moderator: Ok, a Polacy myślę o osobach, które nie były pochodzenia żydowskiego. Jak się zachowywali? Czy byli tacy, słyszeliście takich, którzy pomagali?

Osoba 1: Byli. Było sporo chyba ich mimo np. kary śmierci za pomaganie Żydom [...] (FGI\_Debica\_dzieci\_grupa\_2).

Badanie ilościowe wśród uczniów pokazało szeroką znajomość faktu, że „w okupowanej Polsce za pomoc Żydom groziła kara śmierci” (zob. Tabela 16). Aż 9 na 10 ósmoklasistów i 2 na 3 siódmoklasistów wskazało, że to zdanie jest prawdziwe. Ponadto ósmoklasiści trzykrotnie rzadziej (9%) niż siódmoklasiści (27%) wybierali odpowiedź „nie wiem”. Te wyniki pokazują wpływ edukacji historycznej realizującej PiS-owską „politykę historyczną”. Pokazują też wpływ innych czynników środowiskowych.

**Tabela 16.** Świadomość groźby kary śmierci za pomoc Żydom w okupowanej Polsce wśród uczniów klas 7. i 8.

**Pytanie:** W okupowanej Polsce za pomoc Żydom groziła kara śmierci. Prawda czy fałsz?

	Klasa 7		Klasa 8	
	%	n=498	%	n=716
<b>Prawda</b>	68%	328	88%	560
<b>Falsz</b>	5%	32	3%	41
<b>Nie wiem</b>	27%	138	9%	115

**Realizacja sondażu:** 14 marca – 22 maja 2022, CAWI.

W rozmowach z dorosłymi mieszkańcami Dębicy, Gorlic i Szczepieszyna w kontekście pomocy Żydom pojawiały się wskazania na ryzyko kary śmierci, które brali na siebie niosący pomoc.

Jak by nie patrzeć, to tylko Polacy byli mordowani za przetrzymywanie Żydów, nie wiem, tacy Ukraińcy nie byli, więc, no na pewno było większe ryzyko i większe emocje z tym związane (FGI\_Dębica\_dorosly\_1).

Np. pomnik pamięci Polaków zamordowanych przez to, że bronili Żydów, że to byłaby taka ciekawa perspektywa, bo to jednak też są bohaterowie. My wspominamy ludzi, którzy ratowali tych Żydów albo tych zamordowanych Żydów, ale jakoś mniej się wspomina się tych Polaków, którym nie udało uratować się tych Żydów, bo sami zginęli (FGI\_Szczepieszyn\_dorosly\_1).

Bo w Polsce całe domostwa płonęły, czy zabijano za jakąkolwiek pomoc Żydom (IDI\_Szczepieszyn\_dorosli\_2).

#### 4.3.4. „Żegota”

W badaniach jakościowych uczniów klas 8. kilka razy spontanicznie pojawiły się odpowiedzi o „Żegocie”. O świadomość istnienia organizacji ratującej Żydów w czasie wojny zapytano również ósmoklasistów w badaniach ilościowych. W wywiadach trzech nauczycieli historii klas 8. spontanicznie wspomniało o tym, że w swojej praktyce nauczania mówi o „Żegocie”. Natomiast w wywiadach z dorosłymi mieszkańcami Dębicy, Gorlic i Szczepieszyna temat ten nie pojawił się spontanicznie i nie był przedmiotem pytania moderatora.

Oto przykłady wypowiedzi uczniów.

Moderator 1: A jak ogólnie, jak ci się wydaje, jak zachowywali się Polacy w czasie, w czasie Holokaustu?

Osoba 1: Wydaje mi się, że Polacy nie byli obojętni i zakładali mnóstwo organizacji pomocy Żydom, bo Polska była kiedyś takim krajem wielonarodowościowym wydaje mi się, że nie byli zadowoleni z tego, że teraz przez Niemców narodowości żydowskiej były prześladowane  
(IDI\_Gorlice\_uczen\_1).

Moderator: Ciekawi mnie ta młodzież, która pomaga Żydom, kto to jest?

Osoba 3: Żegota.

Moderator: Wiemy, co to była Żegota?

Osoba 7: No przecież

(FGI\_Gorlice\_dzieci\_grupa\_1).

Badania sondażowe wśród uczniów klas 7. i 8. ukazały wysoką świadomość faktu, że „podczas okupacji działała polska organizacja ratująca Żydów” (zob. Tabela 17). Siedmiu na dziesięciu (70%) ósmoklasistów i prawie połowa (46%) siódmoklasistów potwierdziła, że to zdanie o „Żegocie” jest prawdziwe. Jednocześnie uczniowie klas 8. o połowę rzadziej (24%) niż uczniowie klas 7. (45%) wybierali odpowiedź „nie wiem”. Wyniki te pokazały wpływ edukacji historycznej na wiedzę badanych uczniów klas 8.

**Tabela 17.** Świadomość istnienia polskiej organizacji ratującej Żydów w czasie okupacji wśród uczniów klas 7. i 8.

**Pytanie:** Podczas okupacji działała polska organizacja ratująca Żydów. Prawda czy fałsz?

	Klasa 7		Klasa 8	
	%	n=498	%	n=716
<b>Prawda</b>	46%	226	70%	43
<b>Falsz</b>	9%	44	6%	500
<b>Nie wiem</b>	45%	228	24%	173

**Realizacja sondażu:** 14 marca – 22 maja 2022, CAWI.

#### 4.3.5. Niedoceniając na świecie pomocy Polaków Żydom

W badaniach jakościowych wśród dorosłych mieszkańców Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna rozmówcy spontanicznie wskazywali na niedoceniając na świecie pomocy niesionej Żydom przez Polaków w czasie Zagłady. W sondażu ogólnopolskim wśród osób w wieku 15–79 lat zadano pytanie o opinię na temat promowania przez polskie władze na świecie narracji o Polakach ratujących Żydów podczas Zagłady.

Zdaniem dużej części rozmówców z Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna pomoc Polaków Żydom nie jest na świecie doceniana. Poniżej przykładowe wypowiedzi odnoszące się do tego tematu.

Przecież były kraje, co normalnie wydawali Żydów. Nawet już nie mówię tam o Francji Vichy, czy tam czego, czy zagładę węgierskich Żydów przecież. Ogólnie Polska, że tak powiem, no, pokazała się z dobrej strony, nie (FGI\_Dębica\_osoba\_2).

To mnie ciekawi, jak oni by się postawili w tej sytuacji. Pamięć czasem jest dobra, ale krótka i to, że my pomagaliśmy Żydom, to często zapominają już o tym (FGI\_Gorlice\_osoba\_2).

To, to jest bardzo nieproporcjonalne, że głównie mówi się o tym, że Polacy mordowali Żydów i sprzedawali, a prawie się nie mówiło o tym, że ich ratowali (FGI\_Szczebrzeszyn\_osoba\_1).

Zdecydowane poparcie dla promowania przez polskie władze na świecie narracji o pomocy Polaków Żydom zaobserwowano w badaniu sondażowym na ogólnopolskiej próbie Polaków. Na pytanie „Na ile zgadza się Pan(i) lub nie zgadza z opinią: polskie władze powinny zawsze przypominać światu, że Polacy ratowali Żydów podczas okupacji niemieckiej?” prawie 9 na 10 respondentów odpowiedziało twierdząco (skumulowane odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” 53% i „raczej się zgadzam” 35%) (zob. Tabela 18).

**Tabela 18** Opinie Polaków na temat promowania przez polskie władze na świecie narracji o Polakach ratujących Żydów podczas Zagłady

**Pytanie** Na ile zgadza się Pan(i) lub nie zgadza z opinią: polskie władze powinny zawsze przypominać światu, że Polacy ratowali Żydów podczas okupacji niemieckiej?

	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się NIE zgadzam	Zdecydowanie się NIE zgadzam	n
<b>Ogółem</b>	53%	35%	7%	2%	1466
<b>WIEK</b>					
15 24	49%	34%	14%	3%	168
25 34	41%	43%	13%	3%	243
35 44	49%	45%	6%	0,4%	300
45 54	56%	39%	5%	0,3%	237
55 64	61%	32%	5%	3%	258
65 79	71%	25%	4%	0,3%	260
<b>PREFERENCJE WYBORCZE</b>					
<b>PiS, Solidarna Polska, Porozumienie</b>	70%	27%	3%	0,4%	475
<b>PO, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni</b>	38%	44%	15%	3%	215

	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się NIE zgadzam	Zdecydowanie się NIE zgadzam	n
Lewica SLD, Wiosna, Lewica Razem	40%	37%	19%	4%	74
PSL Koalicja Polska, Kukiz'15	45%	45%	10%	0%	47
Konfederacja Wolność i Niepodległość	64%	33%	2%	1%	104

**Realizacja sondażu:** 21 września – 25 listopada 2020, CAPI/CATI/CAWI. Nie uwzględniono odpowiedzi „trudno powiedzieć” i „odmowa odpowiedzi”. Procenty mogą nie sumować się do 100 z powodu zaokrąglenia.

Interesujące, że poparcie dla opinii będącej przedmiotem pytania rosło wraz z wiekiem respondentów, a najmłodszy respondenci najczęściej spośród różnych grup wiekowych nie zgadzali się z tą opinią (17%). Taki odsetek odpowiedzi negatywnych świadczy o nieakceptowaniu linii „polityki historycznej” przez niemałą część grupy młodych osób. Natomiast prawie wszyscy zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości i koalicjantów oraz Konfederacji, a nawet opozycyjnego PSL-u zgodzili się, w dużej większości zdecydowanie, z opinią oddającą jedną z kluczowych idei „polityki historycznej” rządzącej prawicy.

Podsumowując analizę tematów szczegółowych składających się na temat „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”, na podstawie wyników badań ilościowych i jakościowych można stwierdzić, że we wszystkich badanych populacjach występuje uznanie dla promowanej przez PiS heroiczno-martyrologicznej narracji o Polakach ratujących Żydów z Holocaustu. Potwierdzają to wyniki badania sondażowego, w którym prawie 9 na 10 Polaków zgodziło się z postulatem, żeby polskie władze promowały na świecie narracje o tym, że Polacy ratowali Żydów w czasie Zagłady. Również uczestnicy badań jakościowych najczęściej wskazywali na narracje o pozytywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, ze szczególnym uwzględnieniem bohaterstwa Polaków ratujących Żydów. Badani (szczególnie nauczyciele) w tym kontekście mówili w wywiadach i fokusach o Polakach ratujących Żydów, wskazując również na lokalne przykłady. Nierzadko tym wypowiedziom towarzyszyła narracja o Polakach, którzy ponieśli śmierć za pomoc Żydom. Należy zwrócić uwagę, że rozmówcy uważali, że pomoc Polaków Żydom była działaniem dominującym w polskim społeczeństwie, a jej skala była wystarczająca. Być może to przekonanie o przeważającej pomocy Polaków Żydom jest pokłosiem wciąż obecnej w społeczeństwie polskim narracji o masowej pomocy Polaków Żydom, utrwalonej przez dzieło Bartoszewskiego i Lewinówny (1966).

Dodatkowo wyniki sondażu wśród uczniów pokazują, że zdecydowana większość ósmoklasistów posiada wiedzę o działalności „Żegoty” czy karze śmierci za pomoc Żydom. Uznanie i akcentowanie reprezentacji o wyłącznie pozytywnych postawach



i działaniach Polaków wobec zagłady Żydów jest zgodne z kreowaną przez PiS „polityką historyczną”. Natomiast ich nieuznawanie i kwestionowanie jest z nią sprzeczne.

Wyniki sondażu pokazały krytyczne nastawienie wielu najmłodszych respondentów (15–24 lata) wobec idei „polityki historycznej”. Osoby te najmniej ze wszystkich grup wiekowych uznają zwłaszcza usilnie propagowaną przez PiS ideę masowego, bohaterskiego ratowania Żydów przez Polaków. Dalszego zbadania wymagałoby, czy jest to związane ze świadomym odrzuceniem promowanej przez PiS narracji, czy też może z przesytem tych treści pojawiających się w edukacji i mediach.

Natomiast nie budzi zdziwienia fakt, że zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości i koalicjantów deklarują w ogólnopolskim sondażu opinie zgodne z linią „polityki historycznej” PiS-u. Symptomatyczne jest, iż zwolennicy skrajnie prawicowej Konfederacji cechują się podobnym, a czasami większym od wyborców PiS-u poziomem poparcia dla „polityki historycznej” rządzącej partii odnośnie do postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.

## 4.4. Polacy jako ofiary, Niemcy jako sprawcy

Na podstawie badań ilościowych i jakościowych w grupach nauczycieli historii klas 8., dorosłych mieszkańcach Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna oraz Polaków w wieku 15–79 lat zauważono powszechność występowania narracji podkreślającej status Polaków jako ofiar wojny, a Niemców jako jej sprawców. W ramach tematu „Polacy jako ofiary, Niemcy jako sprawcy” mieści się sześć podtematów: „Niemcy sprawcami cierpienia Polaków”, „polskie obozy”, „Holokaust Polaków”, „polscy Żydzi”, „reparacje wojenne dla Polski od Niemiec” oraz „stosunek do «roszczeń żydowskich»”, które będą szerzej omówione w następnych podrozdziałach.

### 4.4.1. Niemcy sprawcami cierpienia Polaków

Część nauczycieli historii klas 8. i część dorosłych mieszkańców Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna biorących udział w badaniach jakościowych podkreślała spontanicznie status Polaków jako niewinnych ofiar zbrodniczych działań Niemców. Zdaniem niemałej części rozmówców cierpienie Polaków w czasie wojny nie jest odpowiednio pamiętane.

Jesteśmy nacją poszkodowaną bezwzględnie w sposób, który ma wymierny wpływ na naszą współczesność (Nauczyciel, 30.03.2020).

[...] My sami byliśmy ofiarami w tej wojnie (IDI\_Szczebrzeszyn\_osoba\_3\_grupa\_2).

Dużo czasu poświęcam na politykę okupanta wobec narodu polskiego [...] (Nauczycielka, 03.07.2020).

Materiał zebrany w badaniach jakościowych nie pozwala stwierdzić, czy badani odpowiedzialność za zbrodnie i cierpienia Polaków przypisują Niemcom jako narodowi, czy Niemcom jako państwu, czy może obydwu jednocześnie. Pytanie, jak Polacy

rozumieją w tym kontekście słowo „Niemcy”, zadano w sondażu ogólnopolskim zrealizowanym na próbie respondentów w wieku 15–79 lat po pytaniu, jak nazywają sprawców (zob. Tabela 19). Na pytanie o najczęściej używaną nazwę sprawców II wojny światowej najwięcej, bo dwóch z pięciu (43%) respondentów, wybrało odpowiedź „Niemcy”. Największa część z nich (44%) odpowiedziała, że ma na myśli zarówno państwo, jak i ludzi. Niemniej jednak większość ogółu respondentów (57%) pytanych, jak najczęściej nazywają sprawców wojny, wybrała określenia ideologiczne, więcej tradycyjne „Hitlerowcy” (39%) niż nowoczesne „Naziści” (18%). Te wyniki pokazują, że większość Polaków nie przyjęła PiS-owskiego sposobu określania sprawców wojny w kategoriach narodo-państwowych („Niemcy”).

Tabela 19. Jak Polacy nazywają sprawców II wojny światowej

Pytanie: Druga wojna światowa rozpoczęła się pierwszego września 1939 roku. Sprawcy tej wojny nazywani są różnie. Której nazwy na określenie sprawców wojny używa Pan(i) najczęściej? (pytanie zamknięte, opcje randomizowane)		
	%	n
<b>Ogółem</b>	100	1522
<b>Niemcy</b>	43	656
<b>Hitlerowcy</b>	39	539
<b>Naziści</b>	18	272
Dla tych, którzy wybrali „Niemcy”, pytanie: Czy ma Pan(i) na myśli...? (pytanie zamknięte, opcje w stałej kolejności)		
<b>Ogółem</b>	100	656
<b>Ludzi, czyli Niemców</b>	18	115
<b>Państwo, czyli Niemcy</b>	37	245
<b>Jedno i drugie</b>	44	287
<b>Trudno powiedzieć</b>	1	9

Realizacja sondażu: 21 września – 25 listopada 2020, CAPI/CATI/CAWI. Procenty mogą nie sumować się do 100 z powodu zaokrąglenia.

#### 4.4.2. „Polskie obozy”

W kontekście niewystarczającego uwzględnienia polskiego cierpienia w czasie wojny badani nauczyciele i dorośli rozmówcy z Dębicy, Gorlic i Szczepieszyna spontanicznie wskazywali na używanie błędnej frazy „polskie obozy”.

Zdaniem niektórych nauczycieli w światowej narracji często pojawia się błędne nazewnictwo, które dotyczy zwłaszcza problematyki obozów. Stąd nauczyciele muszą odpowiednio reagować i wyjaśniać uczniom, że nie było „polskich obozów” (Nauczyciel, 30.04.2020). I tak naprawdę to Polacy byli pierwszymi więźniami, ofiarami obozów koncentracyjnych.

Uczniom trzeba wyjaśnić jedną rzecz, że w obozach koncentracyjnych byli trzymani Polacy, bo dla większości z nich jest rzeczą taką oczywistą, że w obozach koncentracyjnych zamknięci byli Żydzi. Nie mają świadomości, że to były obozy pracy dla Polaków (Nauczycielka, 24.04.2020).

Oczywiście nawet nie tylko chodzi o Cyganów. Ale podkreślam, że absolutnie Żydzi nie byli jednym narodem, który był poddany polityce eksterminacji. Właśnie wspominam, Słowianie byli również. Romowie jak najbardziej. Tak że staram się przedstawić ten Holokaust jako coś, co nie dotyczy tylko Żydów (Nauczyciel, 27.06.2020).

Co ciekawe, powyższe wypowiedzi pokazują, że Holokaust nie jest rozumiany wyłącznie jako zbrodnia, która dotyczyła Żydów. Badani patrzą na niego jak na eksterminację, która dotyczyła wielu narodów.

Również dorośli rozmówcy z Dębicy, Gorlic i Szczepieszyna dostrzegli ten problem przekazywania „niewłaściwej” czy „fałszywej” pamięci, której kluczowym przykładem jest fraza „polskie obozy”. W związku z tym badani widzieli ciągłą potrzebę przypominania, że nie były to „polskie obozy”.

Polskie obozy zagłady; bolesne oskarżenie zagranicznych polityków (FGI\_Szczepieszyn\_2\_osoba\_2).

Ciągle atakują, że to polskie obozy (FGI\_Gorlice\_osoba\_2\_grupa\_2).

I powinniśmy rozwiązywać te nieścisłości zastrzeżone w [zagranicznych] mediach czy prasie, żeby młodzież mogła sobie ugruntować drogę do pełnej świadomości, np. jeśli chodzi o te polskie obozy (IDI\_Szczepieszyn\_dorosli\_2).

Wyniki ogólnopolskiego sondażu ukazały szerokie poparcie dla karania tych, którzy używają frazy „polskie obozy koncentracyjne” (zob. Tabela 16). Za karaniem było aż 7 na 10 badanych (70%). Tak duże poparcie może świadczyć o tym, jak głęboką raną dla Polaków są oskarżenia o to, że Polacy mieli swój udział w funkcjonowaniu obozów koncentracyjnych. Widoczny jest też wpływ „polityki historycznej” PiS. To PiS jako pierwszy obóz rządzący upolitycznił ten temat, upowszechniając emocjonalną narrację o winie Niemców wobec Polaków.

Poparcie dla karania za „polskie obozy” i jego brak zależało od wieku badanych. Im starsi byli respondenci, tym bardziej byli za karaniem za mówienie o „polskich obozach koncentracyjnych”. Tak wysoki poziom poparcia w starszych grupach respondentów można tłumaczyć preferencjami politycznymi, popieraniem rządów PiS. Duża większość (84%) zwolenników rządzącej koalicji zgadzała się z opinią, że powinno się karać za mówienie o „polskich obozach koncentracyjnych”. Tylko zwolennicy bardziej prawicowej Konfederacji byli bardziej za (92%).

**Tabela 20.** Opinie Polaków o karaniu za mówienie o „polskich obozach koncentracyjnych”

**Pytanie:** Na ile zgadza się Pan(i) lub nie zgadza z opinią: Nasz wymiar sprawiedliwości powinien karać tych, którzy mówią o „polskich obozach koncentracyjnych”?

	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się NIE zgadzam	Zdecydowanie się NIE zgadzam	n
<b>Ogółem</b>	46%	24%	17%	6%	1406
<b>WIEK</b>					
<b>15 24</b>	44%	23%	28%	5%	160
<b>25 34</b>	42%	28%	22%	8%	232
<b>35 44</b>	47%	24%	23%	7%	280
<b>45 54</b>	51%	28%	17%	4%	227
<b>55 64</b>	59%	25%	10%	7%	247
<b>65 79</b>	53%	26%	14%	7%	258
<b>PREFERENCJE WYBORCZE</b>					
<b>PiS, Solidarna Polska, Porozumienie</b>	65%	19%	12%	4%	453
<b>PO, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni</b>	34%	29%	29%	7%	212
<b>Lewica SLD, Wiosna, Lewica Razem</b>	44%	28%	21%	6%	73
<b>PSL Koalicja Polska, Kukiz'15</b>	41%	39%	14%	6%	45
<b>Konfederacja Wolność i Niepodległość</b>	75%	17%	6%	2%	104

**Realizacja sondażu:** 21 września – 25 listopada 2020, CAPI/CATI/CAWI. W tabeli nie uwzględniono odpowiedzi „nie wiem” i „odmowa odpowiedzi”. Procenty mogą nie sumować się do 100 z powodu zaokrąglenia.

#### 4.4.3. „Holokaust Polaków”

Badani nauczyciele oraz dorośli mieszkańcy Dębicy, Gorlic i Szczepieszyna w swoich wypowiedziach w badaniach jakościowych spontanicznie postulowali uwzględnienie ludobójczego wymiaru cierpień narodu polskiego podczas II wojny światowej. W wywiadach z uczniami temat ten nie występował.

Nauczyciele sugerowali używanie terminów „zniszczenie” oraz „eksterminacja Polaków”. Jeden z badanych zaproponował używanie terminu „Holokaust Polaków”, co było nawiązaniem do terminu wprowadzonego przez Richarda Lukasa (2012).

Mówiąc o masowej zagładzie, podkreślam, że jej ofiarami nie są tylko przede wszystkim Żydzi. Choć szacunek i cześć jako ofiarom im się to należy [...] [odnośnie do Holokaustu Polaków] konsekwentnie wprowadzam ten termin, stwierdzając, że nie jest on jeszcze ogólnie używany. Niemniej nie ma żadnych podstaw merytorycznych, logicznych, w najmniejszym stopniu moralnych, aby ten termin upowszechnić (Nauczyciel, 30.03.2020).

Dorośli rozmówcy z Gorlic traktowali Holokaust Żydów jako polskie doświadczenie, tragedię państwa polskiego. Jednocześnie podkreślali, że cierpienie Polaków jest równoważne cierpieniu Żydów. W wypowiedziach pojawił się również wyraźny wątek rywalizacji w cierpieniu Polaków i Żydów w czasie wojny. Badani zwracali uwagę na to, że skala cierpienia Polaków nie jest wystarczająco pamiętana wobec cierpienia Żydów, które jest powszechnie znane.

Polska też ucierpiała tak jak i Żydzi [...] [Z]naczenie Zagłady jest tak samo ważne, jak zagłada Polaków (FGI\_Gorlice\_osoba\_3\_grupa\_2).

Holokaust nie był tylko tragedią dla Żydów, tylko też dla naszego państwa (IDI\_Gorlice\_osoba\_1).

Ktoś tam powiedział, że Żydzi najgorzej mają, na tym ucierpieli. A w sumie to nie jest nieprawda, bo Polacy też na tym ucierpieli. Tak samo, jak i Żydzi. Nie raz się z takim określeniem spotkałem, że tylko Żydzi najgorzej na tym [...] (FGI\_Gorlice\_osoba\_1\_grupa\_2).

Nawet można powiedzieć, że Żydzi ginęli, jak gdyby Polacy, źle to ujmę, ale tak mi przychodzi do głowy, że Polacy utorowali drogę śmierci dla Żydów, bo pierwsi ginęli Polacy. No Żydzi w Polsce, można powiedzieć pod opieką, także no i teraz wynoszenie ich, jak gdyby na osoby, które były najbardziej, które najbardziej ucierpiały w tym wszystkim, dla mnie to jest śmierć, no śmierć to jest śmierć. Czy zginie ta osoba, czy to jest równa. No to, dlaczego mamy. Ich prochy leżą razem [z prochami] Polaków [...] (FGI\_Gorlice\_grupa\_1\_osoba\_1).

#### 4.4.4. Polscy Żydzi

Wypowiedzi nauczycieli i dorosłych z Dębicy, Gorlic i Szczepieszyna pokazały silną tendencję do przedstawiania Żydów – ofiar Zagłady jako polskich obywateli – obywateli polskich żydowskiego pochodzenia, których los postrzegany był jako część polskiego losu.

[...] [B]ardzo ważne jest i bardzo tego pilnuję, żeby posługiwać się jakby określeniem Polacy żydowskiego pochodzenia [...]. Chciałabym, żeby wyszli z tego, że to się przydarzyło naszym obywatelom też (Nauczycielka, 16.04.2020).

Wolę używać „polscy Żydzi”, nie lubię określenia „Żydzi”, oni mieszkali w całej Europie; rozmawiamy o narodzie polskim, więc Żydzi, którzy tu zginęli, to polscy Żydzi (FGI\_De-bica\_grupa\_2\_osoba\_2).

Dla mnie to jest troszeczkę nazwa taka nieodpowiednia, ponieważ jest tutaj tylko wyróżnienie narodowości żydowskiej, właśnie podkreślanie, tą nazwą to się podkreśla tylko narodowość żydowską. A według mnie to byli Polacy żyjący tu od dawna, nie powinno być podziału między Polaków pochodzenia żydowskiego, Polaków katolików. Dla mnie to wszyscy byli Polacy, no niestety żyli na naszym terenie, z gościnności naszej, tak że to byli Polacy [...] (FGI\_Gorlice\_osoba\_2\_grupa\_1).

Dla mnie to było takie podzielenie ludzi na tych gorszych i tych lepszych, i tych, którzy przeszkadzali tam z jakiegoś powodu i właśnie to była dokładnie zagłada Żydów, zagłada Polaków o żydowskim pochodzeniu, Polaków (FGI\_Gorlice\_osoba\_1\_grupa\_2).

#### 4.4.5. Reparacje wojenne dla Polski od Niemiec

W ogólnopolskim sondażu poproszono respondentów o ustosunkowanie się do opinii „polski rząd powinien domagać się, aby Niemcy zapłacili nam odszkodowanie za straty wojenne” (zob. Tabela 17). Skala poparcia dla tego elementu „polityki historycznej” była zaskakująca. Aż dwie trzecie Polaków (68%) było za. Zwolennicy rządzącego PiS i koalicjantów byli za w dużej większości (94%), najczęściej zdecydowanie za (72%). Żądania reparacji poparła też większość zwolenników innych partii, z wyjątkiem Koalicji Obywatelskiej. Co ciekawe, największy odsetek przeciwników był wśród najmłodszej grupy respondentów (37%). Poparcie dla żądań reparacji rosło z wiekiem. Najstarsi respondenci byli najbardziej za (84%).

Tabela 21. Opinia Polaków na temat reparacji wojennych od Niemiec dla Polski

Pytanie: Na ile zgadza się Pan(i) lub nie zgadza z opinią „polski rząd powinien domagać się, aby Niemcy zapłacili nam odszkodowanie za straty wojenne”

	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się NIE zgadzam	Zdecydowanie się NIE zgadzam	n
Ogółem	42%	26%	17%	6%	1384
<b>WIEK</b>					
15 24	31%	33%	27%	10%	166
25 34	36%	29%	30%	6%	228
35 44	45%	28%	18%	8%	275
45 54	44%	33%	18%	5%	227
55 64	59%	24%	11%	6%	237
65 79	58%	26%	11%	5%	251

	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się NIE zgadzam	Zdecydowanie się NIE zgadzam	n
<b>Preferencje wyborcze</b>					
<b>PiS, Solidarna Polska, Porozumienie</b>	72%	22%	6%	1%	465
<b>PO, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni</b>	18%	29%	33%	20%	200
<b>Lewica SLD, Wiosna, Lewica Razem</b>	27%	27%	30%	17%	70
<b>PSL Koalicja Polska, Kukiz'15</b>	38%	27%	31%	4%	45
<b>Konfederacja Wolność i Niepodległość</b>	50%	26%	18%	5%	102

**Realizacja sondażu:** 21 września – 25 listopada 2020, CAPI/CATI/CAWI.

W tabeli nie uwzględniono odpowiedzi „nie wiem” i „odmowa odpowiedzi”.

Procenty mogą nie sumować się do 100 z powodu zaokrąglenia.

#### 4.4.6. Stosunek do „roszczeń żydowskich”

Dorośli mieszkańcy Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna zostali zapytani o stosunek do mienia ofiar Zagłady i tzw. „roszczeń żydowskich” – kwestii zwrotu lub odszkodowania za nieruchomości żydowskie wywłaszczone w czasach III Rzeszy. W swoich odpowiedziach rozmówcy wyjaśniali kwestię roszczeń w swoisty sposób. Z jednej strony twierdzili, że nieruchomości przed Zagładą należące do Żydów powinien przejąć polski Skarb Państwa, gdyż Żydzi byli obywatelami polskimi. Z drugiej strony akcentowali, że wszelkie kwestie odszkodowań powinny być realizowane przez sprawców – Niemców, a nie Polaków – ofiary.

Nawet już niektóre kraje płacą już za to mienie takie bezdziedziczne, pozostawione przez, przez ludzi, jeżeli cała rodzina zginęła, a nie było spadkobierców. W sumie jako obywatele Polski, to ten majątek powinien zostać przejęty przez Skarb Państwa raczej niż przez jakieś organizacje międzynarodowe (FGI\_Gorlice\_osba\_2\_grupa\_2).

Poza tym czemu mamy oddawać właśnie obcemu krajowi, jak tak naprawdę Ci ludzie to byli Polacy, więc no, to z Polski, bo to byli Polacy, bo to, że wyznania żydowskiego, ale Polacy, więc to nasze (Debica\_dorosli\_osoba\_3\_grupa\_1).

Bo wojna nie była naszym pomysłem, i to chyba nie bardzo, że my coś musimy wracać, dla czego ofiara ma zwracać ofierze; my też jesteśmy ofiarami i nic nie jesteśmy winni (FGI\_Debica\_osoba\_2\_grupa\_2).

Wszelkie akurat jakieś odszkodowania, jakby chcieli, no to do sprawców bym po prostu odsyłał (Debica\_osoba\_2\_grupa\_1).

Co ciekawe, w żadnej z rozmów nie pojawił się wymiar etyczny przejęcia własności żydowskiej przez lokalne społeczności. Dla rozmówców zajęcie mienia żydowskiego przez lokalnych Polaków było oczywistym, w pełni moralnym procederem.

Podsumowując analizy tematów szczegółowych składających się na drugi temat „polityki historycznej”, można stwierdzić, że współcześni mieszkańcy Polski w dużej mierze nie tylko uznają, ale i podzielają PiS-owską narrację przedstawiania Polaków jako ofiar wojny, a Niemcy jako sprawców, z wyjątkiem narodowo-państwowego ich określania.

W narracji badanych szczególną uwagę zwracano na porównywanie cierpienia Polaków do cierpienia Żydów. W konsekwencji prowadziło to do wyrównania statusu cierpienia Polaków i Żydów oraz nacjonalizacji Zagłady. Dodatkowo narracja ta była wzmacniana poprzez wypowiedzi polonizujące ofiary Zagłady, wyrażone wskazaniem ofiary polskich Żydów – obywateli Polski, których cierpienie było traktowane jako część monumentalnego cierpienia Narodu Polskiego.

Z podobnie dużym poparciem wśród badanych spotkało się uznanie narracji „polityki historycznej” skupiającej się na walce z „fałszywym obrazem Holokaustu”, w którym Polacy są współsprawcami zbrodni. Przejawem uznania tej narracji przez badanych była krytyka używania frazy „polskie obozy koncentracyjne” oraz szeroko rozpowszechnione przekonanie, że polski wymiar sprawiedliwości powinien karać za używanie tej frazy. Stąd większość rozmówców podczas wywiadów indywidualnych i grupowych wskazywała, że ważne jest pokazywanie roli Niemców jako sprawców i odpowiedzialnych za Zagładę. Przekaz o niemieckim sprawstwie był wzmacniany przez wielu dorosłych rozmówców z Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna poprzez przeniesienie odpowiedzialności na Niemców w sprawie zaspokojenia „roszczeń żydowskich”. Dodatkowym argumentem za pokazywaniem Niemców jako sprawców i odpowiedzialnych za Zagładę był promowany przez PiS przekaz o wypłaceniu odszkodowań Polakom przez Niemców za straty wojenne, który spotkał się z uznaniem większości respondentów ogólnopolskiego sondażu.

Co ważne, jak pokazały wyniki ogólnopolskiego sondażu, najmłodszy respondenci w wieku 15–24 lat są tą zbiorowością Polaków, która najmniej uznaje narrację „polityki historycznej” PiS-u. Na tle innych kategorii wiekowych osoby te są najbardziej krytyczne wobec promowanej przez PiS narracji o postawach i działaniach Polaków wobec zagłady Żydów, w tym kwestii karania za używanie zwrotu „polskie obozy koncentracyjne” czy reparacji wojennych od Niemców dla Polski.

Natomiast zwolennicy rządzącego PiS i koalicjantów deklarowali w ogólnopolskim sondażu opinie zgodne z linią „polityki historycznej” PiS-u. Nie budzi zdziwienia fakt, że elektorat Konfederacji cechował się na ogół mocniejszym wskaźnikiem akceptacji w odpowiedziach na pytania dotyczące „reparacji wojennych” czy kwestii karania za używanie frazy „polskie obozy” aniżeli zwolennicy Zjednoczonej Prawicy. Postulaty „polityki historycznej” PiS-u cieszą się poparciem zwolenników wielu partii, a nie tylko Zjednoczonej Prawicy czy wyborców Konfederacji. Wysokie ogólne i międzypartyjne poparcie w tych tematach świadczy o tym, że PiS zbudował swoją „politykę historyczną”



na podzielanych społecznie, istniejących wcześniej trwałych lękach i uprzedzeniach Polaków odnośnie do II wojny światowej (zob. Kwiatkowski, Nijakowski, Szpociński Szacka 2010; Michnik 2010).

Reasumując, należy zauważyć, że badani popierali promowany przez PiS *backlash pamięci 2.0* i dążenie do „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”, czemu ma służyć narracja podkreślająca status Polaków jako ofiar i status Niemców jako sprawców. Co ciekawe, mimo iż w narracjach badanych nie pojawiał się termin „antypolonizm”, to w rzeczywistości badani przeciwstawiali się temu, co PiS nazwało „antypolonizmem”. Przykładem tego może być szeroko krytykowana przez badanych fraza „polskie obozy”, na podstawie domniemania oskarżenia Polaków o sprawstwo Zagłady.

## 4.5. Kwestia negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady

Różne kwestie negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady pojawiły się we wszystkich przeprowadzonych badaniach ilościowych i jakościowych. W wywiadach FGI i IDI rozmówcy mówili o negatywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów przeważnie dopiero po zapytaniu o nie przez moderatora; rzadko poruszali te kwestie spontanicznie. Na podstawie wypowiedzi badanych wyróżniłam następujące tematy szczegółowe: „stosunek do negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady”, „denuncjacje i donoszenie na Żydów”, „mordowanie Żydów przez Polaków, przypadek Jedwabnego”, „bierność, obojętność” oraz „usprawiedliwianie negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów”. W ramach badań ilościowych uczniom klas 7. i 8. zadano pytanie o opinię na temat kwestii donoszenia na Żydów przez Polaków. Natomiast w sondażu ogólnopolskim na próbie osób w wieku 15–79 lat zapytano o opinie na temat motywacji donoszenia. Zapytano też o opinie na temat stwierdzenia „denerwuje mnie, gdy ktoś mówi o zbrodniach popełnionych przez Polaków na Żydach”. Z kolei w sondażu na próbie dorosłych Polaków powtórzono pytanie o sprawstwo zbrodni w Jedwabnem, zadane w latach 2002 i 2011. Na podstawie badań ilościowych i jakościowych we wszystkich badanych populacjach proponuję wyróżnić grupę osób cechujących się krytyczną pamięcią o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów. Poniżej przedstawię analizę wyróżnionych tematów szczegółowych oraz charakterystykę osób mających pamięć krytyczną.

### 4.5.1. Stosunek do negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady

Podczas badań jakościowych uczniowie klas 8. co prawda podawali przykłady negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, niemniej jednak rzadko pojawiały się one spontanicznie. Najczęściej wskazania na negatywne postawy i działania były wywołane bezpośrednim pytaniem moderatora.

Moderator: A czy według ciebie Polacy zachowywali się w jakiś sposób negatywnie, czy postępowali negatywnie wobec Żydów?

Osoba 1: Na pewno byli tak zwani konfidenti albo osoby, które po prostu sprzedawały (IDI\_Debica\_osoba\_1).

Moderator: Mówiliście też o tym, że Polacy mieli źle, bo pomagali Żydom. Czy według was, były też innego rodzaju zachowania? Jak zachowywali się Polacy w trakcie Holokaustu? W jaki sposób reagowali na te wydarzenia?

Osoba 1: Na pewno ci, którzy się bali tego wszystkiego, wydawali tych Żydów i rodziny, które ich chowały. Te rodziny, które ukrywały Żydów, to ci, co się bali, ich wydawały, żeby było lepiej dla tych, co wydali (FGI\_Gorlice\_dzieci\_grupa\_2).

Inaczej kwestię negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów przedstawiali nauczyciele. Często spontanicznie deklarowali, że w swojej praktyce nauczania nie ograniczają się tylko do prezentowania pozytywnych postaw i działań Polaków w czasach Zagłady, ale poruszają również te negatywne. Niemniej jednak tylko kilku nauczycieli nie usprawiedliwiało ich sytuacją wojenną czy strachem.

Ja to robię przekrojowo, żeby pokazać, że ani nie możemy być tymi, którzy sypią sobie popiół na głowę [...]. Są osoby, które po prostu z niechęci, są osoby, bo czyhały na coś, albo na majątek, albo z chęci zarobku, albo z chęci ratowania własnego życia. Trudno powiedzieć, jak na to patrzeć (Nauczyciel, 08.07.2020).

Najwyższy szacunek jest dla tych osób, które na to zasłużyły, ale druga strona [...]. Jeśli nie będziemy o tym mówić społeczeństwu, to wychowamy chore społeczeństwo (Nauczyciel, 02.07.2020).

[Negatywna strona] pojawia się, bo ja też wychodzę z założenia, że no to jest historia. Nie możemy mówić jednostronnie, musimy pokazać całość, żeby uczniowie wyrobili sobie zdanie. Poza tym takie – delikatnie mówiąc – zakłamywanie, zacieranie pewnych faktów może mieć potem bardzo negatywny skutek, bo uczniowie dowiedzą się o tym za jakiś czas i mogą bardzo negatywnie to odebrać (Nauczycielka, 17.07.2020).

Co ciekawe, dla części badanych nauczycieli omawianie „przykładów bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holokaustu”, rodziny Ulmów czy Ireny Sendlerowej było przyczynkiem do rozmowy z uczniami na temat negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów.

Omawiamy rodzinę Ulmów, ale to też jakby dlatego, że, żeby pokazać im taką kontrowersyjność, w sensie, zawsze opowiadamy, tam o tych Ulmach, co się stało, a potem mówię: „no wiecie, że to polski [...] policjant wydał”, i wtedy to jest takie „naprawdę?”. No tak, dla nich też szokujące jest na przykład (Nauczycielka, 16.04.2020).

No też na przykład rodzina Ulmów, która została zamordowana, czyli na konkretnych przykładach. I wtedy padają konkretne pytania, dlaczego tak się stało, dlaczego tutaj i mówię, że to jest duży problem z tym antysemityzmem, że nie jest to tylko ci,

którzy pomagali, ale ci którzy wydawali na śmierć, że też taki problem był (Nauczycielka, 27.06.2020).

[Staram się] powiedzieć przy okazji tej Sendlerowej, że byli tacy, co potrafili tego Żyda sprzedać, żeby nie było jednostronny (Nauczyciel, 28.04.2020).

Z kolei dorośli mieszkańcy Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna, podobnie jak uczniowie klas 8. z tych miejscowości, mówili o kwestii negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów dopiero po przeczytaniu fragmentów relacji świadków, w których były przykłady negatywnych postaw, i bezpośrednim zadaniu pytania o nie przez moderatora. Pytanie to spotykało się z emocjonalnymi reakcjami badanych i często powodowało dyskusje w grupie. Niewielka część rozmówców uznawała, że negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady mogły mieć miejsce. Jednocześnie część z tych osób mówiąc o negatywnych postawach i działaniach Polaków, wspominała również o pozytywnych postawach i działaniach Polaków.

Jedni są tacy, drudzy tacy – każdy ma jakieś inne cele i priorytety (IDI\_Szczebrzeszyn\_osoba\_2).

Wiadomo, że wśród naszych, nas Polaków, tu dębickich ludzi też byli i tacy, i tacy, nie (FGI\_Dębica\_osoba\_1\_grupa\_1).

No że też, było tak i tak. Że nie tylko że pomagali, ale też robili niedobre rzeczy (FGI\_Szczebrzeszyn\_osoba\_3 grupa\_1).

#### 4.5.2. Denuncjacje, donoszenie na Żydów

Denuncjacje i donoszenie na Żydów były najczęściej pojawiającymi się w badaniach jakościowych przykładami negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów.

Na podstawie wypowiedzi uczniów z Gorlic, Dębicy i Szczebrzeszyna można wyróżnić dwa rodzaje denuncjacji: „denuncjację ze względu na obawę przed okupantem” oraz „denuncjację ze względu na współpracę z okupantem”. „Denuncjacja ze względu na obawę przed okupantem” była motywowana głównie strachem i chęcią przeżycia. Badani wskazywali również na manipulacje, jakich dokonywali Niemcy, zastraszając Polaków, aby wydali Żydów.

Moderator: A co to znaczy dla ciebie zdradzić kraj?

Osoba 1: Jakby że, mógł dawać im łapówki, żeby oni udawali przyjaciół, a potem wydawali osoby.

Osoba 2: A mi się też wydaje, że Niemcy mogli stosować taką jakby manipulację, że np. albo mi powiesz, gdzie ukrywasz Żydów, albo np. zabiję twoją rodzinę. I w tym momencie ta osoba po prostu to powie, bo to jest naturalne i to wtedy nie będzie zdrada kraju.

Moderator: Bo chronisz swoją rodzinę?

Osoba 2: Tak (FGI\_Gorlice\_dzieci\_grupa\_3).

Moderator: A jeszcze coś innego robili? Jakie jeszcze mogą być postawy Polaków?

Osoba 1: Coś takiego, że jak bardzo się bali, że zostaną zamknięci, zabici to pomimo tego, że wiedzieli, że ktoś się u nich ukrywa to mogli ich wydać (IDI\_Szczebrzeszyn\_osoba\_1).

Często w wypowiedziach uczniów pojawiły się wskazania na niechęć wobec Żydów jako motywację do denuncjacji. Jednakże spontanicznie słowo „antysemityzm” nie pojawiło się w wypowiedziach uczniów.

Moderator: A jak myślisz, jak się zachowywali inni ludzie w stosunku do Żydów?

Osoba 1: Byli ludzie, którzy im pomagali i wspierali ich, ale też byli ludzie, którzy ich nie lubili i zdarzało się, że ich wydawali czy coś takiego.

Moderator: A czemu ich nie lubili?

Osoba 1: Przykład, że mieli inną religię, nie byli katolikami i mogli się z tym nie zgadzać.

Moderator: I dlatego wydawali?

Osoba 1: Chyba tak (IDI\_Szczebrzeszyn\_osoba\_1).

Z kolei „denuncjacja ze względu na współpracę z okupantem” dokonywana była w opinii uczniów przez szmalcowników, konfidentów czy zwolenników Niemców.

Osoba 1: Współpracowali z Niemcami niektórzy (IDI\_Gorlice\_uczen\_1).

Moderator: Niektórzy Polacy przechodzili na stronę niemiecką?

Osoba 1: Byli szmalcownicy.

Moderator: Kto to był?

Osoba 1: Osoba, która pomagała Niemcom, a jest Polakiem.

Osoba 2: Innej narodowości.

Moderator: I co robił?

Osoba 1: Wydawał Polaków.

Moderator: Tylko Polaków?

Osoba 1: Żydów (FGI\_Debica\_dzieci\_grupa\_3).

Jako główne motywacje Polaków do „denuncjacji ze względu na współpracę z okupantem” uczniowie wskazywali korzyści majątkowe, współpracę z Niemcami czy antysemityzm i popieranie ideologii nazistowskiej.

Moderator: A kto według ciebie doniósł Niemcom, że rodzina Beniszów ukrywała Sabinę i jej rodzinę?

Osoba 1: Jakiś Polak, który chciał mieć jakiś interes, jakieś korzyści majątkowe, przychyłność ze strony Niemców na to, co zrobił (IDI\_Gorlice\_uczen\_1).

Moderator: Hania wspomniała też o takich osobach, jak to ujęła, które się zgadzały z polityką Niemiec, ale bała się o tym mówić na głos. Czy uważacie, że w Polsce też takie postawy miały miejsce?

Osoba 1: Wydaje mi się, że mogły mieć miejsce, ale były bardzo pojedyncze przypadki, bardzo rzadkie i bardzo... takie wyodrębnione, wręcz fanatyczne.

Osoba 2: Zgadza się z osobą 1.

Moderator: I w jaki sposób one się przejawiały? W jaki sposób Polacy, którzy zgadzali się z tą ideologią, zachowywali się wobec, wobec Żydów wobec Holokaustu?

Osoba 1: Na przykład sami na własną rękę próbowali wyszukiwać Żydów albo coś takiego. Albo mówili np. jakimś niemieckim żołnierzom, gdzie mogły znaleźć się, mogą szukać.

Osoba 3: Albo sami sobie chcieli pomóc, sobie w życiu tym, że wrobią inne osoby na przykład.

Osoba 2: Donieść na innych, że pomagają.

Osoba 4: Że ja jestem tym nowym Polakiem i popatrzcie, a ja wam pomagam ich znaleźć.

Osoba 5: I potem może jakieś plusy, na przykład po wojnie albo w ciągu wojny, założymy, nie wezmą ich do niewoli albo coś takiego (FGI\_Debica\_dzieci\_grupa\_1).

Osoba 1: Niektórzy Polacy też byli antysemitami i popierali Niemców i im pomagali (FGI\_Gorlice\_dzieci\_grupa\_3).

Kwestia motywacji denuncjacji była przedmiotem jednego z pytań w badaniu sondażowym uczniów. Ze względu na trudny temat i wrażliwość badanych pytanie sformułowano następująco: „Jeśli Polacy donosili na Żydów, to... a) tylko dlatego, że byli do tego zachęceni lub zmuszani przez Niemców, [czy] (b) także z własnej nieprzymuszonej woli?”, a do odpowiedzi użyto skali (zob. Tabela 18). Najwięcej uczniów wskazało na motywację zewnętrzną, wybierając opcję „tylko dlatego, że byli do tego zachęceni lub zmuszani przez Niemców (30% siódmo- i 26% ósmoklasistów). Wraz z wyborami punktów skali bliskich tej opcji motywację zewnętrzną wskazała większość uczniów (61% siódmo- i 54% ósmoklasistów). Niemniej jednak co szósty siódmo- i co czwarty ósmoklasista (24%) wybrał odpowiedź wskazującą na donoszenie Polaków na Żydów z własnej nieprzymuszonej woli lub punkty skali bliskie tej odpowiedzi. Większy odsetek ósmo- niż siódmo- i ósmoklasistów wybierających te odpowiedzi można moim zdaniem interpretować wpływem nauczania o szmalcownictwie – zjawisku wspomnianym w części podręczników do historii i narracji nauczycieli.

Część nauczycieli wskazywała, że w swojej praktyce nauczania używa terminu „szmalcownik” i wyjaśnia uczniom, na czym polegało szmalcownictwo w czasie okupacji.

Ale nie możemy mówić o Zagładzie, o stosunkach polsko-żydowskich, nie mówiąc o drugiej stronie medalu: szmalcownicy (Nauczyciel, 02.07.2020).

Pojawiają się właśnie przy tym społeczeństwie polskim – też jeździmy do Warszawy i tam idziemy, gdzie jest ta ulica, gdzie szmalcownicy przed budynkiem czekali, gdzie było wejście do getta (Nauczycielka, 16.04.2020).

Oprócz obozów pojawia się problem szmalcownictwa, bo o tym też mówimy, i o Polakach, którzy wydawali. To też rozmawiamy, dlaczego tak się działo, żeby to było wyjaśnione (Nauczyciel, 08.07.2020).

Gdy mówię o sytuacji, kiedy Polacy – w cudzysłowie to powiem – nie stawali na wysokości zadania i donosili na Żydów, tak. Uczniowie są wtedy bardzo wzburzeni, bo są tacy empatyczni, tak, że my, Polacy. Ja im mówię: tak, to jest fakt, do tego doszło. I to nie jest tak, że my mamy to przemilczeć (Nauczyciel, 03.07.2020).

**Tabela 22.** Kwestia motywacji do donoszenia Polaków na Żydów w opiniach uczniów klas 7. i 8.

**Pytanie:** Jeśli Polacy donosili na Żydów, to...?

	Klasa 7		Klasa 8	
	n=498	%	n=716	%
<b>0</b> tylko dlatego, że byli do tego zachęceni lub zmuszani przez Niemców	150	30%	189	26%
<b>1</b>	60	12%	81	11%
<b>2</b>	96	19%	123	17%
<b>3</b>	109	22%	151	21%
<b>4</b>	23	5%	65	9%
<b>5</b>	16	3%	16	2%
<b>6</b> także z własnej nieprzymuszonej woli	44	9%	91	13%

**Realizacja sondażu:** 14 marca – 22 maja 2022, CAWI.

Procenty mogą nie sumować się do 100 z powodu zaokrąglenia.

Również w części rozmów z dorosłymi mieszkańcami Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna, zazwyczaj po wywołaniu przez moderatora, pojawiał się wątek donoszenia na Żydów czy denuncjacji Żydów przez Polaków. Niemniej jednak temu tematowi zazwyczaj towarzyszyła narracja wskazująca, że te działania i postawy były marginalne. Więcej o epizodyczności działań negatywnych napisałam w podrozdziale dotyczącym usprawiedliwiania negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów.

To mogli być nawet przykładowo donosiciele, prawda, którzy mówili przykładowo, gdzie ktoś tam się ukrywał, czy ktoś się zachowywał podejrzanie, bo np. jeden kawałek chleba był więcej (IDI\_Gorlice\_osoba\_1).

Też nie można powiedzieć, że każdy Polak był aniołem, ale myślę, że wielu takich aniołów było. No, ale zawsze zdarzył się tam jakiś kolaborant (IDI\_Dębica\_osoba\_2).

Więc względem tej postawy ta druga ta zła postawa względem Żydów, czyli mordowanie ich i wydawanie to była mniejszość (FGI\_Szczebrzeszyn\_osoba\_2\_grupa\_1).

### 4.5.3. Mordowanie Żydów, przypadek Jedwabnego

Ogólna kwestia mordowania Żydów przez Polaków oraz szczególny przypadek Jedwabnego były przedmiotem badań jakościowych we wszystkich populacjach oraz dwóch pytań w sondażach ogólnopolskich. Badania jakościowe pokazały, że akty mordowania Żydów przez Polaków w czasie Zagłady to dla Polaków trudny temat. Rozmówcy przeważnie nie mówili o nich spontanicznie, a ich odpowiedziom na pytania moderatora często towarzyszyły takie emocje jak zakłopotanie czy zdenerwowanie. Tylko nauczyciele i dorośli mieszkańcy Szczepieszyna spontanicznie podjęli temat mordu dokonanego na Żydach w Jedwabnem.

Podczas wywiadów FGI i IDI z uczniami klas 8. w trzech miejscowościach – Gorlicach, Dębicy i Szczepieszynie – dopiero gdy moderator zadawał pytanie, czy Polacy współuczestniczyli w Zagładzie, czy mordowali Żydów w czasie Zagłady, uczniowie wypowiadali się na temat negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów. Na początku byli niepewni, jak odpowiedzieć. Potem jedni odpowiadali, że takie sytuacje nie miały miejsca, a inni, że mogłyby się wydarzyć albo na pewno się wydarzyły.

Moderator: Czy Polacy nie brali udziału w Zagładzie? Można tak powiedzieć?

Osoba 1: W zagładzie Żydów Polacy chyba nie brali udziału.

Moderator: A czy można powiedzieć, że Polacy mordowali Żydów?

Osoba 1: Na pewno nie, Nie, nie (IDI\_Gorlice\_osoba\_1).

Moderator: A czy byli tacy Polacy, którzy mordowali Żydów?

Osoba: Nie jestem pewna, ale mogło być coś takiego (IDI\_Szczepieszyn\_osoba\_1).

Moderator: A czy Polacy brali udział w Zagładzie?

Osoba 1: Pewnie tak, nie wiem, ale wydaje mi się, że tak, bo właśnie w tej walce o swoje mogli się zatracić i właśnie przyłączyć się do tych zaborców i też walczyć z nimi, żeby nie zostać zabitym.

Moderator: A myślisz, czy byli tacy Polacy, którzy mordowali Żydów dla własnych korzyści?

Osoba 1: Na pewno, na pewno byli tacy, bo zawsze tak jest, że właśnie dla własnych korzyści czasem robi się dla kogoś, robi się coś złego (IDI\_Debica\_osoba\_3).

Wielu uczniów wskazywało na epizodyczny i jednostkowy, a nie zbiorowy, narodowy charakter takich negatywnych działań Polaków.

Moderator: A słyszeliście o tym, żeby Polacy mordowali Żydów w czasie Holokaustu?

Osoba 1: Nie, nie.

Moderator: A wydaje wam się, że takie sytuacje mogły mieć?

[mówią razem] Tak, pojedyncze przypadki.

Osoba 5: Rzadko i wyodrębnione (FGI\_Debica\_dzieci\_grupa\_1).

Moderator: Czy możemy powiedzieć, że Polacy mieli współudział w Zagładzie?

Osoba 1: W pewnym jakimś stopniu tak, ale bardziej jednostki, nie tak cały naród.

Osoba 2: Na pewno były jednostki, które pomagały właśnie Niemcom, żeby się bronić i żeby, nie wiem, się podlizać. I tak się podlizywały, żeby nie zostały rozstrzelane czy coś.

Moderator: Rozumiem, że dla ciebie motywem było to, żeby samemu przeżyć, tak, jeżeli dobrze zrozumiałem?

Osoba 1: Tak, ale to były raczej jednostki (FGI\_Debica\_dzieci\_grupa\_2).

Zdarzały się również odpowiedzi „nie wiem”, które wskazywały na brak wiedzy uczniów.

Podczas wywiadów z nauczycielami ogólny temat mordowania Żydów przez Polaków nie pojawił się spontanicznie w wypowiedziach badanych. Nie został też wywołany pytaniem moderatora. Zadano natomiast pytanie o praktykę nauczania o zbrodni w Jedwabnem. Kilku nauczycieli odpowiedziało, że wspominają o tym wydarzeniu w klasach 8.

Wspominam o Jedwabnem. Nawet jeśli nie ma tego w książce, to pojawia się przykład Jedwabnego (Nauczyciel, 30.04.2020).

W tym roku wydaje mi się, że nie wspomniałam o Jedwabnem (Nauczycielka, 30.03.2020).

Jasne, rozmawiamy na temat Jedwabnego (Nauczyciel, 08.07.2020).

Jednak część nauczycieli zaznaczyła swoje wątpliwości co do faktu, że to Polacy dokonali tego mord. Swoje zastrzeżenia uzasadniali ich zdaniem nadal niekonkluzywnym wyjaśnieniem tej kwestii.

Jeżeli chodzi o samą kwestię Jedwabnego, to ja uważam, że nie jest do końca wyjaśniona. Natomiast oczywiście były przypadki, nie można od tego uciec. Akurat ten przykład Jedwabnego jest zły (Nauczyciel, 28.04.2020).

Kwestia Jedwabnego jest jednak niezbadana do końca, gdzie pewne rzeczy staram się przekazać zgodnie z faktami. Nie uważam, żeby to była kwestia zamknięta. To jest kwestia do zbadania, co tak naprawdę tam zaszło (Nauczycielka, 24.04.2020).

[W podręczniku] jest jedno zdanie, które wprost mówi o, nie chciałbym zniekształcić tego przekazu, ale o udziale Polaków, również miejscowych Polaków w tej zbrodni. Tymczasem z naukowego punktu widzenia wiemy, że ta sprawa nie jest zakończona (Nauczyciel, 30.03.2020).

W wywiadach z dorosłymi mieszkańcami Dębicy, Gorlic i Szczepieszyna, podobnie jak podczas badań jakościowych innych populacji, kwestia mordowania Żydów przez Polaków nie pojawiła się spontanicznie. Gdy rozmówcy byli pytani o te zbrodnie przez moderatora, zazwyczaj nie negowali ich występowania, ale w narracjach występowało podkreślanie ich jednostkowego, wręcz przypadkowego charakteru. Niekiedy prowadziło to do ich miękkiej negacji, czyli *de facto* nieuznawania przez badanych.



Pewnie były takie przypadki, no ale to naprawdę wydaje mi się, że to są takie przypadki właśnie, prawda, to nie było taką, na taką skalę. No, tak mi się wydaje (FGI\_Dębica\_osoba\_2\_grupa\_2).

A jak były te przypadki, to po prostu bym nie uogólniał, tak jak robi teraz Tomasz Gross czy pop kultura w dzisiejszym wykonaniu, że jak byli Żydzi, to nasi, to po prostu Polacy palili w stodole, nie, tak nie było (IDI\_Szczebrzeszyn\_osoba\_2).

Wyniki reprezentatywnego badania sondażowego przeprowadzonego na ogólnopolskiej próbie respondentów w wieku 15–79 lat ukazały skalę nieuznawania faktów mordowania Żydów przez Polaków, wyrażającego się w akceptacji opinii „denerwuje mnie, gdy ktoś mówi o zbrodniach popełnionych przez Polaków na Żydach” (zob. Tabela 19). Większość badanych (63%) zgodziła się z tą opinią, tym samym uznając linię narracji „polityki historycznej” PiS o niewinności Polaków. Najwięcej zwolenników nieuznawania faktów mordowania Żydów przez Polaków było w dwóch najstarszych grupach wiekowych (73% i 74%) oraz wśród zwolenników PiS i koalicjantów (84 %).

**Tabela 23.** Opinie Polaków na temat zbrodni popełnionych przez Polaków na Żydach

**Pytanie:** Na ile zgadza się Pan(i) lub nie zgadza z opinią: Denerwuje mnie, gdy ktoś mówi o zbrodniach popełnionych przez Polaków na Żydach

	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się NIE zgadzam	Zdecydowanie się NIE zgadzam	n
<b>Ogółem</b>	36%	27%	22%	7%	1405
<b>WIEK</b>					
15 24	30%	31%	33%	6%	158
25 34	37%	28%	25%	10%	231
35 44	34%	30%	29%	8%	287
45 54	38%	34%	22%	7%	230
55 64	46%	27%	20%	6%	246
65 79	47%	27%	18%	8%	254
<b>PREFERENCJE WYBORCZE</b>					
PiS, Solidarna Polska, Porozumienie	58%	26%	12%	4%	455
PO, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni	28%	31%	31%	10%	208
Lewica – SLD, Wiosna, Lewica Razem	12%	25%	45%	19%	72
PSL – Koalicja Polska, Kukiz'15	28%	46%	13%	13%	46
Konfederacja Wolność i Niepodległość	50%	24%	22%	4%	101

**Realizacja sondażu:** 21 września – 25 listopada 2020, CAPI/CATI/CAWI. W tabeli nie uwzględniono odpowiedzi „nie wiem” i „odmowa odpowiedzi”. Procenty mogą nie sumować się do 100 z powodu zaokrąglenia.

Choć ogólna kwestia zbrodni dokonanych przez Polaków na Żydach nie pojawiła się spontanicznie w badaniach jakościowych wśród dorosłych mieszkańców trzech miejscowości, to jednak w jednym z wywiadów fokusowych, z dorosłymi w Szczepieszynie, pojawił się spontanicznie temat zbrodni w Jedwabnem. Wśród badanych nie było jednak zgodności co do sprawstwa tej zbrodni. Jedna z uczestniczek stwierdzała, że Polacy dokonali jej z powodu chciwości. Inny z badanych usprawiedliwiał mord obecnością Niemców.

Osoba 1: Ja bym wspomniała o pogromie pod Jedwabnem. Nikt nam wtedy nie zagrażał.

Osoba 2: Do końca nie wiemy, jak było, nad wszystkim czuwali Niemcy.

Moderator: Ale wspomniała Pani o pogromie, w jakim kontekście?

Osoba 1: No że też, było tak i tak. Że nie tylko że pomagali, ale też robili niedobre rzeczy.

Osoba 2: Tak, ale przecież robili te niedobre rzeczy. Jeżeli oni współistnieli tutaj, żyli obok siebie i w pewnym momencie zaskoczyła ich wojna i trzeba było się zachować tak, a nie inaczej, to myślę, że dla większości, że dla większości było oczywiste, że należy pomóc, należy ukryć. No mówimy o czasach wojny.

Moderator: Gdybyśmy próbowali zadać sobie pytanie, dlaczego Jedwabne się wydarzyło? Gdyby ktoś pytał, to dlaczego?

Osoba 2: Nie znam tak dobrze historii. Gdyby mnie ktoś zapytał, to ja bym uznała, że z chciwości jakiejś Polaków. Ja tak osobiście uważam (FGI\_Szczepieszyn\_grupa\_1).

Pytanie o sprawstwo zbrodni w Jedwabnem – zaprojektowane przez A. Sułkę i zadane w 2002 i 2011 roku w sondażach TNS OBOP, których wyniki omówiono w rozdziale 2. – zadano ponownie w 2021 roku, po rocznicy wydarzenia, w ogólnopolskim sondażu zrealizowanym przez CBOS (zob. Tabela 20). Wyniki uzyskane w 2021 roku i wyniki wcześniejsze pokazały przede wszystkim, że relatywna większość Polaków (45% w 2021, 34% w 2011, 44% w 2002 roku) nie wie, kto dokonał zbrodni. Po drugie, z biegiem lat świadomość zbrodni w Jedwabnem ulega zatarciu; odsetek osób, które przyznały „nie słyszałem o tym”, wzrósł do 17% w 2021 roku z 12% w 2011 i 6% w 2002 roku. Po trzecie, zmalały odsetki respondentów wskazujące na wyłączny lub pierwszoplanowy udział Polaków w zbrodni – odpowiedzi „miejscowi Polacy bez udziału Niemców”, „Polacy zachęceni przez Niemców” i „Polacy zmuszeni przez Niemców”. Jednocześnie zmalały też odsetki osób wskazujących Niemców jako jedynych albo głównych sprawców – odpowiedzi „sami Niemcy bez udziału Polaków” i „Niemcy przy pomocy Polaków”.

Szczególną uwagę w analizie chciałam zwrócić na te osoby, które udzieliły odpowiedzi „nie wiem dokładnie” lub „nie słyszałem” o zbrodni w Jedwabnem. Otóż w badaniach z 2021 roku odsetek osób wskazujących te dwie kategorie odpowiedzi wzrósł w porównaniu do badań z 2002 i 2011 roku. Moim zdaniem jednym z wytłumaczeń może być proces zapominania społecznego, na co zwrócił uwagę Antoni Sułek (2011), analizując wyniki z 2002 i 2011 roku. Już wtedy, obserwując wzrost odpowiedzi „nie słyszałem”, Sułek stwierdził, że treści związane z debatą o Jedwabnem nie zostały potraktowane jako istotne, a przez to włączone do pamięci długotrwałej respondentów (ibid., 43). Dodatkowo Sułek tłumaczył ten wynik tym, że osoby młode będące uczestnikami

sondażu z 2011 roku nie były świadkami debaty medialnej o Jedwabnem, więc ich wiedza była ograniczona do tego, co usłyszały (jeśli w ogóle usłyszały) w szkole lub wśród najbliższych. Po uwzględnieniu wyjaśnień Sułka nie dziwi fakt wzrostu deklaracji odpowiedzi „nie wiem dokładnie” lub „nie słyszałem” o zbrodni w Jedwabnem po blisko 20 latach po debacie o Jedwabnem. Po tak długim czasie pamięć o debacie o Jedwabnem jeszcze bardziej się zaciera. Proces ten jest dodatkowo wzmacniany „polityką historyczną” PiS, która wskazuje wyłącznie na pozytywne postawy i działania Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, które mają budować „dumę z bycia Polakiem” (Kaczyński 2016). Natomiast wszelkie narracje wskazujące na negatywne postawy i działania Polaków są traktowane jako „kłamstwa historyczne”, które oskarżają Polskę i Polaków o współudział w zagładzie Żydów (Program PiS 2014, 27). Być może z tego powodu badani nie chcieli udzielić odpowiedzi na tak drażliwą politycznie kwestię, jaką jest temat sprawstwa zbrodni w Jedwabnem. W związku z tym woleli uciec w odpowiedzi „nie wiem dokładnie” lub „nie słyszałem”.

Tabela 24. Poglądy na sprawczy udział Polaków i Niemców w zbrodni w Jedwabnem w 2002, 2011 i 2021 roku

	Kto, Pan(i) zdaniem, wymordował Żydów w Jedwabnem? (OBOP 2002)	Pewnie Pan(i) pamięta lub wie, że 10 lat temu toczyła się w Polsce dyskusja o zbrodni popełnionej na Żydach w Jedwabnem? Kto, Pan(i) zdaniem, wymordował Żydów w Jedwabnem? (OBOP 2011)	Pytanie: Pewnie Pan(i) pamięta lub wie, że 20 lat temu toczyła się w Polsce dyskusja o zbrodni popełnionej na Żydach w Jedwabnem. Kto, Pan(i) zdaniem, wymordował Żydów w Jedwabnem? (CBOS 2021)
Miejscowi Polacy, bez udziału Niemców	1%	5%	4%
Polacy zachęceni przez Niemców	9%	13%	10%
Niemcy przy pomocy Polaków	14%	10%	5%
Polacy zmuszeni przez Niemców	17%	11%	8%
Sami Niemcy, bez udziału Polaków	9%	15%	10%
Nie wiem dokładnie	44%	34%	45%
Nie słyszałem o tym	6%	12%	17%
N=100%	1000	1008	1167

Realizacja sondaży: OBOP listopad 2002; OBOP lipiec 2011; CBOS sierpień 2021. Procenty mogą nie sumować się do 100 z powodu zaokrąglenia.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że wśród respondentów badania z 2021 roku są co raz młodsze roczniki, które nie były świadkami debaty o Jedwabnem. Stąd ich wiedza o tej zbrodni ogranicza się do informacji przekazanych w szkole lub w gronie najbliższych. W rzeczywistości oznacza to, że osoby te nie mają żadnej lub prawie żadnej informacji na temat zbrodni w Jedwabnem. W obliczu zawirowań w systemie edukacji w czasie rządów PiS, w tym zmian programowych podkreślających „bohaterstwo Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”, informacje o zbrodni w Jedwabnem mogą nie być przekazywane przez nauczycieli.

Na koniec, jak pokazują wyniki badania z 2021 roku, im więcej lat upływa od debaty o Jedwabnem, tym bardziej pamięć o sprawcach tej zbrodni ulega zatarciu, niepodtrzymywana. W ostatnich latach proces ten jest dodatkowo wzmocniony prowadzoną przez PiS „polityką historyczną”. Oczywiście są obecne zbiorowości uznające prawdę historyczną o zbrodni w Jedwabnem, ale są one w mniejszości wobec dominującej „niepamięci” o zbrodni w Jedwabnem.

#### 4.5.4. Obojętność, bierność

Bierność Polaków wobec Zagłady i obojętność Polaków wobec losu Żydów były postawami, które pojawiały się najrzadziej w wypowiedziach uczestników badań jakościowych. Badani mówili o nich przeważnie po zadaniu pytania przez moderatora. Dla większości z nich bierność czy obojętność była postrzegana bardziej w kategoriach neutralnego „świadka” (*bystander*) aniżeli negatywnego działania wobec Żydów.

Uczniowie, zapytani przez moderatora, używali rozmaitych określeń bierności i obojętności.

Moderator: Aha, czy słyszeliście o takich Polakach, którzy nic nie robili, Polacy byli bierni. Były takie postawy?

Osoba 1: Chyba tak. Bo niektórzy normalnie żyli i z czego to wynikało, że nic nie robili.

Osoba 2: Próbowali to ignorować, ale to też ciężko było, ciężko (FGI\_Debica\_dzieci\_grupa\_3).

Moderator: Czyli pomaganie Żydom, to była taka, taka postawa tak. [...] Jakie jeszcze były inne postawy też w Polsce, jak zachowywali się Polacy?

Osoba 1: No to. No mogli być neutralni do tego. (FGI\_Szczebrzeszyn\_dzieci\_grupa\_2).

Moderator: Jak według ciebie zachowywali się Polacy w czasie drugiej wojny światowej?

Osoba 1: Byli obojętni (IDI\_Debica\_uczen\_2)

Tylko jeden z badanych powiedział, że bierność wiązała się z uczestnictwem w Zagładzie.

Uczestnik 1: No osoby, które chciały się. Znaczący no, pod pewnym względem to wszyscy, którzy nie pomagali Żydom się przyczynili (FGI\_Szczebrzeszyn\_dzieci\_grupa\_2).

Podczas wywiadów dwie nauczycielki mówiły o obojętności jako jednej z postaw przejawianych przez Polaków w stosunku do Żydów w czasie Zagłady.

Oczywiście też stosunek do Zagłady ludności, cywilów, czyli te trzy postawy: obojętność, pomoc i wydawanie (Nauczycielka, 12.11.2021).

Tak, rozmawiamy przy okazji społeczeństwa polskiego pod okupacją, różne postawy. No różne o tym *bystanders*, że są Polacy, którzy pomagali, którzy byli obojętni, a są tacy, którzy korzystali (Nauczycielka, 16.04.2020).

Również dorośli mieszkańcy Dębicy, Gorlic i Szczepieszyna podczas rozmów mówili o obojętności i bierności Polaków wobec Żydów, nie traktując ich jako zjawiska negatywnego.

Dla mnie najbardziej panowała obojętność tak jakby, ponieważ nie oszukujemy się, że człowiek naturalnie chce przetrwać, chce przetrwać on i jego najbliższa rodzina, a więc po prostu będzie robić wszystko, żeby normalnie przeżyć to (FGI\_Szczepieszyn\_osoba\_4\_grupa\_1).

Mogli sobie normalnie żyć i udawać, że nic się nie dzieje, że nikt nie cierpi i skupiali się na tym ŻEBY PRZEŻYĆ (IDI\_Szczepieszyn\_dorosly\_5\_grupa\_2).

#### 4.5.5. Usprawiedliwianie negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów

We wszystkich badanych populacjach spontanicznie, w szerokim zakresie pojawiały się narracje usprawiedliwiające negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów. Na podstawie wypowiedzi badanych można wyróżnić następujące formy usprawiedliwień: „pojedyncze przypadki”, „strach, sytuacja wojenna, chęć przeżycia”, „wrogie działania zarówno wobec Żydów, jak i Polaków” i „uniwersalność zła”.

- Pojedyncze wypadki

Uczniowie podczas rozmów wskazywali na epizodyczny, jednostkowy, a nie powszechny, narodowy wymiar występowania negatywnych postaw Polaków wobec Żydów.

Moderator: A czy Polacy brali udział w Zagładzie Żydów?

Osoba 1: Jakies pół procenta być może.

Moderator: Pół procenta, kto to był te pół procenta?

Osoba 1: No osoby, które chciały się. Znaczący no, pod pewnym względem to wszyscy, którzy nie pomagali Żydom, się przyczynili (FGI\_Szczepieszyn\_dzieci\_grupa\_2).

Podobnie nauczyciele, mówiąc o negatywnych postawach Polaków wobec Żydów, wskazywali, że były to wyjątki. Jedna z badanych stwierdziła, że postaw i działań negatywnych było zdecydowanie mniej aniżeli tych pozytywnych i należy zachować tę dysproporcję w narracji.

Mówiąc szczerze, to nie jest przeważająca część, ja o tym wspominam, że były takie postawy, że zdarzały się postawy nawet donosicielstwa. Wspomniałam o tej sprawie, która miała miejsce w Kielcach (Nauczycielka, 17.07.2020).

Dysproporcja w mówieniu o tym, jak negatywną postawę mieli Polacy wobec Żydów w czasie II wojny światowej. Dysproporcja w stosunku do tego, jak wielu Polaków było w stanie oddać swoje własne życie za życie Żyda przez duże Ż. I powiem szczerze, że mam cały czas związany z tym ogromny dyskomfort. [...] Nie może być przegięcia, bo dla mnie przegięciem byłoby niemówienie o postawach negatywnych Polaków. Przechylenie wagi na tą drugą stronę jest po prostu krzywdzące (Nauczycielka, 03.07.2020).

Również, dorośli mieszkańcy Dębicy, Gorlic i Szczepieszyna wskazywali na jednostkowy i mniejszościowy wymiar negatywnych postaw i działań Polaków wobec dominującej pomocy Żydom. Badani używali określeń pejoratywnych, mających na celu wyłączenie osób dopuszczających się wrogich działań z grona Polaków, tj. „czarna owca” (FGI\_Dębica\_dorosly\_2\_grupa\_1), „rodzynek” (IDI\_Gorlice\_osoba\_1) czy „zdrajca narodu” (IDI\_Gorlice\_osoba\_2).

Więc względem tej postawy ta druga, ta zła postawa względem Żydów, czyli mordowanie ich i wydawanie, to była mniejszość (FGI\_Szczepieszyn\_osoba\_4\_grupa\_2).

Polaków oskarża o kolaborację z Niemcami i uczestnictwo w mordowaniu Żydów. Wiadomo, że były pojedyncze przypadki. Nie możemy z tym dyskutować, ale jednak Sprawiedliwych wśród Narodów Świata najwięcej jest oczywiście Polaków (FGI\_Szczepieszyn\_osoba\_3\_grupa\_2).

- Strach, sytuacja wojenna, chęć przeżycia

Równie często uczniowie podczas rozmów tłumaczyli strachem o życie własne i rodziny nie tylko bierność, obojętność, ale i mordowanie czy wydawanie Żydów.

Moderator: A czy słyszeliście o jakichś negatywnych postawach Polaków. Polacy brali udział w Zagładzie?

Osoba 1: ale wydawali Polaków, żeby siebie oszczędzić albo swoje rodziny (FGI\_Dębica\_dzieci\_grupa\_3).

Moderator: Też czasami pojawiają się historie, że no były te takie negatywne postawy, że była część ludzi, która pomagała Niemcom w znajdowaniu czy nawet mordowaniu Żydów, czy można coś w ogóle takiego powiedzieć, że Polacy brali udział jakoś czy pomagali Niemcom?

Osoba 1: Niektórzy się znajdują [śmiech]

Moderator: Niektórzy się znajdują. Dlaczego?

Osoba 3: Bo być może nie chcieli w jakiś sposób źle skończyć (FGI\_Szczepieszyn\_dzieci\_grupa\_1).

Jeden z nauczycieli jako środek łagodzący negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów wskazał specyfikę wojny i związane z tym dylematy, przed jakimi staowało ówczesne społeczeństwo polskie.

W literaturze mamy ogromną ilość materiałów źródłowych, że Niemcy stawiali Polaków nie raz przed makabrycznymi wyborami, bo jak zrozumieć fakt. Ja sobie przypominam, uczniom zresztą też mówię o sytuacji, która miała miejsce w Warszawie na moście Kierbedzia, gdzie jeden z gestapowców kazał żydowskie dziecko wyrzucić do Wisły przechodniu przystawiając temu drugiemu lufę do głowy. Tak że co zrobić (Nauczyciel, 30.03.2020).

Z kolei inni nauczyciele usprawiedliwienia wrogich postaw i działań Polaków szukali w doświadczeniu sytuacji wojennej. Ich zdaniem, z dzisiejszej perspektywy nie możemy moralnie oceniać tych negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów.

Były też osoby, jednostki, które dla własnej korzyści potrafiły wydać drugiego człowieka. Łatwo jest nam ocenić z perspektywy 75 lat ponad, że co my byśmy zrobili. Nie zawsze jesteśmy w stanie powiedzieć, jak byśmy się zachowali, chroniąc własną rodzinę, czy bylibyśmy w stanie pomóc, czy nie (Nauczyciel, 30.04.2020).

[...] [M]ówię o sytuacji, gdy Polacy, w cudzysłowie to powiem, „nie stawiali na wysokości zadania i donosili na Żydów”, uczniowie są wtedy bardzo wzburzeni, bo są empatyczni. Ja im wtedy mówię, to jest fakt, do tego doszło. I to nie jest tak, że mamy to przemilczeć, absolutnie. Aczkolwiek, zawsze im mówię, słuchajcie, nie było nas wtedy, nie żyliśmy w tych czasach, w tych okolicznościach. Ja ich nie usprawiedliwiam, ale nie udzielajcie sobie odpowiedzi, bo ja też nie wiem, jaka jest do końca moja odpowiedź. Jak w tych strasznych czasach wojny i okupacji ja bym się zachowała, bo nie wiem. Więc ja nie osądzam, tylko przedstawiam prawdę historyczną (Nauczycielka, 03.07.2020).

Również dorośli rozmówcy z Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna tłumaczyli negatywne postawy i działania Polaków strachem i chęcią przeżycia wojny.

Ja myślę, że jakby Pani dostała pistolet, prawda, i stoi esesman, no i wybierasz (FGI\_Dębica\_dorosly\_3\_grupa\_3).

Bo też byli ludzie, którzy szantażowali Żydów, żeby wydobyć od nich pieniądze, i też byli tacy, którzy zgłaszali to z poczucia strachu przed konsekwencjami. Tu też trzeba rozróżnić te postawy (FGI\_Gorlice\_osoba\_2\_grupa\_2).

Przede wszystkim strach. W strachu człowiek w ogóle nie myśli racjonalnie, od tego zacznijmy. Ma jedno: przeżyć, bo tak jesteśmy stworzeni, że mamy przeżyć, a za taką cenę to są. To jest wojna (FGI\_Gorlice\_osoba\_1\_grupa\_1).

- Wrogie działania zarówno wobec Żydów, jak i Polaków

Nauczyciele wskazywali, że jednostki, które dopuszczały się wrogich postaw i działań wobec Żydów, takie same wrogie postawy i działania miały wobec Polaków. Taka narracja, w mojej ocenie, prowadzi do marginalizacji krzywdy Żydów i wyrównania statusu cierpienia Żydów i Polaków.

Tu, na południu Polski, to gościnni byli, ale zdarzały się osoby, które nie tylko Żydów, ale i Polaków i bardzo, bardzo prześladowano (Kobieta, 24.04.2020).

Ale zdarzali się ludzie, bo wojna czyni czasem z ludzi, no niesamowite istoty. Nawet w naszej okolicy też byli tacy ludzie, którzy nie tylko Żydów, ale też Polaków wydawali (Kobieta, 11.06.2020).

- Uniwersalność zła

Innym mechanizmem, którym nauczyciele i dorośli mieszkańcy Dębicy, Gorlic i Szczepieszyna, usprawiedliwiali negatywne postawy i działania Polaków była narracja o uniwersalności zła, które jest częścią natury ludzkiej. Nie przynależy do konkretnej narodowości, a więc w tym wypadku nie obciąża Polaków.

Nie tylko w problematyce zagłady, ale w ogóle na świecie. Ludzie zawsze się dzielili na dobrych i złych. Byli tacy co wydawali Żydów, i byli tacy, co im pomagali (Mężczyzna, 27.06.2020).

[...] [Z]amiast wprost jasno powiedzieć, że były i postawy pozytywne, i negatywne. I się tego nie wstydzisz, tylko mówić, że ludzie są ludźmi (Mężczyzna, 08.07.2020).

Wydaje mi się, że każdy kraj ma swoją tą ciemniejszą, bardziej krwawą część historii, no i powinien o tym pamiętać, że mimo wszystko to, kim teraz jesteśmy, no jest definiowane tym, co się działo wcześniej, więc nie należy zapominać (FGI\_Dębica\_dorosly\_2).

Żaden naród nie był czysty (IDI\_Gorlice\_dorosly\_1).

Mamy takie same wady, jak i inni. Podejrzewam, że w każdym narodzie jakaś tam część społeczeństwa jest tego typu (FGI\_Gorlice\_2).

Dodatkowo mieszkańcy Gorlic wysuwali absurdalne oskarżenie o współudział samych Żydów w Zagładzie.

Trudno jest powiedzieć, ale Żydzi Żydów przecież też mordowali (IDI\_Gorlice\_dorosly\_1).

No ale jakoś strona żydowska niechętnie mówi o tym, jak sami współpracowali i brali udział też właśnie w Holokauście. I to nie pod przymusem, takie Sonderkomanda w obozach koncentracyjnych, tylko na ochotnika tam się zgłaszali młodzi ludzie w gettach, dla korzyści,



czy to lepsze jedzenie, czy jakieś pieniądze, co im to się uda zdobyć na swoich rodakach (FGI\_Gorlice\_dorosly\_2).

Tabela 25. Kwestia współuczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów w opinii Polaków

Pytanie: Mówi się, że byli też tacy Polacy, którzy donosili na Żydów lub w inny sposób przyłożyli rękę do ich mordowania. Czy Pana(i) zdaniem ...?

	takie sytuacje miały miejsce, ale tylko pod przymusem i ze strachu przed Niemcami	takie sytuacje miały miejsce także z chciwości lub nienawiści do Żydów	takich sytuacji w ogóle nie było, to oszczerstwa i pomówienia narodu polskiego	n
<b>Ogółem</b>	<b>50%</b>	<b>40%</b>	<b>3%</b>	<b>1420</b>
<b>WIEK</b>				
15 24	50%	49%	1%	180
25 34	52%	43%	5%	239
35 44	61%	37%	3%	282
45 54	52%	46%	3%	231
55 64	48%	49%	3%	245
65 79	57%	40%	3%	245
<b>PREFERENCJE WYBORCZE</b>				
PiS, Solidarna Polska, Porozumienie	65%	30%	5%	435
PO, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni	37%	63%	1%	213
Lewica SLD, Wiosna, Lewica Razem	39%	61%	0,4%	75
PSL Koalicja Polska, Kukiz'15	60%	40%	1%	46
Konfederacja Wolność i Niepodległość	60%	38%	3%	110

Realizacja sondażu: 21 września – 25 listopada 2020, CAPI/CATI/CAWI.

Procenty mogą nie sumować się do 100 z powodu zaokrąglenia.

W tabeli nie uwzględniono odpowiedzi „nie wiem” i „odmowa odpowiedzi”.

Skalę usprawiedliwiania negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów pokazały wyniki ogólnopolskiego badania sondażowego (zob. Tabela 21). Połowa respondentów (50%) była zdania, że przypadki donoszenia na Żydów lub innego współudziału w ich mordowaniu zdarzały się „tylko pod przymusem i ze strachu przed

Niemcami”. Jednocześnie duża zbiorowość badanych (40%) jako przyczynę negatywnych postaw i działań wskazała „także chciwość lub nienawiść do Żydów”. Natomiast margines respondentów (3%) zgodził się z opinią najlepiej oddającą PiS-owską narrację w kwestii współudziału Polaków w Zagładzie: „takich sytuacji w ogóle nie było, to oszczerstwa i pomówienia narodu polskiego”. Zastanawiające, że nawet wśród wyborców PiS i koalicjantów odsetek zwolenników tej opinii był minimalny (5%). Za to elektorat rządzącej prawicy w większości i najliczniej (65%) popierał usprawiedliwienia negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów przymusem i strachem przed Niemcami.

Jak pokazują wyniki, najmłodszy respondenci okazali się najbardziej krytycznie nastawieni do PiS-owskiej narracji o niewinności Polaków. Osoby te cechowały się najmniejszym odsetkiem wskazań (1%) negujących występowanie negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów oraz jednym z najwyższych odsetków (49%) deklaracji, że negatywne postawy Polaków wobec Żydów „miały miejsce także z chciwości lub nienawiści do Żydów”.

#### **4.5.6. Krytyczna ocena postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady**

Na podstawie rozmów z dorosłymi mieszkańcami Dębicy, Gorlic i Szczepieszyna oraz nauczycielami historii proponuję wyróżnić zbiorowość osób wyrażającą krytyczną ocenę postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Warunkiem koniecznym zakwalifikowania do zbiorowości cechującej się krytyczną oceną postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady jest dla mnie uznanie przez badanych występowania negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów, bez ich usprawiedliwiania. Należy jednak zauważyć, że nie zawsze wypowiedziom osób cechujących się reprezentacją krytyczną musiała towarzyszyć pogłębiona refleksja czy świadomość na temat negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów.

Jest kilka potwierdzonych przypadków, że były mordy Polaków na Żydach. Więc myślę, że historia nie kłamie pod tym względem (FGI\_Gorlice\_osoba \_2\_grupa\_2).

Wystarczy sobie przypomnieć Jedwabne i inne historie. Czytałem, że Polacy niestety wydawali Żydów (FGI\_Szczepieszyn\_osoba 3\_ grupa\_2).

To jest bolesna prawda i to jest troszeczkę takie pokazywanie mentalności Polaków też z tej gorszej strony. No niestety, ale [byli] Polacy też tacy, co się żyzywali na Żydach (FGI\_Szczepieszyn\_osoba 4 \_ grupa\_2).

Tutaj również odwołuje się do Ośrodka Dokumentacji, bo współpracujemy tutaj bardzo dobrze [...]. Najpierw ograbiły Żydów ze wszystkiego, a następnie wydały Niemcom. Jeżeli ja mam uczyć historii i jeżeli ta historia ma czegokolwiek nas nauczyć, to musimy widzieć jej i plusy, i minusy, żeby z tego wyciągnąć wnioski, jak powinniśmy się zachować, jak nie powinniśmy się zachować. Jako społeczeństwo, jako jednostka, jako państwo. Bo jeżeli będziemy widzieć plusy i minusy poprzednich pokoleń, to być może unikniemy nieporozumień w stosunkach

z innymi społecznościami. Natomiast jeśli będziemy sobie laurki tylko i wyłącznie pisać, jacy byliśmy wspaniali (Nauczyciel,2.07.2020).

Przedstawione wyżej wyniki ogólnopolskiego sondażu pozwalają przypuszczać, że krytyczną ocenę wyraża dwóch z pięciu Polaków: 40% respondentów wskazało, że negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów były motywowane „także chciwością lub nienawiścią do Żydów”.

Na podstawie wyników badań jakościowych można wyróżnić dwa typy motywacji negatywnych postaw i działań podejmowanych przez Polaków wobec Żydów: korzyści materialne oraz antysemityzm.

- Korzyści materialne

Dorośli mieszkańcy Dębicy i Szczepieszyna w swoich wypowiedziach jako motywację do negatywnych działań i postaw wobec Żydów wskazywali chęć wzbogacenia się na majątku żydowskim poprzez donosy na Żydów czy ich mordowanie.

Polacy za złoto zabijali Żydów, znane historie lokalne, głównie na wsiach (FGI\_Szczepieszyn\_osoba\_3\_grupa\_2).

No może z chęci jakiejś nie wiem, wzbogacenia się, czyli że dostaną nagrodę (FGI\_Dębica\_osoba\_1\_grupa\_2).

- Antysemityzm

Drugą wskazywaną przez rozmówców motywacją, która powodowała negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów, były głęboko zakorzenione uprzedzenia wobec Żydów i przedwojenny antysemityzm.

Myślę, że też słyszeli, że Żydzi tam przenoszą syfilis, czy tam jakiejś tam choroby, bo i tak było robione. Więc myślę, że takie właśnie działania podprogowe też ludzi siedzą w podświadomości i później właśnie takie rzeczy mogły wynikać (IDI\_Gorlice\_osoba\_2).

Było takie powiedzenie, przypomniało mi się w tej chwili i moja ciocia mi opowiadała, że właśnie Żydzi mówili, że waszymi głowami wybrukujemy jakoś chodniki, coś co takiego było, że Żydzi też mieli taką postawę roszczeniową. No i tu przyszli, przygarnęliśmy ich i od zarania dziejów, tak, ale oni naprawdę sobie tutaj pozwalali. Oni właściwie tu mieli władzę i to bardzo dużą władzę. I to jeszcze w centrach miast [...]. Właśnie i kiedy się nadarzyła okazja, że można się z nimi rozliczyć, w cudzysłowie, w jakiś sposób. No jest możliwe, że to wykorzystano, tak w jakiś sposób. [...] [A]le coś takiego było, że się panoszyli i moja ciotka zawsze mówiła, że Hitler jest warty flaszki, że z nimi jakoś się rozprawił. To było takie stare powiedzenie, które gdzieś krążyło właśnie wśród ludzi, że było podzielane tutaj (FGI\_Gorlice\_osoba\_2\_grupa\_1).

Podsumowując analizy obecności negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w świadomości społecznej współczesnych Polaków, należy uwypuklić kilka prawidłowości.

We wszystkich populacjach najczęściej nie mówiono spontanicznie o negatywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów. Wyjątek stanowiło kilkoro nauczycieli. Temat ten był zazwyczaj wywoływany przez pytanie moderatora lub osobę prowadzącą wywiad. Niemniej jednak, gdy temat ten się pojawiał, większość rozmówców nie negowała występowania postaw i działań negatywnych, przy czym je usprawiedliwiała. W usprawiedliwianiach rozmówcy najczęściej posługiwali się mechanizmem eksternalizacji zbrodni, który miał zdjąć ciężar moralny z narodu polskiego i przenieść go na poszczególne jednostki, jednostki zdegenerowane, tak aby możliwe stało się zachowanie „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”, zgodnego z linią „polityki historycznej”. Innym mechanizmem usprawiedliwiającym, również często wskazywanym przez badanych była kontekstualizacja, która umieszczała negatywne postawy i działania Polaków w szerszym kontekście sytuacji wojennej, strachu czy obawy o życie własne lub rodziny. Szerokie poparcie społeczne dla usprawiedliwiania wrogich postaw i działań Polaków „przymusem lub strachem” potwierdziły wyniki sondażu ogólnopolskiego. W mojej ocenie usprawiedliwianie tego typu postaw i działań może świadczyć o miękkiej negacji występowania negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Kwestia negatywnych postaw i działań Polaków jest tematem wrażliwym społecznie i politycznie. Być może badani ze względu na sytuację wywiadu czy badania fokusowego i obecność innych oraz towarzyszący konformizm nie chcieli wprost negować występowania wrogich postaw i działań Polaków.

Jedynym wymienianym przez badanych przykładem zbrodni dokonanej na Żydach było Jedwabne. Co ciekawe, niektórzy nauczyciele wyrazili wątpliwość wobec polskiego sprawstwa zbrodni w Jedwabnem, uzasadniając to niewystarczającymi dowodami naukowymi. Na szerokie podawanie w wątpliwość udziału i odpowiedzialności Polaków za tę zbrodnię, przy jednoczesnej niewiedzy o samej zbrodni, wskazują wyniki ogólnopolskiego sondażu. Dodatkowo wyniki tego sondażu pokazują, że fakt polskiego sprawstwa mordu w Jedwabnem ulega zatarciu lub zapomnieniu, co prowadzi do realizacji celu „polityki historycznej” PiS-u, jakim jest ponowne ustanowienie „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów” (ibid.).

Należy zauważyć, że w badanych populacjach postawy obojętności czy bierności Polaków nie były postrzegane przez większość rozmówców jako przejaw negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów. Badani patrzyli na bierność czy obojętność jako bycie niewinnym świadkiem (*bystander*), czy obserwatorem, co jest zgodne z linią „polityki historycznej”.

Nie budzi zdziwienia fakt, że wyborcy Prawa i Sprawiedliwości deklarowali w ogólnopolskim sondażu opinie zgodne z linią „polityki historycznej” PiS-u. Niemniej jednak elektorat Konfederacji Wolność i Niepodległość cechuje się podobnymi do wyborców PiS-u odpowiedziami na pytania związane z „polityką historyczną” odnośnie do postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Fakt ten można tłumaczyć tym, że PiS opiera swoją narrację o niewinności Polaków na zastanych i podzielanych społecznie wyobrażeniach czy lękach odnośnie do pamięci o II wojnie światowej.

Co ciekawe, jak pokazały wyniki sondażu, grupa najmłodszych respondentów (15–24 lat) jest tą grupą Polaków, którzy najmniej w stosunku do innych kategorii wiekowych, uznają narrację „polityki historycznej” PiS-u odnośnie do postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Grupa ta jest nastawiona najbardziej krytycznie do kwestii niewinności Polaków wobec Żydów i najczęściej wskazuje, że negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów mogły mieć swoje źródła w „chciwości lub nienawiści do Żydów”, co jest sprzeczne z linią „polityki historycznej”. Stąd w mojej ocenie postulaty PiS-owskiej „polityki historycznej” nie przekładają się w pełni, wbrew temu, co by chciał PiS, na kształtowanie opinii młodych ludzi.

Na podstawie badań jakościowych i ilościowych należy zauważyć występowanie we wszystkich populacjach osób cechujących się krytyczną oceną, których opinie są sprzeczne z założeniami „polityki historycznej” PiS-u oraz *backlashem pamięci 2.0*. Osoby te uznają kwestię obecności negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów, w tym współodpowiedzialność Polaków za Zagładę. Nie negują również korzyści materialnych czy antysemityzmu jako pobudek, z których Polacy zdecydowali się na wrogie postawy i działania wobec Żydów. Istnienie zbiorowości cechującej się krytyczną oceną potwierdzają również wyniki sondażu ogólnopolskiego, w którym dwie piąte Polaków zadeklarowało, że powodem negatywnych postaw i działań wobec Żydów mogła być „chciwość lub nienawiść do Żydów”.

## 4.6. Podsumowanie

Celem szeroko zakrojonych działań „polityki historycznej” PiS, w tym polityki edukacyjnej, jest budowanie wśród młodych Polaków poczucia dumy narodowej z przeszłości historycznej państwa i narodu (Kaczyński 2013). Służyć temu miały m.in. gruntowne zmiany podstawy programowej z 2017 roku dotyczące programu nauczania historii w klasach 8., mające budować wśród 15- i 16-latków dumę narodową, opartą na narracji pamięci wskazującej na heroiczno-martyrologiczne postawy i działania Polaków w czasie II wojny światowej i Holokaustu. W sposób szczególny zaś miała temu służyć reprezentacja „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holokaustu”, a nie Polaków biorących udział w Zagładzie, mordujących Żydów, odpowiedzialnych za Zagładę.

Przeprowadzone analizy pokazują, że większość uczniów klas 8. uznaje PiS-owską narrację o niewinnych Polakach bohatersko ratujących Żydów pomimo kary śmierci. Uczniowie byli przekonani o tym, że większość Polaków ratowała Żydów, wiedzieli, czym była „Żegota” oraz znali nie tylko przykłady „sztandarowych postaci” ratujących Żydów – takie jak rodzina Ulmów czy Irena Sendlerowa – ale jak pokazały badania jakościowe, część z nich wiedziała także o lokalnych przykładach Polaków ratujących Żydów. Co ciekawe, uczniowie nie negowali całkowicie występowania negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów, przy czym je usprawiedliwiali, co można nazwać miękką negacją. Niemniej jednak wśród uczniów klas 8. zauważono występowanie grupy osób nazwanych przeze mnie zbiorowością reprezentującą pamięć krytyczną, uważającą, że negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów miały miejsce również z chciwości czy wrogości wobec Żydów, co jest sprzeczne z narracją

„polityki historycznej” PiS-u. Przedstawione przeze mnie analizy wyników badań pokazują, że wpływ narracji „polityki historycznej” na opinie uczniów klas 8. jest ograniczony.

Przy analizie tego, co o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów mówią uczniowie, należy pamiętać, że ich narracje są tylko do pewnego stopnia kształtowane przez szkołę – nauczycieli i podręczniki. Formują ją również rodzina, rówieśnicy, Kościół i media. Stąd trudno jednoznacznie określić skalę wpływu „polityki historycznej”, w tym edukacji historycznej na opinie uczniów, gdyż na każdy z tych elementów oddziałują również inne czynniki psychologiczne, społeczne czy kulturowe. Dodatkowo badania jakościowe uczniów klas 8. pokazały, że osoby te są mało refleksyjne.

Polskie prawo oświatowe czyni z nauczycieli głównych aktorów odpowiedzialnych za przekazywanie młodym ludziom określonych treści zawartych w podstawach programowych. Jednakże narracja nauczycieli nie jest czystą reprodukcją wytycznych polityki edukacyjnej, ale wypadkową szerszych procesów społecznych, politycznych i kulturowych, w których zakorzenieni są poszczególni nauczyciele. Stąd w rzeczywistości jest tak, jak wskazują badacze, że nie zawsze nauczyciele podążają w swojej narracji za wytycznymi zawartymi w polityce edukacyjnej (Cowan, Maitles, 1993). Podobnych wniosków dostarczają analizowane powyżej wyniki badań. Nie dziwi fakt, że w swojej narracji nauczyciele podkreślali temat Polaków ratujących Żydów, mówiąc o przykładach „Sprawiedliwych”, w przypadku części nauczycieli również tych lokalnych. Do takiej narracji obliguje ich bowiem zapis *Podstawy programowej* z 2017 roku. Co prawda wywiady pokazały również, że nauczyciele wprawdzie nie zaprzeczali występowaniu negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów, jednak część z nich je usprawiedliwiała poprzez kontekstualizację czy eksternalizację zbrodni. Co ciekawe, dotyczyło to również sprawstwa mordu w Jedwabnem. Co zdumiewające, dla części nauczycieli sprawstwo Polaków w tym procederze było wątpliwe i niedostatecznie zbadane. W mojej ocenie jest to miękka negacja współdziałania Polaków w wydarzeniach Zagłady. Jednocześnie istniała zbiorowość nauczycieli reprezentujących pamięć krytyczną, która nie usprawiedliwiała negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów, mówiąc o współdziałaniu Polaków w Zagładzie i sprzeciwiając się narracji „polityki historycznej” o niewinności Polaków.

Zarówno nauczyciele, jak i dorośli mieszkańcy Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna podkreślali status Polaków jako niewinnych ofiar wojny, a Niemców jako sprawców. Kwestia polskiej ofiary i niemieckiego sprawstwa wybrzmiewała również przy okazji walki z kłamliwymi frazami, takimi jak „polskie obozy”. Badani zaznaczali również, że zbrodnie dokonane przez Niemców na Polakach miały charakter eksterminacji narodu polskiego, co dodatkowo było akcentowane przez przytoczenie cierpienia polskich Żydów. W mojej ocenie prowadzi to do wyrównania statusu cierpienia Polaków i Żydów oraz polonizacji i nacjonalizacji ofiar Zagłady. Niewątpliwie te wskazywane przez badanych narracje są zgodne z linią „polityki historycznej” PiS-u, dążącej do *backlashu pamięci 2.0*, jak również PiS-owskiej walki z „antypolonizmem”.

Wydaje się, że podejście PiS-u do przedstawienia Polaków jako bohaterów ratujących Żydów nie polega na tworzeniu nowych znaczeń, ale wzmacnianiu już istniejącej, dominującej wśród społeczeństwa polskiego reprezentacji pamięci o niewinnych Polakach

bohatersko ratujących Żydów. Reprezentacja ta nie ogranicza się tylko do wyborców PiS-u, ale jest podzielana przez większość społeczeństwa. W mojej ocenie PiS buduje swoją „politykę historyczną”, wykorzystując dawne sentymenty i spory wokół pamięci o II wojnie światowej, w tym uprzedzenia Polaków wobec Żydów i Niemców (Kwiatkowski, Machewicz, Nijakowski, Szacka, Szpociński 2010; Michnik 2010), które stają się podwaliną narcystycznej tożsamości zbiorowej Polaków (Golec de Zavala, Keenan 2021), charakteryzującej się m.in. promowaniem narracji o „bohaterstwie Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”, które ma stanowić obronę „polskiej dumy narodowej” wobec oskarżeń o współudział Polaków w Zagładzie Żydów. Celem PiS-u jest konsolidowanie i poszerzanie swojego elektoratu oraz utrzymanie władzy. Środkiem realizacji tego celu staje się manipulowanie pamięcią o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów. W tym miejscu należy przywołać choćby konflikt wokół nowelizacji ustawy o IPN czy amerykańskiej „ustawy 447”, promowanie nowego terminu „antypolonizm”. Niemniej jednak „polityka historyczna” PiS-u, promująca „narodowy konsensus o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów” nie ma pełnego odzwierciedlenia w rzeczywistości. Jak pokazały omówione prze mnie badania jakościowe i ilościowe, badani, wbrew temu, co chciałby PiS, nie zaprzeczali całkowicie występowaniu negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów, aczkolwiek je usprawiedliwiali, zazwyczaj strachem przed Niemcami. Być może jest to jednak miękka negacja wynikająca z sytuacji wywiadu i braku zaufania, aby móc powiedzieć „prawdę historyczną”. Jednak niezwykle istotne jest zaznaczenie, że na pełne potwierdzenie mojej tezy brakuje badań opinii społecznej przeprowadzonych przed 2015 rokiem.

Wśród badanej populacji Polaków proponuję wyróżnić również zbiorowość cechującą się krytyczną oceną. Zbiorowość ta w mojej opinii reprezentuje pamięć krytyczną, negującą PiS-owską reprezentację „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów”. Osoby te nie idealizowały postaw i działań Polaków wobec zagłady Żydów, twierdząc, że Polacy współuczestniczyli w zagładzie Żydów. Szczególną uwagę zwracała najmłodsza grupa respondentów w wieku 15–24 lat, która najczęściej w porównaniu z pozostałymi kategoriami wiekowymi deklarowała opinie wskazujące na pamięć krytyczną wobec linii „polityki historycznej” PiS-u odnośnie do postaw i działań Polaków wobec zagłady Żydów. Czyżby edukacja historyczna PiS-u nie była wystarczająco skuteczna? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta i jednoznaczna. Poza możliwym fiaskiem historycznej polityki edukacyjnej PiS-u, wytłumaczenia można szukać w małej refleksyjności i wiedzy młodych ludzi na temat Zagłady. Dla nich problematyka ta jest zbyt odległa w czasie i często nieistotna. Innym wytłumaczeniem może być młodzieńczy bunt wobec podzielanych społecznie opinii i wartości.





## 5. Podsumowanie, wnioski i rekomendacje dalszych badań

W niniejszej pracy scharakteryzowałam reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady zawarte w narracjach „polityki historycznej” Prawa i Sprawiedliwości (PiS). Następnie zbadalam, czy i w jakim zakresie te promowane przez PiS reprezentacje są obecne w świadomości współczesnych Polaków.

W związku z tym dokonałam omówienia promowanych przez PiS narracji „polityki historycznej”, skupiając się na relacjach polsko-żydowskich w czasie Zagłady. W tym celu zaczęłam od przeglądu literatury i badań na temat postaw i działań Polaków wobec Żydów obecnych w polskim dyskursie od 1945 roku, aby pokazać, że narracje „polityki historycznej” PiS czerpią z przekazów obecnych wcześniej w dyskursie. Następnie scharakteryzowałam PiS-owskie reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady obecne w programach wyborczych z 2014 i 2019 roku, podczas konfliktu wokół nowelizacji ustawy o IPN w 2018 roku oraz w *Podstawie programowej* z 2017 roku, w jej części dotyczącej nauczania historii w klasie 8. szkoły podstawowej. Kolejno, zanalizowałam, czy i w jakim zakresie podręczniki szkolne do nauczania historii w klasie 8. szkoły podstawowej zawierają treści zgodne z narracjami „polityki historycznej” odnośnie do postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady oraz jakie reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady przekazują. Na koniec dokonałam oceny obecności narracji „polityki historycznej” PiS na temat relacji polsko-żydowskich w czasie Zagłady w świadomości współczesnych Polaków, analizując wyniki badań jakościowych przeprowadzonych w latach 2020–2021 wśród uczniów klas 8. z wybranych trzech miejscowości: Dębicy, Gorlic i Szczebrzeszyna, nauczycieli historii klas 8. oraz dorosłych mieszkańców tychże trzech miejscowości

oraz badań ilościowych zrealizowanych w latach 2020–2022 wśród ogółu mieszkańców Polski, w populacji Polaków w wieku 15–79 lat i w populacji Polaków powyżej 18 lat.

## 5.1. Reprezentacja „bohaterstwo Polaków ratujących Żydów z Holocaustu” jako kluczowy element narracji „polityki historycznej” Prawa i Sprawiedliwości

Zanim udzieliłam odpowiedzi na pytanie badawcze, jakie reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady promuje Prawo i Sprawiedliwość, najpierw, w rozdziale 2., dokonałam przeglądu literatury na temat narracji pamięci o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady od 1945 roku do czasu przejścia rządów przez PiS. Analiza pokazała ciągłość nieobecności w głównym nurcie polskiego dyskursu tematu negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów, czyli współudziału Polaków w zagładzie Żydów (zob. Aleskiun 2005; Gudonis 2022; Michnik 2010; Kaprański 2011; Kwiatkowski, Nijakowski, Szpociński; Szacka 2010; Polonsky, Michlic 2004; Stoll 2016; Szarota 1996; Szpociński 2010; Tych 2009), przy jednoczesnym podkreślaniu bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Zagłady i cierpienia samych Polaków w czasie wojny (zob. Berenstein, Rutkowski 1963; Bartoszewski, Lewinówna 1966). W tym miejscu pragnę zaznaczyć, że w polskim dyskursie pojawiały się narracje wskazujące na negatywne postawy i działania Polaków wobec Żydów, ale miały one charakter mniejszościowy. Przykładami są m.in. dzienniki Zygmunta Klukowskiego ([1956] 1959), pisma z getta Emanuela Ringelbluma ([1952] 2015) oraz późniejsze głośne eseje *Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy* Jana Józefa Lipskiego (1981) i *Biedni Polacy patrzą na getto* Jana Błońskiego (1987). Niemniej jednak, mimo iż te dzieła, a szczególnie esej Błońskiego, wywołały dyskusje, nie przełożyły się one na zachwianie „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”. Dopiero debata o zbrodni w Jedwabnem, wywołana publikacją książki *Sąsiedzi* Jana Tomasza Grossa (2000), zaczęła naruszać „narodowy konsensus”. Tym samym podważyła dotychczas promowany, dominujący obraz Polaków jako bohaterów II wojny światowej i niewinnych „świadków” zagłady Żydów.

W kolejnych latach status Polaków jako „niewinnych świadków” został wzmocniony przez polskie tłumaczenie książki Raula Hilberga ([1992] 2007), w którym trzeci element triady protagonistów Zagłady, kategoria (*bystander*) została błędnie przetłumaczona jako „świadek”. Wobec potrzeby przedefiniowania trzeciego elementu triady Hilberga zaproponowałam zastąpienie kategorii „świadka” (*bystander*) dwoma kategoriami: *pomagający Żydom* i *współsprawcy Zagłady*. Do *pomagających* zaliczyłam wszystkie osoby, które w różnoraki sposób pomagały Żydom. Natomiast za *współsprawców* uważam te osoby, które biorąc udział w *wydarzeniach Zagłady*, przyczyniły się do *procesu Zagłady*. W ramach kategorii *współsprawców Zagłady* rozróżniłam *współsprawcę aktywnego* (wszyscy ci, których świadome zaangażowanie behawioralne czy emocjonalnie, niezależne od motywacji, przyczyniło się do współuczestnictwa w *procesie Zagłady*) i *współsprawcę biernego* (wszyscy ci, których nieświadome zaangażowanie behawioralne czy emocjonalne przyczyniło się do współuczestnictwa w *wydarzeniach Zagłady* lub ich

świadomy lub nieświadomy brak pomocy Żydom przyczynił się do współuczestnictwa w *wydarzeniach Zagłady*).

Kolejno, aby ocenić, z jaką recepcją społeczną spotkała się debata o zbrodni w Jedwabnem, zanalizowałam wyniki ogólnopolskich badań sondażowych dotyczących sprawstwa zbrodni (CBOS 2001a; CBOS 2001b; Pentor [w:] Kwiatkowski, Machcewicz, Nijakowski, Szpociński, Szacka, 2010; OBOP [w:] Sułek 2011). Wyniki tych badań pokazały, że dla blisko połowy polskiego społeczeństwa zbrodnia w Jedwabnem nie jest czymś, o czym warto pamiętać czy poświęcać czas na wyrobienie sobie opinii na ten temat. Zgadzam się z Piotrem Foreckim, że wytłumaczenia niechęci do pamiętania o zbrodni Polaków na Żydach dokonanej w Jedwabnem można szukać w mechanizmie „backlashu pamięci po Jedwabnem” (zob. Forecki 2018). Celem „backlashu pamięci po Jedwabnem” było odrzucenie narracji pamięci wskazującej na współudział Polaków w zbrodni i powrót do „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”.

Następnie postawiłam tezę, że dojście do władzy Prawa i Sprawiedliwości w 2015 roku otworzyło nowe mechanizmy manipulacji pamięcią o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, wykraczające poza ramy klasycznego „backlashu pamięci po Jedwabnem”, nazwane przeze mnie *backlashem pamięci 2.0*. PiS-owski *backlash pamięci 2.0* opiera się według mnie nie tylko na zintensyfikowanym dążeniu do powrotu do „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”, ale przede wszystkim apodyktycznie i bezkrytycznie promuje heroiczno-martyrologiczne narracje o Polakach pomagających Żydom w czasie Zagłady. Efektem czego ma być obrona „polskiego interesu narodowego” i budowanie „dumy narodowej”. W tym celu PiS posługuje się afirmatywnym rewizjonizmem historycznym, opartym na „mechanizmie konserwatywnego zaprzeczenia performatywnego”, któremu towarzyszy posługiwanie się wrogim językiem, w celu wzmocnienia negacji współudziału Polaków w zagładzie Żydów i obronie zagrożonej tożsamości narodowej Polaków.

Powyzsza teza o *backlashu pamięci 2.0* znalazła swoje potwierdzenie w analizie treści *Programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości z 2014* i *Programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości z 2019 roku*, analizie narracji polskich i izraelskich elit symbolicznych i politycznych o postawach i działaniach Polaków wobec zagłady Żydów badanych w trakcie konfliktu wokół ustawy o IPN w 2018 roku oraz analizie treści *Podstawy programowej z 2017 roku* w jej części dotyczącej nauczania historii w klasach 8., zawartych w rozdziale 3. niniejszej pracy.

W oparciu o powyższe analizy dokonałam opisu specyfiki „polityki historycznej” PiS, dla której kluczowe znaczenie ma narracja dotycząca II wojny światowej i Holokaustu. PiS poprzez rewizjonizm historyczny manipuluje pamięcią o tym czasie, wskazując jedynie na pozytywne, heroiczno-martyrologiczne postawy i działania Polaków wobec Żydów, co w efekcie ma budować „dumę narodową” i bronić przed „kłamstwami historycznymi” (Program PiS 2014, 27). PiS-owskie narracje o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady według mnie ogniskują się wokół reprezentacji „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holokaustu”, na którą składają się następujące komponenty.

Przede wszystkim podkreślanie masowej pomocy Polaków Żydom; pomocy okazywanej zarówno przez indywidualne osoby, jak zbiorowe podmioty, takie jak np. „Żegota”.

Dodatkowo przedstawianie Polaków jako bohaterów, którzy z narażeniem życia pomagali ratować Żydów pomimo kary śmierci. Wzmocnieniu przekazu o masowej pomocy Polaków Żydom ma służyć narracja o największej liczbie Polaków, którzy otrzymali medale „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

Następnie uwypuklanie statusu Polaków jako niewinnych ofiar wojny, których cierpienie nie jest wystarczająco doceniane na świecie, co jest wzmocniane przekazem, że zbrodnie dokonane na Polakach miały znamiona ludobójstwa (ibid.). W tym miejscu PiS wymienia również zbrodnie dokonane na polskich Żydach, włączając ich cierpienie w poczet monumentalnego polskiego cierpienia (Program PiS 2019, 182).

Wreszcie podkreślanie roli Niemców jako sprawców i jedyńskich odpowiedzialnych za Zagładę. Niepokojące zdaniem PiS-u jest to, że na świecie relatywizuje się winę i odpowiedzialność Niemców, oskarżając Polaków o współudział w Zagładzie, co jest w ocenie PiS-u „kłamstwem historycznym” i „fałszowaniem obrazu Holokaustu” (Program PiS 2014, 27). Wszelkie oskarżenia o współudział Polaków w zagładzie Żydów i niedoceniecie pomocy Polaków Żydom są traktowane przez PiS jako przejawy „antypolonizmu” (Program PiS 2019, 180).

Ponadto PiS chce, aby Niemcy wypłacili Polsce i Polakom reparacje wojenne za zniszczenia materialne oraz cierpienie ludności polskiej, w tym żydowskiej (ibid., 182), gdyż w ocenie PiS „krzywdy wojenne powstałe w II wojnie światowej nie zostały dotychczas zadośćuczynione” (ibid.).

## **5.2. Reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w: *Podstawie programowej i podręcznikach historii dla klasy 8. szkoły podstawowej***

Ważnym instrumentem „polityki historycznej”, który PiS wykorzystuje w celu wzmocnienia przekazu o Polakach ratujących Żydów w czasie Zagłady, jest system edukacji szkolnej, który ma „budować tożsamość narodową młodych Polaków” (Program PiS 2014, 26). Stąd już w nauczaniu historii w klasie 8. szkoły podstawowej problematyka II wojny światowej jest przedstawiana w szeroki i detaliczny sposób. Dodatkowo pojawiają się zapisy *Podstawy programowej* z 2017 roku, realizujące kluczowe założenia „polityki historycznej”. Kluczowy zapis wymaga, iż „[uczeń] zna przykłady bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holokaustu” (Podstawa programowa 2017, 100). Zapis ten ma w mojej ocenie wpoić młodemu pokoleniu znajomość narodowych bohaterów ratujących Żydów. Jednocześnie w *Podstawie* nie występuje zapis wymagający nauczania o negatywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów. Tworzy to jednostronny, uproszczony i w rzeczywistości fałszywy obraz relacji polsko-żydowskich podczas Zagłady, w którym Holokaust jest instrumentalizowany przez PiS.

Jednym z pytań, które postawiłam w niniejszej pracy, było zbadanie, czy i w jakim zakresie podręczniki do historii w klasach 8. zawierają narracje „polityki historycznej” PiS odnośnie do postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Jak pokazuje przeprowadzona analiza treści, dopuszczone przez Ministerstwo podręczniki poza

głównie heroiczno-martyrologiczną narracją o postawach i działaniach Polaków w czasie II wojny światowej, w tym w Zagładzie, zawierają również przekaz o negatywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów, w tym niektóre podręczniki zawierają informacje o zbrodni w Jedwabnem. Należy jednak dodać, że przykłady tych negatywnych postaw i działań wydają się być jednostkowe, fragmentaryczne i mniejszościowe wobec dominacji postaw i działań pozytywnych. Co więcej, przykładom negatywnym często towarzyszy usprawiedliwienie, które ma zmniejszyć ich negatywny wydźwięk. Ostatecznie przekaz płynący z podręczników nie zaburza dominującej narracji o pozytywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów, promując szczególnie reprezentację „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holokaustu”, co jest częścią *backlashu pamięci 2.0*.

Podręczniki realizują *backlash pamięci 2.0* z jednej strony poprzez promowanie „polskiej dumy narodowej” (Program PiS 2014, 142) za pomocą narracji o bohaterskiej pomocy Polaków Żydom, a z drugiej strony przez narracje o „obronie dobrego imienia Polski i Polaków” (Program PiS 2019, 181), polegające na marginalizowaniu, pomijaniu czy kontekstualizowaniu negatywnych postaw i działań Polaków. Oba te mechanizmy prowadzą do budowania wśród uczniów jednostronnego, niezgodnego z faktami historycznymi, a zatem fałszywego obrazu postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady – reprezentacji „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holokaustu”. Uczniowie, czytając podręczniki, nie zawsze mają okazję poznać również przykłady negatywnych postaw i działań Polaków, które – jak twierdzą współcześni historycy – były powszechne i stanowiły normę kulturową w czasie Zagłady (Grabowski 2020; Engelking, Grabowski 2018; Engelking 2003; Leociak 2010; Rączy 2017; Tych 2004). W związku z tym status Polaków jako bohaterów może być nadal niezachwiany, a „narodowy konsensus o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów” – zachowany.

### **5.3. Reprezentacje postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w świadomości społecznej Polaków**

Na podstawie przeprowadzonych badań wyróżniłam występowanie wśród współczesnych Polaków trzech głównych tematów narracji PiS-owskiej „polityki historycznej” odnośnie do postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady, tj.: „Polacy ratujący Żydów”, „Polacy jako ofiary, Niemcy jako sprawcy” oraz „Negatywne postawy Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady”. Analiza wyróżnionych tematów była możliwa szczególnie dzięki badaniom jakościowym, gdyż pozwoliła dostrzec związki przyczynowo-skutkowe oraz logikę wypowiedzi i sens nadawany im przez badanych. W efekcie umożliwiło to wyodrębnienie dwóch głównych reprezentacji postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady wśród badanych. Pierwsza z nich, szeroko rozpowszechniona, to reprezentacja „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holokaustu”, która jest oparta na heroiczno-martyrologicznych narracjach o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów. Natomiast druga reprezentacja, pozostająca w mniejszości, cechuje się krytyczną narracją o postawach i działaniach Polaków wobec

Żydów w czasie Zagłady, która nie gloryfikuje bohaterstwa Polaków ratujących Żydów. We wszystkich badanych populacjach można było wyróżnić zarówno zbiorowość podzielającą reprezentację krytyczną, jak i tę uznającą reprezentację „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”. Należy dodać, że wśród uczniów klas 8. podział ten był najmniej wyraźny.

Do czynników różnicujących te dwie zbiorowości można zaliczyć przede wszystkim stosunek do negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów czy kwestie współdziałania Polaków w Zagładzie. Następnie pomniejsze kwestie takie jak stosunek do „niemieckich reparacji”, „Holokaustu Polaków” czy „antypolonizmu” (rozumianego w tym kontekście jako „niedoceniające na świecie pomocy Polaków”). Dodatkowo, mimo iż w obu zbiorowościach występował podobny stosunek do kwestii Polaków ratujących Żydów oraz walki z frazą „polskie obozy”, to zbiorowości te były zróżnicowane ze względu na stopień radykalizacji i nacjonalizacji tych opinii. I tak w zbiorowości podzielającej reprezentację „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu” możemy wyróżnić podkreślanie dominacji pomocy Polaków, z akcentowaniem ich wyjątkowości i bohaterskości. Podczas gdy w zbiorowości o krytycznej ocenie badani co prawda wskazywali na masowość pomocy Polaków dla Żydów, ale jednocześnie nie podkreślali tak bardzo jej wyjątkowości i jej bohaterstwa. Natomiast w obu zbiorowościach pojawiła się chęć prostowania fałszywego zwrotu „polskie obozy”. Wśród osób cechujących się reprezentacją „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu” przejawiała się ona bardziej w kategoriach „walki z kłamstwami”. Z kolei wśród zbiorowości o krytycznej ocenie badani mówili częściej o potrzebie prostowania błędnego nazewnictwa. Poniżej podsumuję najważniejsze cechy obu zbiorowości.

### 5.3.1. Zbiorowość dzielająca reprezentację „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”

Badani uznający PiS-owską reprezentację „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu” w swoich wypowiedziach podkreślali przede wszystkim dominację pomocy Polaków Żydom w czasie Zagłady, skupiając się na jej najwyższej formie – ratowaniu Żydów. Pomoc ta według nich była realizowana zarówno przez poszczególne jednostki, które często „poświęciły swoje życie”, aby ratować Żydów, jak i przez organizacje – takie jak „Żegota” – wspierające Żydów. Potwierdzeniem masowej skali pomocy Polaków była – zdaniem badanych – największa liczba medali „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” przyznanych Polakom ratującym Żydów. Przy tej okazji rozmówcy wymienili zarówno te „sztandarowe przykłady” osób ratujących Żydów, takie jak rodzina Ulmów czy Irena Sendlerowa, jak i lokalnych Sprawiedliwych. Jednocześnie rozmówcy w swoich wypowiedziach podkreślali, że tak szeroka skala pomocy udzielonej przez Polaków Żydom jest często niewystarczająco doceniana na świecie, co w mojej opinii może być uznawane przez badanych rozmówców za przejaw „antypolonizmu”

Ważnym komponentem PiS-owskiej reprezentacji „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu” było podkreślanie przez badanych ofiary i cierpienia Polaków w czasie wojny. Do polskiego cierpienia rozmówcy włączali również polskich Żydów, co w mojej ocenie prowadzi do wyrównywania polskiego i żydowskiego cierpienia oraz polonizacji ofiar Zagłady. Badani w swoich wypowiedziach postulowali również

używanie określeń, które podkreślałyby eksterminacyjny charakter cierpień, jakich Polacy doznali podczas wojny. Za dobrą egzemplifikację posłużyć tu może wypowiedź jednego z nauczycieli, który propagował posługiwanie się terminem „Holokaust Polaków”. Jednocześnie rozmówcy, akcentując w swoich narracjach status ofiary Polaków, podkreślali rolę Niemców jako wyłącznych sprawców wojny i Zagłady. W związku z tym badani zgadzali się z postulatem, aby Niemcy wypłacili Polsce reparacje wojenne. Również na Niemców jako sprawców wojny i Zagłady rozmówcy przenosili kwestię ewentualnych wypłat roszczeń żydowskich.

Komponentem, który najlepiej charakteryzował zbiorowość akceptującą PiS-owską reprezentację o „bohaterstwie Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”, był stosunek do kwestii negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Badani w tej grupie, co prawda rzadko negowali występowanie negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów, ale często je usprawiedliwiali. Do najczęstszych mechanizmów usprawiedliwiających te wrogie postawy można zaliczyć kontekstualizację czy eksternalizację zbrodni. Pojawiające się usprawiedliwianie zbrodni moim zdaniem może być traktowane jako miękka negacja negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów, gdyż badani ze względu na obecność moderatora, ankietera czy osoby przeprowadzającej wywiad mogli mieć obawę przed wyrażeniem w pełni swojego zdania. Zaskakujące jest to, że mechanizmy usprawiedliwiania pojawiły się również w grupie nauczycieli, która uczestniczyła w projektach edukacyjnych poświęconych II wojnie światowej i Zagładzie. Było to szczególnie widoczne w odniesieniu do mordu w Jedwabnem. Co pokazuje, że narracje części nauczycieli są zgodne z linią „polityki historycznej” PiS dążącej do *backlashu pamięci 2.0* czy walki z „antypolonizmem”.

### 5.3.2. Zbiorowość dzielająca krytyczną ocenę postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady

Z kolei rozmówców cechujących się krytyczną oceną postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady wyróżniał przede wszystkim stosunek do negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów, czyli kwestii współudziału Polaków w Zagładzie. Osoby te nie negowały ani nie usprawiedliwiała tych postaw i działań, tylko uznawały, że miały one miejsce. Dodatkowo wskazywały, że motywacją do takich czynów mogła być chciwość Polaków czy wrogość wobec Żydów.

Innymi komponentami wyróżniającymi zbiorowość wyrażającą krytyczną ocenę był brak nawiązania do „antypolonizmu” wyrażonego w „niedocenianiu na świecie pomocy Polaków dla Żydów”. Jednocześnie wśród tych rozmówców nie występowały jednoznaczne wskazania, że cierpienia Polaków podczas II wojny światowej miały charakter eksterminacji narodu. Badani nie podkreślali również niemieckiego sprawstwa wojny i Zagłady oraz nie zgadzali się z opinią, że Niemcy powinni wypłacać Polakom reparacje wojenne.

Szczególną uwagę należy zwrócić na młode osoby w tej zbiorowości. Jak pokazały badania sondażowe, stanowiły one najliczniejszą kategorię negujących wytyczne „polityki historycznej” PiS. Jest to o tyle ciekawe, że osoby te przeszły edukację historyczną opartą na „dumie narodowej” (Kaczyński 2013), która miała kształtować w młodych ludziach uznanie reprezentacji wyłącznie pozytywnych postaw i działań

Polaków wobec zagłady Żydów. Jednak wyniki te mogą świadczyć o tym, że aspiracje PiS-u i narzucana przez tę partię indoktrynacja historyczna nie przekłada się w pełni na opinie młodych ludzi.

## 5.4. Podsumowanie

Reasumując, na podstawie badań ilościowych i jakościowych można zauważyć, że większość Polaków uznaje te komponenty narracji „polityki historycznej” PiS, które wskazują na „bohaterstwo Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”. Jest to szczególnie widoczne u zwolenników Konfederacji. Niemniej jednak zwolennicy innych partii również w znacznym stopniu uznają te reprezentacje. Wobec takiej skali uznania wśród badanych Polaków PiS-owskiej reprezentacji istotne wydaje się postawienie pytania, czy jest ona nowym tworem PiS, czy też bazuje na wcześniejszych narracjach czy uprzedzeniach oraz sentymentach i resentymentach Polaków odnośnie do pamięci o II wojnie światowej i Zagładzie, czy jest wyrazem „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”. Na podstawie zebranego materiału badawczego można pokusić się o stwierdzenie, że PiS nie wykreował reprezentacji „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holocaustu”. Jedyne ją uwypuklił i zintensyfikował za pomocą instrumentów „polityki historycznej”; panujące uprzednio i podzielane w polskim społeczeństwie toposy, symbole, postawy, emocje czy uprzedzenia odnośnie do postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady (zob. Bilewicz 2018; Bilewicz, Stefaniak 2013; Forecki 2010; Forecki 2018; Cichocka, Golec de Zawała 2012; Golec de Zawała, Keenan 2021; Gudonis 2022; Krzemiński [red.] 2015; Nijakowski 2010; Michnik [red.] 2010; Sułek 2011; Tomczok 2018), czyniąc je najważniejszymi, zwłaszcza poprzez wpisanie do obowiązującej w edukacji podstawy programowej. Jak wskazują powyżsi badacze, w polskim społeczeństwie mieliśmy i wciąż mamy do czynienia z zapomnieniem o krzywdach wyrządzonych Żydom przez Polaków. Zgadzam się z Cichocką i Golec de Zawała (2012), że martyrologiczno-heroiczny obraz pamięci II wojny światowej i Zagłady oraz narcystyczna forma tożsamości narodowej Polaków nie dopuszczała, i wciąż w niewielkim stopniu dopuszcza, do powstania skazy wiążącej się z wrogimi postawami Polaków wobec Żydów. Jednocześnie należy zaznaczyć, że ciągle istnieje mniejszościowa zbiorowość Polaków wyrażających krytyczną ocenę, którzy nie zgadzają się z „narodowym konsensem o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów” i nie popierają *backlashu pamięci 2.0*.

## 5.5. „Polityka historyczna” Prawa i Sprawiedliwości odpowiedzią na traumę kulturową po publikacji Grossa

Rządy Prawa i Sprawiedliwości, trwające od 2015 roku, jako jeden ze swoich celów politycznych obrały sobie stworzenie całościowej idei „polityki historycznej”, która miała budować w Polsce i na świecie „dumę narodową” Polaków (Kaczyński 2013). Niemniej jednak rzeczywistym celem polityków PiS – jak każdej partii politycznej – było i jest



zdobycie władzy i jej utrzymanie. A „polityka historyczna” oparta na wzniosłych ideałach patriotycznych miała być tylko narzędziem do realizacji tych celów. PiS doskonale wykorzystał zainteresowanie Polaków przeszłością, a szczególnie czasem II wojny światowej i Zagłady (zob. CBOS 2016; Kwiatkowski, Nijakowski, Szpociński, Szacka 2010), opierając na nim swoją wizję „polityki historycznej”. PiS-owska wersja pamięci o II wojnie światowej i Zagładzie jest bowiem oparta na selektywnym doborze faktów i wydarzeń, które tworzą zmityzowany obraz przeszłości.

Jednym z ważnych elementów narracji „polityki historycznej” PiS-u jest temat postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady oraz „walka z kłamstwami historycznymi” (Program PiS 2014, 27). Do „kłamstw historycznych” PiS zalicza wszelkie narracje pamięci o przeszłości, które pokazują „kłamliwą wizję historii Polski”, w tym Polaków jako współsprawców zbrodni, co zdaniem PiS-u „fałszuje obraz Holokaustu” (ibid.) i „jest atakiem na naród [...], mającym na celu [...] wmawianie Polakom, że są co najmniej współwinni, albo wręcz na równi winni z tymi, którzy byli głównymi sprawcami” (Kaczyński 2022). Walka ta wydaje się odpowiedzią na traumę kulturową, jaką wywołały u Polaków publikacje Jana T. Grossa (zob. Törnquist-Plewa 2014) i zarzuty o współudział Polaków w Zagładzie. Zgadza się z Barbarą Törnquist-Plewą, że Grossowi udało się przedstawić ból społeczeństwa polskiego wynikający z zapomnienia o krzywdach dokonanych na Żydach przez Polaków i wywołać w polskim społeczeństwie traumę kulturową (zob. Alexander 2004), która pozostawiła nieodwracalne ślady w pamięci zbiorowej Polaków. Niemniej jednak, inaczej niż Törnquist-Plewa, uważam, że traumę kulturową nie wywołała tylko publikacja *Strachu* (2006), ale przede wszystkim książka *Sąsiedzi*, która była przyczynkiem do dyskusji jedwabneńskiej. A Gross był tym, który jako pierwszy w sposób zdecydowany przełamał „narodowy konsensus o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów” i otworzył bolesną dla polskiego społeczeństwa dyskusję na temat negatywnych postaw i działań Polaków wobec Żydów. Dyskusja ta przerodziła się w ogólnopolską debatę, ważną nie tylko dla grona naukowców czy intelektualistów wypowiadających się w opiniotwórczych mediach, ale i zwykłych Polaków (Forecki 2018; Sułek 2011). Publikacje Grossa wytworzyły w polskim społeczeństwie reprezentacje Polaków mordujących Żydów. A sam Gross po dziś dzień pozostaje uosobieniem „trudnej pamięci polsko-żydowskiej” i wyrzutem sumienia Polaków odnośnie do kwestii ich bierności czy negatywnych postaw wobec Żydów w czasie Zagłady.

Jako odpowiedź i lekarstwo na „traumę kulturową Polaków po Grossie” i reprezentacje Polaków mordujących Żydów Prawo i Sprawiedliwość wykreowało „politykę historyczną”, której celem jest stworzenie *antytraumy kulturowej*. Celowo używam określenia *antytraumy kulturowej*, nawiązując Jeffrey C. Alexandra (2010) koncepcji „traumy kulturowej”, rozumianej jako „straszliwe wydarzenie pozostawiające nieusuwalne ślady na ich. (tzn. uczestników tragicznych wydarzeń – przyp. S.S.) grupowej świadomości, na zawsze naznaczające ich wspomnienia i zmieniające ich przyszłą tożsamość w fundamentalny i nieodwoływany sposób” (ibid., 195). W mojej opinii politycy PiS nie zdają sobie sprawy z nieusuwalności „traumy kulturowej” ze świadomości. W związku z tym dążą do wymazania „traumy kulturowej Polaków po Grossie”, tworząc całościowy plan (a nie jednorazowe remedium) „polityki historycznej”, która ma wpajać Polakom

*antytraumę kulturową*, opartą na „dumie narodowej”, „wstawaniu z kolan” (Kaczyński 2013) i pokazywaniu w Polsce i na świecie „prawdy historycznej” opartej na reprezentacjach „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów w czasie Holokaustu”.

Przekaz PiS o „bohaterstwie Polaków ratujących Żydów z Holokaustu” został zintensyfikowany podczas konfliktu wokół nowelizacji ustawy o IPN z 2018 roku. Wtedy to PiS mógł wyraźnie wyartykułować, również na arenie międzynarodowej, reprezentację „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holokaustu”, podkreślając masową pomoc Polaków Żydom, mimo groźby kary śmierci. Zdaniem PiS fakt ten znajduje potwierdzenie w największej liczbie medali „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” przyznanych Polakom. Dodatkowemu wzmocnieniu przekazu o bohaterskiej pomocy Polaków Żydom służyło wykreowanie terminu „antypolonizm”, który po raz pierwszy został użyty we wspólnej deklaracji premierów Morawieckiego i Natanjahu, a następnie w programie wyborczym z 2019 roku. Wykreowanie terminu „antypolonizm” moim zdaniem pokazuje aspiracje PiS do budowania symetrii między doświadczeniem polskiego i żydowskiego cierpienia w czasie wojny. Jednak w rzeczywistości posługiwanie się terminem „antypolonizm” jest nadużyciem kategoriałnym, które tak naprawdę ma pełnić służebną funkcję pomagającą PiS-owi we wzmacnianiu „polityki historycznej”.

Równie ważnym elementem wspierającym PiS-owską reprezentację „bohaterstwa Polaków ratujących Żydów z Holokaustu” była kwestia odszkodowań za mienie żydowskie. Politycy PiS w programie z 2019 roku jasno odrzucili kwestie odszkodowań za mienie żydowskie, twierdząc, że „Polska też nie ma żadnych zobowiązań materialnych wobec osób wymordowanych w czasie tej wojny” (Program PiS 2019, 182). W mojej ocenie przedstawiona powyżej dominacja pozytywnej narracji o postawach Polaków, czyli PiS-owska „prawda historyczna”, ma niejako zastępować czy też kompensować (Assmann 2009, 333–349 [w:] Saryusz-Wolska 2009) narracje pamięci o negatywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów, w tym o mordowaniu Żydów przez Polaków, konsekwentnie dążąc do obrony „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów” i *backlashu pamięci 2.0*.

Na koniec należy zauważyć, że omówione w niniejszej pracy wyniki badań nie tylko nie wyczerpują tematu obecności i recepcji narracji „polityki historycznej” odnośnie do postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady w opinii polskiego społeczeństwa, ale i nie uwzględniają kontekstu ostatnich wydarzeń społeczno-politycznych takich jak: wojna w Ukrainie, czy nagonka polityczna i medialna na prof. Barbarę Engelking, które w mojej ocenie mogą mieć wpływ na recepcję narracji „polityki historycznej” PiS w polskim społeczeństwie. Stąd słuszne wydaje się zarekomendowanie dalszych kroków badawczych, które pozwolą na zbadanie obecności i recepcji narracji „polityki historycznej”.

## 5.6. Rekomendacje dalszych badań

Manipulowanie pamięcią o Zagładzie nie jest tylko specjalnością PiS. Podobne działania można zaobserwować na Węgrzech pod nacjonalistycznymi rządami Viktora Orbana (Radonić 2020). Zarówno w przypadku Polski, jak i Węgier pamięć o Zagładzie

jest nie tylko instrumentalizowana, ale przede wszystkim zafałszowywana tak, aby wspierać bieżące nacjonalistyczne aspiracje polityk historycznych lokalnych rządów. Polityczne manipulowanie pamięcią wydaje się o tyle niebezpieczne, że odchodzą już ostatni świadkowie niosący żywy przekaz pamięci komunikacyjnej tamtych wydarzeń. Stąd o wiele łatwiejsze dla polityków i wspierających ich elit symbolicznych stanie się manipulowanie pamięcią o Zagładzie poprzez pamięć kulturową (muzea, wystawy, miejsca pamięci, publikacje etc.) czy edukację historyczną, gdy nie będzie już świadków. Niemniej jednak sam przekaz pamięci kulturowej nie zapewni skuteczności manipulacji, gdyż „pamięć komunikacyjna” wyrażona we wspomnieniach, opowieściach czy przekazach zasłyszanych od świadków i zapisana w formie audiowizualnej, będzie wciąż obecna w dyskursie jako przeciwwaga dla manipulacyjnego przekazu „polityki historycznej”.

Od czasu zakończenia analizowanych przez mnie badań można odnieść wrażenie, że „polityka historyczna” PiS jeszcze bardziej się zradycalizowała i zintensyfikowała pod względem przekazu o wyłącznie pozytywnych postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Przykładem tego może sprawa nagonki politycznej i medialnej na prof. Barbarę Engelking po wypowiedzi (w kontekście rocznicy powstania w getcie warszawskim) wskazującej na bierność, niewystarczającą pomoc Żydom, antysemityzm czy powszechne szmalcownictwo wśród Polaków. Najważniejszymi przejawami ataku na prof. Engelking były krytyczne wypowiedzi premiera Morawieckiego czy ministra Czarńka (oparte na manipulacjach historycznych), które w mojej ocenie pokazały siłę i radykalizm „polityki historycznej” PiS. Polityki, która dąży do *backlashu pamięci 2.0* i zachowania za wszelką cenę „narodowego konsensusu o braku uczestnictwa Polaków w zagładzie Żydów”. W tym celu politycy PiS używają bezkompromisowego, agresywnego i autorytarnego języka, który ma bronić Polaków przed zarzutami o współudział w Zagładzie. Dodatkowo sprawa prof. Engelking po raz kolejny uwidoczniała zapędy cenzorskie PiS (widoczne wcześniej w kontekście konfliktu wokół nowelizacji ustawy o IPN), zmierzające do monopolizacji i nacjonalizacji narracji o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów. PiS realizuje ten zamiar nie tylko poprzez finasowanie i promowanie za pomocą instrumentów „polityki historycznej” narracji o Polakach ratujących Żydów, ale idzie o krok dalej. Minister Czarnek, postulując zaprzestanie finasowania „antypolskich” przedsięwzięć badawczych, które pokazywałyby wrogie postawy i działania Polaków wobec Żydów (Czarnek 20 kwietnia 2023), niewątpliwie chce autorytarnie zamknąć dyskurs naukowy, co jest jednoznaczne z naruszeniem wolności badań i wolności wypowiedzi. Nie można przy tym zapomnieć, że na radykalizację narracji PiS ma wpływ wojna w Ukrainie, a przede wszystkim nadchodzące wybory parlamentarne 2023 roku.

W związku z powyższymi przemianami społeczno-politycznymi polskiego społeczeństwa niezwykle istotne poznawczo byłoby zbadanie populacji Polaków pod względem recepcji „polityki historycznej” PiS-u w zakresie postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. Dalsze prace badawcze warto, moim zdaniem, przeprowadzić w następujących obszarach:

1. Analizy treści podręczników do nauczania historii dla szkół średnich pod względem problematyki postaw Polaków wobec zagłady Żydów, gdyż dopiero w roku szkol-

- nym 2022/2023 uczniowie szkół średnich po raz pierwszy skorzystali z nowych podręczników, których treści dotyczą problematyki II wojny światowej i Zagłady.
2. Badanie (jakościowe) populacji nauczycieli historii szkół średnich, którzy nauczają dziejów wojny i Zagłady według *Podstawy programowej* z 2017 roku. Celem badań byłoby poznanie opinii nauczycieli i praktyki nauczania o postawach i działaniach Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.
  3. Badanie (ilościowe i jakościowe) populacji uczniów szkół średnich pod względem ich opinii i wiedzy na temat postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady. W momencie prowadzenia badań do dysertacji uczniowie szkół średnich nie odbyli jeszcze nauczania o Zagładzie zgodnie z wytycznymi *Podstawy programowej* z 2017 roku. Jako że uczniowie szkół średnich są bardziej refleksyjną grupą (aniżeli ósmoklasiści), pomogłoby to w głębszym uchwyceniu wpływu przekazu nauczycieli, treści podręczników czy szerokiego środowiska społecznego na opinię uczniów na temat postaw i działań Polaków wobec zagłady Żydów.
  4. Dalsze analizy i badania opinii mieszkańców z terenów byłej Galicji, zaboru rosyjskiego, zaboru pruskiego i ziem odzyskanych. Przeprowadzony sondaż ogólnopolski pokazał różnicę w opiniach Polaków na temat postaw i działań Polaków wobec Żydów ze względu na to, w jakim zaborze (czy też poza terytorium ówczesnej Polski) znajdowała się miejscowość badanego. Niestety m.in. ze względu na pandemię COVID-19 nie przeprowadzono badań jakościowych z mieszkańcami zaborów innych niż Galicja czy też terenów ziem odzyskanych. Takie badania przyniosłyby moc wyjaśniającą dla wyników sondażu ogólnopolskiego, pozwalając na określenie, czy uznawanie PiS-owskiej reprezentacji bohaterstwa Polaków ratujących Żydów jest uwarunkowane przeszłością historyczną lub umiejscowieniem miejscowości badanego w konkretnym zaborze czy na terenach ziem odzyskanych.
  5. Przeprowadzenie ponownie ogólnopolskiego sondażu na populacji Polaków w wieku 15–79 lat, co pozwoliłoby na uchwycenie dynamiki przemian opinii społecznej Polaków na temat „polityki historycznej” PiS-u w stosunku do ogólnopolskiego sondażu zrealizowanego na populacji Polaków w wieku 15–79 lat jesienią 2020 roku. Dodatkowo przeprowadzenie nowego sondażu umożliwiłoby zbadanie, czy trwająca wojna w Ukrainie i zwiększone napięcie przekazu „polityki historycznej” PiS w związku z wyborami przekłada się na opinie Polaków na temat postaw i działań Polaków wobec Żydów w czasie Zagłady.

# Literatura

- Aleksiun, N., 2005. Polska i zagraniczna historiografia na temat stosunków polsko-żydowskich w okresie drugiej wojny światowej. *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, 1, 32–51.
- Alexander, J., 2002. On the Social Construction of Moral Universals. The ‘Holocaust’ from War Crime to Trauma Drama. *European Journal of Social Theory*, 5 (1), 5–85.
- Alexander, J.C., 2010. Trauma kulturowa i tożsamość zbiorowa, tłum. Burdziej, S., Gądecki, J., [w:] Alexander, J.C., *Znaczenia społeczne. Studia z socjologii kulturowej*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, 223–303.
- Ambrosewicz-Jacobs, J., Büttner, E., 2014a. Isolated Islands? Memory of the Holocaust in Formal and Informal Education. The Case Study of Post-communist Poland. *Politeja*, 1 (27), 81–106.
- Ambrosewicz-Jacobs, J., Szuchta, R., 2014b. The Intricacies of Education about the Holocaust in Poland. Ten Years after the Jedwabne Debate: What Can Polish School Students Learn about the Holocaust in History Classes?. *Intercultural Education*, 25 (4), 283–299.
- Apple, M.W., 1993. The Politics of Official Knowledge: Does a National Curriculum Make Sense?. *Discourse: Studies in the Cultural Politics of Education*, 14 (1), 1–16. Dostęp z: <https://web.stanford.edu/class/educ232b/Apple.pdf> [dostęp 12.06.2023].
- Archer, M.S., 1982. Morphogenesis versus Structuration: On Combining Structure and Action. *The British Journal of Sociology*, 33 (4), 455–483.
- Assmann, A., 2009. Pięć strategii wypierania ze świadomości, [w:] Saryusz-Wolska, M., red., *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Kraków: Wydawnictwo Universitas, 101–142.
- Assmann, J., 1995. Collective Memory and Cultural Identity, tłum. Czaplicka, J. *New German Critique*, 65, 125–133.
- Assmann, J., 2015. *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bauman, Z., 2012. *Nowoczesność i Zagłada*, tłum. Kunz, T. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

- Baumeister, R.F., Hastings, S., 1997. Distortions of Collective Memory: How Groups Flatter and Deceive Themselves, [w:] Pennebaker, J.W., Paez, D., Rimé, B., red., *Collective Memory of Political Events. Social Psychological Perspective*. Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum Associates, 280–292.
- Bartoszewski, W., Lewinówna, Z., 1966. Ten jest z ojczyzny mojej: Polacy z pomocą Żydom: 1939–1945. Kraków: Znak.
- Barnett, V.J., 2017. The Changing View of the “Bystander” in Holocaust Scholarship: Historical, Ethical, and Political Implications. *Utah Law Review*, 4 (1). Dostęp z: <https://dc.law.utah.edu/ulr/vol2017/iss4/1> [dostęp 12.06.2023].
- Bednarczyk, D., 2016. Eksternalizacja zła i mowa nienawiści w dyskursie o Jedwabnem. *Nigdy więcej*, 22. Dostęp z: [https://www.nigdywiecej.org/pdf/pl/pismo/22/eksternalizacja\\_zla\\_i\\_mowa\\_nienawisci\\_w\\_dyskursie\\_o\\_jedwabnem.pdf](https://www.nigdywiecej.org/pdf/pl/pismo/22/eksternalizacja_zla_i_mowa_nienawisci_w_dyskursie_o_jedwabnem.pdf) [dostęp 12.06.2023].
- Benski, S., 1986. *Ocaleni*. Warszawa: Czytelnik.
- Berenstein, T., Rutkowski, A., 1963. *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*. Warszawa: Wydawnictwo Polonia.
- Bikont, A., 1997. A on krzyczał. *Gazeta Wyborcza*, 10 kwietnia. Dostęp z: <http://niniwa22.cba.pl/BIKONT.HTM> [dostęp 12.06.2023].
- Bikont, A., 2015. *My z Jedwabnego*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Bikont, A., 2022. *Cena: w poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Bilewicz, M., Stefaniak, A., 2013. Can a victim be responsible? Anti-Semitic consequences of victimhood-based identity and competitive victimhood in Poland, [w:] Bokus, B., red., *Responsibility: An interdisciplinary perspective*. Warszawa: Lexem.
- Bilewicz, M., Babińska, M., 2018. Bystander, czyli kto? Potoczne wyobrażenia Polaków na temat stosunku do Żydów w czasie okupacji hitlerowskiej. *Teksty Drugie*, 3, 97–116.
- Błoński, J., 1987. Biedni Polacy patrzą na getto. *Tygodnik Powszechny*, 2.
- Bobryk, S., 2018. Searching for the truth? The Narratives about the Second World War in Polish History Textbooks (1989–2015), [w:] Fuchs, E., Roldan Vera, E., red., *Textbooks and War. Historical and Multinational Perspectives*. London: Palgrave Macmillan, 213–247, 294–299.
- Bourdieu, P., 2005. *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Browning, C.R., 2000. *Nazi policy, Jewish workers, German killers*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Burszta, W.J., 2011. Struktury trwania. Kultura chłopska i jej determinanty, [w:] Engelking, B., Grabowski, J. i in., *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942–1945*. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN.
- Chodakiewicz, M.J., 2010. *Po Zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944–1947*. Warszawa: IPN.
- Cichocka, A., Golec de Zavala, A., 2012. Collective narcissism and anti-Semitism in Poland. *Group Processes & Intergroup Relations*, 15, 213–222.
- Cichocki, M., 2005. Czas silnych tożsamości, [w:] *Polityka historyczna. Historycy – politycy – prasa. Konferencja pod honorowym patronatem Jana Nowaka-Jeziorańskiego (...)*. Warszawa: Muzeum Powstania Warszawskiego.
- Cichy, M., 1993. Powstanie Warszawskie, kiedy AK i NSZ wytłukły mnóstwo niedobitków z getta. *Gazeta Wyborcza*, 15 grudnia.

- Cichy, M., 1994. Polacy–Żydzi: Czarne karty powstania. *Gazeta Wyborcza*, 25 września.
- Ciołkiewicz, P., 2003. Debata publiczna na temat mordy w Jedwabnem w kontekście przeobrażeń pamięci zbiorowej. *Przegląd socjologiczny*, 52 (1), 285–306.
- Chwedoruk, R., 2008. *Polityka historyczna*. Warszawa: PWN.
- Confino, A., 1997. Collective Memory and Cultural History: Problems of Method. *The American Historical Review*, 102 (5), 1386–1403.
- Confino, A., Fritzsche, P., 2002. *The Work of Memory: New Directions in the Study of German Society and Culture*. Chicago: University of Illinois Press.
- Czubala, D., Grochowski P., red., 2019, *O tym nie wolno mówić... Zagłada Żydów w opowieściach wspomnieniowych ze zbiorów Dionizjusza Czubali*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Czyżewski, M., 2009. Polski spór o „Strach” Jana Tomasa Grossa w perspektywie „pośredniczącej” analizy dyskursu. *Studia Socjologiczne*, 3, 5–26.
- Dobrosielski, P., 2017. *Spory o Grossa: polskie problemy z pamięcią o Żydach*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN.
- Duch-Dyngosz, M., 2017. *Upamiętnianie społeczności żydowskich w byłych gettach we współczesnej Polsce (...)*. Rozprawa doktorska. Uniwersytet Jagielloński.
- Duch-Dyngosz, M., 2020. Emplacing Vernacular Memory: Looking for the Unconscious and Affective Aspects of Collective Memory. *Rocznik Antropologii historii*, 13.
- Durkheim, É., [1893], 2011. *O podziale pracy społecznej*, tłum. Wakar, K. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Engelking, B., 2003. *Szanowny panie Gistapo. Donosy do władz niemieckich w Warszawie i okolicach w latach 1940–1941*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Engelking, B., 2011. *Jest taki piękny słoneczny dzień. Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN.
- Engelking-Boni B., 2006. Czy państwo ma rządzić historią?, głos w dyskusji, opr. A. Leszczyński. *Gazeta Wyborcza*, 16 czerwca.
- Engelking, B., Grabowski, J., *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942–1945*. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN.
- Engelking, B., Grabowski, J., 2018. *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN.
- Faden, L.Y., 2014. History teachers imaging the nation. World War II Narratives in the United States and Canada, [w:] Williams, J.H., red., *(Re)Constructing memory: School textbooks and the imagination of the nation*. Rotterdam: SensePublishers.
- Film, 1985, 20, 2 W: Krupa, B., 2013, *Opowiedzieć Zagładę. Polska proza i Historiografia wobec Holokaustu (1987–2003)*. Kraków: Universitas.
- Florescano, E., 1985. *Od historii – pomnika władzy do historii wyjaśniającej*, [w:] Batalla, G.B., Blanco, J.J. i in., *Po co nam historia?*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Forecki, P., 2008. *Spór o Jedwabne. Analiza debaty publicznej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM.
- Forecki, P., 2010. *Od „Shoah” do „Strachu”. Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Forecki, P., 2018. *Po Jedwabnem Anatomia pamięci funkcjonalnej*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.

- Foster, S., 2011. Dominant Traditions in International Textbook Research and Revision. *Education Inquiry*, 2 (5), 5–20. Dostęp z: <https://www.tandfonline.com/doi/pdf/10.3402/edui.v2i1.21959> [dostęp 12.06.2023].
- Frei, N., 1999. *Polityka wobec przeszłości. Początki Republiki Federalnej i przeszłość nazistowska*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Fulbrook, M., 2012. *A Small Town near Auschwitz: Ordinary Nazis and the Holocaust*. Oxford: Oxford University Press.
- Gawin, D., 2005. Polityka historyczna i demokratyczne państwo, [w:] *Polityka historyczna. Historycy – politycy – prasa. Konferencja pod honorowym patronatem Jana Nowaka-Jeziorańskiego (...)*. Warszawa: Muzeum Powstania Warszawskiego.
- Gawin, D., Kowal, P., 2005. Polska polityka historyczna, [w:] *Polityka historyczna. Historycy – politycy – prasa. Konferencja pod honorowym patronatem Jana Nowaka-Jeziorańskiego (...)*. Warszawa: Muzeum Powstania Warszawskiego.
- Giddens, A., [1984] 2003. *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturalizmu*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Giddens, A., 1979. *Central Problems in Social Theory: Action, Structure, and Contradiction in Social Analysis*. Berkeley: University of California Press.
- Giddens, A., [1976] 2009. *Nowe zasady metody socjologicznej. Pozytywna krytyka socjologii interpretacyjnych*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Głowiński, M., 2006. Jan Błoiński „Biedni Polacy patrzą na getto” w 20 lat później. *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, 2, 12–20.
- Golka, M., 2009. *Pamięć społeczna i jej implanty*. Warszawa: Scholar.
- Grabowski, J., 2008. Ratowanie Żydów za pieniądze – przemysł pomocy. *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, 4, 81–109. Dostęp z: <https://doi.org/10.32927/ZZSiM.268> [dostęp 12.06.2023].
- Grabowski, J., 2011. *Judenjagd. Polowanie na Żydów, 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN.
- Grabowski, J., 2020. *Na posterunku. Udział polskiej policji granatowej i kryminalnej w zagładzie Żydów*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Gross, J.T., 1986. Ten jest z ojczyzny mojej..., ale go nie lubię. *Aneks*, 41–42. Dostęp z: <https://aneks.kulturaliberalna.pl/archiwum/ten-jest-z-ojczyzny-mojej-ale-go-nie-lubie/> [dostęp 12.06.2023].
- Gross, J.T., 2000. *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*. Sejny: Pogranicze.
- Gross, J.T., 2008. *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Gross, J. T., Grudzińska-Gross, I., 2011. *Złote zniwa. Rzecz o tym, co się działo na obrzeżach zagłady Żydów*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Gross, J.T., 2014. Sprawcy, ofiary i inni. *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, 1, 885–888.
- Gross, M., 2010. Rewriting the Nation: World War II Narratives in Polish History Textbooks, [w:] Silova, I., red., *Post-socialism Is Not Dead: (Re)Reading the Global in Comparative Education. International Perspectives on Education and Society*, 14. Bingley: Emerald, 213–247.
- Gross, M., 2017. No longer estranged: learning to teach the Holocaust in Poland, *Holocaust Studies*, 1–19.
- Grever, M., Der Vlies, M., 2017. Why National Narratives Are Perpetuated: A Literature Review on New Insights from History Textbook Research, *London Review of Education*, 15 (2), 86–301. Dostęp z: <https://eric.ed.gov/?id=EJ1159992> [dostęp 12.06.2023].
- Grynberg, M., 1987. *Kadisz*. Kraków: Znak.



- Gubała, J., 2012. Metodologiczna refleksja nad badaniami pamięci zbiorowej. Próba wstępnego ujęcia problemu na przykładzie rozważań Jeffreya Olicka, Wulfa Kansteinera oraz Alona Confino. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica*, 42. Dostęp z: [https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.hdl\\_11089\\_5452/c/03-gubala.pdf](https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.hdl_11089_5452/c/03-gubala.pdf) [dostęp 12.06.2023].
- Gudonis, M., 2022. *Polish Public Discourse on the Holocaust, 1944–2000 (...)*. Rozprawa doktorska. Collegium Civitas.
- Hackman, J., 2018. Defending the “Good Name” of the Polish Nation: Politics of History as a Battlefield in Poland. *Journal of Genocide Research*, 4, 587–606. Dostęp z: <https://www.prchiz.pl/storage/app/media/2018/00/jorg-hackmann/defending-the-good-name.pdf> [dostęp 12.06.2023].
- Halbwachs, M., 2008. *Spoleczne ramy pamięci*, tłum. Król, M. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hetman, R., 2021. *Izbica, Izbica*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Hilberg, R., [1992] 2007. *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Zagłada Żydów 1933–1945*. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN, Wydawnictwo Cyklady.
- Hilberg, R., [2003] 2014. *Zagłada Żydów europejskich*, t. 1. Warszawa: Piotr Stefaniuk.
- Janicka, E., 2008. Mord rytualny z aryjskiego paragrafu. O książce Jana Tomasza Grossa „Strach. Antysemityzm w Polsce po wojnie. Historia moralnej zapaści”. *Kultura i Społeczeństwo*, 2, 229–252.
- Janicka, E., 2015. Pamięć przyswojona. Koncepcja polskiego doświadczenia zagłady Żydów jako traumy zbiorowej w świetle rewizji kategorii świadka. *Studia Litteraria Historica*, 3 (4), 148–227. Dostęp z: <https://ispan.waw.pl/journals/index.php/slh/article/view/slh.2015.009/1628>. [dostęp 12.06.2023].
- Janicka, E., Żukowski, T., 2012. Przemoc filosemicka. *Studia Litteraria et Historica*. Dostęp z: [http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10\\_11649\\_slh\\_2012\\_001/c/slh.2012.001-1.pdf](http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10_11649_slh_2012_001/c/slh.2012.001-1.pdf) [dostęp 12.06.2023].
- Jaskułowski, K., Surmiak, A., 2017. Teaching history, teaching nationalism: a qualitative study of history teachers in a Polish post-industrial town. *Critical Studies in Education*, 58 (1), 36–51.
- Jaspers, K., 1979. Problem winy, tłum. Garewicz, J. *Etyka*, 17, 143–207. Dostęp z: [https://www.google.com/url?sa=t&rcrt=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKEwiVscKB0sD\\_AhVo-lySKHfd5DJMQFnoECBEQAQ&url=https%3A%2F%2Fetyka.uw.edu.pl%2Findex.php%2Fetyka%2Farticle%2Fdownload%2F600%2F561%2F&usq=AOvVaw0XwamjVp-g0MxSloEkuGf](https://www.google.com/url?sa=t&rcrt=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKEwiVscKB0sD_AhVo-lySKHfd5DJMQFnoECBEQAQ&url=https%3A%2F%2Fetyka.uw.edu.pl%2Findex.php%2Fetyka%2Farticle%2Fdownload%2F600%2F561%2F&usq=AOvVaw0XwamjVp-g0MxSloEkuGf) [dostęp 12.06.2023].
- Jastrzębska, M., Żurawski, J., 2018, *Historia. Podręcznik dla klasy ósmej szkoły podstawowej*. Wrocław: Wydawnictwo Edukacyjne Wiking.
- Jastrun, M., 1946. Potęga ciemnoty, *Odrodzenie*, 29, 17 czerwca 1945. Dostęp z: [http://dlibra.kul.pl/Content/40285/43938\\_V-02\\_Odrodzenie---tygodni.pdf](http://dlibra.kul.pl/Content/40285/43938_V-02_Odrodzenie---tygodni.pdf) [dostęp 12.06.2023].
- Jawłowska, A., Tarkowska, E., red., 1993. *Kulturowy wymiar przemian*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Karski, J., 1999. *Tajne państwo: opowieść o polskim podziemiu*. Warszawa: Twój Styl.
- Kalwat, W., Szlanta, P., Zawistowski, A., 2018. *Historia. Podręcznik. Szkoła podstawowa. Klasa 8*. Kraków: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Kącka, K., 2015. Polityka historyczna: kreatorzy, narzędzia, mechanizmy działania – przykład Polski, [w:] Kącka, K., Piechowiak-Lamparska, J., Ratke-Majewska, A., red., *Narracje pamięci: między polityką a historią*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK. Dostęp z: [https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3705/Kacka\\_narracje.pdf?sequence=1](https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3705/Kacka_narracje.pdf?sequence=1) [dostęp 12.06.2023].

- King, C., 2012. Can There Be a Political Science of the Holocaust?. *Perspectives on Politics*, 10 (2).
- Klementowski, R., 2020. Polityka pamięci historycznej jako droga do utopii. Włodarczyk, R., red., *Utopia a edukacja*. Wrocław: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego. Dostęp z: [https://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/109617/PDF/02\\_Klementowski\\_Robert\\_Polityka\\_pamieci\\_historycznej\\_jako\\_droga\\_do\\_utopii.pdf](https://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/109617/PDF/02_Klementowski_Robert_Polityka_pamieci_historycznej_jako_droga_do_utopii.pdf) [Dostęp 12.06.2023].
- Klukowski, Z., 1959. *Dziennik z lat okupacji*. Lublin: Lubelska Spółdzielnia Wydawnicza.
- Kłoskowska, A., 1988. Polacy wobec Zagłady Żydów polskich. Próba typologii postaw. *Kultura i Społeczeństwo*, 4, 111–127.
- Kobielska, M., 2010. Pamięć zbiorowa w centrum nowoczesności. Ujęcie Jeffrey K. Olicka. *Teksty Drugie*, 6, 179–194. Dostęp z: [https://rcin.org.pl/Content/49692/PDF/WA248\\_67024\\_P-I-2524\\_kobielska-pamiec.pdf](https://rcin.org.pl/Content/49692/PDF/WA248_67024_P-I-2524_kobielska-pamiec.pdf) [dostęp 12.06.2023].
- Kohn, H., 1944. *The Idea of Nationalism: A Study in its Origins and Background*. New York, NY: Macmillan.
- Kołąkowski, L., 2008. Kołąkowski: Pamięć kształtuje narody, rozm. przepr. Michnik, A., *Gazeta Wyborcza*, 25 kwietnia. Dostęp z: <https://wyborcza.pl/7,75968,5155479.html> [dostęp 12.06.2023].
- Konecki, K.T., 2008. Triangulation and Dealing with The Realness of Qualitative Research. *Sociology Review*, 4 (3), 7–28.
- Kończal, K., 2020. The Invention of the “Cursed Soldiers” and Its Opponents: Post-war Partisan Struggle in Contemporary Poland. *East European Politics and Societies*, 34 (1), 67–95.
- Kończal, K., 2021. Mnemonic Populism: the Polish Holocaust Law and its Afterlife. *European Review*, 29 (4), 457–469.
- Kornat, M., 2017. Wojna, która nie chce przeminąć. Dylematy i zadania polskiej polityki pamięci. Dylematy i zadania polskiej polityki pamięci, [w:] Zaborowski, L., *II wojna światowa. Historia, która nie chce przeminąć*. Warszawa: Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego.
- Korzeniewski, B., red., 2008. *Narodowe i europejskie aspekty polityki historycznej*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Krupa, B., 2013. *Opowiedzieć Zagładę. Polska proza i historiografia wobec Holokaustu (1987–2003)*. Kraków: Universitas.
- Krzemiński, I., red., 2004. *Antysemityzm w Polsce i na Ukrainie. Raport z badań*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kuśmierski, S., 1997. *Opinia publiczna. Wprowadzenie do teorii*. Warszawa: Wyższa Szkoła Ekonomiczna.
- Kwaśniewski, A., 2001. Z powodu tej zbrodni winniśmy błagać o przebaczenie, [w:] Michnik, A., red., *Przeciw antysemityzmowi 1936–2009*, t. 3. Kraków: Universitas.
- Kwiatkowski, P.T., 2018. *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w dobie transformacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kwiatkowski, P.T., Nijakowski, L.M., Szacka, B., Szpociński, A., red., 2010. *Między codziennością a wielką historią: Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Landau, L., 1962. *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 1. *Wrzesień 1939 – Czerwiec 1943*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Landau, L., 1962. *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 2. *Grudzień 1942 – Czerwiec 1943*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Landau, L., 1962. *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 2, *Grudzień 1942 – Czerwiec 1943*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Leociak, J., 2010. *Ratowanie: opowieści Polaków i Żydów*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Libionka D., 2008, Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008). *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, 4. Dostęp z: <https://doi.org/10.32927/ZZSiM.267>. [dostęp 12.06.2023].
- Libionka, J., Grabowski, J., 2017. Anatomia donosu ks. Stanisława Trzeciaka na ks. Tadeusza Pudra. *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, 13, 641–675.
- Lipski, J.J., [1981], 2008. *Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy. Uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków*. Warszawa: Otwarta Rzeczpospolita.
- Łuczewski, M., 2017. *Kapitał moralny. Polityki historyczne w późnej nowoczesności*. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Machcewicz, P., 2002. Wokół Jedwabnego, [w:] Machcewicz, P., Persak, K., red., *Wokół Jedwabnego*, t. 1, *Studia*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Machcewicz, P., Persak, K., red., *Wokół Jedwabnego* t. 1, *Studia*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Machcewicz, P., 2012. Pamięć historyczna bez polityków. *Gazeta Wyborcza*, 29 marca. Dostęp z: <https://wyborcza.pl/7,75968,11442348,pamiec-historyczna-bez-politykow.html> [dostęp 12.06.2023].
- Machcewicz, P., 2017. *Muzeum*. Kraków: Znak.
- Macocha, D., 50°31'29.7" N 22°46'39.1"E, 50°30'56.2"N 22°46'01.0"E, 50°30'41.0"N 22°45'49.5"E. *Instalacja wideo-rzeźbiarska*. Dostęp z: <https://macocha.org/dyplom> [dostęp: 12.06.2023].
- Magierowski, M., 2014, „Trauma sprawców” jako przedmiot społecznie kształtowanych procesów pamiętania i zapominania w społeczności lokalnej. Przypadek Gniewczyny. *Studia Humanistyczne AGH*, 13/3, 247–258. [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia\\_Humanistyczne\\_AGH/Studia\\_Humanistyczne\\_AGH-r2014-t13-n3/Studia\\_Humanistyczne\\_AGH-r2014-t13-n3-s247-258/Studia\\_Humanistyczne\\_AGH-r2014-t13-n3-s247-258.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia_Humanistyczne_AGH/Studia_Humanistyczne_AGH-r2014-t13-n3/Studia_Humanistyczne_AGH-r2014-t13-n3-s247-258/Studia_Humanistyczne_AGH-r2014-t13-n3-s247-258.pdf). [dostęp 12.08.2023].
- Maitles, H., Cowan, P., 1999. Teaching the Holocaust in Primary Schools in Scotland: Modes, Methodology and Content, *Educational Review*, 51 (3), 263–271.
- Malczewska-Pawelec, D., Pawelec, T., 2011. *Rewolucja w pamięci historycznej*. Kraków: Universitas.
- Malicki, K., Piróg, K., 2016. *Postawy młodzieży ponadgimnazjalnej wobec przeszłości i historii Polski XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Małkowski, T., 2018. *Podróże w czasie. Historia 8. Podręcznik dla klasy ósmej szkoły podstawowej*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Markiel, T., Skibińska, A., 2011. „Jakie to ma znaczenie, czy zrobili to z chciwości?”. *Zagłada domu Trynczerów*. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN.
- Meier, C., 1986. Eröffnungsrede zur 36. Versammlung deutscher Historiker in Trier, 8 Oktober 1986, [w:] Augstein, R., red., *„Historikerstreit”. Die Dokumentation der Kontroverse um die Einzigartigkeit der nationalsozialistischen Judenvernichtung*. München: Piper, 204–214.
- Michlic, J.B., 2020. *Piętno Zagłady. Wojenna i powojenna historia oraz pamięć żydowskich dzieci ocalałych w Polsce*, tłum. Musiał A. Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny.
- Michlic, J.B., 2021. Mapping the History of Child Holocaust Survivors, [w:] Helman A., red., *No Small Matter: Features of Jewish Childhood*. Oxford: Oxford University Press.

- Miłosz, C., [1943] 1945. Campo di Fiori, [w:] *Ocalonie*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik.
- Miłoszewski, Z., 2014. *Ziarno prawdy*, wyd. 4. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Morgan, K., 2012. From Auschwitz to apartheid – conceptual representations in history textbooks, *Education as Change*, 16 (1), 3–20.
- Morina, C., Thijs, K., red., 2019. *Probing the Limits of Categorization: The Bystander in Holocaust History*. New York: Berghahn Books.
- Moscovici, S., 2001. Why a Theory of Social Representations?, [w:] Deaux, K., Philogène, G., red., *Representations of the Social: Bridging Theoretical Traditions*. Oxford: Blackwell Publishers.
- Musiał, B., 2017. Omówienie przykładów międzynarodowych sukcesów polskiej polityki historycznej, [w:] Kurtyka, Z., Bębnowski, D., red., *Polska polityka historyczna w międzynarodowym wymiarze w poszukiwaniu źródła sukcesu*. Warszawa: Fundacja im. Janusza Kurtyki, 61–66.
- Nałkowska, Z., 1946. Przy torze kolejowym, [w:] *Medaliony*. Warszawa: Czytelnik.
- Namysło, A., red., 2008. *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*. Warszawa: IPN.
- Nijakowski, L.M., 2008. *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Nowak, J., 2011. *Spoleczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*. Kraków: Nomos.
- Nowak, S., red., 1973. *Teoria postaw*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nowak-Arczewski, A., 2017. *Zmituj się nad nami*. Warszawa: Prószyński Media.
- Okólska, K., 2020. Teoretyczne nasycenie w badaniach wykorzystujących procedury metodologii teorii ugruntowanej – z doświadczeń młodego badacza. *Parezja*, 2 (14). Dostęp z: [https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/11461/1/Parezja\\_2\\_2020\\_K\\_Okolska\\_Teoretyczne\\_nasycenie\\_w\\_badaniach.pdf](https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/11461/1/Parezja_2_2020_K_Okolska_Teoretyczne_nasycenie_w_badaniach.pdf) [dostęp 12.06.2023].
- Olick, J.K., 1999. Collective Memory: The Two Cultures. *Sociological Theory*, 17 (3), 334–348.
- Olick, J.K., 2007. *Politics of Regret. On Collective Memory and Historical Responsibility*. London: Routledge.
- Olick, J.K., 2008. From Collective Memory to the Sociology of Mnemonic Practices and Products, [w:] Erll, A., Nünning, A., Young, S.B., red., *Cultural Memory Studies: An International and Interdisciplinary Handbook*, Berlin: Walter de Gruyter.
- Olszewski, E., 2013. Pamięć społeczna i polityka historyczna w programach polskich partii politycznych. *Środkoeuropejskie Studia Polityczne*, 2. Dostęp z: <http://ssp.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2013/06/ssp-2013-2-067-098.pdf> [dostęp 12.06.2023].
- Ossowski, S., 1946. Na tle wydarzeń kieleckich. *Kuźnica*, 38.
- Ostachowicz, I., 2018. *Noc żywych Żydów*, wyd. 2. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Otwinowski, S., 1945. Wspólny los, *Odrodzenie*, 37.
- Panteli, Y., Zembylas, M., 2013. Teachers' perceptions of national identity and its intersection with gender: A phenomenological study in a conflict society. *Gender and Education*, 25, 379–395.
- Pałgan, B., 2012. Teoretyczne nasycenie (Theoretical saturation), [w:] Konecki, K.T., Chomczyński, P., red., *Słownik socjologii jakościowej*. Warszawa: Difin, 283–285.
- Pawlak, W.B., 1986. *Urodzeni w Warszawie*. Warszawa: Wydawnictwo Iskry.
- Pingiel, F., 2008. Can Truth Be Negotiated? History Textbook Revision as a Means to Reconciliation. *Annals of the American Academy of Political and Social Science*, 617.
- Phillips, R., 1998. Contesting the past, constructing the future: history, identity and politics in schools. *British Journal of Education Studies*, 46 (1), 40–53.
- Polonsky, A., 1989. *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*. Warszawa: PWN.

- Polonsky, A., Michlic, J., 2004. *The Neighbors Respond: The Controversy over the Jedwabne Massacre in Poland*. Princeton: Princeton University Press.
- Ponczek, E., 2010. Możliwości i ograniczenia refleksji o polityce historycznej, [w:] Ponczek, E., Sepkowski, A., red., *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, t. 1. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Ponczek, E., 2013. Polityka wobec pamięci versus polityka historyczna: aspekty semantyczny, aksjologiczny i merytoryczny w narracji polskiej. *Przegląd Politologiczny*, 2. Dostęp z: <http://przeglad.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2013/09/pp-2013-2-007-022.pdf> [dostęp 12.06.2023].
- Ponczek, E., 2013. Polityka historyczna przedmiotem refleksji politologicznej, [w:] Ponczek, E., Sepkowski, A., Reksć, M., red., *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, t. 3. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Polak, W., 2015. Nauczanie historii jako element wychowania patriotycznego, [w:] Kącka, K., Piechowiak-Lamparska, J., Ratke-Majewska, A., red., *Narracje pamięci: między polityką a historią*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK. Dostęp z: [https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3705/Kacka\\_narracje.pdf?sequence=1](https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/3705/Kacka_narracje.pdf?sequence=1) [dostęp 12.06.2023].
- Poniewierski, J., 2022. Niepublikowany wywiad udzielony w trakcie badań do niniejszej dysertacji, rozm. przepr. Sadlik, S.
- Przewoźnik, A., 2005. [w:] *Polityka historyczna. Historycy – politycy – prasa. Konferencja pod honorowym patronatem Jana Nowaka-Jeziorańskiego (...)*. Warszawa: Muzeum Powstania Warszawskiego, 58–63.
- Radonić, L., 'Our' vs. 'Inherited' Museums. PiS and Fidesz as Mnemonic Warriors, *Südosteuropa*, 68 (1), 44–78.
- Rączy, E., 2017. *Historiografia polska przełomu XX/XXI stulecia wobec Zagłady Żydów oraz stosunków polsko-żydowskich. Zarys problematyki*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Ricoeur, P., 2006. *Pamięć, historia, zapomnienie*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Rothberg, M., 2019. *The implicated subject. Beyond victims and perpetrators*. California: Stanford University Press.
- Rydel, J., 2011. *Polityka historyczna w Republice Federalnej Niemiec. Zaszłości, idee, praktyka*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Rydgren, J., 2007. The Power of the Past: A Contribution to a Cognitive Sociology of Ethnic Conflict. *Sociological Theory*, 25 (3), 225–244.
- Ringelblum, E., 1952. *Notatki z getta warszawskiego*. Warszawa: Idisz Buch.
- Ringelblum, E., 2000. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 3, *Relacje z Kresów*, Żbikowski, A., oprac.. Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny.
- Ringelblum, E., 2020. *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej: pisma z bunkra*. Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny.
- Roszkowski W., 2022. *1945–1979. Historia i teraźniejszość 1*, Biały Kruk, Kraków.
- Roszkowski W., 2023. *1980–2005. Historia i teraźniejszość 2*, Biały Kruk, Kraków.
- Saryusz-Wolska, M., red., 2009. *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Kraków: Universitas. Dostęp z: [https://www.publio.pl/files/samples/4f/b8/80/49454/Pamiec\\_zbiorowa\\_demo.pdf](https://www.publio.pl/files/samples/4f/b8/80/49454/Pamiec_zbiorowa_demo.pdf) [dostęp 12.06.2023].
- Schachter, D.L., 2003. The Seven Sins of Memory: How the Mind Forgets and Remembers. *Educational Psychology Review*, 15 (1), 101–113.

- Sendyka, R., 2018. Od obserwatorów do gapiów. Kategoria „bystanders” i analiza wizualna. *Teksty Drugie*, 3, 117–130.
- Sierpacka, D., 2008. Postawy Polaków wobec ludności żydowskiej w kraju Warty, [w:] Namysło, A., red., *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*. Warszawa: IPN.
- Sierakowski, S., 2003. Holokaust i globalizacja. Pamięć ponad granicami, *Rzeczpospolita*, 12 kwietnia.
- Smith, A.D., 1991. *National Identity*. London: Penguin.
- Smolar, A., 1986. Tabu i niewinność. *Aneks*, 41–42.
- Skoczylas, Ł., 2014. Triangulacja metod w badaniach społecznych. *Zagadnienia społeczne*, 1 (1). Dostęp z: <http://ssp.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2016/04/ssp-2015-04-247.pdf> [dostęp 12.06.2023].
- Snyder, T., 2015. *Czarna ziemia: Holokaust jako ostrzeżenie*, tłum. Pietrzyk, B. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Stec, K., Sadlik, S., Kucia, M., 2023. Representations of Holocaust protagonists in history education in Polish primary schools under the rule of the Law and Justice party. *Holocaust Studies*. Dostęp z: DOI: 10.1080/17504902.2023.2245284.
- Steinlauf, M., 2001. *Pamięć nieprzyswojona. Polska pamięć Zagłady*. Warszawa: Wydawnictwo Cyklady.
- Stoll, K., 2016. Conceptualization of the Holocaust within Polish historical discourse. *Yad Vashem Studies*, 44 (2).
- Sulek, A., 2011. Pamięć Polaków o zbrodni w Jedwabnem. *Nauka*, 3, 339–349.
- Szacka, B., 2006. *Czas przeszły, pamięć, mit*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Szacka, B., 2020. Pamięć zbiorowa i perspektywa pojednania, [w:] Masłowski, N., Szeptycki, A., red., *Pamięć zbiorowa, pojednanie i stosunki międzynarodowe*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szarota, T., 2001. *U progu Zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Szczypiorski, A., 1986. *Początek*. Paryż: Instytut Literacki.
- Sztompka, P., 2007. *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.
- Szuchta, R., 2015. Czy zmiany programowe nauczania historii w polskiej szkole uwzględniają debaty historyczne? Refleksje na marginesie obrazu Zagłady w podręcznikach do nauczania historii. *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, 11, 607–632.
- Smolar, A., 2005. [w:] *Polityka historyczna. Historycy – politycy – prasa. Konferencja pod honorowym patronatem Jana Nowaka-Jeziorańskiego (...)*. Warszawa: Muzeum Powstania Warszawskiego, 64–73.
- Stryjek, T., 2011. Wojna o pamięć o wydarzeniach lat trzydziestych–pięćdziesiątych XX wieku w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 2005–2010 – strategię polityki Litwy, Łotwy, Estonii, Ukrainy i Rosji. *Kultura i Społeczeństwo*, 55 (4), 191–223.
- Śniegocki, R., Zielińska, A., 2018. *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy ósmej szkoły podstawowej*. Warszawa: Nowa Era.
- Średnicka, J., 2020. Nowy romantyzm, [w:] Harper, J., red., *Nieliberalna rewolucja w Polsce*. Warszawa: Scholar.
- Tokarska-Bakir, J., 2008. Nędza polityki historycznej, [w:] Kosiewski, P., red., *Pamięć jako przedmiot władzy*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Tokarska-Bakir, J., 2004. Wy z Jedwabnego. *Res Publica Nowa*, 4.
- Traba, R., 2006. *Historia – przestrzeń dialogu*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.

- Traba, R., 2010. Polityka wobec historii: kontrowersje i perspektywy. *Teksty Drugie*, 1/2. Dostęp z: [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r2010-t-n1\\_2\\_\(121\\_122\)/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r2010-t-n1\\_2\\_\(121\\_122\)-s300-319/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r2010-t-n1\\_2\\_\(121\\_122\)-s300-319.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r2010-t-n1_2_(121_122)/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r2010-t-n1_2_(121_122)-s300-319/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r2010-t-n1_2_(121_122)-s300-319.pdf) [dostęp 12.06.2023].
- Törnquist-Plewa, B., 2014. Rhetoric and the Cultural Trauma: An Analysis of Jan T. Gross. Book Fear. Anti-Semitism in Poland after Auschwitz. *Memory Studies*, 7 (2), 161–175.
- Troebst, S., 2014. Geschichtspolitik. *Docupedia-Zeitgeschichte*, 4 sierpnia. Dostęp z: [https://docupedia.de/zg/Troebst\\_geschichtspolitik\\_v1\\_de\\_2014](https://docupedia.de/zg/Troebst_geschichtspolitik_v1_de_2014) [dostęp 12.06.2023].
- Tryczyk, M., 2020. *Drzazga. Kłamstwa silniejsze niż śmierć*. Kraków: Znak.
- Twardoch, S., 2016. *Król*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Twardoch, S., 2018. *Królestwo*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Tych, F., 2004. Postawy społeczeństwa polskiego wobec Zagłady jego żydowskich współobywateli, [w:] Engelking, B., red., *Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie*. Warszawa: Fundacja Shalom.
- Vinitzky-Seroussi, V., Tegger C., 2010. Unpacking the Unspoken: Silence in Collective Memory and Forgetting. *Social Forces*, 88 (3), 1103–1122.
- Weber, M., 2002. *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. Lachowska, D. Warszawa: PWN.
- Wieczorek, J., 1964. [w:] Traba, R., 2000. Symbole pamięci: II wojna światowa w świadomości zbiorowej Polaków. Szkic do tematu. *Przegląd Zachodni*, 1.
- Wielki słownik angielsko-polski*, 1999. Warszawa: Wydawnictwo Philip Wilson.
- Wielki Słownik Języka Polskiego PAN*. Dostęp z: <https://wsjp.pl> [dostęp 12.06.2023].
- Wojciszke, B., 2002. *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Warszawa: Scholar.
- Wolff-Powęska, A., 2007. Polskie Spory o historię i pamięć. Polityka historyczna. *Przegląd Zachodni*, 1. Dostęp z: <https://pz.iz.poznan.pl/plik,pobierz,1062,5e1109f5801055fad1763a11e0d-74c6/15-2007-1-wybrany-art.pdf> [dostęp 14.06.2023].
- Wolftrum, E., 1999. *Geschichtspolitik in der Bundesrepublik Deutschland. Der Weg zur bundesrepublikanischen Erinnerung. 1948–1990*. Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- Wołyniec, Ł., 2017. *Miejska polityka historyczna a pamięć zbiorowa na przykładzie Białegostoku – zarys*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku. Dostęp z: [https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/11065/1/L\\_Wołyniec\\_Miejska\\_polityka\\_historyczna.pdf](https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/11065/1/L_Wołyniec_Miejska_polityka_historyczna.pdf) [dostęp 14.06.2023].
- Wójcik-Łagan, H., 2017. Polityka historyczna (poprawność polityczna, manipulacja) – pamięć historyczna (mitologizacja dziejów) – „białe plamy”. O złożoności historii i ludzkich losów, [w:] Budzińska, J., Głowacka-Sobiech, E., Jondy, B., red., *Niepamięć wojny. Europa Środkowo-Wschodnia w XX/XXI wieku*. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Wnuk, R., 2018. Wojna o wojnę. Spór o wystawę główną Muzeum II wojny światowej. *Res historica*, 46. Dostęp z: [https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10\\_17951\\_rh\\_2018\\_46\\_335-350/c/6515-6259.pdf](https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10_17951_rh_2018_46_335-350/c/6515-6259.pdf) [dostęp 14.06.2023].
- Wylęgała, A., Listening to the Different Voices: Jewish, Polish, and Ukrainian Narratives on Jewish Property in Nazi-Occupied Eastern Galicia, *European Holocaust Studies*, 2, 2019.
- Zajas, K.A., 2017. *Oszpicyn*. Warszawa: Wydawnictwo Marginesy.

- Zamecki, Ł., 2022. *HiT zamiast WoS. Jakie zmiany w edukacji obywatelskiej proponuje Minister Edukacji i Nauki?*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego. Dostęp z: [https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2022/01/Zamecki\\_HiT.zamiast.WoS\\_.pdf](https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2022/01/Zamecki_HiT.zamiast.WoS_.pdf) [dostęp 14.06.2023].
- Zbróg, Z., Zbróg, P., 2010. Reprezentacje społeczne jako nośniki pamięci zbiorowej. *Horyzonty Wychowania*, 15 (36), 11–27.
- Zerubavel, E., 2006. *The Elephant in the Room: Silence and Denial in Everyday Life*. Nowy Jork: Oxford University Press.
- Żbikowski, A., 2006. *U genezy Jedwabnego: Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej: wrzesień 1939 – lipiec 1941*. Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny.
- Żbikowski, A., 2002. Pogromy i mordy ludności żydowskiej w Łomżyńskim i na Białostocczyźnie latem 1941 roku w świetle relacji ocalałych Żydów i dokumentów sądowych, [w:] Machcewicz, P., Persak, K., red., *Wokół Jedwabnego*. Warszawa: IPN.
- Żebrowski, L., 1995. *Paszkwil Wyborczej. Michnik i Cichy o Powstaniu Warszawskim*. Warszawa: Burchard Edition.
- Żukowski, T., 2014. Wytwarzanie „winy obojętności” oraz kategorii „obojętnego świadka” na przykładzie artykułu Jana Błońskiego „Biedni Polacy patrzą na getto”. *Studia Literaria et Historica*, 2.

## Źródła internetowe

- Analiza skutków noweli ustawy o IPN: wzmożenie antysemickie w debacie publicznej. Dostęp z: <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/raport-skutki-ustawy-o-ipn> [dostęp 14.06.2023].
- Archiwum Lecha Kaczyńskiego. Dostęp z: <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-lecha-kaczynskiego/cztery-lata-prezydentury/polityka-pamieci> [dostęp 14.06.2023].
- Archiwum Lecha Kaczyńskiego – polityka przywracania pamięci. Dostęp z: <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-lecha-kaczynskiego/polityka-prezydenta/polityka-przywracania-pamieci> [dostęp 14.06.2023].
- Kalendarium Prawa i Sprawiedliwości 2004. Dostęp z: <https://pis.org.pl/partia/historia-partii#2004> [dostęp 14.06.2023].
- Muzeum II Wojny Światowej. Dostęp z: <https://muzeum1939.pl> [dostęp 14.06.2023].
- Muzeum Dom Rodziny Pileckich. Dostęp z: <https://muzeumpileckich.pl> [dostęp 14.06.2023].
- Muzeum Getta Warszawskiego. Dostęp z: <https://1943.pl> [dostęp 14.06.2023].
- Muzeum Historii Polski. Dostęp z: <https://muzhp.pl> [dostęp 14.06.2023].
- Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej. Dostęp z: <https://www.muzeumpamieci.pl> [dostęp 14.06.2023].
- Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej. Dostęp z: <https://muzeumulmow.pl/pl/> [dostęp 14.06.2023].
- Narodowy Spis Powszechny 2021. Dostęp z: <https://stat.gov.pl/spisy-powszechnie/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-ostateczne/> [dostęp 14.06.2023].
- Składy rządów w III RP. Dostęp z: [https://wojtek.pp.org.pl/32360\\_rzad-iii-rp](https://wojtek.pp.org.pl/32360_rzad-iii-rp) [dostęp 14.06.2023].
- Stoła, D., 2020. Krzyczą o patriotyzmie i narodzie, ale kierują się interesem partii czy frakcji, wywiad dla OKO.press, 20 kwietnia. Dostęp z: <https://oko.press/prof-stola-mamy-zbyt-wiele-dowodow-zaslepienia-wladzy> [dostęp 14.06.2023].



## Akty prawne, dokumenty rządowe i partyjne

- Czarnek, P., 19 października 2020. Dostęp z: <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/przemyslawa-czarnek2> [dostęp 14.06.2023].
- Głosowanie nr 81 na 57. posiedzeniu Sejmu. Dostęp z: <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKadencji=8&NrPosiedzenia=57&NrGlosowania=81>, [dostęp 31.08.2023].
- Ignatiew, R., 2003. Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie zabójstwa obywateli polskich narodowości żydowskiej w Jedwabnem w dniu 10 lipca 1941 r. Dostęp z: <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/10057,Komunikat-dot-postanowienia-o-umorzeniu-sledztwa-w-sprawie-zabojstwa-obywateli-p.html> [dostęp 14.06.2023].
- Lista dopuszczonych podręczników do nauczania historii w klasie ósmej szkoły podstawowej wg *Podstawy programowej z 2017 roku*. Dostęp z: [https://podreczniki.men.gov.pl/podreczniki/1?internet\\_search\\_book%5BbaseCurriculum%5D=2&internet\\_search\\_book%5BschoolType%5D=11&internet\\_search\\_book%5Bminority%5D=&internet\\_search\\_book%5Bsubject%5D=1&internet\\_search\\_book%5BeducationType%5D=1&internet\\_search\\_book%5B\\_token%5D=GEi2IKr5Cz28YdysM4q\\_J5W0f6M4RdDFloGIA74tsT8&page=2&sort=publisher.name&direction=desc](https://podreczniki.men.gov.pl/podreczniki/1?internet_search_book%5BbaseCurriculum%5D=2&internet_search_book%5BschoolType%5D=11&internet_search_book%5Bminority%5D=&internet_search_book%5Bsubject%5D=1&internet_search_book%5BeducationType%5D=1&internet_search_book%5B_token%5D=GEi2IKr5Cz28YdysM4q_J5W0f6M4RdDFloGIA74tsT8&page=2&sort=publisher.name&direction=desc) [dostęp 14.06.2023].
- Nowelizacja ustawy o IPN z 26 stycznia 2018. *Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*. Dostęp z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180000369> [dostęp 14.06.2023].
- Program wyborczy Prawa i Sprawiedliwości 2005. Dostęp z: [https://oko.press/images/2016/11/program\\_2005.pdf](https://oko.press/images/2016/11/program_2005.pdf) [dostęp 14.06.2023].
- Program wyborczy Prawa i Sprawiedliwości 2014. Dostęp z: [https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKEwisyeKx\\_cT\\_AhVL6CoKHuYUQD-UQFnoECBAQAQ&url=https%3A%2F%2Fpis.org.pl%2Fmedia%2Fdownload%2F528ca7b-35234fd7dba8c1e567fe729741baaaf33.pdf&cusg=AOvVaw1f6MYNoENIuM3JWs4ziYk](https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKEwisyeKx_cT_AhVL6CoKHuYUQD-UQFnoECBAQAQ&url=https%3A%2F%2Fpis.org.pl%2Fmedia%2Fdownload%2F528ca7b-35234fd7dba8c1e567fe729741baaaf33.pdf&cusg=AOvVaw1f6MYNoENIuM3JWs4ziYk) [dostęp 14.06.2023].
- Program wyborczy Prawa i Sprawiedliwości 2019. Dostęp z: <https://pis.org.pl/dokumenty> [dostęp 14.06.2023].
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Dostęp z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20020510458> [dostęp 14.06.2023].
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Dostęp z: [https://archiwum-bip.men.gov.pl/wpcontent/uploads/sites/2/2009/02/rozporzadzenie\\_20081223\\_v2.pdf](https://archiwum-bip.men.gov.pl/wpcontent/uploads/sites/2/2009/02/rozporzadzenie_20081223_v2.pdf) [dostęp 14.06.2023].
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły. Dostęp z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20170000356> [dostęp 14.06.2023].

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia. Dostęp z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180000467> [dostęp 14.06.2023].
- Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 8 marca 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia. Dostęp z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20220000622> [dostęp 14.06.2023].
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 września 2022 r. w sprawie dochodzenia przez Polskę zadośćuczynienia za szkody spowodowane przez Niemcy w czasie II wojny światowej. Dostęp z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP20220000902> [dostęp 16.06.2023].
- Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe. Dostęp z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20170000059> [dostęp 14.06.2023].
- Ustawa Kongresu Stanów Zjednoczonych 447. *Justice for Uncompensated Survivors Today Act 2017*. Dostęp z: <https://www.state.gov/reports/just-act-report-to-congress/> [dostęp 14.06.2023].
- Wspólna Deklaracja Premierów z 27 czerwca 2018, *Wspólna deklaracja premierów Państwa Izrael i Rzeczypospolitej Polskiej*. Dostęp z: <https://www.gov.pl/web/premier/wspolna-deklaracja-premierow-panstwa-izrael-i-rzeczypospolitej-polskiej>) [dostęp 14.06.2023].
- Zapis spotkania inaugurującego prace nad powstaniem Strategii Polskiej Polityki Historycznej w Belwederze, 17 listopada 2015 roku. Dostęp z: [https://www.prezydent.pl/storage/file/core\\_files/2021/8/5/e283c89495b5691530c7545261aab539/zapis\\_spotkania\\_dot.\\_strategii\\_polskiej\\_polityki\\_historycznej.pdf](https://www.prezydent.pl/storage/file/core_files/2021/8/5/e283c89495b5691530c7545261aab539/zapis_spotkania_dot._strategii_polskiej_polityki_historycznej.pdf) [dostęp 14.06.2023].
- Zarządzenie nr 23 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 1992 r. w sprawie minimum programowego obowiązkowych przedmiotów ogólnokształcących. Dostęp z: <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzienniki-resortowe/minimum-programowe-obowiazkowych-przedmiotow-ogolnoksztalcacych-33631435> [dostęp 14.06.2023].
- Zarządzenie nr 8 Ministra Edukacji Narodowej z 15 maja 1997 r. w sprawie podstaw programowych obowiązkowych przedmiotów ogólnokształcących. Dostęp z: <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzienniki-resortowe/podstawy-programowe-obowiazkowych-przedmiotow-ogolnoksztalcacych-33631758> [dostęp 14.06.2023].

## Wypowiedzi polityków

- Azari, A., 27 stycznia 2018. Dostęp z: [https://www.youtube.com/watch?v=Ut-o95\\_jKQs](https://www.youtube.com/watch?v=Ut-o95_jKQs) [dostęp 14.06.2023].
- Dyskusja wokół nowelizacji ustawy o IPN, 25 stycznia 2018. Dostęp z: <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/posiedzenie.xsp?view=1&posiedzenie=57&dzien=1>) [dostęp 14.06.2023].
- Furgo, G., 5 października 2016. Dostęp z: [https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=27&dzien=2&wyp=230&type=P&symbol=WYPOWIEDZ\\_POSLA&id=086](https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=27&dzien=2&wyp=230&type=P&symbol=WYPOWIEDZ_POSLA&id=086) [dostęp 14.06.2023].
- Jaki, P., 5 października 2016. Dostęp z: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=27&dzien=2&wyp=224>) [dostęp 14.06.2023].
- Kaczyński, J., 29 czerwca 2013. Dostęp z: <https://dzieje.pl/aktualnosci/kaczynski-zapowiada-aktywna-polityke-historyczna>) [dostęp 14.06.2023].

- Kaczyński, J. 9 lipca 2018. Dostęp z: <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1168301,kaczynski-o-wspolnej-deklaracji-polski-i-izraela.html> [dostęp 14.06.2023].
- Kaczyński, J., 8 grudnia 2022. Dostęp z: <https://www.tvp.info/64988176/prezes-prawa-i-sprawiedliwosci-odrzucic-pedagogike-wstydu> [dostęp 14.06.2023].
- Morawiecki, M., 27 stycznia 2018. Dostęp z: [https://www.youtube.com/watch?v=Ut-o95\\_jKQs](https://www.youtube.com/watch?v=Ut-o95_jKQs) [dostęp 14.06.2023].
- Niesiołowski, S., 25 stycznia 2018. Dostęp z: <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=57&dzien=1&wyp=197&view=1> [dostęp 14.06.2023].
- Czarnek, P., 24 kwietnia 2023. Dostęp z: <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1565003%-2Cminister-czarnek-bede-rewidowal-swoje-decyzje-finansowe-dotyczace> [dostęp 14.06.2023].
- Święciński, M., 25 stycznia 2018. Dostęp z: <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=57&dzien=1&wyp=205&view=1> [dostęp 14.06.2023].

## Raporty z badań

- Centrum badań opinii społecznej (CBOS). 2001a. *Polacy wobec zbrodni w Jedwabnem*. Komunikat z badań numer BS/54/2001. Dostęp z: [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K\\_054\\_01.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K_054_01.PDF) [dostęp 14.06.2023].
- Centrum badań opinii społecznej (CBOS). 2001b. *Polacy wobec zbrodni w Jedwabnem- przemiany społecznej świadomości*. Komunikat z badań numer BS/120/2001. Dostęp z: [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K\\_120\\_01.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K_120_01.PDF) [dostęp 14.06.2023].
- Centrum badań opinii społecznej (CBOS). 2018. *Wokół nowelizacji ustawy o IPN*. Komunikat z badań numer 24/2018. Dostęp z: [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_024\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_024_18.PDF) [dostęp 14.06.2023].
- Muzeum II Wojny Światowej. 2009. Wyniki badań na temat pamięci Polaków o II wojnie światowej. Dostęp z: <https://muzeum1939.pl/en/node/529> [dostęp 14.06.2023].
- Pentor, 2009. *II wojna światowa w pamięci Polaków – w 75 lat od wybuchu*. Dostęp z: [https://public.kantarpolska.com/archiwumraportow/files/2014/09/K.059\\_II-wojna\\_swiatowa\\_w\\_pamieci\\_Polakow\\_O08a-14.pdf](https://public.kantarpolska.com/archiwumraportow/files/2014/09/K.059_II-wojna_swiatowa_w_pamieci_Polakow_O08a-14.pdf) [dostęp 14.06.2023].
- Raport z badania zrealizowanego na potrzeby wieloletniego programu rządowego „Niepodległa” TNS POLSKA dla Narodowego Centrum Kultury (wrzesień 2016). Dostęp z: <https://www.nck.pl/upload/attachments/318315/Raport%20Niepodległa%20NCK%20TNS.pdf> [dostęp 14.06.2023].
- TNS OBOP, 2002. *Polacy o zbrodni w Jedwabnem*. Komunikat z badań.

## Filmy i przedsięwzięcia kulturalne

- Demon*, 2015. Film. W reżyserii Marcina Wrony. Polska.
- Ida*, 2013. Film. W reżyserii Pawła Pawlikowskiego. Polska.
- Pokłosie*, 2012. Film. W reżyserii Władysława Pasikowskiego. Polska.
- Shoah*, 1985. Film. W reżyserii Claude'a Lanzmanna. Francja.
- Tęsknię za Tobą, Żydzie*, 2020. Performans. Rafał Betlejewski. Polska.
- Ulica Graniczna*, 1948. Film. W reżyserii Aleksandra Forda. Polska.
- Wesele 2*, 2021. Film. W reżyserii Wojciecha Smarzowskiego. Polska.

